ZBIÓR ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO

OPINJE ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO

ROK 1926 i 1928.

TŁOCZONO Z POLECENIA
PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO

WARSZAWA
DRUKARNIA ARTYSTYCZNA, NOWY ŚWIAT
TERSTWA SPRAWIED

CZASOPISMA

04076
II/019

BIBLIOTEKA GŁÓWNA FILII UW
w Białymstoku
FUWC006417

~~I AA VII~~/2010

~~D-12/96~~

I.

Opinja w przedmiocie stosowania ustawy z d. 31 lipca 1924 o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu.

Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego d. 20 marca 1926 (Akta Nr. Z. O. 2/26).

Sąd Najwyższy rozpoznawał wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 lutego r. 1926 Nr. I. U. 227/26 o wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy, na zasadzie ustępu a. art. 3 dekretu z dn. 8 lutego r. 1919 w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199) wątpliwości, nasuwających się w praktyce przy stosowaniu ustawy z d. 31 lipca r. 1924 o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu (Dz. Ust. Nr. 78 poz. 757).

Pismem z dn. 8 lutego r. 1926 do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Minister Sprawiedliwości na mocy ust. a. art. 3 dekretu w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego prosił o wyjaśnienie przez Ogólne Zgromadzenie tegoż Sądu Najwyższego następujących zagadnień:

1. Czy prawo strony i świadka do używania w słowie języka macierzystego obejmuje wedle ustawy z d. 31 lipca r. 1924, (Dz. Ust. Nr. 78 poz. 757) także prawo złożenia przysięgi w tym języku?

2. Czy przewodniczący, jeśli takie prawo stronie i świadkowi służy, może rotę przysięgi odczytać w języku macierzystym bez uchybienia prawom języka państwowego, zastrzeżonym rzeczoną ustawą, tłumacza zaś zawezwać tylko „w razie potrzeby", t. j. gdy przewodniczący nie włada dostatecznie odnośnym językiem macierzystym, czy też sąd w każdym razie ma obowiązek wzywać tłumacza celem przełożenia na język macierzysty odczytanej przez przewodniczącego w języku państwowym roty przysięgi?

Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego po wysłuchaniu wniosków Prokuratora, zważyło, co następuje:

1. W przedmiocie składania przysięgi przez świadków, biegłych i tłumaczy obowiązująca w b. dzielnicy rosyjskiej ustawa post. karn. zawiera następujące przepisy: Biegli i tłumacze składają przysięgę takim samym trybem jak i świadkowie (art. 694 i 730). Świadkowie przysięgają na posiedzeniu sądu i każdy przysięga według obrządku swego wyznania (art. 711). Przysięgę od świadków odbiera duchowny wł. swego wyznania zgodnie z dogmatami i obrzędami danej religji (art. 714). Jeżeli w miejscu, gdzie się sąd odbywa, niema duchownego tego wyznania, do którego należy świadek, to przysięgę od świadka odbiera przewodniczący (art. 715). Zasadę, wymienioną w art. 714 u. p. k., że przysięgę od świadka odbiera

duchowny właściwego wyznania, judykatura b. Senatu ros. zmieniła w stosunku do osób wyznania nieprawosławnego, wyjaśniając, że prawo przywiązuje jednakową wagę tak do przysięgi złożonej przed duchownym, jak i przed przewodniczącym sądu, tudzież, że przez miejsce, gdzie się sąd odbywa, można rozumieć nietylko miejsce kadencji sądu, lecz i sam gmach sądu. Te wyjaśnienia b. senatu praktyka sądów polskich jeszcze bardzie rozszerzyła, stosując je do osób wszelkich wyznań i obecnie nawet katolicy najczęściej składają przysięgę przed przewodniczącym sądu.

2. Ustawowo ustalonej roty przysięgi obowiązująca w b. dzielnicy rosyjskiej ustawa post. kar., wobec uchylenia art. 713 i zastąpienia go innym przepisem, nie zawiera. Niema również i urzędowych tłumaczeń na języki mniejszości narodowych polskich używanej w praktyce sądowej roty przysięgi i wobec tego, na mocy art. 3 Przep. Tymcz. o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem sądy dla odebrania przysięgi od osób nieznających języka polskiego muszą przybierać tłumacza. Świadek w tym wypadku składa przysięgę w języku macierzystym, powtarzając za tłumaczem rotę przysięgi, ułożonej w języku polskim. Uznanie, czy świadek zna język polski, zależy od sądu i zwykle w tej mierze miarodajnem jest oświadczenie samego świadka. W tym miejscu należy zaznaczyć, że ustawa z d. 31 lipca r. 1924 nic nie mówi o zasadach i sposobie porozumiewania się sądu z osobami biorącemi udział w sprawie, nieznającemi języka polskego, a przeto należy uznać, że art. 8 ustawy z d. 31 lipca r. 1924 uchylił jedynie pierwszy ustęp art. 3 Przep. Tymcz. o urządzeniu sądownictwa, dalsza zaś część tego artykułu zachowała moc obowiązującą.

3. Niemożność porozumienia się sądu ze stroną lub świadkiem w języku urzędowym następuje wszakże nie tylko wówczas, gdy te osoby nie znają języka polskiego, i lecz i gdy, korzystając z nadanego przez ustawę z d. 31 lipca r. 1924 prawa używania w słowie języka macierzystego, nie zechcą przemawiać w języku urzędowym, chociażby go znały, sąd zaś języka macierzystego nie rozumie. W tym wypadku wezwanie tłumacza jest niezbędne. Natomiast jeżeli sąd rozumie język macierzysty strony lub świadka, te zaś osoby rozumieją język polski, niema przeszkód prawnych do porozumiewania się bez tłumacza; sąd w tym wypadku w myśl art 1. ustawy z d. 31 lipca r. 1924 będzie przemawiał do strony lub świadka po polsku, te zaś osoby do sądu w swoim języku macierzystym. Potrzeba zatem wezwania tłumacza następuje tylko w razie niemożności porozumienia się sądu ze stroną lub świadkiem uprawnionemi do używania języka macierzystego, i zależy od uznania sądu.

4. Co do zakresu uprawnień strony lub świadka do używania języka macierzystego w sądach i urzędach prokuratorskich, wymienionych w art. 3, to w tej mierze ustawa rozróżnia używanie języka macierzystego w słowie i w piśmie. Przy używaniu tego języka w piśmie strona ma obowiązek w wypadkach wymienionych w ust. 3 art. 2, dołączyć tłumaczenie na język państwowy złożonego do sądu pisma, pozatem ustawa żadnych ograniczeń co do używania języka macierzystego w piśmie nie ustanawia. Jeszcze w większym stopniu posiada strona lub świadek prawo używania języka macierzystego w słowie, gdyż to używanie nie tylko nie jest niczem ograniczone, lecz zeznanie lub oświadczenie w języku macierzystym może być w tymże języku zaprotokułowane w sądach na mocy uznania sądu,

w dochodzeniach zaś i śledztwach karnych na żądanie oskarżonego (obwinionego) lub świadka. Dzielenie przemówień w języku macierzystym osoby uprawnionej do używania tego języka na części dopuszczalne lub niedopuszczalne nie znajduje w ustawie żadnych podstaw. Przez użyte w art. 2 wyrazy: „zeznania", „oświadczenia" i „wywody" ustawa bynajmniej nie miała zamiaru wyliczyć jakieś dopuszczalne części przemówienia strony lub świadka w języku macierzystym w przeciwstawieniu do części niedopuszczalnych, lecz jedynie w ten sposób chciała określić wogóle kompleks wypadków, w których mają prawo zabierać w sądzie głos strona lub świadek. Inne rozumienie znaczenia tych wyrazów byłoby całkiem niezgodne z intencjami ustawodawcy, który, jak to widać z przemówienia Prezesa Rady Ministrów w Sejmie podczas rozpraw nad ustawami o języku urzędowym władz administracyjnych i samorządowych, w sądownictwie i szkole, miał na celu za pomocą tych ustaw — „ustalić kierunek i podstawy polityki państwowej w województwach narodowo mieszanych"... „Ułatwić porozumiewanie się z władzami państwowemi w języku macierzystym ludności, która mogłaby znaleźć trudność w porozumieniu się z władzami państwowemi w języku polskim, czy choćby umiejąc, znając ten język, uważałaby za swoją potrzebę duchową w stosunkach publicznych posługiwać się również swoim językiem macierzystym". Skoro zaś prawo używania języka macierzystego w sądach jest prawem politycznem, darowanem przez Polskę niektórym mniejszościom narodowym ponad zakres jej obowiązków, płynących z art. 7 Traktatu o mniejszościach narodowych, nie można w drodze ścieśniającej wykładni ustawy z d. 31 lipca r. 1924 tego prawa ograniczyć.

5. Ponadto, przysięga jest niczem innem, jak „oświadczeniem" świadka w formie uroczystej, że powie prawdę, tudzież częścią istotną i składową „zeznania", które w myśl ustawy z d. 31 lipca r. 1924, może być wpisane do protokółu sądowego w języku macierzystym. Wszak przymus świadczenia obejmuje: a) obowiązek stawienia się w sądzie (art. 69 i 438 u. p. k.), b) obowiązek zeznawania (art. 722 u. p. k.), c) obowiązek złożenia przysięgi na treść zeznań (art. 97, 711 i nast. u. p. k.). Z chwilą gdy sędzia w myśl art. 702 u. p. k. rozpoczyna zadawanie świadkowi pytań przedwstępnych (quoad generalia) w celu ustalenia jego osobistości i stosunku do osób biorących udział w procesie, świadek dając odpowiedzi, już rozpoczyna zeznanie. Te bowiem ogólne pytanie i udzielane na nie odpowiedzi odnoszą się nietylko do tożsamości, ale także i do wiarogodności świadka w danej sprawie, służą mianowicie do wyjaśnienia, czy świadek spodziewa się z wyniku sprawy jakiej korzyści lub szkody dla siebie lub osób bliskich sobie. To też odpowiedź na pytania ogólne, wystosowane do świadka, pozostaje także pod ochroną karno-sądową z art. 158 k. k. Od treści odpowiedzi, udzielonej przez świadka na te pytania, zależy, czy świadek będzie zniewolony do złożenia przysięgi lub nie (testis inhabilis et naturaliter inhabilis — zob. art. 93 do 99, 163, 444 do 445, 704 do 712 u. p. k.). Dopiero po otrzymaniu od świadka odpowiedzi na pytania przedwstępne zapytuje sędzia strony w myśl art. 703 u. p. k., czy nie mają jakich zarzutów przeciw dopuszczeniu świadka do składania zeznań. Wprawdzie b a d a n i e rozpoczyna się od wezwania świadka, by powiedział wszystko, co wie w danej sprawie, jak o tem głosi art. 718

u. p. k., jednak nie da się mimo to zaprzeczyć, że przysięga, która następuje po zadaniu pytań przedwstępnych, a poprzedza wejście w meritum tego, co świadkowi wiadomo o szczegółach dotyczących tezy dowodowej, nie da się z całości zeznań wykroić jako coś samoistnego i odrębnego, lecz stanowi jedną i organiczną całość z zeznaniami rozpoczętemi już z chwilą dawania odpowiedzi na pytania przedwstępne.

Kodeks karny w art. 158, 160 i 161, piętnując złożenie fałszywych zeznań jako czyn karygodny, używa wyrażeń, z których da się wysnuć to samo, co z powołanych poprzednio przepisów ustawy postępowania karnego, a mianowicie, że przysięga stanowi istotną i składową część zeznania, którego jest wstępem i umocnieniem, świadek bowiem przyrzeka w uroczystej formie (iuramentum promissorium) i zaręcza, że to co mówi, jest szczerą prawdą.

6. Dla uzupełnienia powyższych rozważań przytoczyć należy jeszcze i moment psychiczny. Każde państwo, określając sposób odebrania przysięgi, stara się nadać tej czynności formę jak najbardziej uroczystą, aby podziałać w ten sposób jak najsilniej na psychikę osoby składającej zeznania i tem pewniej zobowiązać ją do zeznania prawdy. Złożenie przysięgi przed sądem zgromadzonym, który powstał ze swych miejsc, wobec oskarżonego, pod przejmującem wrażeniem krucyfiksu, jarzących się świec obok krucyfiksu (jak w Małopolsce), wobec osoby duchownej, przybranej w szaty liturgiczne, wobec rozłożonej na stole tory lub koranu, nastraja świadka na ton bardzo podniosły, budzi w nim uczucia i myśli, dla których odpowiednie wyrazy znajdzie przedewszystkiem w swej mowie macierzystej, w której w dzieciństwie uczono go modlić się i zwierzać przed Bogiem. Niewątpliwie tedy przysięga, złożona w języku macierzystym będzie jedną więcej gwarancją, że świadek zezna szczerą prawdę i nic innego, jak tylko prawdę, a wprowadzanie w takim właśnie momencie do sali sądowej echa walk politycznych przez narzucanie roty przysięgi w języku państwowym, obniżyłoby nietylko powagę chwili, ale także powagę władzy sędziowskiej. Skoro tedy, w myśl art. 711 u. p. k., każdy składa przysięgę według obrządku swego wyznania, skoro w myśl art. 714 u. p. k. przysięgę odebrać ma duchowny właściwego wyznania zgodnie z dogmatami i obrzędami danej religji, a tylko w braku duchownego w danej miejscowości odbiera przysięgę przewodniczący (art. 715 u. p. k.) godzi się, by także i rotę przysięgi wygłaszała osoba przysięgająca w swym języku macierzystym, jeśli się temu — jak wykazano — ustawy wyraźnie nie sprzeciwiają, lecz owszem, jeśli to nawet znajduje w wykładni ustaw całkowite uzasadnienie.

7. Tym sposobem niema żadnych podstaw prawnych ani logicznych do twierdzenia, że świadek, mający prawo używania języka macierzystego, jeżeli zna język polski, ma obowiązek składania przysięgi w tym języku. Owszem może złożyć przysięgę w języku urzędowym, ale obowiązku niema, i w razie oświadczenia świadka, że życzy sobie złożyć przysięgę w języku macierzystym, przewodniczący sądu ma obowiązek odebrania przysięgi w tym języku. W tym celu przewodniczący bądź odczyta po polsku rotę przysięgi, świadek zaś ją powtórzy w języku macierzystym, bądź sąd przybierze tłumacza, za którym świadek powtórzy odczytywaną w języku macierzystym rotę przysięgi. Wreszcie w razie wydania urzędowego tłumaczenia roty przysięgi na języki uprawnione do używania w sądach, nie będzie obrazy art. 1 ustawy z d. 31 lipca r. 1924, jeżeli przewodniczący, znający język macierzysty, odczyta rotę przysięgi ułożoną w tym języku, gdyż takie odczytanie niczem się nie różni od odczytania roty przysięgi przez samego świadka, składającego przysięgę w języku macierzystym.

Z tych zasad

na mocy ust. a art. 3 dekretu z dnia 8 lutego r. 1919, w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199).

Sąd Najwyższy

w odpowiedzi na postawione we wniosku Ministra Sprawiedliwości pytania wyjaśnia:

1) Prawo strony i świadka do używania w słowie języka macierzystego obejmuje wedle ustawy z 31 lipca r. 1924 o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu (Dz. Ust. Nr. 78 poz. 757) także prawo złożenia przysięgi w tym języku;

2) rotę przysięgi w języku macierzystym może odczytać przewodniczący sam lub też w tym celu przybrać tłumacza.

Pozatem,

postanowiono przedłożyć Ministrowi Sprawiedliwości następującą rezolucję:

Dla uniknięcia nieporozumień byłoby pożądane, ażeby Ministerstwo Sprawiedliwości rozesłało do wszystkich sądów, urzędowe tłumaczenie rot przysięgi we wszystkich językach, wymienionych w ustawie z dnia 31 lipca r. 1924 poz. 757—, i ażeby sądy zamiast ustnego tłumaczenia roty przysięgi posiłkowały się gotowem tłumaczeniem pisemnem.

2.

Opinja w przedmiocie stosowania art. 2 ust. 1 lit. e ustawy o ochronie lokatorów z d. 11 kwietnia 1924 do mieszkań w domach fabrycznych i kopalnianych.

Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego d. 1 grudnia 1928 (Akta Z. O. 2/28).

Sąd Najwyższy rozpoznawał wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 1928 r. Nr. I. U. 4156/28 w przedmiocie wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy na zasadzie art. 3 ust. a. dekretu z dnia 8 lutego 1919 (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199) następującej kwestji: „czy do domów fa-

brycznych i kopalnianych, o których mowa w punkcie e. art. 2 ustawy o ochr. lokatorów, stosuje się przepis art. 2 punkt d. tejże ustawy, w szczególności czy nowe domy fabryczne i kopalniane wyjęte są z pod przepisów tejże ustawy".

Powodem wystąpienia Ministra była rozbieżna judykatura Sądu Najwyższego. Izba I w orzeczeniach z dnia 7/21 lipca 1927 r. w sprawach Towarzystwa Starachowice z Wójcikiem i innymi N. I. C. 1810/26 — 1846/26 — (Orzecznictwo Sądów polskich tom. VII. zeszyt I poz. 10) przyszła do wniosku, że fabryczne mieszkania uposażeniowe korzystają z ochrony, przewidzianej w art. 2 ust. 1 lit. e. ustawy z 11 kwietnia 1924 r. także wówczas, gdy znajdują się w domach fabrycznych, zbudowanych po terminie, wskazanym w art. 2 ust. 1 lit. d. tejże ustawy.

W tymże duchu zapadł wyrok Izby I z dnia 15 grudnia 1927 r. w sprawie gwarectwa „Hr. Renard" z Michalskim (N. I. C. 688/27).

Natomiast Izba III w orzeczeniu z dnia 1 sierpnia 1927 r. w sprawie firmy „Silva Plana" z Puwałą N. Rw. 744/27 (Orzecznictwo Sądów polskich tom VII. zeszyt I. poz. 11) i w orzeczeniu z 20 kwietnia 1928 Rw. 386/28 wypowiedziała pogląd, że domy fabryczne i kopalniane, zbudowane po terminie, oznaczonym w art. 2 ust. 1 lit. d. ustawy o ochr. lok. są wyjęte z pod przepisów tej ustawy i nie stosują się do nich przepisy zawarte w art. 2 ust. 1 lit. e. ustawy.

Po wysłuchaniu sprawozdań Sędziów-referentów i wniosków Podprokuratora Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1-o W poprzedniej ustawie o ochr. lok. z dnia 18 grudnia 1920 istniał przepis zawarty w art. 8 ust. 2, zbliżony do przepisu art. 2 ust. 1 lit. d. ustawy z 11 kwietnia 1924 r., przepisu zaś podobnego do art. 2 ust. 1 lit. e. obecnej ustawy w ustawie poprzedniej nie było; nie ulega więc wątpliwości, że pod rządem ustawy z 18 grudnia 1920 r. mieszkania w nowowzniesionych domach fabrycznych i kopalnianych (familijnych) ustawie tej nie podlegały. Z debatów Sejmu i Senatu nad nową ustawą nie widać, by ciała prawodawcze sporną obecnie kwestję miały na widoku. Wątpliwem też się wydaje, by nowa ustawa ten stan rzeczy, już poniekąd ustalony, zmienić miała w sposób domyślny bez wyraźnego rozporządzenia.

2-o Z treści art. 1 i 2 ustawy z 11 kwietnia 1924 r. wynika, iż przypadki, wymienione pod poszczególnemi literami art. 2 ust. 1 stanowią wyjątek od ogólnej zasady podanej w art. 1; dlatego i przepis, zamieszczony pod lit. e ust. 1 art. 2, a dotyczący mieszkań uposażeniowych wogóle, stanowi wyjątek od art. 1 ustawy, a nie od przepisu, zamieszczonego pod lit. d. ust. 1 art. 2. Gdy zaś w tymże przepisie art. 2 ust. 1 lit. e. z pod działania wyjątku, ustanowionego dla ogółu mieszkań uposażeniowych, wykluczone zostały domy fabryczne i kopalniane (familijne), — o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu pracy bez wypowiedzenia, — to domy te poddane zostały pod działanie art. 1 wraz z innemi od niego wyjątkami, a więc i pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. d. ustawy, który mówi o wszelkich domach i mieszkaniach zbudowanych po wskazanych terminach, bez żadnych ograniczeń.

3-o Jak to wynika z debatów w ciałach prawodawczych, ustawa o ochr. lok., w razie rozwiązania umowy najmu pracy, zrównać pragnęła

b. pracowników z lokatorami w zwykłych domach dochodowych, innemi słowy otoczyć ich taką samą opieką pod względem przepisów ustawy, z jakiej korzystają lokatorzy, zajmujący mieszkania w domach dochodowych. Niema zaś podstawy do przypuszczenia, by ustawa zamierzała przyznać b. pracownikom szerszych praw, aniżeli zwyczajnym lokatorom. Jeżeli zaś, co nie ulega wątpliwości, w nowych domach, o których mówi art. 2 ust. 1 lit. d., lokatorowie z ochrony ustawy nie korzystają, to korzystać z niej nie mogą również byli pracownicy, jeżeli zajmują mieszkania w domach fabrycznych lub kopalnianych (familijnych), wybudowanych po terminach, wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. e. ustawy.

4-o Cel, dla którego przepis o nowych domach zarówno w poprzedniej jak i obecnie obowiązującej ustawie zamieszczony został, jest ten, aby przez zwolnienie domów tych od przepisów ustawy zachęcić właścicieli terenów budowlanych do ich zabudowania. Chodziło tu o powiększenie ilości pomieszczeń mieszkalnych i łagodzenie w ten sposób tej dojmującej klęski społecznej, jaką jest trudność znalezienia dachu nad głową. Cel ten osiąga się bez względu na to, czy nowy dom będzie czynszowy, czy też przeznaczony dla pracowników danego przedsiębiorstwa przemysłowego. Ci ostatni mając zapewnione pomieszczenie w domach pracodawcy, nie będą zajmować miejsca w domach dochodowych, które dzięki temu pomieszczą więcej osób z innych warstw ludności.

Na tle przepisu art. 2 ust. 1 lit. e. ustawy wytworzyły się takie stosunki, o czem Izba III w wyroku swym wspomina, iż mieszkania w dawnych domach fabrycznych i kopalnianych (familijnych) zajęte są przez byłych pracowników przedsiębiorstwa, które wskutek tego pracowników swych faktycznie zatrudnionych w domach tych ulokować nie ma możności. Jeżeli zachodzić będzie obawa że w razie rozszerzenia ochrony i na nowe domy fabryczne i kopalniane, domy te z biegiem czasu staną się również nieprzydatne dla celu, na jaki są przeznaczone, wówczas właściciel przedsiębiorstwa nie będzie zainteresowany w budowie nowych domów familijnych, a jednak domy te mogłyby dodatnio wpłynąć na sytuację mieszkaniową w danej okolicy.

5-o Ustawa z 22 września 1922 r. (Dz. Ust. poz. 786), zawierająca program o ulgach dla nowowznoszonych budowli, zapowiedziała dla tych budowli na przeciąg lat ośmiu wolność od ochrony lokatorów. Domy fabryczne i kopalniane, obejmujące mieszkania uposażeniowe, nie są z pod tych ulg wyjęte. Ustawa z 11 kwietnia 1924 o ochronie lokatorów nie uchyliła ustawy z 22 września 1922. Ustawa z 11 kwietnia 1924 wylicza bowiem w art. 33 przepisy, które uchyla, a nie wymienia ustawy z 22 września 1922. Milczącego zaś uchylenia tej ustawy przez przepisy p. e. art. 2 ustawy z 11 kwietnia 1924 dorozumiewać się nie można, skoro w późniejszych przepisach ustawowych ustawa z 22 września 1922 jako nadal obowiązująca jest podawana (zob. np. Dz. Ust. poz. 550/26, 452/27, 329/28).

6-o Ustawodawstwo nowsze nie wykazuje wreszcie tendencji do bezwzględnego dawania przewagi interesom mieszkaniowym pracownika nad interesem pracodawcy. Powołać tu można następujące przepisy: na mocy rozporządzenia Prez. Rzplitej z 3 września 1926 (Dz. Ust. poz. 540) o mieszkaniach służbowych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych osoby te obowiązane są z chwilą rozwiązania stosunku

służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub zmiany stosunku służbowego, z powodu którego przydział mieszkania nastąpił, opróżnić pod rygorem egzekucji administracyjnej odnośne mieszkanie. Według art. 38 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 (Dz. Ust. poz. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych w razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny pracownik ma prawo tylko tak długo zajmować mieszkanie służbowe, jak długo przysługiwałoby mu to mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo.

Według art. 2 cz. 1 lit. h. ust. 2 śląskiej ustawy z 16 grudnia 1926 o ochronie lokatorów (Dz. Ustaw śląskich poz. 54) postanowienia o zwolnieniu nowych domów z pod ochrony lokatorów nie odnoszą się do domów fabrycznych i kopalnianych (familijnych) wybudowanych przed 1 stycznia 1924 r. Wyraźną jest zatem tendencja i tutaj zwolnienia nowszych domów z pod tej ochrony.

Z tych zasad

Sąd Najwyższy

w odpowiedzi na postawione we wniosku Ministra Sprawiedliwości pytanie wyjaśnia:

Do domów fabrycznych i kopalnianych (familijnych), o których mowa w art. 2 ust. 1 lit. e. ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 (Dz. Ust. Nr. 39 poz. 406), stosuje się przepis art. 2 ust. 1 lit. d. tejże ustawy; w szczególności mieszkania w nowych domach fabrycznych i kopalnianych (familijnych), zbudowanych po terminach, wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. d., przepisom ustawy nie podlegają.

3.

Opinja w przedmiocie interpretacji ustawy z d. 16 maja 1922 o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego d. 1 grudnia 1928 (Akta Z. O. 1/28).

Sąd Najwyższy rozpoznawał wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1928 r. Nr. I. U. 2054/28 o wyjaśnienie na zasadzie art. 3 lit. a dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199) o ustroju Sądu Najwyższego następującego zagadnienia, wywołującego w praktyce wątpliwości i rozbieżność w stosowaniu prawa:

Czy w myśl przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Nr. 40 poz. 334), pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, należy się urlop w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego?

Po wysłuchaniu sprawozdań Sędziów-referentów oraz wniosków Podprokuratora, Sąd Najwyższy zważył co następuje:

I. Jak wynika z osnowy pisma P. Ministra, powodem do powyższego wystąpienia było wskazanie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na rzekomą rozbieżność orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym względzie. Rozbieżność taka była upatrywana w tem, że Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 kwietnia 1925 r. w sprawie II K. 413/25 (ogłoszonem w Zb. Orz. Izby II pod Nr. 86/1925 r.) przyjął zasadę, iż pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, następne urlopy winny być udzielane corocznie, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego, — w orzeczeniu zaś z dnia 18 lutego 1927 r. w sprawie I C 1277/26 wyraził zapatrywanie, że w razie rozwiązania umowy z pracownikiem, który uzyskał już prawo do urlopu, wyrzeczenie obowiązku pracodawcy wynagrodzenia pracownika za czas urlopu winno być uzależnione od okoliczności faktycznych, a w szczególności od tego, na kiedy był wyznaczony urlop zwolnionemu pracownikowi, jak również kiedy tenże pracownik korzystał z urlopu w roku ubiegłym.

Stwierdzić jednak należy, iż upatrywana rozbieżność w ramach pytania, postawionego w piśmie P. Ministra Sprawiedliwości, wcale nie zachodzi. W tem samem bowiem orzeczeniu z dnia 18 lutego 1927 r., rozpatrując zarzut skargi kasacyjnej, jakoby przepis, zawarty w § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r. w przedmiocie wykonywania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach (Dz. Ust. Nr. 62 poz. 464), a przyznający pracownikom, objętym art. 1 ustawy, o ile prawo do urlopu uzyskali z mocy art. 2 ustawy, dopóki prawa tego nie utracili, prawo do otrzymania urlopu w każdym roku kalendarzowym, przeinaczał ustawę i był z nią w rozbieżności, Sąd Najwyższy przyszedł do wniosku, iż przepis pomieniony nie zmienił zasad ustawy.

Oba przeto powołane orzeczenia stały na stanowisku, że pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, należy się następnie urlop w każdym roku kalendarzowym niezależnie od okresu czasu, jaki upłynął od urlopu w roku poprzednim.

II. Wykładnię ustawy z dnia 16 maja 1922 r., wiążącą prawo pracownika do następnych urlopów z okresami każdego roku kalendarzowego, należy uznać za jedynie odpowiadającą istotnej myśli ustawy.

1) Art. 1 ustawy stanowi, że pracownicy w nim wyszczególnieni korzystają co rok z płatnego urlopu. Ustawodawca nie mógł tu mieć na myśli nic innego, jak rok kalendarzowy; w przeciwnym razie zwłaszcza wobec różnych okresów urlopów, wymienionych w art. 2 ustawy, byłby musiał wskazać, jak należy liczyć ów rok dla każdego pracownika, czy łącznie z czasem urlopu, czy też poza okresami urlopowemi, oraz od jakiego terminu ów rok każdorazowo obliczać.

2) Ustawa w art. 1 przyznaje pracownikom prawo do korzystania co rok z urlopów, a dopiero w art. 2 wspomina o roku nieprzerwanej pracy

jako o koniecznym warunku do uzyskania prawa do pierwszego urlopu; nie mógł przeto ustawodawca w zasadzie ogólnej, ustanowionej w przepisie co do kolejności wcześniejszym, miec na względzie roku pracy, przyjętego w przepisie dalszym dla normy szczególnej, gdyż musiałby to już w art. 1 wyraźnie zaznaczyć.

3) Artykuł 5 ustawy w ust. 3 wyraźnie już nawiązuje okresy urlopu do roku kalendarzowego, wskazując procentowy stosunek liczby pracowników, którzy winni w każdem przedsiębiorstwie korzystać z urlopów w czasie od 1 maja do 30 września; przepis ten oczywiście nie dałby się utrzymać, gdyby wszyscy pracownicy nabywali prawo do urlopu nie z nastąpieniem nowego roku kalendarzowego, lecz jedynie indywidualnie w zależności od czasu przepracowanego od ostatniego urlopu.

4) Terminy, wyszczególnione w art. 2 ust. 1 — 3 ustawy, obejmują jedynie wskazanie okresów nieprzerwanej pracy, wymaganych dla uzyskania prawa do pierwszego urlopu i nie mogą być odnoszone do urlopów w latach następnych; przeciwna wykładnia — jak to słusznie zaznaczył Sąd Najwyższy w orzeczeniu Izby II Nr. 86/1925 r.—zmuszałaby do uznania iż pracownikom, pozostającym przez dłuższy szereg lat w jednem i tem samem przedsiębiorstwie, urlop 15-dniowy należałby się co 3 lata, a w pozostałych latach przypadałyby im tylko urlopy 8-dniowe; dodać tu jeszcze należy, że pracownikom umysłowym należałby się wówczas po pierwszych 6 miesiącach urlop 2-tygodniowy, po roku urlop miesięczny, a po następnych 6 miesiącach nieprzerwanej pracy znowu urlop 2-tygodniowy, potem znowu miesięczny i tak dalej na zmianę co 6 miesięcy. Taka wykładnia byłaby oczywiście całkowitem spaczeniem zamierzeń ustawodawcy.

III. Należy przeto przyjść do wniosku, że ustawa z dnia 16 maja 1922 r. rozróżnia właściwie dwie kategorje uprawnień pracownika do urlopu: 1-o uprawnienie do pierwszego urlopu, które można byłoby nazwać uzyskaniem prawa do urlopu, a które pozostaje w ścisłej zależności od okresów nieprzerwanej pracy, wyszczególnionych w art. 2 ust. 1—3 ustawy, oraz 2-o uprawnienie do następnych urlopów, które można byłoby dla odróżnienia nazwać nabyciem prawa do urlopu, a które nie jest już związane z powyższemi okresami, lecz zależne jest, przy trwającej nadal pracy nieprzerwanej, jedynie od nastąpienia nowego roku kalendarzowego.

W obu powyższych kategorjach uprawnień wypadnie oczywiście odróżnić moment powstania uprawnienia od momentu jego wykonania. Ten ostatni zależy od szeregu różnych okoliczności: porozumienia pracowników pomiędzy sobą i zarządem przedsiębiorstwa, lub decyzji inspektora pracy (art. 5 ustawy i § 30 — 33 rozp. z dnia 11 czerwca 1923 r.), ewentualnej zmiany kolejności (§ 34 rozp.), choroby pracownika (art. 5 ustawy i § 35 rozp.) i in. Natomiast moment powstania uprawnienia zależny jest jedynie od upływu pewnego okresu nieprzerwanej pracy; przy uzyskaniu prawa do pierwszego urlopu okres ten jest ściśle oznaczony w ustawie; przy nabyciu natomiast prawa do następnych urlopów okres ten może być różny w zależności od tego, kiedy pracownik korzystał z urlopu w poprzednim roku; może być krótszy, niż rok, lecz może być też i dłuższy od roku. Momentem przeto powstania uprawnienia będzie w pierwszym

przypadku dzień upływu okresu czasu, wymaganego dla uzyskania uprawnienia, w drugim zaś — nastąpienie nowego roku kalendarzowego.

Z chwilą wejścia w nowy rok kalendarzowy pracownik może utracić nabyte już prawo do urlopu jedynie w przypadkach, wskazanych w art. 3 ust. 1 ustawy; prawo to trwa cały rok i wygasa dopiero z chwilą jego wykonania: może jednak, w razie odpowiedniego porozumienia powołanych czynników, być wykonane poczynając już od dnia 1 stycznia; zresztą takie wykonanie może nawet okazać się koniecznem przy ustalaniu kolejności urlopów w poszczególnych przedsiębiorstwach, a zwłaszcza w przewidzianych w § 36 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1923 r.

IV. Wszystkie powyższe rozważania wykazują, iż na pytanie P. Ministra, sformułowane w piśmie z dnia 25 kwietnia 1928 r., należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Z tych zasad

Sąd Najwyższy

na zasadzie ust. a. art. 3 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. o ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199) wyjaśnia:

W myśl przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Nr. 40 poz. 334), pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, należy się urlop w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego. Chwilą powstania powyższego uprawnienia jest początek każdego roku kalendarzowego.

4.

Opinja w przedmiocie interpretacji postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 października 1852 r.

Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego d 4 lutego 1928 (Akta Z. O. 3/26).

Sąd Najwyższy rozpoznawał wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1926 r. Nr. I. U. 1619/26 o wyjaśnienie na zasadzie art. 3 ust. a. dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199) następującego zagadnienia, wywołującego w praktyce wątpliwości:

Czy postanowienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 października (5 listopada) 1852 roku (Dziennik Praw tom. 46

str. 47) może być uważane jako zakaz sporządzania aktów notarjalnych, w tem postanowieniu wymienionych, i czy może być uważane jako mające moc przepisu obowiązującego w rozumieniu art. 65, 81, 82 i 90 Ust. Not.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Podprokuratora Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1) Z osnowy powołanego pisma P. Ministra Sprawiedliwości wynika, iż wspomniane wątpliwości w praktyce wynikły nie co do wszystkich kategorji aktów, jakich może dotyczyć wymienione postanowienie b. Rady Administracyjnej, lecz jedynie co do aktów odstąpienia osobom trzecim praw do czasowych lub wieczystych dzierżaw dóbr państwowych. Do tego więc zakresu Sąd Najwyższy ogranicza swe rozważenia w przedmiocie poddanego jego rozstrzygnięciu pytania, zaznaczając, iż wobec analogji stanu prawnego, zasady przyjęte dla dzierżaw wieczystych, winny znaleźć zastosowanie przy wszelkich stosunkach t. zw. własności podzielonej, a więc również wieczysto-czynszowych i emfiteutycznych.

2) Materji tej dotyczą dwa przepisy, zawarte w postanowieniu b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 października (5 listopada) 1852 r. Art. 1 brzmi: „Dzierżawcy czasowi i wieczyści dóbr Rządowych, lub szczególnych osad i dochodów, tudzież użytkujący pod innym tytułem z własności tego rodzaju, nie mogą praw im służących komu innemu odstępować, posiadłości dzielić na części, ani w czasowe posiadanie komu innemu oddawać, bez uprzedniego zezwolenia właściwego Urzędu Gubernialnego a to pod nieważnością umowy, bez takiego zezwolenia zawartej....." Art. zaś 8 stanowi: „Regenci, Pisarze i wszyscy urzędnicy do przyjmowania aktów dobrej woli upoważnieni, którzyby przyjęli i spisali akt przeciwny przepisom niniejszego postanowienia, staną się odpowiedzialnymi za szkody i stracone korzyści stronom i ulegną karom, prawem na podobne czyny przepisanym....." Przepisy powyższe, jak to wynika z wyraźnego ich brzmienia, ustanawiają kategoryczny zakaz zarówno dla stron — zawierania umów co do odstąpienia trzeciemu praw do czasowych lub wieczystych dzierżaw dóbr państwowych oraz wogóle wszelkich praw do własności podzielonej względem takich dóbr, w tekście przytoczonym „rządowemi" zwanych, jak i dla notarjuszów — przyjmowania i sporządzania aktów urzędowych w tym względzie bez uprzedniego zezwolenia właściwych organów administracji państwowej.

3) Ustawa Notarjalna rosyjska z d. 14 kwietnia 1866 r. ze zmianami, dostosowanemi do ustawodawstwa b. Królestwa Polskiego, obowiązująca na tym terenie i obecnie, w myśl Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem (Dz. Urz. Dep. Spraw. z 1917 r. Nr. 1 poz. 1), zezwala w art. 65 i 240 (ten ostatni dotyczy specjalnie notarjatu na ziemiach b. Królestwa Polskiego) notarjuszom na sporządzanie wszelkich wyliczonych w tych artykułach czynności, w zakres notarjatu wchodzących, w szczególności zaś na spisywanie dla osób zgłaszających się wszelkiego rodzaju aktów, a ograniczenia w tym względzie zacieśnia do ściśle wyliczonych w art. 65, 75 i 90 trzech zakazów. Pierwszym z nich jest zakaz sporządzania aktów przy zachodzącym pomiędzy notarjuszem a stroną stosunku pokrewieństwa, powinowactwa, opieki lub przysposobienia (art. 75); drugim — przewidziany w art. 65 i znajdujący bliższe wyjaśnienie

w art. 81 i 82 zakaz sporządzania aktów, specjalnie wyjętych przez prawo z właściwości trybu notarjalnego; wreszcie trzecim — ustanowiony w art. 90 zakaz sporządzania aktów, prawu ubliżających.

Art. 65, 81 i 82 nie odnoszą się do przypadku, gdyż dotyczą takich czynności, dla których prawo przewidziało inny, im właściwy, tryb nadania im cech autentyczności. Przekonywa o tem zarówno wyraźne brzmienie art. 65, jak i przytoczone w art. 81 i 82 wyszczególnienie kategorji tych czynności, częściowo mających tylko znaczenie historyczne wobec wygaśnięcia odnośnych stosunków prawnych np. dotyczących uwłaszczenia włościan, częściowo związanych ściśle z ustawodawstwem na terenie b. cesarstwa rosyjskiego lub odnoszących się tylko do niektórych miejscowości na terytorjum rosyjskiem, i częściowo jedynie mających znaczenie ogólniejsze i mogących ewentualnie znaleźć zastosowanie na ziemiach b. Królestwa Polskiego np. względem aktów osób, pozostających pod dozorem kwarantannowym. Ponieważ jednak jestto wyliczenie ścisłe, nie dopuszczające wykładni rozszerzającej, przeto akty ustąpienia osobom trzecim praw do czasowych lub wieczystych dzierżaw dóbr państwowych w żadnym razie nie mogą być zaliczone do wyłączonych z właściwości trybu notarjalnego, wobec czego przyjść należy do wniosku, iż pytanie, poddane rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, pozostaje aktualnem jedynie w związku z art. 90 Ust. Not.

Przepis tego ostatniego artykułu stanowi: „Notarjusz nie może przyjmować i sporządzać aktów, przez prawo wzbronionych, jak również takich, których treść sprzeciwia się ustawom, zabezpieczającym porządek publiczny, moralność społeczną albo cześć osób prywatnych". Przepisem tym przeto objęty został również zakaz przyjmowania i sporządzania, bez zezwolenia władz właściwych, aktów odstąpienia praw do czasowych lub wieczytych dzierżaw dóbr państwowych, o ile powyższy zakaz posiadał moc przepisu obowiązującego.

4) Kodeks Napoleona w art. 537 głosi: „Majątki, nie należące do osób prywatnych, są zarządzane i mogą być zbywane jedynie według form i przepisów dla nich wskazanych", odnośnie zaś do dzierżaw majątków państwowych zawiera przepis art. 1712: „Dzierżawy dóbr narodowych, gminnych i należących do zakładów publicznych poddane są urządzeniom szczególnym".

Postanowienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 października/5 listopada/1852 r. jest właśnie zbiorem takich przepisów i urządzeń, dotyczących dzierżaw dóbr państwowych oraz ich użytkowania pod innemi tytułami. Zgodnie zaś z art. 22 Statutu Organicznego z dn. 14 lutego 1832 r. (Dziennik Praw t. 14 str. 173), w myśl którego b. Radzie Administracyjnej powierzony został główny zarząd Królestwa Polskiego, oraz w związku z przepisami Postanowienia Królewskiego z dnia 12/24 grudnia 1832 r. o organizacji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (Dz. Pr. t. 15 str. 70), a także Postanowienia Królewskiego o pełnomocnictwach dla Namiestnika z d. 17/29 kwietnia 1818 r. (Dz. Pr. t. 6 str. 17), które zachowało moc obowiązującą równolegle z ustrojem, wprowadzonym przez Statut Organiczny, b. Rada Administracyjna pod przewodni-

ctwem Namiestnika była uprawniona w zakresie wszelkich norm i urządzeń szczególnych, z wyłączeniem jedynie „nowych praw i ustaw zmierzających do ogólnego zarządu Królestwa" (art. 29 Stat. Org.), do wydawania postanowień, które po ogłoszeniu ich w Dzienniku Praw zgodnie z „aryngą" w art. 11 Postanowienia o organizacji Rady Administracyjnej (Dz. Pr. t. 15 str. 82) przewidzianą — a więc w imieniu Cesarza za podpisem Namiestnika i z poświadczeniem Sekretarza Stanu — nabywały moc rozporządzeń obowiązujących. Władna zatem była również wydawać, z mocą prawa obowiązującego, rozporządzenia przewidziane w art. 537 i 1712 Kod. Nap., a obejmujące przepisy, dotyczące zarządu, dzierżaw i użytkowania dóbr państwowych. Gdy zaś przepisy postanowienia z dnia 24 października/5 listopada/1852 r. ściągały się do zagadnienia, wchodzącego w zakres porządku publicznego, to zakaz ubliżania im przez umowy prywatne znajdował całkowite oparcie w art. 6 Kod. Cyw. Król. Pol. z r. 1825.

5) Nasuwające się pytanie, czy moc obowiązującą przepisów, zawartych w pomienionem postanowieniu, można i należy uznać za rozciągającą się również na dzierżawy, zawarte przed ich wydaniem — a więc i na stniejące już wówczas dzierżawy wieczyste dóbr państwowych — winno być rozstrzygnięte w sensie twierdzącym, gdyż owo postanowienie nie zawierało w istocie żadnych nowych norm prawnych i było właściwie zebraniem w jedną całość tych przepisów i urządzeń szczególnych, które już dawniej obowiązywały, a jak to słusznie zaznacza b. Rada Administracyjna na wstępie swego postanowienia „nie dozwalały posiadaczom dóbr tego rodzaju, dowolnego zbywania i obciążania praw im służących".

Już pruski Landrecht — na którym głównie były wzorowane stosunki własności podzielonej w b. Królestwie Polskiem, a który w myśl art. 6 i 9 Ustawy Przechodniej do Kodeksu Napoleona (Dz. Pr. Ks. Warsz. t. 2 str. 84) zachował dla takich stosunków, powstałych przed 1809 r., w podległej mu uprzednio części b. Królestwa moc obowiązującą — zastrzegł w tyt. XVIII §§ 698 — 703 i w tyt. XXI § 202, iż do zbywania pomiędzy żyjącymi praw wieczystej dzierżawy, podobnie jak do zbywania praw wieczysto - czynszowych, potrzebne jest zezwolenie domini directi. Odnośnie zaś do dóbr państwowych, „dobrami Narodowemi Księstwa Warszawskiego" nazwanych, dekret Króla Saskiego z dn. 31 stycznia 1810 r. (Dz. Pr. Ks. Warsz. t. II str. 133) ustanowił przepisy o wypuszczaniu takich dóbr „w Erbpacht czyli dzierżawę dziedziczną". § 15 tych przepisów głosi: „Rzecz kupiona nie może być na części podzieloną bez wiedzy i dozwolenia Rządu, wolno atoli jest ją w całkowitości sprzedawać, lecz natenczas sprzedający Rządowi o tem donieść i do woli jego zostawić powinien, czy za złożeniem takiej sumy, jaka między dotychczasowym dziedzicem i nowym nabywcą ugodzoną została, napowrót ją nabyć zechce lub nie". Że ten przepis — którego znaczenie staje się jasnem przy zestawieniu go z art. 1583 K. C. — już wówczas rozumiany był jako zakaz notarjuszom sporządzania aktów przelewu praw do wieczystej dzierżawy bez zezwolenia właściwej władzy rządowej, świadczy o tem okólnik Ministra Sprawiedliwości z dn 15 maja 1812 r. (Zb. przep. adm. Król. Pol. Wydział Skarbu Tom XIX o dobrach Rządowych Tyt. VI Nr. 88), który brzmi, jak następuje: „Gdy w dobrach narodowych znajdują się posiadłości, które osobom prywatnym dominio utili, pod warunkiem opłat do Skarbu, a mianowicie opłaty laudemii przy każdej zmianie possessora czyli aljenacji nadanemi zostały, i których bez konsensu Rządu aljenować nie wolno, doświadczenie zaś nauczyło, że mimo takich ograniczeń własności, notarjusze, nie rozważając dokładnie punktu legitymacji, bez udowodnienia konsensu i uiszczonej opłaty laudemii do Skarbu, akta aljenacji między stronami prywatnemi przyjmowali, przeto Minister Sprawiedliwości, zwracając w tej mierze uwagę notarjusza na urządzenia krajowe, zaleca mu, aby na przyszłość w każdym takowym przypadku strony do złożenia konsensu sprzedaży i kwitu z opłaconego laudemium wzywał i dokumenta te do aktu przyłączał, tudzież, aby Prokuratorowi właściwego departamentu o takowej aljenacji natychmiast doniósł". Potwierdzenie ciągłości takiej wykładni znajduje się również w postanowieniach b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dn. 16/28 września 1841 r. i b. Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dn. 11/23 listopada 1841 r., rozstrzygających pytanie, „jak sobie ma postąpić rejent, gdy osoba zmierająca chce przez testament rozrządzić dzierżawą albo innem użytkowaniem dóbr rządowych" oraz „gdy darowizna między żyjącymi jest sporządzona" i mieszczących, między innemi, takie wyjaśnienie: „akt akceptacji darowizny użytkowania dóbr rządowych nie powinien być przez rejenta wcale przyjmowany, dopóki mu obdarowany nie okaże konsensu władzy administracyjnej". Wreszcie judykatura b. IX Departamentu Senatu, który jak wiadomo intepretował stale stosunki własności podzielonej w kierunku przychylnym dla praw wieczystych dzierżawców stała jednak również na stanowisku konieczności uprzedniego zezwolenia Skarbu dla ważnego w stosunku do Skarbu przelewu praw wieczystej dzierżawy (Zbiór P. Kapuścińskiego Nr. 102/5 z 1846 r. i Nr 144/2 z 1848 r.).

6) Postanowienie b. Rady Administracyjnej z dnia 24 października /5 listopada/1852 r. nie zostało uchylone żadnym późniejszym aktem prawodawczym, a nawet przeciwnie, obecne ustawodawstwo polskie poszło w tym samym kierunku, jak o tem przekonywa ustawa z dn. 29 lipca 1921 r. w przedmiocie przeznaczenia terenów za cytadelą pod budowę domów (Dz. Ust. N. 69 poz. 448), która w art. 7 wyraźnie zastrzega, że odnośnie do wypuszczanych na mocy tej ustawy w wieczystą dzierżawę gruntów państwowych bez zezwolenia Skarbu żadna aljenacja i żaden dalszy przelew miejsca mieć nie może

7) Na podstawie rozważań powyższych Sąd Najwyższy przychodzi do wniosku, że zawarty w postanowieniu b. Rady Administracyjnej z dnia 24 października/5 listopada/1852 r. zakaz sporządzania aktów notarjalnych odstąpienia praw do czasowych lub wieczystych dzierżaw państwowych bez zezwolenia władz rządowych, ma moc obowiązującą i skutkuje zaliczenie takich aktów do kategorji wzbronionych przez art. 90 Ustawy Notarjalnej.

Z tych zasad

na mocy art. 3 ust. a. dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199)

Sąd Najwyższy

w odpowiedzi na postawione we wniosku Ministra Sprawiedliwości pytanie wyjaśnia:

Postanowienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dn. 24 października/5 listopada/1852 r. (Dz. Pr. t. 46 str. 47) winno być uważane, jako zakaz sporządzania aktów notarjalnych odstąpienia praw do czasowych lub wieczystych dzierżaw dóbr państwowych bez zezwolenia władz rządowych, z mocą przepisu obowiązującego w rozumieniu art. 90 Ust. Not.

WYKAZ

Opinji Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego

Rok 1926 i 1928.

		Nr. orzecz.	Str.
1.	Opinja w przedmiocie stosowania ustawy z d. 31 lipca 1924 o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu	1	3
2.	Opinja w przedmiocie stosowania art. 2 ust. 1 lit. e. ustawy o ochronie lokatorów z d. 11 kwietnia 1924 do mieszkań w domach fabrycznych i kopalnianych	2	7
3.	Opinja w przedmiocie interpretacji ustawy z d. 16 maja 1922 o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu	3	10
4.	Opinja w przedmiocie interpretacji postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 października 1852 r.	4	13



ZBIÓR ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO

ORZECZENIA IZBY PIERWSZEJ (CYWILNEJ).

ROK 1929.

(PÓŁROCZE PIERWSZE).

TŁOCZONO Z POLECENIA
PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO

WARSZAWA
DRUKARNIA ARTYSTYCZNA, NOWY ŚWIAT 47
WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

G 592.134

PIERWSZE PÓŁROCZE.

I.

W sprawie Jana S. przeciwko Teodorze i Markowi S. o spadek

Orzeczenie z dn. 2 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Kondratowicz. Sędziowie: T. Mierzyński, S. Suryn (referent). Prokurator: J. T Steuermark. (Akta S. N. I. C. 18/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Pawła Andrejewa, pełnomocnika Jana S., na wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie, z dnia 6 kwietnia 1927 r. w sprawie przeciwko Teodorze i Markowi S. o spadek.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z wystąpienia skarżącego o grunt spadkowy po bratanku przeciwko matce spadkodawcy i drugiemu jej mężowi, Sąd Okręgowy w instancji drugiej przyznał skarżącemu prawo własności do spadkowego majątku z pozostawieniem tegoż majątku w dożywotniem użytkowaniu pozwanej-matki spadkodawcy;

że jak już niejednokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, grunty z nadania (ziemia nadana) nie stanowią majątku rodowego w rozumieniu art. 399 t. X cz. I. Zw. Pr. (p. Zb. Orz. S. N Nr. 188-1926 r., 76-1925 r., 128-1924 r.), słusznie więc Sąd Okręgowy zastosował do przypadku w związku z przepisem art. 397 — art. 1141 cytowanego prawa; przepis art. 1141 nie zawiera wyjątku na niekorzyść jednego z rodziców, który w chwili otwarcia spadku pozostał przy życiu, niema więc logicznej podstawy do interpretowania rzeczonego przepisu co do prawa rodziców w tym sensie, iż ma on zastosowanie tylko wtedy, gdy pozostali przy życiu oboje, w tym bowiem przypadku majątek oddaje się na użytkowanie dożywotnie ojcu i matce łącznie;

że jak wynika z treści wyroku zaskarżonego, Sąd miał na względzie zeznania świadków i mieszkańców okolicznych co do zwyczajowego trybu dziedziczenia, lecz odrzucił zastosowanie do przypadku zwyczaju, z treści bowiem zeznań świadków przyszedł do wniosku, iż powołany zwyczaj stosownie do jego treści nie ma zastosowania do spadkobrania po bratanku skarżącego, a synu pozwanej; wniosek powyższy Sądu, jako wyprowadzony z treści zeznań świadków oraz mieszkańców okolicznych, a dotyczący strony faktycznej sprawy, nie ulega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem (art. 11 i 186 U. P. C.);

że w myśl wyżej przytoczonego nie zachodzi zarzucana w kasacji obraza art. 1134, 1141, 1184 t. X. cz.I. Zw. Pr. oraz art. 10^1 i 129 U. P. C., a zatem wyrok zaskarżony pozostaje w mocy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

2.

W sprawie Nauma Ł. z firmą „Fabryka Budowy Maszyn R. W. Spółka Akcyjna o 10.868 zł. 76 gr. z %% z umowy.

Orzeczenie z dn. 2/16 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Kondratowicz. Sędziowie: T. Mierzyński (referent), S. Suryn. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 118/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Rodziewicza, pełnomocnika Nauma Ł., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 października 1927 roku w sprawie z firmą „Fabryka budowy maszyn R. W." Spółka Akcyjna o 10.868 zł. 76 gr. z proc. z umowy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z powództwa zagranicznej firmy: „Fabryka budowy maszyn R. W. Spółka Akcyjna w Magdeburgu-Buckau" w Niemczech, wytoczonego 22 grudnia 1925 roku przed Sąd Okręgowy w Grodnie przeciwko Naumowi Ł., jako byłemu wspólnikowi zlikwidowanej firmy: „Dom Handlowy Bracia Ł. w Słonimie" Sąd Apelacyjny w Wilnie, uchylając wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 maja 1926 r., powództwo oddalający, zasądził 4.363 zł. z procentami tytułem reszty należności, przypadającej w terminach płatności 8 października 1914 r., 8 kwietnia i 8 października 1915 r. za lokomobilę, dostarczoną firmie „Bracia Ł." w wykonaniu umowy z dnia 6/19 października 1912 r.;

że w myśl dyspozycji części X Traktatu Pokoju, podpisanego w Wersalu dn. 28 czerwca 1919 r. (Dz. U. 1920 r. Nr. 35 poz. 200), mianowicie Działu III art 296 ust. 2, długi, które, jak w danym przypadku, stały się płatne podczas wojny, a należące się obywatelom niemieckim, zamieszkałym na terytorjum Niemiec, wynikły zaś z tranzakcji lub umów, zawartych z obywatelami polskimi, zamieszkałymi na terytorjum Polski, lub też odwrotnie, o ile wykonanie tych umów lub tranzakcji zostało zupełnie lub w części zawieszone z powodu wypowiedzenia wojny, winny być regulowane za pośrednictwem utworzonych przez odnośne mocarstwa urzędów kontroli i kompensacji, z zastosowaniem się, o ile to dotyczy, między innemi, wierzytelności niemieckich w Polsce, do wydanej w dn. 4 marca 1920 r. ustawy o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich (Dz. U. Nr. 25 poz. 153); nadto Działu VI art. 304 wszystkie sprawy niezależnie od ich charakteru, tyczące się umów, zawartych przed uprawomocnieniem się pomienionego Traktatu pomiędzy obywatelami polskimi a obywatelami niemieckimi, z wyjątkiem sporów, które stosownie do ustaw, obowiązujących w Polsce, podlegają specjalnej jurysdykcji sądów polskich, winny być sądzone przez Mieszany Trybunał Rozjemczy Polsko - Niemiecki za zgodą obu interesowanych mocarstw powołany do życia z zakresem postępowania, określonym przez specjalny regulamin, obwieszczony w oświadczeniu Rządu Polskiego z dn. 3 listopada 1921 r. (Dz. U. Nr. 90 poz. 670);

że zgodnie z powyższem spór niniejszy, mający za przedmiot roszczenie zagranicznej firmy niemieckiej, mającej siedzibę na terytorjum Niemiec, skierowane przeciwko zamieszkałemu w Polsce obywatelowi polskiemu o terminowe wypłaty pieniężne z tytułu umowy sprzedaży maszyny (lokomobili), zawartej przed wojną, przypadające w czasie wojny w latach 1914 i 1915, a więc nie podległe wyjątkowym przepisom co do właściwości Sądu, należy uznać za podlegający jurysdykcji Mieszanego Trybunału Rozjemczego, a tem samem za wyjęty z pod jurysdykcji sądów powszechnych, wobec czego zaskarżony wyrok, wydany z przekroczeniem właściwości sądu podlega uchyleniu (art. 793 U. P. C.), zaś wszczęte postępowanie sądowe, umorzeniu w myśl art. 584 ust. 1 U. P. C.,

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y na zasadzie p. 1 art. 584 U. P. C. wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 19 października 1927 r. u c h y l a i całe postępowanie w sprawie niniejszej w obu instancjach u m a r z a.

3.

W sprawie Weroniki P. przeciwko Walentemu O. o 460 zł. tytułem alimentów.

Orzeczenie z dn. 3 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Żywicki, B. Werminski (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 741/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Maurycego Kacinela, pełnomocnika Weroniki P., na wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 17 stycznia 1928 r. w sprawie przeciwko Walentemu O. o 460 zł. tytułem alimentów.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Okręgowy, uchylając wyrok 1-ej instancji, oddalił powództwo P. o zasądzenie od pozwanego O. sumy 460 zł. tytułem kosztów porodu i utrzymania nieślubnego dziecka, zrodzonego wskutek, jak twierdzi powódka, stosunku płciowego z pozwanym, w kasacji zaś powódka wnosi o uchylenie wyroku z powodu obrazy art. 81, 115, 118, 129 U. P. C. oraz art. 30 U. P. K.:

2) że zarzut obrazy art. 115 i 118 U. P. C. przez odrzucenie oświadczenia skarżącej o gotowości jej wykonania przysięgi na fakt, iż pozwany jest ojcem jej dziecka, nie może być uwzględniony, w myśl bowiem wyraźnego brzmienia powołanego art. 115 przysięga, jako dowód, dopuszczalna jest na mocy uprzedniej zgody stron, czyli stanowi układ co do sposobu rozstrzygnięcia danej sprawy (por. Zb. Orz. 1923 Nr. 108), przyczem zgoda stron winna być wyrażona z zachowaniem ściśle przepisanych formalności (art. 116, 116[1] i 116[2] U. P. C.); skoro więc pozwany zgody swej na przysięgę nie wyraził, Sąd Okręgowy nie mógł dopuścić dowodu z przysięgi i w ostatecznym wyniku zasadnie wniosku skarżącej nie uwzględnił;

3) że żądanie skarżącej dopuszczenia analizy krwi pozwanego oraz jej dziecka Sąd Okręgowy oddalił, uznając analizę taką za środek naukowy jeszcze niepewny; aczkolwiek w myśl art. 122 U. P. C zasięgnięcie opinji biegłych naogół zależy od wyrozumienia Sądu, to jednak w przypadku Sąd dopiero po uprzedniem wysłuchaniu biegłych mógłby wywnioskować, czy ze względu na stan wiedzy sporna okoliczność mogła być ustalona w drodze ekspertyzy i czy opinja biegłych mogła służyć za dowód, wniosek zaś Sądu, przesądzający zgóry znaczenie opinji biegłych w kwestji, wymagającej bardzo specjalnych wiadomości, z obrazą art. 142 U. P. C. nie jest uzasadniony;

4) że jak widać z ustaleń wyroku, skarżąca powoływała się na listy, pisane do niej przez pozwanego, w których pozwany przyznawał się do ojcostwa i przyrzekał ożenić się z nią; listy te, jak stwierdza Sąd Okręgowy, zostały wyłudzone przez niejakiego Jana H., co zostało ustalone wyrokiem Sądu Karnego i co, jak przypuszcza Sąd Okręgowy, było uczynione z inicjatywy pozwanego; Sąd nie nadał znaczenia tym listom, uznając, iż pozwany mógł być w błędzie co do ojcostwa; wyrokując w ten sposób Sąd Okręgowy dopuścił się ponownej obrazy art. 142 U. P. C. przez niedostateczną ocenę istotnej dla wyniku sprawy okoliczności i oparcie swego wniosku na dowolnem przypuszczeniu i nie rozważył, czy w przypadku nie mogła mieć zastosowanie analogja z art 444 U. P. C.:

5) że wreszcie, uznając twierdzenie skarżącej o pochodzeniu dziecka od pozwanego za nieudowodnione, Sąd Okręgowy oparł swe wnioski, między innemi, na zeznaniu świadka B., który, jak ustala Sąd, stwierdził, iż miał ze skarżącą stosunki płciowe w końcu 1925 r.: skoro jednak, jak ustala Sąd Okręgowy, powódka twierdziła, iż dziecko, urodzone w dn. 24 września 1926 r., było skutkiem obcowania płciowego z pozwanym w styczniu 1926 r., ponieważ jeszcze w końcu grudnia 1925 r. skarżąca nie czuła się w ciąży i skoro tego ostatniego oświadczenia skarżącej Sąd nie odrzucił, to wniosek Sądu, iż skarżąca miała stosunki płciowe w okresie zajścia w ciążę nietylko z pozwanym, jest również nieuzasadniony (art. 142 U. P. C.);

6) że wobec powyższego zaskarżony wyrok, jako nieczyniący zadość wymaganiom art. 142 U. P. C., nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 17 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 129 i 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

4.

W sprawie Jana K.-W. przeciwko Skarbowi Państwa o 260.866 zł. za dostarczony towar.

Orzeczenie z dn. 3 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki (referent). Sędziowie: W. Żywicki, B. Wermiński. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1066/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Jana-Optata Sokołowskiego, pełnomocnika Jana K. W., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 1928 r. w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o 260866 zł. za dostarczony towar.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron obu i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że wyrokiem z dnia 19 stycznia 1928 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo K. W. przeciwko Skarbowi Państwa o zasądzenie 260866 zł., stanowiących 25% wartości za dostarczone w roku 1920 przez powoda dla Intendentury IV Armji produkty żywnościowe na podstawie dwóch umów, zawartych z intendenturą w dniach 22 i 27 czerwca 1920 r., uznając w myśl art. 1303 U.P.C. powództwo to za spóźnione wobec tego, iż powód otrzymał ostateczny obrachunek za dostarczone w roku 1920 produkty w dniu 6 sierpnia 1925 r., powództwo zaś wytoczył dopiero w dniu 25 października 1926 r., czyli po upływie sześciomiesięcznego terminu, zakreślonego dla tego rodzaju roszczeń; za obrachunek zaś ostateczny Sąd przyjął pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 6 sierpnia 1925 roku, zawiadamiające powoda, iż pretensja tegoż po sprawdzeniu obustronnych dokumentów nie jest uzasadniona i że o wypłaceniu mu jakiejkolwiek kwoty tytułem należności za dostarczone w 1920 r. produkty nie może być mowy" z założenia, iż przepisy ustawy nie wymagają określonej formy, w jakiej właściwa władza winna wydać dostawcy obrachunek ostateczny;

2) że w kasacji rzecznik powoda żąda uchylenia wyroku z powodu obrazy art. 339, 711 i 1303 U. P. C., polegającej na tem, iż Sąd Apelacyjny, zdaniem skarżącego, błędnie wziął za ostateczny obrachunek pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 6 sierpnia 1925 r., które nietylko żadnego obrachunku, ale nawet rachunku, nawet liczby nie zawiera, a tylko gołosłownie zaprzecza zasadności pretensji powoda; w odpowiedzi zaś na skargę kasacyjną Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, działająca w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, zarzuca, iż przyjęcie przez Sąd drugiej instancji obrachunku z dnia 6 sierpnia 1925 r. na zasadzie ustalonych przez tenże Sąd okoliczności faktycznych, jako ostatecznego w ro-

zumieniu w art. 1303 U. P. C., stanowi meritum sprawy, nieulegające sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem;

3) że tytuł drugi, rozdziału pierwszego, księgi III Ustawy Postępowania Cywilnego o postępowaniu w sprawach, wynikających z umów przedsiębiorstwa, dostawy i dzierżaw rządowych (art. 1300—1309), jak wynika z samego nagłówka, jest odpowiednikiem, jako prawo procesowe, „Postanowienia o dostawach i przedsiębiorstwach skarbowych" wydania 1900 r. (Położenie o kazionnych podrjadach i postawkach), jako prawa materjalnego, i pozostaje z niem w ścisłym związku; pojęcie przeto „ostatecznego obrachunku", o którem głosi art. 1303 U. P. C., winno być brane w sensie, jaki mu nadają art. 201—204 pomienionej ustawy, z których z kolei wynika, że „ostateczny obrachunek" jest ostatniem ogniwem poszczególnych obrachunków, opartych na systemie tak zwanych „zeszytów obrachunkowych" (razszczotnyja tetradi), prowadzonych w ciągu terminu wykonania umowy według wzoru podanego w samej ustawie, jako załącznika do pomienionego art. 201 Postanowienia;

4) że przyjęta przeto w judykaturze teza, na którą się powołuje Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku, iż przepisy ustawy nie wymagają określonej formy, w jakiej właściwa władza winna wydać dostawcy ostateczny obrachunek, może być przyjęte nie w tem znaczeniu, że każde pismo władzy rządowej do dostawcy, z którym pozostaje w stosunkach umownych, może być uważane za ostateczny obrachunek, a tylko w tem, iż aczkolwiek dla poszczególnych obrachunków, w czasie trwania umowy ustawa podaje wzór w załączniku do art. 201, to jednakże dla „ostatecznego obrachunku" ustawa żadnego wzoru nie podaje i obrachunek ten może być sporządzony bądź w formie odpisu „zeszytu obrachunkowego", bądź w innej formie, lecz pod niezbędnym warunkiem podsumowania poszczególnych obrachunków z całej dostawy (antrepryzy);

5) że „ostateczny obrachunek", o którym stanowią art. 204 „Postanowienia o dostawach" w wydaniu z 1900 r. oraz art. 1303 U. P. C., jest pojęciem prawnem, wykładnia zatem tego pojęcia przez Sąd merytoryczny może, wbrew wywodom Prokuratorji Generalnej, podlegać kontroli kasacyjnej;

6) że przyjęcie przeto za ostateczny obrachunek przez Sąd Apelacyjny w wyroku zaskarżonym pisma Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 6 sierpnia 1925, które, wedle ustalenia jego treści w samym wyroku nic innego, oprócz zaprzeczenia słuszności żądaniom powoda, nie zawiera i żadnych cyfrowych danych nie podaje, stanowi istotną obrazę art. 1303 U.P.C. oraz art. 711 U. P. C. i powoduje uchylenie wyroku, Sąd bowiem, opierając się na tem piśmie, uznał powództwo K. W. za spóźnione;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 1303 oraz art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

5.

W sprawie Wolfa D. z Marją R. o 390 zł. i eksmisję.

Orzeczenie z dn. 3 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Żywicki (referent), B. Wermiński. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 2104/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Madeya, pełnomocnika Wolfa D., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1928 roku w sprawie z Marją R. o 390 zł. i eksmisję.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że w sprawie z powództwa R. przeciwko D. o zasądzenie od ostatniego za podnajęty w mieszkaniu R. pokój komornego i należności za świadczenia w wysokości, określonej w zawartej przez strony umowie, oraz o eksmisję pozwanego, Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił w całości, odrzucając powołanie się pozwanego, iż na mocy ustawy o ochronie lokatorów jest obowiązany płacić komorne jedynie w wysokości, przewidzianej przez tę ustawę, uznał bowiem Sąd, że pozwany, jako obywatel szwedzki, nie korzysta z dobrodziejstwa rzeczonej ustawy, ponieważ ze złożonego do akt sprawy pisma poselstwa polskiego w Sztokholmie wynika, iż w Szwecji niema prawa o ochronie lokatorów;

że upatrując obrazę art. 30 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r., art. 11 i 12 K. C. P., art. 95 Ustawy Konstytucyjnej oraz art. 2 Traktatu Handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską i Szwecją (Dz. Ust. z 1925 r. Nr. 70 poz. 490), skarga kasacyjna przedewszystkiem zarzuca, iż Sąd Okręgowy niewłaściwie uznał, jakoby dla możności stosowania do obywateli szwedzkich ustawy o ochronie lokatorów było niezbędne, by w Szwecji też działała ochrona lokatorów i była stosowana do obywateli polskich;

że zarzut ten jest słuszny, nie rozważył bowiem Sąd Okręgowy, iż według brzmienia art. 30 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. dlatego, by cudzoziemiec korzystał w Polsce z dobrodziejstwa rzeczonej ustawy, jest wymagane jedynie, by obywatele polscy byli postawieni pod tym względem narówni z obywatelami własnymi; dla stosowania przeto ustawy o ochronie lokatorów do cudzoziemca wystarcza, gdy w państwie, którego jest obywatelem, obywatele polscy korzystają co do najmu lokali z tych samych uprawnień co i obywatele owego państwa; nie można zaś uzależniać korzystania przez cudzoziemców z dobrodziejstwa rzeczonej ustawy od istnienia w odnośnem państwie norm prawnych, mających na celu zabezpieczenie ludności dachu nad głową, chociaż ze względu na odmienne

stosunki społeczne i gospodarcze może tam wcale nie zachodzić potrzeba roztaczania szczególnej opieki nad lokatorami;

że gdy na wniosku powyższym, uchybiającym zarówno art. 30 ustawy o ochronie lokatorów, jak i art. 142 U. P. C., został oparty wyrok Sądu Okręgowego, to nie może być utrzymany; niema więc potrzeby rozpoznawania pozostałych zarzutów kasacji;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1928 z powodu obrazy art. 142 U. P. C. oraz art. 30 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 (poz. 406) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

6.

W sprawie Stanisława T. przeciwko Władysławowi i Józefie małżonkom K. o zezwolenie na założenie aparatu telefonicznego.

Orzeczenie z dn. 3 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Żywicki (referent), B. Wermiński. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 2118/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Madeya, pełnomocnika Stanisława T., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 1928 roku w sprawie przeciwko Władysławowi i Józefie małżonkom K. o zezwolenie na założenie aparatu telefonicznego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Okręgowy oddalił powództwo T. o upoważnienie go do założenia własnym kosztem w jego mieszkaniu w domu pozwanych w Warszawie aparatu telefonicznego, przeprowadzenia linji telefonicznej i włączenie jej do miejskiej sieci telefonów oraz do zaprowadzenia instalacji kuchenki gazowej i jej włączenia do pionu rury gazowej, znajdującego się w tymże domu, na tej zasadzie, iż odnośne roboty są związane ze zniszczeniem nieruchomości i ograniczają wypływające z art. 544 i nast. K. C. prawo właściciela używania i rozporządzania rzeczą, stanowiącą jego własność; nie zostało zaś udowodnione, by umowa najmu lokalu, zawarta przez strony, mieściła w sobie zastrzeżenie uprawnienia powoda do wykonania tego rodzaju robót;

że zarzucając obrazę art. 142 U. P. C. słusznie wytyka skarga kasacyjna, iż Sąd Okręgowy, uznając jakoby przeprowadzenie do mieszkania powoda połączenia telefonicznego i zaprowadzenie instalacji kuchenki gazowej, miało skutkować zniszczenie domu, nie wyjaśnił, czy i jakie mianowicie w przypadku zachodzą szczególne okoliczności, z powodu których roboty, związane z powyższemi urządzeniami, będą skutkować zniszczenie domu, chociaż z natury swej w zwykłych warunkach przeprowadzenie do mieszkania połączenia telefonicznego i zaprowadzenie kuchenki gazowej, przy istnieniu już w domu pionu gazowego, wymagają robót, połączonych jedynie z nieznacznemi i przechodniemi uszkodzeniami, których doprowadzenie do porządku ciążyłoby z resztą na powodzie, gdyż na jego żądanie i dla jego korzyści urządzenia powyższe byłyby zaprowadzone; niewyjaśnienie zaś z uchybieniem przeciwko art. 142 U. P. C. powyższych okoliczności pozbawia Sąd Najwyższy możności sprawdzenia zasadności wniosku Sądu Okręgowego;

że również zasadnie zarzuca skarga kasacyjna, iż, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 154 z 1924 r., umowa najmu lokalu uprawnia biorącego w najem do używania rzeczy najętej zgodnie z jej przeznaczeniem i do czynienia wszelkich zarządzeń, zmierzających do umożliwienia i wykonania używania, o ile one zgadzają się z naturą umowy, ze słusznością i ze zwyczajami, licząc się przytem z warunkami i potrzebami miejsca i czasu; skoro zatem, co jest powszechnie wiadome, połączenie mieszkań z telefonami i instalacje w nich kuchenek gazowych są w Warszawie powszechnie stosowane i urządzenia te w zasadzie nie są związane z uszkodzeniem lub istotną zmianą przedmiotu najmu i z niebezpieczeństwem, lub z niepokojem dla sąsiadów, to wniosek Sądu Okręgowego, jakoby żądanie powoda nie znajdowało uzasadnienia w warunkach umowy, uchybia art 142 U. P. C. i art. 1728 K. C., gdyż przeciwnie z natury umowy najmu mieszkania w Warszawie w zakres używania zgodnie z przeznaczeniem wchodzi możność zaprowadzenia powyższych urządzeń, a Sąd Okręgowy nie ustalił, by umowa stron mieściła zakaz w tym względzie gdy nadto roszczenie powoda jest w przypadku oparte na zawartej z właścicielem domu umowie najmu, nie może być mowy o uszczupleniu wypływających z art. 544 i nast. K. C. praw właścicieli do korzystania i rozrządzania rzeczą, własność ich stanowiącą;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 1928 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. oraz 1728 K. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

7.

W sprawie Heleny-Marji M. i innych przeciwko Benjaminowi B. o 57.662 zł.

Orzeczenie z dn. 3 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Żywicki (referent), B. Wermiński. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 2315/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Jakóba Neumarka, pełnomocnika Heleny - Marji M. i innych, na wyrok Sądu Apela-

cyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 1928 roku w sprawie przeciwko Benjaminowi B. o 57.662 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że upatrując obrazę art. 339 i 711 U. P. C., oraz § 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, skarga kasacyjna w dwóch pierwszych zarzutach słusznie wytyka niewłaściwość wniosku Sądu Apelacyjnego, iż skoro powodowie pokwitowali z odbioru kapitałów, jakie były zabezpieczone na ich rzecz na hipotece majątku, stanowiącego własność pozwanego, zastrzegając jednak sobie prawo dochodzenia nadwyżki z racji dokonania uiszczenia w zdeprecjonowanej walucie markowej, to obecnie powodowie nie mogą domagać się odsetek, przypadających od poszukiwanych przez nich istotnych równoważników powyższych kapitałów za czas od daty aktu pokwitowania do chwili wytoczenia niniejszego powództwa, ponieważ są to odsetki od sum, znajdujących się w rękach powodów, którzy nadto nie zawarowali sobie prawa dochodzenia zaległych procentów; nie rozważył bowiem Sąd Apelacyjny, iż gdy w sprawie niniejszej powodowie wystąpili o zasądzenie rzeczywistego równoważnika w złotych kapitałów powyższych, biorąc za podstawę przepisy rozporządzenia z 14 maja 1924 r., i potrącili równowartość wpłaconych im przy akcie sum markowych, czyli żądają właśnie zasądzenia niedopłaconej im części kapitałów z powodu dokonania zapłaty w zdeprecjonowanej walucie, oraz skoro roszczenie powodów o owe niedopłacone części kapitałów zostało zasądzone, to nie może być mowy o tem, jakoby żądane za czas poprzedzający wytoczenie powództwa odsetki pochodziły od sum już znajdujących się w posiadaniu powodów; zasądzając zatem odnośne części kapitałów, nie miał Sąd Apelacyjny słusznej podstawy do oddalania żądania zasądzenia przypadających od nich zaległych, a jeszcze nieprzedawnionych umownych odsetek, z tej racji, że kapitały te już zostały wykreślone z hipoteki, albowiem w myśl § 40 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. wierzyciel ma prawo dochodzenia wogóle przypadającej mu nadwyżki, a nie jedynie kapitału bez zaległych odsetek (porów. orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 50 z 1927 r.) i przepis powyższy nie wymaga szczególnego zastrzegania sobie prawa dochodzenia odsetek, nie może jedynie zachodzić żądane przez powodów dołączenie zaległych odsetek do kapitału, przewidziane w §§ 5 i 6 powyższego rozporządzenia, albowiem ostatnie przepisy mają na względzie przerachowanie kapitałów zabezpieczonych nadal na hipotece i doliczenie zaległych do wskazanych w tych przepisach terminów odsetek jest związane z ustawowem odroczeniem płatności w ten sposób przerachowanych na złote kapitałów, obejmujących również zaległe odsetki; lecz przepisy te nie mogą być stosowane do przypadków zasądzenia na podstawie § 40 rozporządzenia nadwyżek kapitałów już wykreślonych z hipoteki;

że natomiast jest bezzasadny zarzut trzeci i ostatni skargi kasacyjnej — obrazy art. 339 i 711 U. P. C. oraz § 36 rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. przez obniżenie przerachowania do 80 proc. pełnej skali § 2 bez ustalenia, czy powołane przez pozwanego straty wojenne spowodowały katastrofę gospodarczą dla pozwanego, oraz bez uwzględnienia, iż wartość majątku, na którym sumy powodów były zabezpieczone, nie zmniejszyła się, a pozwany jakoby przywiózł pieniądze z Rosji, nadto przez równoległe rozłożenie sumy zasądzonej na raty; z uzasadnienia bowiem wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny przy rozstrzyganiu według jakiej skali należy dokonać przerachowania, szczegółowo rozważył okoliczności sprawy, i mając na względzie tytuły poszukiwanych sum, obecną wartość majątku, na którym były zabezpieczone, kilkakrotne znaczne zniszczenia wojenne, jakim majątek uległ, uznał za słuszne zastosować wyżej wymienioną skalę przerachowania, a wniosek Sądu w tym względzie, jako wyprowadzony z rozpoznania wszystkich znajdujących się w aktach sprawy materjałów dowodowych i dotyczący strony faktycznej, jest ostateczny; mógł też Sąd Apelacyjny w myśl art. 1244 K. C. w uwzględnieniu trudnego położenia gospodarczego rozłożyć zapłacenie zasądzonej sumy na 2 raty i jest nietrafny pogląd skarżących, jakoby na mocy § 36 rozporządzenia z 14 maja 1924 r. w razie przerachowania poniżej pełnej skali § 2 było niedopuszczone rozłożenie na raty, albowiem § 36 wcale takiego ograniczenia nie stanowi;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 1928 w części, dotyczącej oddalenia roszczenia o procenty z daty przed wytoczeniem powództwa, z powodu obrazy § 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. 1925 r. Nr. 30 poz. 213) uchyla i sprawę w uchylonej części do ponownego rozpoznania temuż Sądowi w innym składzie Sędziów przekazuje: w pozostałej części kasację oddala.

8.

W sprawie Bernarda G. przeciwko Herszkowi H. i innym o przerachowanie 300 rb.

Orzeczenie z dn. 4 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Stanisławski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 555/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Edwarda Filipkowskiego, pełnomocnika Bernarda G., na decyzję Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 października 1927 roku w sprawie przeciwko Herszkowi H i innym o przerachowanie 300 rb.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że powód wystąpił o przerachowanie na 100% skali § 2 rozp. walor. należności z dwóch weksli, opatrzonych w d. 20 sierpnia 1918 r. klauzulą egzekucyjną, lecz Sąd Pokoju a następnie Sąd Okręgowy przerachowały należną powodowi sumę markową na 10%, wskazując na brak podstaw do podniesienia miary przerachowania, przewidzianej w rozporządzeniu waloryzacyjnem dla należności wekslowych;

że skarga kasacyjna powoda domaga się uchylenia decyzji Sądu Okręgowego ze względu na pominięcie przez Sąd Okręgowy zarzutu powoda, iż pozwany H., który dotychczas nie uiścił należnej z weksli sumy, pomimo że jeszcze w 1918 r. była przeciwko niemu wszczęta przez powoda egzekucja z powyższych weksli, działał celowo na zwłokę, licząc na spadek pieniądza;

że zarzut ten zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Okręgowy istotnie pozostawił bez rozważenia powołanie się powoda na zwłokę w uiszczeniu należności przez pozwanych i ich złą wolę, wychodząc z założenia, że tylko szczególne warunki pożyczki wekslowej oraz cel, na jaki została ona zużyta, może spowodować podniesienie 10%-wej miary przerachowania; pogląd ten zaś jest błędny, gdyż należność z pożyczki, będąca podstawą zobowiązania wekslowego, może być, zgodnie z ust. 2 § 26 i § 11 rozp. walor., przerachowana w mierze wyższej niż 10% w razie, gdy zachodzą ważne ku temu powody, za które mogą być uznane nietylko powyższe wymienione przez Sąd Okręgowy okoliczności, lecz i inne, a w szczególności zwłoka ze strony dłużnika (§ 29 ust. 1 lit „d" rozp. walor.); przytem, ponieważ zwłoka w uiszczeniu należności stanowi, jak to wynika i z ust. 2 § 11 rozp. walor., odrębny dodatkowy tytuł dla waloryzacji, może ona pociągać za sobą podwyższenie miary przerachowania należności wekslowej nawet wówczas, gdy wierzycielem, jak to ma miejsce w danej sprawie, jest nie pierwszy posiadacz wekslu, lecz indosatarjusz, którego łączy z dłużnikiem wekslowym wyłącznie wekslowy stosunek, oderwany od podstawy zobowiązania wekslowego;

że zgodnie z powyższem, wobec niedostatecznego uzasadnienia przez Sąd odmowy podwyższenia miary przerachowania należności powoda, zaskarżona decyzja nie może być utrzymana w mocy i zbędne już jest rozważanie pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 6 października r. 1927 z powodu obrazy art. 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

9.

W sprawie Towarzystwa Akcyjnego Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Podjazdowych w Królestwie Polskiem z Olgierdem K. i Andrzejem K. o przerachowanie.

Orzeczenie z dn. 4 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Stanisławski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 680/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Antoniego Jastrzębskiego, pełnomocnika Towarzystwa Akcyjnego Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Podjazdowych w Królestwie Polskiem, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1927 roku w sprawie z Olgierdem K. i Andrzejem K. o przerachowanie.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że skarga kasacyjna zarzuca, iż Sąd Apelacyjny obraził ust. 1 lit. „c" i ust. 4 § 35a rozp. walor. przez zastosowanie wyjątkowego przepisu pomienionego ust. 4 § 35a bez stwierdzenia, jak tego wymaga ten przepis, iż zaszła „wina umyślna" lub „oczywiste niedbalstwo" organów kolejowych: zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek bowiem ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie zaznaczyły wyraźnie, iż spalenie się rzeczy powodów spowodowane zostało przez „winę umyślną" lub „oczywiste niedbalstwo" organów kolejowych, i mówią w motywach swych wyroków: Sąd Apelacyjny tylko o winie, a Sąd Okręgowy o winie „oczywiste," pozwanej Kolei, jednakże z motywów tych (a zwłaszcza z wyroku Sądu Okręgowego, który uznał sprawdzenie zaofiarowanych przez pozwane Towarzystwo dowodów w kwestji, czy zachodziło ze strony Towarzystwa oczywiste niedbalstwo, za zbędne ze względu na wyjaśnienie w sprawie tej kwestji) nie wątpliwie wynika, że Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, który wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził i motywy jego podzielił, uważały, iż wyrządzona powodom szkoda zaszła wskutek oczywistego niedbalstwa organów kolejowych, które nie zabezpieczyły kominu parowozu od wypadania iskier, a wobec tego uzasadnione było zastosowanie przez Sądy do danego przypadku przepisu ust. 4 § 35a rozp. walor.;

że dalszy zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny niezgodnie z aktami sprawy ustalił, jakoby w wyroku Sądu z 1922 r., zasądzającym na rzecz powodów odszkodowanie za spalone rzeczy, została ustalona „wina" pozwanego Towarzystwa, jest bezzasadny, gdyż chociaż w pomienionym wy-

roku nie zostało użyte słowo „wina", Sąd Apelacyjny z ogólnej treści tego wyroku mógł wywnioskować, iż wina Towarzystwa została uznana przez Sąd za stwierdzoną i wnioski jego w tym przedmiocie nie ulegają sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem;

że zarzut obrazy przez Sąd Apelacyjny art. 339 i 366[1] U. P. C. przez niedopuszczenie zeznań świadków odwodowych również nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż okoliczność, którą ci świadkowie mieli stwierdzić, że urządzenia przeciwiskrowe w parowozach kolejki były umieszczone wewnątrz komory dymowej, nie mogła mieć znaczenia dla wyniku sprawy, niedostateczność bowiem tych urządzeń wykazana została przez sam fakt pożaru, wynikłego od iskier parowozu;

że w ostatnim punkcie skargi kasacyjnej skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu obrazę art. 893 U. P. C. i § 39 rozp. walor. przez uznanie winy Towarzystwa za ustaloną motywami wyroku Sądu z 1922 r., aczkolwiek uprawomacnia się tylko sentencja wyroku, a nie motywy, i chociaż w sprawach o przerachowanie należności, objętych wyrokami sądowemi, zarzut rzeczy osądzonej nie ma zastosowania; argumenty te są nietrafne, gdyż sprawa o przerachowanie należności, zasądzonej wyrokiem prawomocnym, jest nie odrębną sprawą, a kontynuacją sprawy, w której ten wyrok zapadł, ustalenia więc, które zawarte były w pomienionym wyroku, obowiązują Sąd i przy rozstrzyganiu kwestji przerachowania; co zaś do powoływanego przez skarżącego przepisu § 39 rozp. walor., to dotyczy on przewartościowania zasądzonej prawomocnym wyrokiem sumy i tylko w tych granicach odmawia znaczenia zarzutowi rzeczy osądzonej;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

10.

W sprawie Stanisława-Adama K. przeciwko Luzerowi I. i innym o 166 zł. 93 gr. i eksmisję.

Orzeczenie z dn. 8 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia L. Błaszkowski (referent). Sędziowie: S. Holewiński, T. Filochowski. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1438/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Gembskiego, pełnomocnika Stanisława - Adama K., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 maja 1927 roku w sprawie przeciwko Luzerowi I. i innym o 166 zł. 93 gr. i eksmisję.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu pełnomocnika pozwanego I. i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że z powództwa właściciela domu K. przeciwko lokatorowi I. i sublokatorowi ostatniego, B., o zasądzenie 3-ch rat zaległych komornego w kwocie 166 zł. 93 gr. i eksmisję z zajmowanego przez nich lokalu z tytułu powyższej zaległości, podwyższonej następnie w ciągu procesu o dalszą należność za trzy miesiące oraz z powództwa wzajemnego I. o 140 zł. za dokonane przez niego w lokalu niezbędne naprawy, Sąd Pokoju 7 Okręgu m. Warszawy zasądził powodowi, po zarachowaniu wzajemnych pretensji I., sumę 266 zł. 85 gr. z procentami i kosztami, oddalając jednocześnie żądanie eksmisji pozwanego;

że z apelacji powoda K. na część wyroku, dotyczącą eksmisji, oraz z apelacji I. co do kosztów procesu, Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pokoju zatwierdził, kompensując wzajemnie koszta procesu między stronami;

że w skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda żąda uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w części odrzucenia eksmisji, zarzucając obrazę art. 142 U. P. C., 1144, 1146 K. C. i art. 11 ust. 2 lit. a ustawy o ochr. lokat. 1924 r.;

że skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem:

1) Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniu skarżącego, z mocy art. 81[1] U. P. C. miał prawo odrzucić żądanie powtórnego zbadania świadków M. i M-ra co do M. — wobec niewskazania okoliczności, na jakie świadek ten miał być badany, co zaś do M-ra — z powodu, iż Sąd nie znalazł w jego zeznaniach żadnej zarzucanej mu przez powoda nieścisłości tych zeznań;

2) Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 1144 i 1146 K. C. przez zarachowanie, bez uprzedniego postawienia powoda w zwłoce, żądanych i zasądzonych pozwanemu szkód i strat z należnością od niego za komorne, Sąd Okręgowy bowiem na podstawie zeznań świadków ustalił, iż pozwany zwracał się do powoda o naprawę niecierpiących zwłoki urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w mieszkaniu pozwanego, gdy jednak ten obowiązku swego, wypływającego z przepisów art. 1720, w związku z art. 1756 i nast. K. C. nie wykonał, pozwany, będąc w danych okolicznościach zmuszony do wykonania pomienionych napraw, miał prawo żądać nie szkód i strat, jak twierdzi skarżący, lecz zwrotu wyłożonych na te naprawy wydatków i po ich ustaleniu — zarachowania takowych z należnem od niego komornem: Sąd zaś Okręgowy czyniąc zadość powyższemu żądaniu, postąpił według prawa (art. 1289 i nast. K. C.);

3) wreszcie nie obraził też Sąd Okręgowy art. 11 ust. 2 lit. a ustawy o ochr. lokat. 1924 r., wyprowadzając wniosek o braku podstaw do wyrzeczenia eksmisji pozwanego z powodu, iż zaległość, o którą wystąpił skarżący przeciwko pozwanemu po zarachowaniu jej z pretensją tego ostatniego nie wynosiła dwóch rat komornego, od jakich uzależnia przepis powyższy żądanie eksmisji lokatora, słusznie bowiem Sąd do oceny wymaganego przez prawo warunku przyjął stan, jaki istniał w dacie wytoczenia powództwa, nie zaś ten, jaki się wytworzył przez doliczanie zaległości z czasu prowadzenia procesu, które nie stanowiły przedmiotu pierwotnego wystąpienia;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

11.

W sprawie Emilji S. przeciwko Julji W. o przywrócenie zakłóconego posiadania.

Orzeczenie z dn. 9 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), T. Mierzyński. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2146/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Czernichowa, pełnomocnika Emilji S na decyzję Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 9 maja 1928 roku w sprawie przeciwko Julji W. o przywrócenie zakłóconego posiadania.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Okręgowy po ustaleniu, iż skarżąca w skardze powodowej żądała przywrócenia jej posiadania ziemi, zakłóconego przez pozwaną, ale na przewodzie sądowym w I instancji istotę tych żądań zmieniła, domagając się przyznania jej praw do spornej ziemi, wyrok I instancji, uwzględniający roszczenia skarżącej w zmienionej ich postaci uchylił i całe postępowanie w sprawie na zasadzie art. 332 U. P. C. umorzył;

2) że zastrzeżone w przepisie art. 332 U P. C. ograniczenia powoda w możności powiększenia, zmienienia lub przedstawienia nowych żądań postanowione jest wyłącznie na korzyść pozwanego, by ten pośrednio tym sposobem nie został pozbawiony prawa obrony;

3) że skoro, jak akta sprawy wykazują, pozwana w I instancji żadnego zarzutu przeciwko zmianie roszczeń skarżącej nie uczyniła, owszem, podjęła obronę i co do zmienionych żądań skarżącej, Sąd Okręgowy nie miał już podstawy do przyjęcia zarzutu, zgłoszonego pod tym względem dopiero na rozprawie odwoławczej;

4) że przeto Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 332 i 142 U. P. C., wobec czego, zgodnie z żądaniem kasacji, zaskarżona decyzja ulega uchyleniu, bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów kasacji;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 9 maja 1928 r. z powodu obrazy art 332 i 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

12.

W sprawie Skarbu Państwa przeciwko firmie „Stanisław W. i Ska". o 447 zł. 60 gr.

Orzeczenie z dn. 15 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: S. Holewiński, W. Żywicki (referent). Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 1881/27 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 1927 roku w sprawie przeciwko firmie „Stanisław W. i S-ka" o 447 zł. 60 gr.

Prokuratorja Generalna, działając w imieniu Skarbu Państwa, wystąpiła w dn. 20 sierpnia 1924 r. przed Sąd Okręgowy w Warszawie przeciwko firmie „Stanisław W. i S-ka" o zasądzenie sumy 447 zł. 60 gr. Żądanie swe Prokuratorja Generalna uzasadniała tem, iż Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu pismem z 12 lutego 1924 r. zwróciła się do kilku firm, pomiędzy niemi do pozwanej, o składanie ofert na dostawę różnych gatunków nici siodlarskich w ogólnej ilości 200 kil., zastrzegając sobie możność zamówienia towaru częściowo u kilku oferentów. Firma „Stanisław W. i S-ka" złożyła ofertę i wówczas Dyrekcja depeszą zamówiła u niej 48 kil., lecz firma pozwana odmówiła dostawy z racji małej ilości zamówienia. Ponieważ jednak firma „Stanisław W. i S-ka" w ofercie swej powołała się na okólnik Dyrekcji, nie kwestjonując zawartego w okólniku zastrzeżenia możności częściowego zamówienia, to, zdaniem Prokuratorji Generalnej, z chwilą zaakceptowania tej oferty przez depeszę Dyrekcji powstała umowa, której firma pozwana nie miała prawa jednostronnie zrywać; a gdy przy powierzeniu w następstwie dostawy rzeczonych 48 kg. innym firmom Skarb Państwa z powodu wyższych cen zapłacił o 447 zł. 60 gr. więcej, to firma pozwana powinna pokryć powyższą różnicę, wywołaną niedotrzymaniem umowy.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 18 i 19 grudnia 1924 r. powództwo oddalił, a z apelacji Prokuratorji Generalnej Sąd Apelacyjny w Warszawie w d. 24 czerwca 1927 r. wyrok powyższy zatwierdził.

W skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna żąda uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając obrazę art. 456 i 711 U. P. C., art 1134 K. C., §§ 145, 147 i 151 Kod. Cyw., obowiązującego w województwach zachodnich, oraz art. 10 ust. 4 prawa prywatnego międzydzielnicowego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z uzasadnienia wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny oddalił powództwo Skarbu Państwa z założenia, że okólnik Dyrekcji drogi żelaznej bytu

umowy nie stworzył (art. 1108 K. C), nie ustalił bowiem ściśle przedmiotu umowy, co uczyniła dopiero depesza Dyrekcji, której jednak firma pozwana nie przyjęła, ponieważ wskazywała inną ilość towaru, aniżeli okólnik; co się zaś tyczy zastrzeżenia okólnika o możności częściowego zamówienia, to jest bez znaczenia, jako nie zaakceptowane przez firmę; zbędne jest zatem rozważanie wysuniętej przez Prokuratorję Generalną kwestji, której dzielnicy normy prawne powinny być zastosowane, gdy bowiem umowa wogóle do skutku nie doszła, nie może być mowy o zasądzeniu odszkodowania z powodu jej niedotrzymania;

że jednak każdy stosunek prawny, w szczególności stosunek z umowy, istnieje wówczas, gdy zachodzą okoliczności faktyczne, wymagane przez obowiązujące normy prawne dla jego powstania;

że w obecnej sprawie strony, które rzekomo zawarły umowę, zamieszkują w dzielnicach rządzonych przez odrębne normy prawne i dlatego przy rozstrzyganiu pytania, czy powstał pomiędzy niemi stosunek prawny z umowy należy przedewszystkiem rozważyć, jakie właśnie normy mają być zastosowane, albowiem normy te mogą stawiać w tym względzie różne wymagania;

że wobec tego słusznie skarga kasacyjna zarzuca niewłaściwość z obrazą art. 711 U. P. C., wniosku Sądu Apelacyjnego, iż niema potrzeby rozważania, której dzielnicy przepisy prawne powinny być w sprawie niniejszej stosowane, ponieważ umowa pomiędzy stronami jakoby nie powstała, gdyż przeciwnie, rozstrzygnienie zasadniczego w sprawie sporu, czy umowa została zawarta, czy też nie doszła do skutku, wymaga uprzedniego ustalenia przez Sąd jakie w przypadku obowiązują normy prawne;

że słusznie również wytyka skarga kasacyjna ponowną obrazę art. 711 U. P. C. przez sprzeczność powyższego wniosku Sądu Apelacyjnego z innym ustępem wyroku, w którym Sąd powołał się na art. 1108 K. C czyli uznał za właściwe zastosować normy prawne, obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem;

że następnie skarga kasacyjna zarzuca obrazę art. 10 ust. 4 prawa prywatnego międzydzielnicowego (Dz. Ust. z 1926 r. Nr. 101 poz. 580) oraz art. 711 U. P. C. przez mylne zastosowanie przepisów Kodeksu Cywilnego, obowiązującego w b. Królestwie Kongresowem gdy, zdaniem Prokuratorji Generalnej, powinny być stosowane przepisy Kodeksu Cywilnego, obowiązującego w województwach zachodnich, a to na mocy przepisu art. 10 ust. 4 powyższego Prawa, ze względu, iż jedną ze stron jest Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu, której siedziba znajduje się w tem mieście;

że jednak ustawa z 2 sierpnia 1926 r. o Prawie prywatnem międzydzielnicowem uzyskała, zgodnie z jej art. 33, moc obowiązującą w 30 dni po ogłoszeniu, które nastąpiło 13 października 1926 r.; nie mogą więc jej przepisy, określające, jakie normy prawa materjalnego powinny być stosowane, gdy strony same nie oznaczyły właściwego prawa, być poczytywane za obowiązujące przy rozstrzyganiu stosunku prawnego, który, jak wynika z wyroku, miał powstać o 2 przeszło lata wcześniej, i procesu, wynikłego na tle tego stosunku przed wejściem w życie nowej ustawy; nietrafnie więc skarga kasacyjna powołuje się na obrazę art. 10 ust. 4 prawa prywatnego międzydzielnicowego i pytanie, jakie normy powinny znaleźć w przypadku zastosowanie, powinno być rozstrzygnięte na podstawie stanu prawnego, istniejącego w r. 1924, kiedy zaszły czyny, w których miało się wyrażać zawarcie umowy;

że w r. 1924 nie było ogólnej ustawy, któraby regulowała kolizje pomiędzy dzielnicowemi prawami w Państwie Polskiem; wobec tego zachodzi konieczność stosowania ogólnych zasad prawnych w oświetleniu doktryny;

że w tym względzie była ogólnie przyjęta w prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem zasada, iż do umów, zawartych pomiędzy nieobecnymi, np. przez korespondencję, co zachodzi w przypadku, należy stosować prawo miejsca zawarcia umowy; co się zaś tyczy ustalenia kiedy i w jakim miejscu umowa powinna być poczytaną za doszłą do skutku, poglądy nauki prawa były rozbieżne: według jednych autorów decydowała chwila i miejsce przyjęcia oferty, według innych — chwila i miejsce otrzymania przez oferenta potwierdzenia przyjęcia oferty;

że wobec tej rozbieżności, gdy ustawodawca, skłaniając się ku ostatniemu z powyższych poglądów, postanowił w art. 11 ust. 1 Prawa prywatnego międzydzielnicowego, iż umowa między nieobecnymi uchodzi za zawartą w miejscu, w którem oferent otrzymał przyjęcie oferty, to Sąd Najwyższy uważa za wskazane stosowanie ostatniej zasady również do przypadków kolizji, powstałych poprzednio;

że w tym stanie rzeczy, gdy z wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, iż oferta została wysłana do Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu przez firmę „Stanisław W. i S-ka" w Warszawie, gdzie firma ta otrzymała depeszę Dyrekcji, potwierdzającą przyjęcie ofery, to, wbrew, mniemaniu skargi kasacyjnej, należy uznać, iż dla oceny stosunku pomiędzy stronami, a przedewszystkiem dla rozstrzygnienia, czy powstał stosunek umowny, są w przypadku miarodajne przepisy Kodeksu Cywilnego, obowiązującego na terytorjum b. Królestwa Kongresowego;

że natomiast jest zasadny następny i ostatni zarzut, w którym skarga kasacyjna, upatrując obrazę art. 456 i 711 U. P. C., oraz §§ 145, 147 i 151 Kod. Cyw., obowiązującego w województwach zachodnich względnie art. 1134 Kod. Cyw., działającego w b. Królestwie Kongresowem, wytyka sprzeczność wniosku Sądu Apelacyjnego, jakoby okólnik Dyrekcji Kolejowej w związku z ofertą pozwanej firmy nie ustalały ilości towaru, z brzmieniem tych pism, albowiem okólnik wyraźnie waruje możność zamówienia u strony pozwanej części wskazanej w okólniku ilości towaru, a oferta firmy „Stanisław W. i S-ka" powołuje się na okólnik bez żadnych zastrzeżeń co do prawa zamówienia tylko części wskazanej ilości towaru; słusznie przeto skarga kasacyjna wytyka dowolność, z uchybieniem przeciwko art. 711 U. P. C., dalszego wniosku Sądu Apelacyjnego, jakoby pisma powyższe nie zawierały wymaganego przez art. 1108 K. C. dla ważności umowy określenia pewnego przedmiotu, stanowiącego treść umowy;

że gdy wyrok Sądu Apelacyjnego opiera się na powyższych wnioskach, uchybiających art. 711 U. P. C., to nie może się ostać;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z d. 24 czerwca 1927 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

13.

W sprawie firmy „Polska Fabryka Fajansu Bracia C. i Ska“ ze Skarbem Państwa o 902 zł. 16 gr.

Orzeczenie z dn. 15 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: S. Holewiński, W. Żywicki (referent). Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 700/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Władysława Lewinsona, pełnomocnika firmy „Polska Fabryka Fajansu — Bracia C i S-ka“, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października — 10 listopada 1927 r. w sprawie ze Skarbem Państwa o 902 zł 16 gr

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika strony pozywającej i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że skarga kasacyjna, upatrując obrazę p. 10 cz. II taryfy towarowej, stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Kolei Żelaznych z 21 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. z 1923 r., Nr. 136, poz. 1134), art. 58 Przepisów Przewozowych (Dz. Ust. z 1921 r , Nr. 65, poz. 414), p.p. 3 i 6 cz. III rozporządzenia Ministra Kolei Żel. z 23 grudnia 1922 r. o wprowadzeniu tymczasowej polsko-niemieckiej komunikacji sąsiedzkiej (Dz. Ust. z 1923 r., Nr. 5 poz. 28) oraz art. 339 i 711 U. P. C zarzuca: 1) nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny przy wyrokowaniu, że przepis p. 10 wskazanej powyżej taryfy towarowej (w uzasadnieniu wyroku została nadto pomyłkowo przytoczona taryfa towarowa, stanowiąca załącznik do Nr. 117 poz. 1061 Dz. Ust. z 1924 r., która nie może mieć w przypadku zastosowania, albowiem zaczęła obowiązywać po ukończeniu przewozu przesyłek, z których wynikło niniejsze roszczenie Skarbu Państwa), nie może uzasadniać odpowiedzialności pozwanej Spółki za ścisłość polskiego przekładu niemieckiego tekstu listów przewozowych, gdyż powołany łącznie w uzasadnieniu wyroku przepis p. 3 cz. III rozporządzenia Ministra Kol Żel. z 23 grudnia 1922 r., wkładający na wysyłającego odpowiedzialność za dokładność przekładu, dokonanego przez stację graniczną, jeżeli list przewozowy został zredagowany tylko w jednym języku, ma na względzie ładunki idące z Polski do Niemiec, sprawa zaś niniejsza dotyczy ładunków wysłanych z Niemiec do Polski;

2) nierozważenie, iż dla obliczenia opłat za przewóz kolejami polskiemi jest miarodajny jedynie tekst polski listów przewozowych, a nie tekst niemiecki, przeznaczony dla kolei, położonych w Niemczech, gdzie nadto może obowiązywać inna klasyfikacja towarów;

3) nieuwzględnienie, że gdyby nawet oba teksty: niemiecki i polski były miarodajne, to wobec ich niezgodności powinna była kolej żelazna w myśl art. 58 Przep. Przewoz. dokonać sprawdzenia zawartości ładunków trybem w tym przepisie przewidzianym, wreszcie

4) niewłaściwość wniosku Sądu Apelacyjnego, jakoby wyjątkowe taryfy nie mogły być zastosowane z racji, że dotyczą jedynie przesyłek wewnętrznych, bez rozważenia, iż z uwagi do taryf wyjątkowych, zamieszczonej w intytulacji cz. V taryfy towarowej, stanowiącej załącznik do Nr. 117, poz. 1061 Dz. Ust. z 1924 r., wynika, że mają zastosowanie przy przesyłkach do wszystkich stacji kolei polskich, nie wyłączając granicznych;

że istotnie Sąd Apelacyjny niewłaściwie w uzasadnieniu wyroku powołał się na przepis p. 3 cz III rozporządzenia Ministra Kolei Żelaznych o wprowadzeniu tymczasowej polsko-niemieckiej komunikacji sąsiedzkiej, albowiem z jego treści wynika, iż dotyczy ładunków, wysyłanych z Polski do Niemiec; jednak Spółka pozwana, jako odbiorca ładunków, odpowiada w myśl ogólnych przepisów, zawartych w art. 57 i 76 p. 4 Przepisów Przewozowych (Dz. Ust. z 1921 r., Nr. 65 poz. 414), za dokładność i dostateczność oświadczeń, zamieszczonych w listach przewozowych zarówno przez nadawcę osobiście, jakoteż przez kolejowe ekspedycje towarowe ze zlecenia nadawcy; gdy zatem wniosek Sądu Apelacyjnego o odpowiedzialności strony pozwanej za rozbieżność tekstów niemieckiego i polskiego listów przewozowych co do określenia zawartości ładunków jest, aczkolwiek z innych przesłanek, zasadny, to wytknięta w pierwszym zarzucie usterka nie może powodować uchylenia wyroku;

że drugi zarzut skargi kasacyjnej jest pozbawiony wszelkiej podstawy, przy przewożeniu bowiem przesyłek w komunikacji międzypaństwowej, w przypadku z Niemiec do Polski, mają znaczenie oba teksty, a za ich niezgodność odpowiada na mocy art. 57 i 76 Przep. Przewozowych wysyłający, po otrzymaniu zaś przesyłek odbiorca; gdy nadto Skarb Państwa poszukuje opłat, pobranych w niewystarczającej wysokości za przewóz po linjach kolei polskich, to nie ma znaczenia okoliczność, iż według taryf kolei niemieckich może obowiązywać odmienna klasyfikacja towarów, nie rozróżniająca gatunków należących do grupy towarów, jakie były w przypadku przewożone;

że Skarb Państwa poszukuje różnicy opłat przewozowych na mocy p. 10 cz. II taryfy towarowej (załącznik do Nr 136, poz. 1134 Dz. Ust. z 1923 r.), wkładającego na wysyłającego (względnie na odbiorcę) odpowiedzialność za niedostatecznie ścisłe oznaczenie w liście przewozowym nazwy towaru, nie odpowiadające nomenklaturze i klasyfikacji towarów, przyjętej w taryfie, nie opiera zaś swych roszczeń na niezgodności zawartości przesyłki z treścią listu przewozowego; upada wobec tego trzeci zarzut skargi kasacyjnej z racji niedokonania sprawdzenia zawartości przesyłek;

że wreszcie jest bezzasadny zarzut ostatni; pomijając nawet, iż skarga kasacyjna powołuje się na uwagę, zamieszczoną w taryfie towarowej, stanowiącej załącznik do Nr 117, poz. 1061, Dz. Ust. z 1924 r., gdy w przypadku ma zastosowanie taryfa, stanowiąca załącznik do Nr. 136 poz 1134,

Dz. Ust. z 1923 r., która powołanej uwagi nie zawiera, taryfy wyjątkowe, stanowiące cz. V obu powyższych taryf, mają na względzie, jak wynika z ich treści, przewóz wewnątrz Państwa Polskiego, co zupełnie wyraźnie zaznaczono w tytule taryfy wyjątkowej Nr. 4, której stosowania żądała Spółka pozwana; nie wprowadziła też żadnej zmiany, ani nie może być podstawą do innej wykładni powołana przez stronę pozwaną uwaga, gdyż również stanowi o stosowaniu taryf wyjątkowych przy przesyłkach do wszystkich stacji kolei polskich, nie wyłączając granicznych, lecz nie o stosowaniu do ładunków, przewożonych w komunikacji międzynarodowej;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

14.

W sprawie Florentyny W. przeciwko Teodorowi i Janowi K. o dział majątku.

Orzeczenie z dn. 15 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: S. Holewiński (referent), W. Żywicki. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 1326/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Grzegorza Wierzbickiego, pełnomocnika Florentyny W., na wyrok Sądu Okręgowego w Mławie z dnia 12 grudnia 1927 r w sprawie przeciwko Teodorowi i Janowi K. o dział majątku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu pełnomocnika skarżącej i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Florentyna W., jako córka i spadkobierczyni Anicety K., po której pozostała w spadku zachodnia połowa osady we wsi Chłopia-Łąka Nr. 6 (druga połowa tejże osady od wschodu sprzedana była przez spadkodawczynię synowi Teodorowi K.), żądała rozgraniczenia osady na dwie połowy oraz działów zachodniej połowy pomiędzy spadkobiercami K.;

że Sąd Pokoju przeprowadził działy, lecz Sąd Okręgowy w Mławie ze skargi apelacyjnej Teodora K. i apelacji wzajemnej W., po zrzeczeniu się przez nią żądania rozgraniczenia, wyrok I instancji uchylił i powództwo W., jako przedwczesne, oddalił;

że w skardze kasacyjnej W. powołuje się na obrazę przez Sąd Okręgowy art. 129 U. P. C. i art. 815 K. C.;

że Sąd Okręgowy uznał żądanie działów za przedwczesne, gdyż nie nastąpiło jeszcze rozgraniczenie osady na dwie połowy: wschodnią i zachodnią;

że wszakże, jak słusznie zarzuca skarżąca, dla przeprowadzenia działów wystarczające jest ustalenie przedmiotu, ulegającego działom, co w danym przypadku ma miejsce, skoro bezsporne jest między stronami, iż po K. pozostała w spadku zachodnia część osady; podział zatem dokonany być może niezależnie od rozgraniczenia, które i po działach nastąpić może;

że więc wyrok zaskarżony, jako oparty na wniosku sprzecznym z przepisami art. 815 K. C. i art. 142 U. P. C., nie może pozostać w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Mławie z dn. 12 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 815 K. C. i 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

15.

W sprawie Aleksandra D. przeciwko Pawłowi L. o 269 zł. 02 gr.

Orzeczenie z dn. 15 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: S. Holewiński, W. Żywicki (referent). Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 1857/28).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wojciecha Fijałkowskiego, pełnomocnika Aleksandra D., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 lutego 1928 roku w sprawie przeciwko Pawłowi L. o 269 zł. 02 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że skarga kasacyjna upatrując obrazę art. 142 (niewłaściwie nadto został powołany art. 711 U. P. C.), art. 1720 i 1754 K. C. oraz art. 8 ustawy o ochr. lokatorów z 11 kwietnia 1924 r., zarzuca, iż Sąd Okręgowy mylnie uznał, jakoby koszty administracji centralnego ogrzewania, wywożenia popiołu i gruzu, oraz konserwacji obciążały właściciela domu, bez rozważenia że przepis art. 8 ustawy o ochr. lokat. włożył koszty centralnego ogrzewania na lokatorów, oraz bez uwzględnienia, że jak niegdyś lokatorzy musieli swoim kosztem usuwać popiół z pieców, a nadto z mocy art. 1754 K. C. dokonywać napraw palenisk, płyt kominowych, obramień i gzymsów kominkowych, tak obecnie w myśl art. 8 powyższej ustawy są obowiązani do ponoszenia kosztów usuwania popiołu i gruzu z ogólnego paleniska i do konserwacji centralnego ogrzewania;

że według przepisu art. 8 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. lokatorzy są obowiązani pokrywać rzeczywiste koszty centralnego ogrzewania; gdy zaś dla działania tego rodzaju instalacji są nieodzowne nietylko czynności, związane ze stroną techniczną opalania, lecz również czynności charakteru gospodarczego (np. zakup opału, dozór nad zwiezieniem i przechowaniem, wywożenie popiołu z paleniska i t. p.), to słusznie zarzuca skarga kasacyjna, iż wniosek Sądu okręgowego, jakoby

koszty, związane z administracją centralnego ogrzewania, pomiędzy niemi wydatki na wywóz popiołu i gruzu z ogólnego paleniska, obciążały właściciela domu, uchybia przepisom art. 129 i 142 U. P. C. oraz art. 8 ustawy o ochr. lokat. z 11 kwietnia 1924 r.;

że natomiast art. 8 ustawy o ochr. lok., jak wynika z zestawienia ustępów 1 i 2 tego przepisu, wkłada na lokatorów jedynie obowiązek ponoszenia rzeczywistych kosztów opalania pieców centralnych, ale nie wprowadza zmiany w przepisach kodeksowych, dotyczących dokonywania napraw; w myśl przeto art. 1720 K. C. utrzymywanie instalacji centralnego ogrzewania w stanie dobrym pod względem napraw stanowi obowiązek wypuszczającego w najem, co potwierdza również przepis art. 28 ustawy o ochr. lokatorów, nakazujący właścicielowi utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdatnym do użytku; wobec tego mylny jest pogląd skarżącego, jakoby koszty wogóle konserwacji centralnego ogrzewania ciążyły na lokatorach, i ostatnich w myśl art. 8 ustawy o ochr. lokat. mogą dotyczyć tylko koszty takich czynności, które są bezpośrednio związane z procedurą opalania (oczyszczenie z sadzy, odpowietrzenie i t. p.); winien był przeto Sąd Okręgowy przy rozstrzyganiu roszczenia o koszty t. zw. konserwacji wyjaśnić, czy roboty, których koszty są poszukiwane, były w bezpośredniej łączności z procesem opalania, czy też miały na celu wogóle utrzymanie instalacji w stanie zdatnym do użytku, a brak—z uchybieniem przeciwko art. 142 U. P. C—ustaleń w tym względzie pozbawia Sąd Najwyższy możności sprawdzenia zasadności wniosku Sądu Okręgowego, że koszty dokonanych w niniejszym przypadku robót konserwacyjnych w całości jest obowiązany ponieść właściciel domu;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego z d. 21 lutego 1928 r. z powodu obrazy art. 8 ustawy o ochr. lokat. oraz art. 129 i 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

16.

W sprawie firmy „Dom Bankowy Wincenty W." z Piotrem P. o 580 zł.

Orzeczenie z dn. 15 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sedziowie: S. Holewiński (referent), W. Żywicki. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 2078/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Tadeusza Słońskiego, pełnomocnika firmy „Dom Bankowy Wincenty W.", na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 marca 1928 r. w sprawie z Piotrem P. o 580 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że P. wystąpił przed Sąd Pokoju 10 okręgu m. st. Warszawy przeciwko Towarzystwu Kredytowemu m. Warszawy i firmie „Dom Bankowy Wincenty W." o zasądzenie od tejże firmy 580 zł. tytułem zwrotu wartości listu zastawnego Towarzystwa na 1000 rb, który nabyty był przez powoda w pozwanym domu bankowym, lecz następnie został mu skonfiskowany, jako pochodzący z kradzieży;

że na żądanie pozwanej firmy przypozwany został do sprawy Antoni J., który sporny list firmie tej sprzedał;

że Sąd Pokoju powództwo zasądził, a Sąd Okręgowy w Warszawie z apelacji domu bankowego wyrok I instancji zatwierdził;

że w skardze kasacyjnej tenże dom bankowy zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego obrazę art. 1603, 1630 i 2280 K. C. oraz art. 129 i 142 U. P. C., i obrazę upatruje w tem, że, powołując się na art. 1603 K. C., Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 1693 K. C. pozwany obowiązany był jedynie do rękojmi za istnienie wierzytelności w czasie przelewu i że, gdyby nawet uznać, iż do przypadku art. 1603 K. C. ma zastosowanie, to i wówczas powód nie może rościć do pozwanego pretensji z tytułu pokonania prawem lub z tytułu rzekomej wady ukrytej, gdyż powód nie wyczerpał środków prawnych dla obrony swych praw, jako nabywcy w dobrej wierze od kupca, sprzedającego podobne rzeczy i nie wykorzystał praw wypływających dla niego z art. 2280 K. C.; że następnie Sąd Okręgowy nie rozważył, iż zastrzeżenie wydziału śledczego, jakie w przypadku miało miejsce, nie może być poczytywane za pokonanie prawem, do czego wyrok o własność listu byłby konieczny, jak również nie może być uznane za wadę ukrytą, o której mogłaby być mowa przy ruchomościach zmysłowych, a nie przy papierach wartościowych na okaziciela; że wobec tego Sąd Okręgowy niesłusznie oparł się na art. 1630 K. C. i uznał, że art. 2280 K. C. nie ma do danego sporu zastosowania; wreszcie, że Sąd Okręgowy powziął dowolnie domniemanie, iż czyn, powodujący zastrzeżenie wydz. śledczego, musiał mieć miejsce przed nabyciem listu przez powoda, oraz pominął fakt, iż w chwili tranzakcji pomiędzy stronami sporny list wolny był od jakichkolwiek zastrzeżeń i dlatego tranzakcja ta nie może powodować odpowiedzialności pozwanego;

że jednak zarzuty te nie są słuszne, albowiem przedewszystkiem art. 2280 K. C., na który dwukrotnie powołuje się skarżący, stanowi jedynie o tem, jakie prawa posiada i jak postąpić winien pierwotny właściciel rzeczy skradzionej lub zgubionej, a kupionej na jarmarku czy targu, na sprzedaży publicznej, lub od kupca, sprzedającego podobne rzeczy, jeżeli chce rzecz swoją od jej posiadacza odebrać; lecz artykuł ten bynajmniej nie ogranicza praw tego posiadacza i nie zwalnia sprzedawcy rzeczy od rękojmi, w art. 1603 przewidzianej, wskutek czego nabywca, zobowiązany do zwrotu rzeczy skradzionej, ma prawo wyboru żądania zapłaty za nią, albo od swego zbywcy, albo od prawego właściciela; dlatego Sąd Okręgowy, uznawszy, iż powód słusznie domaga się zapłaty za list od firmy „Dom Bankowy Wincenty W.", nie dopuścił się obrazy art. 1603, 1630 i 2280 K. C.;

że jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 marca 1927 roku w sprawie Dzierżanowskiego z Polską Krajową Kasą Pożyczkową

i Polskim Bankiem Handlowym (Zb orz. Izby I Nr. 40-1927 r.), wierzytelności, stwierdzone tytułami na okaziciela, jako łączące się najściślej z papierem, który jest ich dowodem, zrównane być winny z rzeczami zmysłowemi; dlatego nie stosuje się do nich przepis art. 1693 K. C., dotyczący wyłącznie przelewu praw niezmysłowych, mają zaś do nich zastosowanie art. 1603 i 1641 K. C., w myśl których papier publiczny, zatrzymany na żądanie władz śledczych, należy uważać za dotknięty wadą ukrytą;

że skarżący w instancjach merytorycznych nie powoływał się na to, by zastrzeżenie ze strony wydziału śledczego nie było dostatecznym powodem do zatrzymania listów i zarzut ten podnosi po raz pierwszy w kasacji;

że Sąd Okręgowy nie dowolnie, lecz na podstawie okoliczności sprawy przyszedł do wniosku, że już w chwili sprzedaży listu przez pozwaną firmę list miał w sobie wadę ukrytą, gdyż czyn, który zastrzeżenie spowodował, musiał mieć miejsce przed sprzedażą;

że zatem zarzut obrazy art. 129 i 142 U. P. C. również jest bezpodstawny;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

17.

W sprawie Tarasa H. z Urbanem B. o eksmisję.

Orzeczenie z dn. 16 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Stanisławski. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), S. Suryn. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1175/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Tarasa H. na wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 23 listopada 1927 roku w sprawie z Urbanem B. o eksmisję.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że, jak wynika z akt sprawy, powód w skardze powodowej określił obszar spornej ziemi na 1.09 ha, w toku postępowania roszczeń tych nie zwiększył, a Sąd Okręgowy, zatwierdzając wyrok I instancji, dotyczący tegoż obszaru ziemi, tem samem granic żądań powodowych nie przekroczył, kwestja zaś, czy przedmiot sporu był ściśle określony, nie może podlegać kontroli kasacyjnej, a przeto zarzuty kasacji w tym względzie nie są usprawiedliwione;

2) że myli się skarżący, twierdząc, iż powództwo niniejsze, wszczęte 6 października 1925 r. i dotyczące przywrócenia posiadania, zakłóconego w 1921 r., jest spóźnione wobec upływu terminu rocznego, zakreślonego

w art. 29 U. P. C. w brzmieniu ustawy z dn. 16 lipca 1925 r. (Dz. Ust. 91 poz. 637), która w dacie wyrokowania już obowiązywała: powołana w kasacji zasada, iż przepisy proceduralne mają moc wsteczną, nie da się zastosować do terminów, zakreślonych do odbycia czynności proceduralnych, które zawsze powinny być rządzone prawem ich dokonaniu współczesnem, nie wolno przeto zarzucać zaniedbania terminu, który w dacie wytoczenia powództwa jeszcze nie obowiązywał; skoro więc powództwo wytoczone zostało pod działaniem art. 29 U. P. C. w redakcji nadanej rozp. K. G. Z. W. z 15 maja 1919 r., Sąd Okręgowy zarzut powyższy zasadnie odrzucił;

3) że wreszcie, wbrew twierdzeniu kasacji, Sąd Okręgowy zeznania świadków skarżącego rozważył, gdyż uznał, iż nie obaliły one zeznania świadka dowodowego, wniosek zaś w tej materji nie nadaje się do sprawdzenia w postępowaniu kasacyjnem, zaczem zarzut ostatni również upada;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

18.

W sprawie Marjanny S. przeciwko Janowi Wojciechowi i Marjannie M. o przerachowanie 200 rb.

Orzeczenie z dn. 18-19 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 622/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Leona Wengierowa, pełnomocnika Marjanny S., na wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 8 czerwca 1927 roku w sprawie przeciwko Janowi, Wojciechowi i Marjannie M. o przerachowanie 200 rb.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Pokoju zasądził od spadkobierców Feliksa M. na rzecz powódki Marjanny S. 532 zł. tytułem należności z rewersu, wystawionego przez Feliksa M. na zlecenie Marjanny S. w dn. 5 lutego 1914 r., na sumę 200 rb., lecz Sąd Okręgowy wyrok ten uchylił i powództwo oddalił, ze względu na to, że złożony przez powódkę dokument, stanowiący zapełniony blankiet wekslowy, nie ma charakteru rewersu, za jaki go uważa powódka, gdyż pod zamieszczoną w tym dokumencie treścią, zawierającą zobowiązanie Feliksa M. do zwrotu Marjannie S. na każde jej żądanie pożyczonych od niej 200 rb., niema żadnego podpisu, słów zaś „Feliks M." napisanych z lewego boku blankietu na kolorowanej ozdobie, nie można poczytywać za podpis wystawcy rewersu, stwierdzający przyjęcie na siebie zobowiązania;

że skarga kasacyjna pełnomocnika powódki słusznie zarzuca Sądowi Okręgowemu bezpodstawne oddalenie powództwa, albowiem wniosek Sądu Okręgowego, iż podpis Feliks M. na rewersie nie może być uważany za stwierdzający przyjęcie przez niego na siebie zobowiązania uiszczenia Marjannie S. 200 rb., otrzymanych tytułem pożyczki, nie jest należycie uzasadniony, gdyż sama ta okoliczność, że podpis ów zamieszczony został nie pod tekstem rewersu, a z boku, nie może go jeszcze pozbawiać prawnego znaczenia, skoro ustawa nie zawiera żadnych rygorystycznych przepisów co do tego, w jakiem miejscu winien się podpis dłużnika na obligu znajdować;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 8 czerwca 1927 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

19.

W sprawie Magistratu m. Sosnowca z Magistratem m. Tomaszowa-Mazowieckiego o przerachowanie należności.

Orzeczenie z dn. 18 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 1949/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Henryka Konica, pełnomocnika Magistratu m. Sosnowca, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 1928 roku w sprawie z Magistratem m Tomaszowa Mazowieckiego o przerachowanie należności.

Magistrat miasta Tomaszowa Mazowieckiego wniósł w 1925 r. powództwo przeciwko Magistratowi m. Sosnowca o przerachowanie należnej miastu Tomaszów od miasta Sosnowca sumy 98.000 rb., wypożyczonej w 1911 r. z funduszów miasta Tomaszowa miastu Sosnowcowi na inwestycje, mianowicie na bruki miejskie, jakoteż sumy 19.600 rb. tytułem procentów za 5 lat ostatnich, licząc po 4% rocznie, czyli razem 117.600 rb. na złote polskie w stosunku 1 rb. = 2,66 zł. oraz o zasądzenie na rzecz gminy miasta Tomaszowa tak przerachowanej sumy wraz z 15% i kosztami. Sąd Okręgowy w Sosnowcu powództwo powyższe oddalił, wychodząc z zasady, że gmina m. Sosnowca żadnej umowy z gminą m. Tomaszowa nie zawarła i żadnej pożyczki nie zaciągnęła, a zatem do zwrotu gminie m. Tomaszowa 98.000 rb. obowiązana nie jest i że aczkolwiek ta suma została zużyta na bruki w Sosnowcu, to jednak nie m. Tomaszów ma prawo do poszukiwania tej sumy, lecz ten urząd państwowy, który przejął wszystkie prawa i obowiązki b. Zarządu Gubernjalnego. Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpoznając sprawę z apelacji powoda, wyrok Sądu Okręgowego uchylił i zasądził od gminy m. Sosnowca na rzecz gminy m. Tomaszowa Mazowieckiego 145 188 zł z prawnym procentem od 14.III.1925 r.

oraz 5810 zł. 2 gr. tytułem zwrotu kosztów sądowych, z rozłożeniem wypłaty zasądzonej sumy na 4 raty. Sąd Apelacyjny uznał, że jakkolwiek miasta byłego Królestwa Kongresowego pozbawione zostały pod panowaniem rosyjskiem prawa samorządu, niemniej jednak nie straciły one charakteru osób prawnych, mogących być podmiotami praw i zobowiązań cywilnych, zasadniczo więc powództwo m. Tomaszowa zasługuje na uwzględnienie, co się zaś tyczy ustalenia należnej temu miastu sumy, trzeba oprzeć się na danych ekspertyzy; podług tych danych bruk, na którego opłatę zużyto sporną sumę, albo został już zmieniony, albo musi być zmieniony w jaknajprędszym czasie, jednak przy jego zmianie może być zużytkowane 70% kamienia i 50% piasku, co razem na 1 metr kwadr. czyni 5 zł. 50 gr., wobec ogólnej kwoty kosztów wybrukowania metra kwadratowego, obliczanych przez biegłych na 11 zł. 85 gr.; po zwaloryzowaniu przeto w takim samym stosunku (5,50:11,85) należności m. Tomaszowa w sumie 117.600 rb. otrzymuje się w wyniku sumę 145.188 zł. i tę właśnie sumę Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz m. Tomaszowa.

Na powyższy wyrok została wniesiona skarga kasacyjna przez pełnomocnika Magistratu m. Sosnowca, w której skarżący zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę art. 35 i 36 organizacji zarządu guber. Królestwa Polskiego, art. 544, 1892, 1356, 1376, 1153, 1154, 1875 i n. K. C., art. 339, 711 i 479 U. P. C., § 11 i n. rozporządzenia waloryzacyjnego z dn. 14.V. 1924 r. i art. 31 — 34 Przepisów Tymczasowych o kosztach sądowych i wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Przedewszystkiem w sprawie niniejszej należy rozstrzygnąć zasadnicze pytanie, czy miasta, położone na terytorjum b. Królestwa Kongresowego, były odrębnemi osobami prawnemi za czasów panowania rosyjskiego na tem terytorjum, a tem samem czy były one podmiotami praw i zobowiązań cywilnych, oraz czy obecne gminy miejskie w Państwie Polskiem na temże terytorjum są prawnemi następcami dawnych miast b. Kongresówki.

Z przeglądu głównych źródeł przepisów prawnych, odnoszących się do miast i do gospodarki miejskiej na terytorjum b. Królestwa Kongresowego w okresie po powstaniu 1863 r. do 1915 r., mianowicie: a) ukazu z dn. 9.XI.1866 r. o zniesieniu w miastach stosunków dziedzicznych czyli dominialnych (Dz. Praw Król. P. t. 66 str. 29 i n.), b) ustawy z dn. 31.XII 1866 r. o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gub. Królestwa Polskiego, która, między innemi, określiła prawa gubernatorów, wicegubernatorów i rządów gubernjalnych w zakresie spraw zarządu miejskiego (Dz. Praw t. 66, str. 119 i n., art. 16 lit l, art. 27 § II, art. 34 § I lit. c i § II oraz § IV lit. a i d, art. 35 § II), c) dodatkowych przepisów do powyższej ustawy z dn. 31.XII.1866 r., wydanych w dn. 29.II s. s. 1868 r. (Dz. Pr. t. 68, str. 27 i n.), d) zdania Rady Państwa z dn. 27.I. s. s. 1903 r., które wprowadziło pewne zmiany trybu załatwiania spraw gospodarczych miast „Kraju Nadwiślańskiego" (Zbiór Pr. i Rozp. Rządu 1903 r. poz 282), które to przepisy weszły przeważnie przy kodyfikacji do „organizacji zarządu gubernji Królestwa Polskiego" (Zw. Praw t. II, wyd. 1892 r. z uzupełnieniem

1912 r., art. 35 § II i art. 36 § II), okazuje się dobitnie, że chociaż miasta na terytorjum b. Królestwa Kongresowego nie miały samorządu, a nadzór i kontrola władz rządowych rosyjskich nad gospodarką miejską były bardzo znaczne, jednakże miasta te miały zawsze własny zarząd w osobie magistratów i własny majątek, odrębny od majątku skarbowego, nigdy nie przestały być podmiotem praw majątkowych, były więc osobami prawnemi, które w szczególności mogły dochodzić swych praw na drodze sądowej, bronić się na tejże drodze przed roszczeniami skarbu do majątku miejskiego, mogły zawierać układy polubowne co do sporów między miastami a osobami prywatnemi, mogły także otrzymywać darowizny i ofiary.

W szczególności miasta na terytorjum b. Królestwa Kongresowego posiadały własne fundusze, powstałe z remanentów kas miejskich, które to fundusze były wypożyczane miastom na budowę domów i na inne potrzeby, szczególniej zaś na przedsięwzięcia, do ulepszenia stanu miast zmierzające, a to na zasadzie specjalnych przepisów, wydanych w dn. 5.XI. 1844 r. przez Radę Administracyjną Królestwa i ogłoszonych w Dzienniku Praw t. 35 str. 335 i n., a pozostałych w mocy, w czasach zaboru rosyjskiego, ze zmianami, wypływającemi z powołanej wyżej ustawy z dn. 31.XII. 1866 r. o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gub. Królestwa Polskiego.

Tem samem upadają, jako całkiem bezpodstawne, zarzuty skargi kasacyjnej, jakoby za czasów rosyjskich miasta nie były osobami prawnemi, jakoby z art. 35 i 36 organizacji zarządu gub. Król. Pol. wypływało rzekomo jasno, iż, z wyjątkiem Warszawy, miasta w b. Kongresówce nie miały funduszów własnych, jakoby wszystkie ich fundusze stanowiły jeden niepodzielny fundusz gubernjalny, którym dysponował na potrzeby wszystkich miast gubernji gubernator, generał-gubernator lub minister spraw wewnętrznych, bowiem ani z powołanych artykułów 35 i 36-go org. zarz. gub. K. P. wniosków takich wysnuć żadną miarą nie można ani też źródła prawa, które posłużyły do skodyfikowania odnośnych przepisów, w tych artykułach zawartych, do podobnych wniosków zgoła nie uprawniają, owszem źródła te, jak wykazano wyżej, wyraźnie wskazują na to, że miasta miały swoje własne fundusze, które mogły z decyzji nadzorczych władz rządowych wypożyczać innym miastom na budowę domów i na inwestycje, co właśnie zaszło w danym wypadku.

W związku z podwyższem upada również bezpodstawny wniosek skargi kasacyjnej, jakoby miasto Sosnowiec dawniej ani osobnego przedstawicielstwa, ani żadnego osobnego majątku nie posiadało i dopiero po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, na zasadzie dekretu z dn. 4.II.1919 r. o samorządzie miejskim, stało się podmiotem prawnym, jakoby zatem poprzednie zobowiązania były zaciągnięte nie przez miasto Sosnowiec, a przez skarb państwa rosyjskiego, i jakoby niepodobna przelać na obecną gminę m. Sosnowca ciężaru zobowiązań, zaciągniętych rzekomo przez skarb państwa rosyjskiego. Skoro bowiem miasto Sosnowiec, jak i wszystkie inne miasta w b. Królestwie Kongresowem, miało własny majątek oraz w osobie Magistratu własne przedstawicielstwo, skoro zatem było osobą prawną, a majątek, jaki należał do miasto Sosnowca za czasów rosyjskich, pozostał nadal własnością miasta Sosnowca po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, to oczywiście obecna gmina miasta Sosnowca ponosić winna ciężar

zobowiązań, zaciągniętych przez miasto Sosnowiec za czasów rosyjskich, a obecna gmina miasta Tomaszowa ma prawo domagania się od gminy miasta Sosnowca wykonania tych zobowiązań, zaciągniętych względem miasta Tomaszowa w 1911 r.

II. Również bezpodstawne są następne zarzuty skargi kasacyjnej. W szczególności skarga zarzuca obrazę art. 1892 i 1356 K. C. oraz art. 479 i 711 U. P. C. przez uznanie przez Sąd z jednej strony, iż omawiana tranzakcja nie może być uważana za pożyczkę, skoro obie strony były reprezentowane przez jeden i ten sam urząd gubernjalny, czyli przez uznanie, iż nie mogła być zawarta pożyczka między kontrahentami reprezentowanemi przez jedną i tę samą osobę, a zarazem, z drugiej strony, przez zasądzenie od miasta Sosnowca poszukiwanej sumy z innej zasady, niż wskazał i przyznał powód, t. j. nie z zasady pożyczki, a z zasady niedopuszczalności niesłusznego wzbogacenia się przez miasto Sosnowiec kosztem m. Tomaszowa, przez co, zdaniem skarżącej gminy Sąd sam zmienił podstawę powództwa, wbrew przyznaniu strony powodowej.

Zarzuty powyższe nie są słuszne, gdyż: 1-o Sąd wcale nie uznał, iż omawiana tranzakcja nie może być uważana za pożyczkę, ani też nie uznał, jakoby w przypadku nie mogła być zawarta pożyczka między kontrahentami, reprezentowanymi przez jedną i tę samą osobę, tylko zaznaczył, iż „pod kątem widzenia artykułów 1892 — 1904 K. C. nie może nie uderzyć ta okoliczność, iż w danym razie obie strony i ta, która udzieliła pożyczki, i ta, która z niej skorzystała, były reprezentowane przez jeden i ten sam Piotrkowski Urząd Gubernjalny", że jednak „niezależnie od tego, jak będziemy tu operację finansową kwalifikowali, miasto Sosnowiec musi przed miastem Tomaszowem odpowiadać, jeśli nie z tytułu pożyczki, to na mocy artykułu 1376 K. C.", z czego wynika, że Sąd nie wykluczał wcale kwalifikacji zawartej tranzakcji jako pożyczki, a tylko użył argumentu dodatkowego z art. 1376 K. C.; 2-o poruszone przez Sąd wątpliwości co do kwalifikacji danej tranzakcji, jako pożyczki, nikną w świetle przytoczonych wyżej przepisów prawnych, określających zakres uprawnień: 1) zarządów miast, jako przedstawicieli interesów tychże miast, i 2) nadzorczych organów rządowych; skoro bowiem z dniem 13.I.1867 r. ostateczne decyzje względem udzielania pożyczek z kapitałów i remanentów miejskich należały do rządu gubernjalnego pod prezydencją gubernatora, z zatwierdzeniem w pewnych ważniejszych wypadkach decyzji rządu gubernjalnego przez generał-gubernatora, to decyzja generał-gubernatora z 1910 r., zezwalająca na czasowe wypożyczenie z miejskich kapitałów gubernji Piotrkowskiej, właściwie z kapitałów miast, położonych w obrębie gubernji Piotrkowskiej (z wyjątkiem Łodzi), sumy 338 tysięcy rubli dla przeprowadzenia ostatecznego rozrachunku z dostawcami na zabrukowanie miasta Sosnowca, jakoteż i decyzja rządu gubernjalnego odnośnie sprzedaży na cele wspomnianej pożyczki 4%-wej renty państwowej, stanowiącej stały fundusz m. Tomaszowa, oraz zakomunikowanie o powyższych decyzjach Magistratowi m. Tomaszowa celem wydania przezeń miejscowemu Oddziałowi Banku Państwa dokumentów stałego funduszu m. Tomaszowa dla dokonania wspomnianej operacji sprzedaży renty (karta 7) świadczą jedynie, że nadzorcze władze rządowe, zgodnie z obowiązującemi wówczas przepisami prawa, zezwoliły na sprzedaż renty i zatwierdziły ostatecznie

pożyczkę sumy 98.000 rb., otrzymanej ze sprzedaży renty i stanowiącej własność miasta Tomaszowa, na rzecz miasta Sosnowca, które pożyczkę tę przyjęło; nietrafny przeto jest motyw Sądu Apelacyjnego, jakoby w danym razie obie strony, i ta, która udzieliła pożyczki, i ta, która z niej skorzystała, były reprezentowane przez jeden i ten sam Piotrkowski Urząd (właściwie Rząd) Guberjalny, albowiem Rząd Gubernjalny był nie reprezentantem obu miast, a władzą rządową nadzorczą, działającą w granicach nadanych mu uprawnień, stronami zaś, zawierającemi umowę pożyczki, były miasta Tomaszów, jako wierzyciel, i Sosnowiec, jako dłużnik.

Dodatkowe zatem uzasadnienie Sądu Apelacyjnego, iż miasto Sosnowiec odpowiada „jeżeli nie z tytułu pożyczki, to na mocy art. 1376 K. C.", w gruncie rzeczy było zbędne, gdyż miasto Sosnowiec odpowiada właśnie z tytułu pożyczki, ale uzasadnienie to w niczem nie zmienia stanu rzeczy, a jako oparte na ogólnej zasadzie słuszności, miałoby zastosowanie nawet w razie, gdyby umowa pożyczki między wymienionemi miastami zawarta nie została.

Następny zarzut skargi obrazy art. 1376 K. C. i 711 U. P. C. przez oparcie się Sądu przy wyrokowaniu na niesłusznem wzbogaceniu się strony pozwanej, pomimo iż Sąd nie wyjaśnił, z czego składały się inwestycje, na które została użyta suma 98.000 rb., jest niesłuszny, niezależnie od zasad wyżej wskazanych, jeszcze i z tego względu, że Sąd, jak wiadać z części historycznej wyroku oraz z p. 12 i 13 motywów, ustalił, że suma 98.000 rb. została użyta na wybrukowanie ulic w Sosnowcu i że jeszcze teraz przy koniecznej zmianie bruku może być zużytkowane 70% kamienia i 50% piasku, co razem, jak ustalił Sąd, na 1 metr kw. czyni 5 zł. 50 gr., a wobec ogólnej kwoty 11 zł. 85 gr., na jaką obliczyli biegli wszystkie koszty wybrukowania metra kwadratowego, zasądził dla miasta Tomaszowa równowartość, w pełnej mierze 1 rb. = 2,66 zł., tylko części pożyczki 98.000 rb. z 4% za 5 lat, mianowicie w podanym wyżej stosunku 5,5:11,85 czyli zasądził tylko sumę, stanowiącą obecną równowartość materjału nabytego za zaciągniętą od m. Tomaszowa pożyczkę.

Bezzasadny jest także zarzut obrazy art. 1153 K. C. przez zasądzenie odsetek, jak ustalił bowiem Sąd Apelacyjny, pożyczka była udzielona z kapitału, złożonego w Banku w 4% rencie państwowej, słusznie więc Sąd zasądził powodowi nieprzedawnione za 5 lat odsetki w stosunku 4%, a nadto, co jest decydującem w sprawie, wydane, jak wyżej, w 1844 r. przez Radę Administracyjną przepisy o udzielaniu pożyczek z funduszów miejskich wyraźnie stanowią, że od pożyczek, udzielonych kasom miejskim, płacić się ma procent roczny 4%.

Następnie skarga kasacyjna zarzuca obrazę art. 1875 i n. K. C. oraz § 11 i n. rozporządzenia waloryzacyjnego przez zastosowanie w danym przypadku przepisów rozporządzenia z d. 14.V. 1924 r. o przerachowaniu do sumy 98.000 rb., pomimo, iż w motywach wyroku Sąd przytoczył, że urząd gubernjalny miał na widoku zwrot sumy przelanej do kasy m. Sosnowca nie w gotowiźnie, lecz w biletach renty państwowej, a zatem, zdaniem skarżącego, ewentualnie miała tu miejsce pożyczka do używania, której zwrot mógłby nastąpić jedynie w biletach renty państwowej rosyjskiej, lecz nie w zwaloryzowanych złotych polskich, gdyż przepisy rozporządzenia z dn. 14.V.1924 r. nie przewidują wcale waloryzacji takich należności, że nadto Sąd niesłusznie zastosował wyższą miarę przerachowania z ust. 4 § 11 rozporządzenia, zamiast z ust. 1 tegoż § 11-go; zarzuty te są całkiem bezzasadne, gdyż z dodatkowego i zbędnego, a nawet mylnego uzasadnienia Sądu, jakoby „urząd miał na widoku zwrot przelanej do kasy m. Sosnowca sumy nie w gotówce, ale mianowicie w biletach renty państwowej", co miało potwierdzać prawidłowy ostatecznie, jak wyżej wykazano, wniosek Sądu o słuszności zasądzenia nieprzedawnionych odsetek w stosunku 4%, niepodobna wyprowadzać wniosku o rzekomej pożyczce do używania, czyli wygodzeniu z art. 1875 K. C., albowiem pożyczka pieniężna jest zawsze pożyczką na zużycie (z wyjątkiem wypadku użyczenia określonych monet lub wogóle określonych sztuk pieniędzy, z obowiązkiem zwrotu tych samych monet, lub tych samych sztuk pieniędzy), a w danej sprawie, co jest niesporne, została zużyta na inwestycje miejskie; wobec zaś ustalenia faktu zużycia pożyczki na inwestycje Sąd zupełnie słusznie zastosował przepis ust. 4 § 11 rozporządzenia waloryzacyjnego.

Wreszcie niesłuszny jest zarzut obrazy art. 31 — 34 Przep. Tymcz. o koszt. sądowych przez zobowiązanie strony pozwanej do zwrotu stronie powodowej kosztów sądowych w kwocie 5.310 zł. 2 gr (właściwie w kwocie 5.810,02 zł., w tem 5.807 zł. 52 gr. wpisu i 2 zł. 50 gr. pozostałych kosztów sądowych), wartość bowiem powództwa była nieokreślona i Sąd zasądził wpis za obie instancje nie od sumy, pierwotnie żądanej przez powoda, a tylko od tej sumy, która ostatecznie została zasądzona stronie powodowej, t. j. od sumy 145.188 zł., co jest zgodne z przepisem art. 31 Przep. Tymcz. o koszt. sądowych i z § 4 rozporządzenia Prezydenta z dn. 3.X. 1924 r. (D. U. Nr. 89 p. 844).

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala i koszta postępowania kasacyjnego na rzecz strony powodowej na stronę pozwaną wkłada.

20.

W sprawie Domu Bankowego S. N. i Synowie w przedmiocie zabezpieczenia tytułów na okaziciela.

Orzeczenie z dn. 18 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2035/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Henryka Konica, pełnomocnika Domu Bankowego S. N. i Synowie, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 1928 roku w przedmiocie zabezpieczenia tytułów na okaziciela.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sądy obu instancyj pozostawiły bez rozpoznania zgłoszony przez skarżącego w dniu 30 listopada 1927 r. wniosek o zabezpieczenie drogą zabronienia wypłat i dokonywania tranzakcyj siedmiu listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Socjalistycznych Republik Rad w czasie ewakuacji b. ros. Banku Państwa z Warszawy, czyli przed 30 kwietnia 1921 r.;

że Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, iż zabezpieczenia pomienionych tytułów na okaziciela nie należy do sądów, gdyż przekazane zostało prezesowi Głównego Urzędu Likwidacyjnego;

że wbrew wywodom skargi kasacyjnej, pogląd Sądu Apelacyjnego jest zgodny z prawem, znajduje bowiem usprawiedliwienie w § 1, 2 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 r. o zabezpieczeniu praw z tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Socj. Rep. Rad lub złożonych w instytucjach na tem terytorjum (D. U. Nr. 115 poz. 1032); w myśl tych przepisów tytuły, o które chodzi w sprawie niniejszej, o ile co do nich w trybie postępowania sądowego, przepisanego ustawą z 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (D. U. 67 poz. 406) nie zgłoszono przedtem, jak w danym przypadku, wniosku o zabezpieczenie, mogły być zabezpieczone tylko w trybie postępowania administracyjnego przez prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, z wyłączeniem drogi postępowania sądowego;

że twierdzeniu skarżącego, jakoby Prezydent Rzeczypospolitej nie był władny wydać rozporządzenia z 27 grudnia 1924 r., z przekazaniem spraw o zabezpieczenie niektórych tytułów na okaziciela władzy administracyjnej, przeczy art. 1 ust. e p. 5 ustawy z 31 lipca 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (D. U. 71 poz. 687);

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

21.

W sprawie Szai G. ze Szmulem vel Samuelem A. o przerachowanie.

Orzeczenie z dn. 18-30 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2071/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Frylinga, pełnomocnika Szai G., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 1927 roku w sprawie ze Szmulem vel Samuelem A. o przerachowanie.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny, zatwierdzając decyzję Sądu Okręgowego, przerachował sumę markową, zasądzoną od pozwanego G. na rzecz petenta A. wyrokiem z dn. 28 kwietnia 1919 r. i zabezpieczoną przez ostrzeżenie na nieruchomości G., na 25% skali § 2 rozp. walor., wskazując na to, iż wbrew twierdzeniu pozwanego, do sumy tej nie mają zastosowania przepisy ust. 5 § 17 ani ust. 1 lit. „b" § 41 rozp. walor., a natomiast podpada ona pod przepis § 5 tego rozporządzenia, dla którego zastosowania wystarcza, aby pożyczka była faktycznie zabezpieczona na hipotece nieruchomości dłużnika, przed wydaniem rozporządzenia waloryzacyjnego;

że w skardze kasacyjnej pełnomocnik G. domaga się uchylenia decyzji Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. oraz § 5, 17 i 41 rozp. walor.;

że zarzuty skarżącego, skierowane przeciwko wnioskowi Sądu Apelacyjnego, iż do spornej należności nie mają zastosowania przepisy §§ 17 ust. 5 i 41 ust. 1 lit. „b" rozp. walor., nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż skoro Sąd Apelacyjny uznał za nieustalone w sprawie, iżby pomieniona należność powstała z powodu tranzakcji bankowych, słusznie odmówił, chociaż dłużnikiem był bankier, zastosowania powyższych przepisów, dotyczących tylko zobowiązań, powstałych w sferze stosunków bankowych, między bankiem a jego klijentem;

że natomiast trafny jest zarzut obrazy przez Sąd Apelacyjny § 5 rozp. walor.; wbrew wnioskowi Sądu Apelacyjnego, sumy, zapisane w wykazie hipotecznym przez ostrzeżenie (art. 137 U. H.), nie podpadają pod przepis § 5 rozp. walor., który dotyczy „hipotek, zabezpieczających wierzytelności z pożyczek"", podczas gdy ostrzeżenie o wytoczonem powództwie tylko rezerwuje miejsce dla ewentualnego przyszłego wpisu — „zabezpiecza skutek praw rzeczowych na przypadek uzyskania pomyślnego wyroku w drodze sądowej", samo jednak, dopóki nie zostało zamienione na hipotekę sądową, nie stanowi prawa rzeczowego i hipoteką nie jest;

że wobec tego Sąd Apelacyjny winien był zastosować do danego przypadku przepisy § 11 rozp. walor., przyczem skoro, jak widać z motywów zaskarżonej decyzji, Sąd stwierdził, iż ze strony pozwanego zachodziła zwłoka, władny był podwyższyć miarę przerachowania, wskazaną w tym paragrafie; ponieważ jednak Sąd Apelacyjny przyjął 25% miarę przerachowania nie dlatego, iżby uważał, że do tej normy winna być podwyższona wobec okoliczności sprawy przeciętna 10 procentowa stawka z § 11 rozp. walor., lecz ze względu na błędny wniosek, iż ma tu zastosowanie § 5 rozp. walor., przewidujący przerachowanie na 25%, decyzja Sądu Apelacyjnego nie może być utrzymana w mocy, przyczem zbędne już jest rozważanie pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 1927 r. z powodu obrazy § 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych oraz art. 711 U. P. C u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

22.

W sprawie Marji K. w przedmiocie podziału funduszów Władysława M.

Orzeczenie z dn. 18 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2298/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Marcelego Kotkowskiego, pełnomocnika Marji K., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 1928 roku w sprawie podziału funduszów Władysława M.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że z treści zaskarżonej decyzji w związku z zarzutami skargi kasacyjnej wyłania się pytanie prawne: czy kwota pieniężna, wyegzekwowana od dłużnika na mocy wyroku nieprawomocnego na skutek postępowania egzekucyjnego, wszczętego i prowadzonego wyłącznie przez jednego wierzyciela, i złożona do depozytu Sądu w myśl art. 954 U. P. C. z powodu zastrzeżenia, iż nie może być wydana wierzycielowi przed uprawomocnieniem się wyroku, może być poczytywana za własność tego wierzyciela z chwilą wyegzekwowania;

że rozstrzygnięcie tego pytania zależy przedewszystkiem od ustalenia, czem jest w istocie wydanie przez Sąd wyroku z rygorem tymczasowego wykonania z zastrzeżeniem, że wyegzekwowana od dłużnika suma nie ulega wydaniu wierzycielowi, dopóki wyrok, który był podstawą egzekucji nie uprawomocni się;

że w myśl ustępu pierwszego art. 738 U. P. C. Sąd może nadać wyrokowi rygor tymczasowego wykonania pod warunkiem złożenia rękojmi (zabezpieczenia) przez wierzyciela lub bez tego warunku;

że danie rękojmi wymaga ze strony wierzyciela pewnego aktu, będącego źródłem zobowiązania w stosunku do dłużnika, który tą drogą zyskuje, na wypadek uchylenia nieprawomocnego wyroku, możność dochodzenia z wystawionej przez wierzyciela rękojmi zwrotu przedmiotu uiszczenia lub jego wartości, jak również wynagrodzenia szkód i strat, spowodowanych wykonaniem wyroku;

że wszakże trzeci ustęp tegoż art 738 zawiera odchylenie od powyższej konstrukcji, przyjmuje bowiem, że rękojmia ta (zabezpieczenie) polegać może na wstrzymaniu wydania powodowi zajętego majątku, lub wstrzymania sprzedaży tego majątku, albo wydania sum, które już zostały wyegzekwowane albo mają być wyegzekwowane;

że wyrażona jest tu inna zasada, w myśl której od wierzyciela nie jest wymagany żaden akt prawny, powodujący zobowiązanie lecz wprowadzone jest zwężenie egzekucji do pewnych tylko dozwolonych czynności, które wszakże nigdy nie sięgają tak daleko, aby mogły doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela; jest to instytucja prawna, przewidziana także w obowiązujących w innych dzielnicach ustawach pod innemi nazwami: w ordynacji egzekucyjnej z 27 maja 1896 r. (§ 374) — w postaci „tymczasowego wykonania celem zabezpieczenia" należności wierzyciela, a Ust. Post. Cyw. Ziem Zachodnich z 30 stycznia 1877 r. (§ 720) — pod nazwą dania zabezpieczenia przez dłużnika; instytucja ta nie zawiera w swojej treści myśli, by wykonanie do pewnych granic wyroku było równoznaczne z zaspokojeniem wierzytelności; pod względem terminologicznym ujęcie jej w ordynacji egzekucyjnej z 1896 r. wydaje się najtrafniejszem, gdyż uwydatniona jest tam istotna jej cecha, polegająca na „zabezpieczeniu" praw wierzyciela; tekst art. 738 U. P. C. również tę samą zawiera treść, wyrażenie bowiem „rękojmia ta polegać może..." wskazuje, iż środek ten nie jest w istocie rękojmią, lecz może ją zastąpić;

że przyjmując przeto, iż wstrzymanie wydania wierzycielowi pieniędzy, wyegzekwowanych od dłużnika, jest tylko wyrazem ograniczenia egzekucji do czynności, mających na celu zabezpieczenie nieustalonych jeszcze ostatecznie praw wierzyciela, oraz z uwagi, że przejście mienia dłużnika do wierzyciela w drodze przymusowej egzekucji może być uważane za ziszczone dopiero po dokonaniu wszystkich niezbędnych czynności egzekucyjnych, czyli po całkowitem ukończeniu postępowania egzekucyjnego, należy dojść do wniosku, iż sam fakt wyegzekwowania należności pieniężnej od dłużnika, bez doręczenia pieniędzy wierzycielowi, nie stanowi podstawy przejścia tych pieniędzy na własność wierzyciela, pieniądze te bowiem pozostają nadal w masie majątkowej dłużnika, i mogą być źródłem pokrycia i dla innych wierzycieli (1597 U. P. C.);

że pogląd, iż wierzyciel nie zyskuje żadnych szczególnych uprawnień do sumy, wyegzekwowanej i zdeponowanej z wyroku nieprawomocnego, znajduje potwierdzenie w art. 814[5] U. P C., z którego wynika, że z sumy wyegzekwowanej z wyroku prawomocnego, będzie zaspokojony wierzyciel egzekwujący z pierwszeństwem przed należnościami innych wierzycieli, którzy wszczęli egzekucję po wręczeniu tej sumy komornikowi; tekst powyższy wskazuje: 1-mo że skoro powodowi służy prawo pierwszeństwa „do zaspokojenia", suma poczytywana jest za własność dłużnika, z której będzie zaspokojona należność, przypadająca z wyroku prawomocnego, co tembardziej musi mieć zastosowanie w przypadku, gdy egzekucja została dokonana na podstawie wyroku nieprawomocnego, i 2-do skoro prawodawca uważał za konieczne wyraźnie podkreślić prawo pierwszeństwa do zaspokojenia w pewnych przypadkach, brak takiego zastrzeżenia w innych przypadkach stanowi dowód, iż w tych razach szczególnych praw wierzyciel egzekwujący nie nabywa;

że przeto na postawione na wstępie pytanie wypada odpowiedź przecząca;

że zaskarżona decyzja Sądu Apelacyjnego jest zgodna z powyższemi zasadami, winna więc być utrzymana w mocy, skarga zaś kasacyjna, jako oparta na twierdzeniach, sprzecznych z temi zasadami, ulega oddaleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

23.

W sprawie firmy „Dom Handlowy Białostocki Przemysł Leśny Bracia M. i T. K. przeciwko Skarbowi Państwa o 13.034 zł. 52 gr. nadpłaconej należności.

Orzeczenie z dn. 22 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Żywicki (referent), T. Mierzyński. Prokurator. L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 2163/27 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Mieczysława Chądzyńskiego, pełnomocnika firmy „Dom Handlowy Białostocki Przemysł Leśny Bracia M. i T. K.", na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 października 1927 roku w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o 13 034 zł. 52 gr. nadpłaconej należności.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika strony pozywającej oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny ustalił, iż linja kolejowa Hajnówka-Bielsk w czasie przewożenia przesyłek, na których podstawie powstało roszczenie strony pozywającej, nie była urzędowo wciągnięta do sieci kolejowej, otwartej dla normalnego ruchu towarowego, gdy zaś według ust. b. p. 5 cz. IV, rozporządzenia Ministra Kolei Żelaznych z 23 grudnia 1922 r. o wprowadzeniu tymczasowej polsko - niemieckiej komunikacji sąsiedzkiej (Dz. Ust. z 1923 roku Nr. 5 poz. 28) odległości taryfowe dla szlaków polskich kolei są obliczane na podstawie wykazu odległości taryfowych, wydawanego na mocy rozporządzenia Ministra Kolei Żelazn. z 20 lipca 1920 r. (Dz. Ust z 1920 r. Nr. 71 poz. 485), to zasadnie była przyjęta odległość taryfowa, wyrachowana na zasadzie rzeczonego wykazu; bezzasadny jest przeto pierwszy zarzut skargi kasacyjnej obrazy art. 67 Przepisów Przewozowych (Dz. Ust. z 1921 r., Nr. 65 poz. 414) i art. 711 U P. C. z racji niezastosowania krótszej, a więc korzystniejszej dla wysyłającego odległości, po szlaku Hajnówka — Bielsk, gdyż jest mylny pogląd strony skarżącej, jakoby niewciągnięcie tej linji do wykazu odległości, wynikłe rzekomo z zaniedbania władz kolejowych miało tylko znaczenie wewnętrzne, przeciwnie bowiem dla obliczenia opłat przewozowych są miarodajne jedynie odległości taryfowe, zamieszczone w wykazie tych odległości;

że również jest bezzasadny drugi i ostatni zarzut skargi kasacyjnej— ponownej obrazy powołanych w skardze kasacyjnej przepisów z racji oddalenia żądania strony skarżącej zbadania świadków w celu udowodnienia, iż faktycznie po linji Hajnówka — Bielsk były podówczas przewożone ładunki i że nawet część przesyłek, z których powodu wynikło roszczenie, była skierowana przez tę linję, albowiem słusznie uznał Sąd Apelacyjny, iż żądanie powyższe dotyczyło wyjaśnienia okoliczności, nie mogących mieć znaczenia dla wyniku sprawy (art. 366[1] U. P. C.);

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

24.

W sprawie Ottona i Zofji B. z Marjanem B. o 4000 zł. z %% z obligu.

Orzeczenie z dn. 23 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński (referent). Sędziowie: A. Stanisławski, S. Suryn. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 154/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Rodziewicza, pełnomocnika Ottona i Zofji B., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 29 października 1927 r. w sprawie z Marjanem B o 4 000 zł. z %% z obligu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że jak wynika z ustaleń Sądu 1-ej instancji, Marjan B. domaga się zasądzenia od Ottona i Zofji B. sumy 1.000 zł. wraz z umówioną karą wadjalną w kwocie 3.000 złotych, na zasadzie obligu, wydanego i oblatowanego w d 6 marca 1924, na mocy którego Otton i Zofja B. pożyczyli od powoda powyższą sumę, zobowiązując się do jej zwrotu nie później, jak 1 maja tegoż 1924 r. pod rygorem uiszczenia powyższej kary wadjalnej;

2) że Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I-ej instancji, uwzględniający powództwo w całej rozciągłości z założenia, że w myśl art. 1585 t. X. cz. I Zw Pr. strony władne są zastrzec w umowie karę wadjalną, która powinna być uiszczona, art. zaś 1575 tejże ustawy dopuszcza ściągnięcie z nieakuratnego dłużnika kary w wysokości 3% od niezapłaconego kapitału jedynie w braku w samej umowie zastrzeżenia o karze wadjalnej; w kasacji Otton i Zofja B. zarzucają Sądowi Apelacyjnemu obrazę art. 1583 t. X cz. I Zw. Pr.;

3) że na mocy art. 1573 t. X cz. I Zw. Pr. kara wadjalna może być ustawowa lub umowna; ustawowa kara, jak wynika z art 1575 przewidziana jest, między innemi, przy zobowiązaniach pożyczkowych w razie nieuiszczenia należności w terminie i wynosi jednorazową sumę w wysokości 3% od całego niezapłaconego kapitału, art zaś 1583 wyraźnie stanowi, iż warunek o karze wadjalnej może być włączony do umowy, gdy kara wadjalna ustawowa w danym przypadku nie jest przewidziana;

4) że zobowiązanie prywatno - pożyczkowe w myśl art. 2036 t. X cz. I Zw. Pr. sporządza się bez świadków i powinno być w ciągu 7 dni od chwili sporządzenia oblatowane, co też w przypadku było zachowane, aczkolwiek powyższy przepis nadmienia. iż zobowiązania pożyczkowe prywatne sporządzają się według załączonej formy, bezwzględne jednak zachowanie tej formy według ustalonej jurysprudencji nie jest konieczne;

5) że Sąd Apelacyjny nie uzasadnił, by w przypadku oblig skarżących nie mógł być uważany za prywatne zobowiązanie pożyczkowe, wniosek Sądu zaś, iż ustawowa kara wadjalna należy się jedynie wówczas, gdy nie była zastrzeżona kara wadjalna umowna sprzeczny jest z prawem (powołany art. 1583), zaskarżony więc wyrok nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z d. 29 października 1927 r. z powodu obrazy art. 1583 t. X cz. I Zw Pr. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

25.

W sprawie Liby E. i innych przeciwko Mendlowi T. i innym o 7345 zł.

Orzeczenie z dn. 25 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: W. Miszewski (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1527/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Bergera, pełnomocnika Liby E. i innych, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 grudnia 1927 roku w sprawie przeciwko Mendlowi T i innym o 7345 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że w toku postępowania przed Sądem Najwyższym zmarł pozwany Mendel T., wskutek czego postępowanie decyzją z 26 października 1928 r. zostało zawieszone;

że powodowie w podaniu z 6 listopada 1928 r. zgłosili wniosek o wznowienie postępowania, wskazując spadkobierców zmarłego T., którzy o terminie rozpoznania sprawy w dniu dzisiejszym należycie zostali zawiadomieni;

że wobec tego w myśl art. 687 U. P. C. postępowanie ulega wznowieniu z udziałem wskazanych spadkobierców: Ałty T., Maurycego Michała T, Salomei K., Józefa T., Zofji Sz, Ludwika T. i Gabryela T.;

że wniosek rzecznika pozwanych, a w ich liczbie niektórych spadkobierców Mendla T., o wstrzymanie wznowienia postępowania do czasu wylegitymowania się rzeczonych spadkobierców w trybie hipotecznym do

współwłasności zmarłego w folwarku „Glinice lit F." nie zasługuje na uwzględnienie, wnoszący bowiem nie twierdzi, by wskazane przez powodów osoby nie były spadkobiercami Mendla T., lub by zrzekły się spadku podniesiona zaś przez niego kwestja, czy ciż spadkobiercy odpowiadają hipotecznie za poszukiwaną przez powodów należność, należy do zarzutów merytorycznych przeciwko roszczeniom powodów i nie może być rozstrzygana w postępowaniu kasacyjnem;

że Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 4 U P. C. zaskarżoną decyzją umorzył postępowanie dlatego, że powodowie, wytaczając powództwo o przerachowanie i zasądzenie wierzytelności, zahipotekowanej w drodze subintabulatu, zapozwali tylko właścicieli obciążonej nieruchomości, pomijając wierzycieli sumy, na której pomieniona wierzytelność została zabezpieczona, nie uczestniczą więc w procesie wszystkie osoby, zainteresowane w wyniku sporu;

że jak słusznie zarzucają skarżący, poglądu Sądu Apelacyjnego nie usprawiedliwiają przepisy prawa, zarówno bowiem z mocy Ustawy Hipot. (art 52 w związku z art. 47), jak i w myśl art. 1166 K. C. wierzyciel subintabulatu jest uprawniony do poszukiwania swojej należności wprost od właściciela obciążonych dóbr, bez zapozywania swego bezpośredniego dłużnika, gdyż jest z samego prawa podstawiony w prawa tego ostatniego powołana zaś przez Sąd Apelacyjny okoliczność, iż w danym przypadku poszukiwana wierzytelność nie wyczerpuje całkowicie sumy, na której jest zabezpieczona, nie ma znaczenia, dokonane bowiem przerachowanie i wypłata dotyczyć będą tej tylko części pomienionej sumy, co do której powodowie są podstawieni w prawa swego dłużnika, wyrok więc jego interesów w niczem nie dotknie;

że przeto, umarzając postępowanie, Sąd Apelacyjny niewłaściwie zastosował art 4 U. P. C., wobec czego zaskarżona decyzja ulega uchyleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn 16 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 4 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

26.

W sprawie Kazimierza B. z Bronisławem Z. o nadanie klauzuli egzekucyjnej orzeczeniu Komisji Rozjemczej.

Orzeczenie z dnia 25 stycznia — 8 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: W. Miszewski, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1901/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Juljana Serednickiego, pełnomocnika Kazimierza B., na decyzję Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 28 maja 1926 roku w sprawie z Bronisławem Z. o nadanie klauzuli egzekucyjnej orzeczeniu Komisji Rozjemczej.

Sąd Pokoju na skutek podania Bronisława Z., postanowił orzeczenie Komisji Rozjemczej na powiat Łukowski z dn 20 lutego 1926 r. opatrzyć klauzują egzekucyjną, a Sąd Okręgowy ze skargi incydentalnej Kazimierza B., właściciela majątku, decyzję Sądu Pokoju zatwierdził.

W skardze kasacyjnej B. zarzuca obrazę art. 1 U. P. C. oraz art. 1, 16, 20 i 21 ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że powołana ustawa z dn 1 sierpnia 1919 r. odnosi się przedewszystkiem do załatwiania zatargów zbiorowych, t. j. zatargów między pracodawcami a pracownikami w czasie trwania stosunku pracy lub sporu o warunki dalszej pracy i płacy;

że ustawa ta ma na celu zapewnienie ciągłości pracy i uniknięcia gospodarczych następstw jej przerwania, przyczem zarówno pracodawców, jak i pracowników zastępują organizacje i związki zawodowe;

że art. 19 rzeczonej ustawy przekazuje Komisjom Rozjemczym do rozpoznania nie wszystkie zatargi indywidualne między pracodawcą a robotnikiem, a tylko te, które wynikły między stronami na tle niedotrzymania ugody (art. 3) lub niewykonania orzeczenia Komisji Rozjemczej (art. 18) regulujących warunki pracy i płacy;

że sprawa należy do właściwości Komisji Rozjemczej tylko wówczas, gdy strona nie dotrzymuje ugody lub nie wykonywa orzeczenia Komisji w trwającym jeszcze stosunku prawnym między pracodawcą a robotnikiem, w wypadku zaś, gdy stosunek ten został już rozwiązany, t. j. kiedy były robotnik przestał już być robotnikiem u byłego swego pracodawcy, spory między b. robotnikiem a b pracodawcą ulegają rozpoznaniu właściwych sądów, a nie Komisyj Rozjemczych;

że jak to widać z zaskarżonej decyzji Sądu Okręgowego, Z. zwrócił się do Komisji po wystąpieniu ze służby u pozwanego;

że przeto słuszny jest zarzut skargi kasacyjnej, iż wobec rozwiązania i nieistnienia między B. i Z stosunku najmu pracy w czasie, gdy Z. zwracał się do Komisji Rozjemczej, spór wynikły między stronami po rozwiązaniu umowy najmu może być rozpoznany i rozstrzygnięty tylko przez Sąd, a nie przez Komisję Rozjemczą;

że przeto Komisja Rozjemcza, rozpoznając w przypadku spór między Z. a B., przekroczyła zakres nadanej jej kompetencji;

że Sąd Okręgowy, uznawszy słuszne twierdzenie B., iż wynikły pomiędzy nim a Z. spór nie należy do Komisji Rozjemczej, za nieuzasadnione dlatego tylko, że spór ten dotyczy płacy za czas służby u pozwanego B., dopuścił się, zgodnie z podanemi wyżej wywodami, obrazy art. 21 rzeczonej ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r., wobec czego zaskarżoną decyzję należy uchylić;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Okręgowego w Siedlcach z d. 28 maja 1926 r. z powodu obrazy art 21 ustawy z d. 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych (Dz. Ust. poz. 394) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

27.

W sprawie Estery-Rywki L. i Icka S. o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego.

Orzeczenie z dn. 25 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: W. Miszewski (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2111/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Neufelda, pełnomocnika Estery-Rywki L. i Icka S., na decyzję Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Sekcja Odwoławcza Cywilna w Częstochowie, z dnia 16 lipca 1928 r. w sprawie o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Wydział Hipoteczny skargę apelacyjną na decyzję w przedmiocie wniosku o zamianę na podstawie klauzuli egzekucyjnej, nadanej wekslom zaprotestowanym, kaucji na czysty wpis zwrócił skarżącym, jako spóźnioną, gdyż wniesiona była po upływie trzech miesięcy od daty decyzji, a Sąd Okręgowy zarządzenie to utrzymał w mocy;

że wniosek wierzyciela o zamianę kaucji na czysty wpis na podstawie wyroku lub klauzuli egzekucyjnej nie jest czem innem, jak żądaniem wpisania hipoteki sądowej;

że właściciel nieruchomości, przeciwko któremu taki wniosek jest skierowany, może zaskarżyć decyzję Wydziału Hipotecznego, zapadłą w przedmiocie rzeczonego wniosku, w terminie trzech miesięcy nie od daty ogłoszenia decyzji, lecz od daty, gdy mu została doręczona (art. 2 lit e ust. 2-gi postanowienia Namiestnika Królewskiego z 22 stycznia 1822 r. o apelacjach od decyzyj Wydziałów Hipotecznych (Dz. Pr. t. VII str. 287);

że przeto, jak słusznie zarzucają skarżący, Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisów prawa, obliczając bieg terminu, służącego skarżącym, przeciwko którym skierowane było żądanie wpisania hipoteki sądowej, od daty ogłoszenia decyzji;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Okręgowego w Piotrkowie z d. 16 lipca 1928 r. z powodu obrazy art. 2 lit. e postanowienia Namiestnika Królewskiego z dn. 22 stycznia 1822 r. (Dz. Pr. t. VII str. 287) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

28.

W sprawie Adolfa i Wandy-Amalji małżonków A. przeciwko Witoldowi i Felicji małżonkom J. o przerachowanie należności.

Orzeczenie z dn. 30 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia L. Błaszkowski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 1761/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Aleksandra Abramsona, pełnomocnika Adolfa i Wandy-Amalji małżonków A., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6—20 grudnia 1927 roku — 3 stycznia 1928 roku w sprawie przeciwko Witoldowi i Felicji małżonkom J. o przerachowanie należności.

W skardzę powodowej wniesionej do Sądu Okręgowego małż. A. domagali się przerachowania należnej im od pozwanych małż. J. tytułem reszty szacunku sumy 1.117 528 mar. p. na 4½% przedwojenne listy zastawne T-wa Kredytowego Ziemskiego podług kursu 210 mar. za jeden storublowy list, t. j. na listy zastawne na sumę 532.100 rub., względnie na odpowiadającą obecnej wartości tych listów kwotę 121.695 zł., i za ądzenia im w ten sposób przerachowanej należności, wyjaśniając, że na mocy umowy przyrzeczenia sprzedaży przez nich pozwanym majątku ziemskiego Sudragi z d. 8 maja 1920 r. i dodatkowej umowy z d. 21 maja 1920 r., reszta szacunku za ten majątek w takich właśnie listach zastawnych według powyższego kursu winna była być zapłacona oraz że wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 1925 r. rzeczona umowa przyrzeczenia sprzedaży uznana została za przenoszącą prawa własności na pozwanych. Sąd Okręgowy określił należną powodom resztę szacunku, po potrąceniu długów, na sumę 907.528 mar. i sumę tę według przepisów rozporządzenia waloryzacyjnego przerachował wprost na złote, zastosowując 80%-wą miarę przerachowania, Sąd Apelacyjny zaś, do którego odwołały się obydwie strony, podniósł miarę przerachowania do 100% i zasądził powodom 28.832 zł. 25 gr. tytułem kapitału i 8.649 zł. 65 gr. tytułem zaległych procentów.

Skarga kasacyjna pełnomocnika powodów zarzuca Sądowi Apelacyjnemu obrazę art. 1134, 1135, 1156—1164 i 1246 K. C, §§ 1 i 27 rozp. walor. i art. 711 U. P. C.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny odmówił uwzględnienia żądania powodów zasądzenia ich należności w kwocie, odpowiadającej obecnej wartości listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, uzasadniając to tem, iż ponieważ strony w umowie wyraźnie nie określiły w listach zastawnych

jakiej emisji ma być sprzedawcom wypłacona reszta szacunku, a obecnie kurs listów zastawnych ulega znacznym wahaniom w zależności od daty emisji, przerachowanie markowej należności powodów winno nastąpić na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 14/V-1924 r.;

że uzasadnienie powyższe, jak słusznie zarzuca skarga kasacyjna, nie może być uznane za trafne, skoro bowiem strony zastrzegły w umowie swej, zawartej w 1920 r., iż ustalona w markach reszta szacunku za nabyty przez pozwanych od powodów majątek ma być uiszczona w listach zastawnych, warunek ten winien być przez nie, z mocy art. 1134 K. C, dotrzymany, czemu nie stoją bynajmniej na przeszkodzie przepisy rozporządzenia waloryzacyjnego, gdyż zgodnie z § 27-a tego rozporządzenia, gdy strony same ustanowiły w umowie sposób przerachowania, ten sposób, a nie przepisy rozporządzenia waloryzacyjnego, podlega zastosowaniu; wobec tego Sąd Apelacyjny winien był zasądzić należność powodów w kwocie złotowej, stanowiącej równowartość ustalonej w umowie stron ilości listów zastawnych, bez względu przytem na okoliczność, iż strony nie wskazały wyraźnie w umowie, jakiej emisji listy miały na myśli, gdyż rzeczą Sądu było brak ten uzupełnić w drodze interpretacji umowy, względnie zastosować przepis art. 1246 K. C., i w każdym razie powyższy brak nie mógł usprawiedliwić rozstrzygnięcia przez Sąd sprawy w sposób niezgodny z wyrażoną w umowie wolą stron;

że wobec powyższego zaskarżony wyrok, jako nie odpowiadający wymogom art. 711 U. P. C., podlega uchyleniu;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z d. 6/20 grudnia 1927 r./3 stycznia 1928 r z powodu obrazy art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

29.

W sprawie Jana P. z Wojciechem P. i innymi o uznanie prawa własności.

Orzeczenie z dn. 31 stycznia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: A. Stanisławski (referent), T. Filochowski. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 611/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Eugenjusza Barcikowskiego, pełnomocnika Jana P., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 1927 roku w sprawie z Wojciechem P. i innymi o uznanie prawa własności.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika Wojciecha P. i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Apelacyjny zgodnie z pierwszą instancją zasądził powództwo Wojciecha P., Marcjanny K. i Marjanny B o uznanie spadku,

pozostałego po zmarłym bezpotomnie krewnym w linji bocznej, Janie K., za niepodzielną ich własność w równych częściach łącznie z pozwanym Janem P. i nakazał opowiednie przepisanie tytułu własności w hipotece spadkowych nieruchomości;

2) że skarga kasacyjna pozwanego zarzuca obrazę art. 280, 281, 283, 286, 289 K. C. P. oraz art. 339, 1647 U. P. C.: a) przez dopuszczenie poszukiwania w sprawie obecnej stanu matki powodów, Antoniny, jako dziecka prawego dziadów spadkodawcy małż. Ł., jakkolwiek sama Antonina stanu tego nie dochodziła i bez przeprowadzenia w tej mierze oddzielnego postępowania; b) wskutek uznania w toku sprawy na tle okoliczności tejże tożsamości osoby ojca powodów, Ludwika, którego nazwisko w akcie jego zejścia i w aktach urodzenia powodów miało odmienne nieco brzmienie, chociaż sprostowanie nie było żądane i dokonane w trybie właściwym z udziałem Prokuratora;

3) że z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika iż pomieniona matka powodów Antonina korzystała ze stanu dziecka prawego rzeczonych małżonków Ł., co w braku aktu stanu cywilnego stanowi w myśl art. 280 K. C. P. dostateczny dowód pochodzenia, nie miała więc wcale powodu do wszczynania sprawy sądowej w tym przedmiocie, a stąd i dla powodów, jako jej następców, potrzeba poszukiwania jej stanu prawnego nie zachodziła i przepis art. 289 K. C. P. nie znajdował w przypadku zastosowania, natomiast wystarczało samo stwierdzenie w wyroku pochodzenia powodów od tejże Antoniny; w ten sposób upada pierwszy zarzut skargi kasacyjnej;

4) że nie może się również ostać drugi zarzut tej skargi; wykazanie tożsamości osoby, od której strona prawa swe spadkowe wywodzi, pomimo różnicy w brzmieniu odnośnych aktów stanu cywilnego, należy do dziedziny czynu, poddanej zwierzchniemu wyrozumieniu Sądu wyrokującego, i ma moc jedynie dla samych stron i dla danego przypadku, może więc nastąpić w toku procesu spadkowego; konieczność zaś wystąpienia strony interesowanej w oddzielnym trybie postępowania i udziału przedstawiciela urzędu prokuratorskiego ma miejsce w razie żądania sprostowania samego aktu stanu cywilnego, mającego doniosłość dla ogółu oraz wszelkich spraw rodzinnych i spadkowych (art. 1647—1652 U. P. C.);

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

30.

W sprawie Skarbu Państwa z Leonem S. o 1800 zł.

Orzeczenie z dn. 1 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: B. Wermiński (referent), W. Miszewski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 610/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 1927 roku w sprawie z Leonem S. o 1800 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że skarga kasacyjna zarzuca Sądowi Apelacyjnemu obrazę art. 1998 K. C. przez uznanie, iż instrukcja służbowa dla administratorów dóbr państwowych, ogłoszona w Dzienniku Urzędowym M. R. i D. P. z 14 września 1922 r. Nr. 20, nie może mieć znaczenia dla osób trzecich, wchodzących w stosunki prawne z administratorami, i że wobec tego Skarb ponosi odpowiedzialność przed powodem za zaciągnięte przez b. administratora dóbr państwowych Kozienice — M-skiego, zobowiązanie;

2) że zarzut ten jednak nie jest słuszny, wbrew bowiem wywodom skargi, instrukcja powyższa nie może być uważana za pełnomocnictwo, określa ona jedynie stosunek administratora do jego władzy przełożonej, podając szczegółowe przepisy, które administrator winien zachowywać przy wykonywaniu powierzonych mu czynności: — stanowi przeto regulamin służbowy, którego przekroczenie może spowodować odpowiedzialność administratora przed władzą przełożoną, nie może jednak wpływać na prawa osób trzecich, które w dobrej wierze zawarły czynność prawną z administratorem w zakresie, dotyczącym powierzonej mu administracji;

3) że skoro Sąd Apelacyjny ustalił, iż b. administrator dóbr państwowych Kozienice M-ski, wydał powodowi w d. 6 kwietnia 1924 r. na blankiecie urzędowym, opatrzonym pieczęcią, zobowiązanie na wydanie mu 60 q. pszenicy wzamian zakupionej przez powoda i niewybranej w 1923 r. pszenicy, za którą powód cenę wpłacił, to zasadnie i bez obrazy art. 1998 K. C. uznał, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność, winien przeto bądź wydać powodowi powyższe 60 q., bądź wypłacić mu równowartość, administratorowi bowiem dóbr z natury rzeczy służy prawo sprzedaży plonów z tych dóbr, czego zresztą Prokuratorja Generalna nie za-

przecza; zawierając przeto z administratorem M-skim umowę, dotyczącą sprzedaży pszenicy z dóbr Kozienice, powód miał podstawę do mniemania, iż M-ski działa w granicach swych uprawnień, i nie był obowiązany do sprawdzania zakresu tych uprawnień;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

31.

W sprawie Ludwika i Władysławy C. w przedmiocie przelewu prawa własności nabytego na licytacji publicznej majątku ziemskiego Sułkowo-Borowe.

Orzeczenie z dn. 1 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: B. Werміński, W. Miszewski (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1971/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława-Kazimierza Poznańskiego, pełnomocnika Ludwika i Władysławy C., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 1928 roku w przedmiocie przelewu prawa własności nabytego na licytacji publicznej majątku ziemskiego Sułkowo-Borowe.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżących i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że na licytacji, odbytej 2 grudnia 1922 r. w drodze działów, Ludwik i Władysława C. nabyli dobra ziemskie Sułkowo-Borowe, należące do spadkobierców Antoniego S., obciążone w dziale III-im wykazu hipotecznego wpisem następującej treści: „Dobra niniejsze należą do ordynacji familijnej przez Augusta ordynata księcia S. ustanowionej i prawem sejmowem w Warszawie na dzień 16 stycznia 1783 roku potwierdzonej, wskutek czego porządek spadkowy jest ustanowiony i podług art. XII tegoż prawa dobra te żadnemi długami pod nieważnością obciążane być nie mogą".

że po uzyskaniu wyroku adjudykacyjnego z dnia 22 grudnia 1922 r., przysądzającego nabywcom rzeczone dobra, Ludwik C. zgłosił wniosek o sporządzenie planu klasyfikacyjnego, żądając umieszczenia w planie nakazu wykreślenia z hipoteki powołanego wyżej wpisu;

że delegowany w trybie art. 1216 U. P. C. Sędzia powyższe żądania oddalił, a Sąd Okręgowy postanowienie sędziego zatwierdził, założoną zaś przez C na decyzję Sądu Okręgowego skargę incydentalną Sąd Apelacyjny pozostawił bez uwzględnienia;

że w skardze kasacyjnej C. wnoszą o uchylenie decyzji Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 544 K C. oraz art. 1 i 711 U. P. C.;

że w myśl art. 1584 U. P. C. sprzedana z licytacji nieruchomość hipotekowana oczyszczona jest postąpioną przez nabywcę ceną ze wszystkich obciążających ją długów, które wskutek tego ulegają wykreśleniu z wykazu hipotecznego bądź wprost na podstawie wyroku adjudykacyjnego, bądź na podstawie zatwierdzonego planu klasyfikacyjnego (orz. S. N. 60—1926 r.) natomiast ani art. 1584 U. P. C, ani też żaden inny przepis nie przewidują możności wykreślenia na podstawie planu klasyfikacyjnego z wykazu hipotecznego ograniczeń własności, które, jak w danym przypadku, nie mają żadnego związku z podziałem sumy, osiągniętej na licytacji;

że przeto oddalenie żądania C uznać należy za zgodne z prawem, wobec czego skarga kasacyjna, oparta na twierdzeniu, iż sporny wpis w innym trybie, poza klasyfikacją, nie ulega wykreśleniu, nie może być uwzględniona;

że poruszone w zaskarżonej decyzji i podniesione w skardze kasacyjnej pytanie, czy rzeczony wpis mógłby być wykreślony z hipoteki w drodze powództwa, nie ulega rozważeniu, jako wykraczające poza ramy zagadnienia, wynikłego w sprawie niniejszej:

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

32.

W sprawie Reginy B. z Anną M. o 1000 zł.

Orzeczenie z dn. 1 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki (referent). Sędziowie: B. Werміński, W. Miszewski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 2124/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Romana Lichtenbauma, pełnomocnika Reginy B., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23—29 maja 1928 r. w sprawie z Anną M o 1000 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że Anna M., opierając się na przepisie art. 1384 K. C., wytoczyła przed Sąd Pokoju przeciwko właścicielce willi w Otwocku Reginie B. powództwo o zasądzenie sumy 1000 złotych tytułem wynagrodzenia szkód i strat za poniesione koszty kuracji i stracony w ciągu dwóch miesięcy zarobek z powodu wypadku, któremu uległa w dniu 4 lutego 1927 r., gdy dążąc na lekcję, jako nauczycielka dzieci jednego z lokatorów pomienionej willi, poślizgnęła się na zlodowaciałej ścieżce, upadła i złamała sobie nogę;

2) że Sąd Okręgowy, orzekając w drugiej instancji i ustaliwszy, iż wypadek nastąpił wskutek nienależytego utrzymania ścieżki na posesji pozwanej, za które to utrzymanie, zdaniem Sądu, winę ponosi w myśl art.

1384 część 3 K. C. zarówno dozorca posesji, jak i jej właścicielka, zasądził powództwo w kwocie zł. 842 gr. 10;

3) że w kasacji B. żąda uchylenia wyroku, zarzucając Sądowi: a) obrazę art. 1384 (względnie 1383) K. C. przez uznanie, iż zbędne jest udowodnienie winy pozwanej wobec zaszłego wypadku na jej nieruchomości, b) obrazy art. 1383 K. C. przez zasądzenie powództwa pomimo, iż nieudowodniony został przyczynowy związek pomiędzy wypadkiem a stanem ścieżki, c) obrazę art. 129 i 142 U. P. C. przez sprzeczność w motywach co do odpowiedzialności pozwanej w przypadku, gdyby ścieżka była posypana piaskiem;

4) że art. 1384 K. C. w dalszem rozwinięciu zasady prawnej z art. 1382 i 1383 K. C. o odpowiedzialności winnego zrządzenia komukolwiek szkody swoim czynem, niedbalstwem lub nieopatrznością wkłada odpowiedzialność nietylko za szkodę własnym czynem, lecz również za szkodę przez służących lub zarządców w wykonaniu poruczonych im czynności zrządzoną, przyczem wina i odpowiedzialność pana lub dającego zlecenie domniemywa się z samego prawa (ustęp 3 art. 1384 K. C.);

5) że wbrew przeto wywodom w punkcie pierwszym kasacji, ustaliwszy, iż wypadek z powódką zdarzył się wskutek nienależytego utrzymania ścieżki na posesji pozwanej, czyli z powodu niedbalstwa dozorcy, Sąd słusznie i zasadnie uznał odpowiedzialność właścicielki willi za czyny dozorcy, wina bowiem tej ostatniej płynie z domniemania prawa i polega na nietrafnym wyborze służących;

6) że tak samo, wbrew twierdzeniu skarżącej, Sąd najwyraźniej w przytoczonym wyżej uzasadnieniu (punkt 4) stwierdził związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a złym stanem ścieżki, zasadność zaś tego wniosku, dotyczącego meritum sprawy, nie ulega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem;

7) że ostatni zarzut kasacji, skierowany przeciwko posiłkowemu wnioskowi Sądu i pozostającemu bez wpływu na ostateczny wynik w sprawie, nie potrzebuje, jako nieistotny, szczegółowego rozważenia;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

33.

W sprawie Edmunda Ż. z Józefem P. i innemi o uznanie umowy przyrzeczenia sprzedaży za przenoszącą prawo własności.

Orzeczenie z dn. 5-20 lutego—5 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz, T. Mierzyński (referent). Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1989/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Edmunda Ż. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1928 roku w sprawie z Józefem P. i innymi o uznanie umowy przyrzeczenia sprzedaży za przenoszącą prawo własności.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że wnosząc o uchylenie wyroku, którym, w uwzględnieniu powództwa, zawarta pomiędzy stronami umowa przyrzeczenia sprzedaży z dn. 18 stycznia 1923 r. została uznana za przenoszącą na powodów prawo własności do 17,5 dzies. gruntu z majątku pozwanego przy wsi Duże-Zahajce, gm. Dederkały, pow. Krzemienieckiego, skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu przedewszystkiem obrazę art. 1 ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. (Dz. U. Nr. 69 poz. 669) przez niewłaściwe zastosowanie ustawy do przypadku, gdzie przedmiot umowy stanowi objekt leśny, mianowicie ziemia pod lasem, na który, zdaniem skarżącego, nie rozciąga się moc obowiązująca rzeczonej ustawy, dotyczącej nieruchomości ziemskich w znaczeniu objektów rolnych; zarzut ten nie jest trafny i nie zasługuje na uwzględnienie; wprawdzie, jak to należy wnosić z pobudek ustawodawczych, ochraniając prawa nabywców z tytułu nieformalnych aktów sprzedaży wzgl. umów przyrzeczenia sprzedaży, prawodawca niewątpliwie miał na względzie zabezpieczenie interesów rolników (p. wyjaśnienie S. N. w orzeczeniu 1925 r. Nr. 28), płynie stąd słuszny wniosek, iż wymienione w art. 1 ustawy z 2 lipca 1924 r. „nieruchomości ziemskie" ustawa przeciwstawia oczywiście nie tylko „nieruchomościom miejskim", lecz nadto nieruchomościom, chociażby położonym poza obrębem miast i miasteczek, lecz służącym nie dla potrzeb oraz celów rolnictwa, co nie znaczy jednakże, by działaniu pomienionej ustawy podlegały jedynie umowy, dotyczące objektów rolnych w ścisłem słowa tego znaczeniu, niezależnie od ścisłego z rolnictwem związku objektu umowy; niema więc słusznej podstawy do wyłączenia w danym przypadku z pod dobrodziejstw rzeczonej ustawy objętych sporną umową działek ziemi pod lasem, dla celów gospodarczo-rolniczych nabytych przez miejscowych drobnych rolników;

że zasadność udzielonego przez Okręgowy Urząd Ziemski w zakresie jego kompetencji (art. 1 rozp. R. Min. z dn. 1 września 1919 r. reg. przenosz. własn. nier. ziemsk., Dz. U. Nr. 73 poz. 428, §§ 3—3 rozp. wyk. Pr. Gł. U. Z i Min. Spr. z dn. 27 maja 1921 r., Dz. U. 52 poz. 325, art. 10 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o organ. urz. i kom. ziemsk., Dz. U. 90 poz. 706) zezwolenia na przeniesienie prawa własności, zezwolenia obowiązującego Sądy, nie podlega sprawdzeniu w postępowaniu sądowem (p. orzecz. S. N. 1926 r. Nr. 147); nie do przyjęcia są więc zarzuty skarżącego w tym względzie; wynikający zaś z państwowej ochrony lasów interes publiczno-prawny, wzgl. presumpcyjny interes fiskalny w wypadku obciążenia ziemi na rzecz b. banków rosyjskich, znalazły swój wyraz oraz należyte zabezpieczenie w postanowieniu oraz odnośnych zastrzeżeniach Urzędu Ziemskiego w tym względzie;

że jak to trafnie wywnioskował Sąd Apelacyjny, uzyskanie przez powodów zezwolenia Urzędu Ziemskiego dopiero w toku, nie zaś przed wszczęciem sprawy o przeniesienie prawa własności, z punktu widzenia ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. jest w zupełności bez znaczenia, jak nie ma również znaczenia (p. orzecz. S. N. 1925 r. Nr. 56) niezawezwanie pozwa-

nego jako sprzedawcy do sporządzenia formalnego aktu, wzgl. stwierdzenie jego odmowy sporządzenia aktu sprzedaży, co do której zresztą w danym przypadku Sąd meriti nie mógł mieć żadnej wątpliwości, mając na względzie stanowcze zaprzeczanie z jego strony powodom prawa do przeniesienia na nich tytułu własności; upada więc zarzut z powodu rzekomej przedwczesności powództwa; nadto w związku z powyższem w rzeczywistości nieistotny jest zarzut bezzasadności wniosku Sądu Apelacyjnego, jakoby zezwolenie na przewłaszczenie ze strony Okręgowego Urzędu Ziemskiego mogło być udzielone powodom jako nabywcom dopiero po wszczęciu przez nich sprawy sądowej w tym przedmiocie, wniosku w istocie rzeczy niezgodnego z odnośnym przepisem § 11 rozp. wyk. Pr. Gł Urz. Z. i Min. Spr. z dnia 27 maja 1921 r. (Dz. U. 52 poz. 325), który wyraźnie przewiduje, iż podanie o przeniesienie prawa własności może pochodzić od właściciela lub nabywcy, wywód ten bowiem Sądu meriti jest bez znaczenia dla ostatecznego wyniku sprawy;

że więc w braku istotnej obrazy powołanych w skardze kasacyjnej ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. oraz art. 4, 339, 366 i 711 U. P. C. zaskarżony wyrok trwa w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

34.

W sprawie Afanazego L. z Opieką nad nieletnią Praksedą L. o dopuszczenie do wspólnego posiadania ziemi.

Orzeczenie z dn. 12 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), S. Suryn. Prokurator. L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 418/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Afanazego L. na wyrok Sądu Okręgowego w Równem z dnia 25 lipca 1927 roku w sprawie z Opieką nad nieletnią Praksedą L. o dopuszczenie do wspólnego posiadania ziemi.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I instancji, powództwo zasądzający, a w uzasadnieniu wyroku zaznaczył, iż zarzuty apelacji pozwanych obalają się przesłankami prawnemi w wyjaśnieniu na apelację przytoczonemi, które Sąd podziela;

2) że z treści art. 142 U. P. C. wynika, iż pobudki Sądu nie poza wyrokiem, ale w nim znaleźć się powinny, a przeto odwoływanie się do przesłanek, przez strony przytoczonych, zastąpić uzasadnienia wyroku nie

może; strony nie są powołane do orzekania, złożone zaś przez nie oświadczenia Sąd powinien ocenić i rozważyć, a więc uzasadnić, dlaczego je podziela lub odrzuca; brak zatem pobudek w zaskarżonym wyroku pozbawia Sąd Najwyższy możności sprawdzenia podniesionych w kasacji zarzutów, wobec czego wyrok ten, stanowiąc obrazę art. 142 U. P. C, ostać się nie może;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Równem z dnia 25 lipca 1927 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

35.

W sprawie Jana M. przeciwko Wojciechowi M. i innym o uznanie aktu za pozorny.

Orzeczenie z dn. 13 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia L. Błaszkowski (referent). Sędziowie: T. Mierzyński, T. Filochowski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 649/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stefana Głuchowskiego, pełnomocnika Jana M., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 listopada 1927 roku w sprawie przeciwko Wojciechowi M. i innym o uznanie aktu za pozorny.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że w sprawie z powództwa, wytoczonego 23 lutego 1924 r. przez Jana M. przeciwko sześciorgu spadkobiercom zmarłego stryja powoda, Kazimierza M., o uznanie aktu sprzedaży przez Annę M. synowi Kazimierzowi w d. 1/13 września 1884 r. Nr. 60 rep. nor. Bulińskiego 15 morgów 218 prętów z zabudowaniami z osady swej Nr. 32/28 we wsi Niemienice w pow. Krasnostawskim — za ukrywający darowiznę i nieszkodzący prawom powoda, jako nabywcy praw Wincentego M. oraz Franciszka, Pawła, Wincentego, Józefy i Marji R. i Jadwigi Z. do spadku po Annie M., Sąd Apelacyjny w Lublinie, po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, uwzględniającego powództwo, wyrokiem z d. 21 listopada 1927 r. żądania powodowe Jana M. oddalił;

że Sąd Apelacyjny ustalił, iż spadkobiercy Anny M., od których powód Jan M., nabył ich prawa, utracili z mocy art. 2262 K. C. upływem lat 30 od daty śmierci Anny M., zmarłej w 1887 roku, prawo dochodzenia swoich praw do spadku, mogących dla nich wypływać z zaskarżenia aktu, zawartego pomiędzy Anną M. i synem Kazimierzem w roku 1884 Nr. 60;

że w skardze kasacyjnej pełnomocnik Jana M. żąda uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając obrazę art. 2244 K. C oraz art. 339 i 711 U. P. C.: 1) przez błędny pogląd Sądu, iż powództwo, wytoczone przez Jana M. przeciwko Kazimierzowi M, zakończone zgodnemi wyrokami b. Sądu Okręgowego w Lublinie z d. 16/20 marca 1912 r. i Sądu Apelacyjnego w Lublinie z d. 2/12 maja 1920 r., uznającemi sporny akt z roku 1884 Nr. 60 za nieszkodzący prawom powoda do spadku po Annie M., nie przerwało przedawnienia 30-letniego, na którem Sąd Apelacyjny oparł swój wyrok w sprawie niniejszej, i 2) przez pominięcie żądania skarżącego o udzielenie mu terminu dla złożenia dokumentów, stwierdzających ową przerwę przedawnienia;

że zarzuty powyższe są bezzasadne:

1) w sprawie z roku 1912, na którą powołuje się skarżący, występował on osobiście, wyłącznie w swojem imieniu własnem i w tym jego charakterze na jego korzyść zapadł ówcześnie wyrok, uznający akt Nr 60 z roku 1884 za ukrywający darowiznę i nieszkodzący prawom osobistym Jana M. do spadku po jego babce, Annie M.; oczywiście wyrok ten nie dotyczył wogóle praw innych spadkobierców tejże Anny M., od których w następstwie dopiero w roku 1920 skarżący nabył ich prawa, a którzy ani w sprawie tamtej udziału nie brali, ani w drodze oddzielnego powództwa podobnego uznania swych praw dla siebie nie uzyskali (por. orz. Izby I S. N. Nr. 116/21 r.); w ten sposób sprawa powyższa, tocząca się między zupełnie innemi osobami, nie mogła przerwać przedawnienia, biegnącego na korzyść osób, udziału w niej nie biorących;

2) słusznie zatem Sąd Apelacyjny przyszedł do dalszego wniosku, iż skoro wogóle dla spadkobierców Anny M. prawo do wystąpienia z procesem o wzruszenie mocy obowiązującej aktu Nr. 60 z roku 1884 na zasadzie art 2262 K. C. z powodu 30-letniego przedawnienia wygasło, powód zaś, jako nabywca praw od tych spadkobierców, lepszych praw, niż ci, od których prawa nabył, mieć nie mógł, wygaśnięcie przeto z powodu upływu lat 30 prawa do wytoczenia akcji niniejszej i jego dotykać musi; wniosek taki, jako zgodny z prawem, art. 2244 K. C., jak błędnie zarzuca skarżący, w niczem nie obraził;

3) wreszcie nie obraził Sąd Apelacyjny i art. 339 i 711 U. P. C., stwierdzając bowiem odpowiednie wyliczenie upływu 30-letniego przedawnienia na zasadzie nietylko złożonych do sprawy aktów stanu cywilnego, lecz i niezaprzeczanych przez stronę powodową faktów i okoliczności, mógł z mocy art. 366[1] U. P. C. uznać, że istniejące w sprawie dowody są dostateczne dla osądzenia sprawy, a w związku z tem — udzielenie terminu dla złożenia dodatkowych dowodów za zbędne, zwłaszcza gdy strona powodowa nie wskazywała, jakie mianowicie dowody złożyć pragnie;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

36.

W sprawie f. „J. K. i W. M.“ z Juljanem K. o 173 zł. 40 gr. za pracę.

Orzeczenie z dn. 13 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia L. Błaszkowski (referent). Sędziowie: T. Mierzyński, T. Filochowski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1587/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Edwarda Filipkowskiego, pełnomocnika firmy „J. K. i W. M.“, na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 lutego 1928 roku w sprawie z Juljanem K. o 173 zł. 40 gr. za pracę.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Okręgowy w Łodzi w charakterze instancji odwoławczej uchylił wyrok Sądu Pokoju, oddalający powództwo K. o 173 zł. 40 gr. z % za urlop, i powództwo w całości zasądził, z założenia, że powód utraciłby prawo do wynagrodzenia za urlop w tym wypadku, gdyby pracował zarobkowo w innem przedsiębiorstwie w charakterze pracownika najemnego, czego w danym przypadku nie ustalono;

że wniosek powyższy, oparty na przepisie art. 3 ust. 2 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracow. zatrudn w przem. i handlu (Dz. U Nr. 40 poz. 334) oraz art. 25 rozp. wykonawcz. do niej Min. Pr. i Op. Sp. z dn. 11 czerwca 1923 r (Dz. U. Nr. 62 poz. 464), trzeba uznać za należycie uzasadniony; proponowana zaś przez skarżącą wykładnia rzeczonego przepisu przez rozciągnięcie go na wszelkiego rodzaju zarobkowanie w czasie urlopu nietylko z najmu pracy, lecz nawet, jak to w danym przypadku ma miejsce w stosunku do powoda, w swojem własnem przedsiębiorstwie jest pozbawiona należytej podstawy prawnej i nie może być przyjęta, gdyż przepis ten, z natury rzeczy ograniczający prawa pracownika, z istoty swej nie poddaje się rozciągłej wykładni;

że zarzut obrazy art. 129 i 142 U. P. C. na skutek nierozważenia przez Sąd Okręgowy, iż w następstwie otwarcia przez powoda własnego przedsiębiorstwa, konkurującego z firmą pozwaną, a przez to samo jego działania na szkodę firmy, tej ostatniej, w myśl art. 105 (p. 4) ust. o przem. oraz § 2 ust. 4 przepisów porządkowych, umieszczonych w książeczce obrachunkowej powoda, przysługiwało prawo rozwiązania umowy z nim

nawet bez uprzedniego wymówienia, jest bezpodstawny i nie zasługuje na uwzględnienie, chociażby jako spóźniony, ponieważ, jak świadczą o tem akta sprawy, w merytorycznych instancjach na uprawnienia swoje w tym względzie strona pozwana wcale się nie powoływała, przeciwnie zaś twierdziła, iż powód sam bez słusznej przyczyny pracę u niej porzucił (a. S. P. prot. z dn. 9 września 1927 r. str. 33);

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

37.

W sprawie Szymiela K. przeciwko Nachmanowi T. o przerachowanie należności.

Orzeczenie z dn. 15 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: A. Stanisławski, W. Święcicki (referent). Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 2234/27 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Szymiela K. na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 24 września 1927 roku w sprawie przeciwko Nachmanowi T. o przerachowanie należności.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że petent K. w odpowiedzi na skargę incydentalną pozwanego T. domagał się uchylenia decyzji Sądu Okręgowego w części, dotyczącej nieuwzględnienia jego żądań co do określenia stopy zasądzonych na jego rzecz wyrokiem z d. 31/VII-1914 r. procentów, począwszy od d. 9 września 1924 r., na 24 od sta rocznie, a także co do przerachowania w pełnej mierze zasądzonych tymże wyrokiem kosztów protestu wekslu oraz kosztów sądowych i wynagrodzenia za prowadzenie sprawy;

że Sąd Apelacyjny oddalił skargę incydentalną pozwanego, natomiast co do żądań wzajemnych K. Sąd Apelacyjny zupełnie się w swej decyzji nie wypowiedział i pozostawił je bez rozważenia;

że chociaż przepis art. 764 U. P. C., przewidujący możność zgłoszenia żądania zmiany wyroku w odpowiedzi na skargę strony przeciwnej, dotyczy skarg apelacyjnych, winien on mieć jednak analogiczne zastosowanie i w postępowaniu incydentalnem w sprawach o przerachowanie (ust. 2 § 47 rozp. walor.) ze względu na to, iż jest to postępowanie samoistne (por. orzecz. Sądu Najw. Nr. 165/25), w którem tak samo, jak w postępowaniu skargowem, są ustalane prawa materjalne stron, i niema podstaw ku temu, by stronę pod względem możności złożenia skargi wzajemnej od orzeczenia Sądu w sprawie o przerachowanie stawiać w gorszej sytuacji, gdy chodzi o przerachowanie wierzytelności hipotecznej lub należności ustalonej prawomocnym wyrokiem czy ugodą, które winno być dokonane, zgodnie z ust. 2 § 47 rozp. walor., w trybie incydentalnym, niż gdy sprawa ma za przedmiot przerachowanie jakiej innej należności, które (na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej) odbywa się w trybie postępowania skargowego,

że w tym stanie rzeczy skarga kasacyjna K., który zarzuca nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny jego żądań, zasługuje na uwzględnienie i decyzja Sądu Apelacyjnego podlega uchyleniu, jako wydana z pogwałceniem przepisów art. 339 w związku z art 777 U. P. C.;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 24 września 1927 r. z powodu obrazy art. 339 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w inym składzie Sędziów przekazuje.

38.

W sprawie Skarbu Państwa w przedmiocie pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości Nr. 28 przy ul. Zakroczymskiej w Ciechanowie.

Orzeczenie z dn. 15 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: A. Stanisławski, W. Święcicki. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1756/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na decyzję Sądu Okręgowego w Mławie z dnia 23 marca 1928 roku w przedmiocie pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości Nr. 28 przy ul Zakroczymskiej w Ciechanowie.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika Konstantego W. oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że do pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości miejskie, w Ciechanowie przy ul. Zakroczymskiej Nr. 28 zgłosili się małżonkowie W., którzy żądali uregulowania własności na ich imię, oraz radca Prokuratorji Generalnej w imieniu Skarbu Państwa, który żądał oddalenia wniosku o regulację hipoteczną, ewentualnie uregulowania tytułu własności na imię Skarbu Państwa;

że Wydział Hipoteczny decyzją z dnia 6 maja 1927 r. z uwagi, że W. złożonemi aktami urzędowemi udowodnili prawo własności, oświadczenia zaś Prokuratorji Generalnej nie zostały niczem poparte, gdyż nie może być poczytywane za dowód zaświadczenie starosty, jakoby nieruchomość, według posiadanych wiadomości, przed rokiem 1914 należała do rządu rosyjskiego, oraz wobec niezłożenia aktu nabycia od W. przez skarb rosyjski, zatwierdził regulację hipoteczną zgodnie z wnioskiem W., żądanie zaś Prokuratorji oddalił;

że z apelacji Prokuratorji, która, popierając poprzednie oświadczenia, żądała uchylenia decyzji Wydziału Hipotecznego i umorzenia całego postępowania, ewentualnie odesłania stron na drogę sporną w myśl art 159 U. H., Sąd Okręgowy decyzją z 23 marca 1928 r. decyzję Wydziału Hipotecznego zatwierdził, uznając jej słuszność, a nadto dodając, iż w danym przypadku nie zachodzi spór istotny, który mógłby tamować postępowanie hipoteczne, gdyż zaświadczenie starosty, na którem wyłącznie opiera swoje żądania Prokuratorja Generalna, nie stanowi pod tym względem o tyle poważnego dokumentu, by mogło być podstawą do stwierdzenia istnienia sporu istotnego;

że w skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna zarzucając obrazę art 29, 159, 160 U. H., art. 12 Pr. o przyw. i hip., art. 59 instrukcji hip. z 1819 roku, art. 19 instrukcji hip. z 1825 r. i art. 181[1] U. P. C., utrzymuje, iż zatwierdzenie wniosku W. zamiast odesłania wynikłego sporu do drogi sądowej nie jest zgodne z prawem;

że w myśl art. 27 instrukcji hipotecznej z 22 grudnia 1825 r. Nr. 15054 (Zb. przep. adm., Spraw. t. VII str. 159), opartej na art. 12 Prawa o przyw. i hip. z 13 czerwca 1825 r., zwierzchność hipoteczna, rozpoznając protokół pierwiastkowej regulacji, władna jest stosownie do przepisów ustawy hip. z 1818 r. odesłać strony, zgłaszające sprzeczne żądania do drogi sądowej, jeżeli wynikłe między stronami kontrowersje mają cechy sporu istotnego;

że przepis powyższy wskazuje, iż zarzut przeciwko zgłoszonym i udowodnionym należycie prawom, aby mógł spowodować wstrzymanie bezspornego uregulowania hipoteki, musi odpowiadać pewnym warunkom, nadającym mu cechy sporu istotnego;

że pierwszym z tych warunków jest stwierdzenie, iż zarzut nie może być rozstrzygnięty w granicach formalnego postępowania, przewidzianego w art. 20 U. H.;

że pozatem, o ile nawet warunek ten zachodzi, konieczne jest, aby zgłoszone przeciwko wnioskom jednej strony, legitymującej się należytemi dokumentami, zarzuty były również poparte dowodami, które mogłyby zachwiać wnioski przeciwnika, nie mogą więc żadną miarą być gołosłowne lub opierane na faktach lub dowodach, nie mających istotnego znaczenia;

że w danym przypadku, jak stwierdził Sąd Okręgowy, nie zachodziła wątpliwość co do tytułów własności, przedstawionych przez małżonków W., Prokuratorja zaś Generalna na poparcie rzekomych praw Skarbu Państwa powołała się na zaświadczenie starosty, iż nieruchomość według posiadanych wiadomości należała do rządu rosyjskiego;

że w myśl ust. 3 postanowienia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 1851 r. Nr. 10067 (Dz Pr. t. XXXIV str. 117) właściwy magistrat lub właściwy naczelnik powiatu (starosta) uprawniony jest przy pierwiastkowej regulacji hipoteki do stwierdzenia, że „nieruchomość, wywołać się mająca do regulacji hipoteki, pod wskazanym numerem lub nazwiskiem w mieście lub na wsi istnieje". natomiast żadnym przepisem prawa nie jest powołany do ustalania czyichkolwiek praw cywilnych;

że nadto, jak wynika z powyższego tekstu, nawet co do stwierdzenia istnienia nieruchomości kompetencja magistratu i starosty jest wyraźnie rozgraniczona w tym sensie, że zaświadczenia co do nieruchomości wiejskich wydaje starosta, a co do miejskich magistrat:

że wobec tego wystawione przez starostę ciechanowskiego zaświadczenie, jako wydane z przekroczeniem kompetencji, słusznie uznane zostało za dowód, pozbawiony znaczenia;

że w tych warunkach zgłoszone przez Prokuratorję Generalną przeciwko bezspornym tytułom W., zarzuty pozostały bez wszelkiego oparcia i nie mogły stanowić podstawy do stwierdzenia istnienia sporu istotnego, tamującego regulację hipoteki;

że wreszcie powołany w skardze kasacyjnej fakt posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa również słusznie został odrzucony, jako nie mający istotnego znaczenia, ponieważ posiadanie to datuje się od roku 1914, czyli przy braku tytułu nie mogło być źródłem własności;

że przeto zaskarżona decyzja Sądu Okręgowego, wbrew mniemaniu Prokuratorji, jest zgodna z prawem;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

39.

W sprawie Tauby i Samuela W., Malwiny L. i Motela C. z Anielą S. o unieważnienie aktu nadawczego i aktu kupna.

Orzeczenie z dn. 19 lutego 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: B. Wermiński (referent), T. Mierzyński. Prokurator: K. Strumpf. Akta S. N. I. C. 300/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Kazimierza Petrusewicza, pełnomocnika Tauby i Samuela W., oraz adwokata Ignacego Zagórskiego, pełnomocnika Malwiny L. i Motela C. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 24 września/8 października 1927 roku w sprawie z Anielą S. o unieważnienie aktu nadawczego i aktu kupna.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że w sprawie z powództwa S.: a) o unieważnienie aktu przewłaszczenia nieruchomości powódki, sporządzonego w dn. 21 września 1913 r. na imię jej wierzyciela, Bolesława L., wskutek niedoszłej do skutku licytacji, oraz aktów sprzedaży z d. 27 czerwca i 24 lipca 1922 r., na mocy których spadkobierczyni L., pozwana Malwina L., sprzedała powyższą nieruchomość współpozwanemu Motelowi C., a ten część tejże nieruchomości odprzedał współpozwanym Taubie i Samuelowi W. i b) o odebranie rzeczonej nieruchomości od pozwanych, — Sąd Apelacyjny w Wilnie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, uwzględniający powództwo, w kasacji zaś pozwani wnoszą o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego;

2) że zarzut obrazy art. 1524 t. X cz. I Zw. Pr. przez odrzucenie powołania się skarżących na upływ 2-letniego terminu do wytoczenia sporu o nieważność aktu przewłaszczenia jest niesłuszny, jak wynika bowiem z wyroku, powódka nie kwestjonuje aktu przewłaszczenia z powodu wadliwego sporządzenia, lecz dochodzi swych praw do spornej nieruchomości, upływ zaś 2-letniego terminu z art. 1524 przecina jedynie spory, dotyczące uchybień formalnych aktu, natomiast spory o samo prawo do nieruchomości, objętej aktem przewłaszczenia, przedawniają się z upływem ogólnego 10-letniego przedawnienia (art. 692 t. X cz. I), to zaś, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, nie upłynęło;

3) że jak widać z osnowy zaskarżonego wyroku, decyzja b. Wileńskiego Sądu Okręgowego z d. 9 sierpnia 1913 r. w części, dotyczącej przysądzenia spornej nieruchomości L., na skutek niedoszłej licytacji (art. 1171 U. P. C.), na mocy której to decyzji L. uzyskał zaskarżony akt przewłaszczenia, została 18 czerwca 1914 r. przez b. Izbę Sądową Wileńską uchylona; wobec tego kwestja skutków niedoszłej licytacji pozostała otwartą, powódka więc do chwili zapadnięcia nowej decyzji była właścicielką spornej nieruchomości i była uprawniona do uiszczenia długu L., skoro zaś, jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego, powódka po zapadnięciu powyższej decyzji Izby Sądowej wniosła do depozytu należność, przypadającą L., na której zaspokojenie zajęta była jej nieruchomość, zasadnie Sąd Apelacyjny wywnioskował, iż przymusowa sprzedaż tej nieruchomości upadła, że sporny akt przewłaszczenia, uzyskany na mocy uchylonej decyzji Sądu Okręgowego, jest nieważny i że w konsekwencji, w myśl art. 420 t. X cz. I Zw. Pr., są nieważne powyższe, sporządzone na jego mocy akty sprzedaży;

4) że powyższa przesłanka w zupełności usprawiedliwia ostateczny wniosek Sądu Apelacyjnego, pozostałe przeto zarzuty skargi, dotyczące wniosków Sądu, że L. jedynie w drodze akcji wzajemnej mogła żądać zatrzymania dla siebie spornego majątku, oraz nieudzielenia skarżącym terminu na zrekonstruowanie sprawy o sprzedaż spornej nieruchomości, nie wymagają bliższego rozbioru;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

40.

W sprawie Ireny K. z Agatą S. o rozwiązanie umowy i eksmisję.

Orzeczenie z dn. 19 lutego 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: B. Wermiński (referent), T. Mierzyński. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 378/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Dąbrowo, pełnomocnika Ireny K., na wyrok Sądu Okręgowego w Grodnie z dnia 30 czerwca 1927 roku w sprawie z Agatą S. o rozwiązanie umowy i eksmisję.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że słusznie zarzuca skarżąca Sądowi Okręgowemu obrazę art. 1 ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. (Dz. U. poz. 669) przez uznanie, iż ustawa ta nie ma zastosowania do przypadku, skoro bowiem, jak wynika z ustaleń Sądu, przedmiotem umowy przyrzeczenia sprzedaży zawartej przez strony w dn. 23 maja 1923 r., był grunt nadany, zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przeniesienie prawa własności, wbrew mniemaniu Sądu Okręgowego, było zbędne wobec ust. a art. 2, wydanego na mocy ustawy z dn. 2 sierpnia 1919 r. (D. P. poz. 384) rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 września 1919 r. (D. U. poz. 428), które, jak świadczy powołanie się w art. 1 ust. 2 powyższej ustawy z dn. 2 lipca 1924 r., na datę wejścia w życie rzeczonego rozporządzenia oraz rozciągnięcia jego mocy na województwa wschodnie, pozostało w mocy po wydaniu powyższej ustawy; również nie zachodzi potrzeba zaświadczenia Urzędu Gminnego co do terminu objęcia spornego gruntu przez pozwaną, zaświadczenie bowiem ma na względzie ścisłe ustalenie daty objęcia nieruchomości, o ile konieczne jest zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przeniesienie prawa własności;

2) że wreszcie wniosek Sądu Okręgowego, iż wobec upływu terminu sporządzenia aktu kupna, zastrzeżonego w umowie z 23 maja 1923 r., umowę tę w myśl art. 1682 t. X cz. I Zw. Pr. należy uważać za niebyłą, z obrazą art. 142 U. P. C. nie jest należycie uzasadniony; ustęp ostatni powołanego art 1682 co do treści swej jest identyczny z art. 1687 t. X cz. I Zw. Pr. i dotyczy następstw prawnych uchybienia terminu na sporządzenie aktu, skoro zaś art. 1687 został przez ustawę 2 lipca 1924 r. uchylony (art. 2), należy dojść do wniosku, iż również utracił moc ustęp ostatni powołanego art. 1682;

3) że wobec powyższego wszystkie przytoczone przez Sąd Okręgowy przesłanki nie usprawiedliwiają wniosku Sądu Okręgowego, iż w przypadku, wbrew art. 1 ustawy z dn. 2 lipca 1924 r., na jednostronne żądanie sprzedawczyni sporny grunt, objęty, jak widać z ustaleń wyroku, w posiadanie przez skarżącą, na mocy powyższej umowy przyrzeczenia sprzedaży, powinien być oddany sprzedawczyni;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Grodnie z dnia 30 czerwca 1927 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. i art. 1 ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. (D. U. p. 669) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

41.

W sprawie Zofji P. przeciwko Władysławowi R.-M., Halinie-Zofji M. i innym o 151354 zł. z aktu zastawu.

Orzeczenie z dn. 19 lutego 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: B. Werminski, T. Mierzyński (referent). Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2328/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargi kasacyjne: 1) adwokata Józefa Zaścińskiego, pełnomocnika Zofji P., oraz 2) adwokata Michała Skokowskiego, pełnomocnika Władysława R.-M i adwokata Włodzimierza Majewskiego, pełnomocnika Haliny-Zofji M. i innych, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 maja — 6 czerwca 1928 r. w sprawie Zofji P. przeciwko Władysławowi R.-M. i innym o 151.354 zł. z aktu zastawu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

I. ze skargi kasacyjnej pozwanych Władysława R.-M. i innych:

że treść omawianych w sprawie niniejszej aktów sprzedaży oraz zastawu, spisanych według form ustalonych w załącznikach do art. 1420 i 1643 t. X cz. I Zw. Pr. wyd. 1887 r., nie stanowiła istotnej przeszkody do ustalenia, iż kwota, zabezpieczona zastawem, w rzeczywistości nie pochodzi z pożyczki, o której wspomina akt zastawu, lecz stanowi nieuiszczoną przy sprzedaży pozostałość ceny szacunkowej, aczkolwiek akt sprzedaży głosi o całkowitem jej uiszczeniu; przeto bezpodstawny jest z tego powodu zarzut obrazy art. 457 U. P. C., który, nadając aktom wieczystym cechy wiarogodności, nie usuwa ich jednocześnie z pod swobodnej oceny Sądu, jak również obrazy art. 410 tejże ustawy, skoro zaofiarowany przez powódkę dowód ze świadka (św. R.), Sąd przyjął nie dla obalenia treści powołanych aktów wieczystych, lecz na stwierdzenie okoliczności sporządzenie ich poprzedzających oraz im towarzyszących; pozatem w merytorycznych instancjach pozwani nietylko nie protestowali przeciwko dopuszczeniu powołanego przez powódkę w tej materji dowodu ze świadka, lecz przeciwnie sami w tym względzie powoływali się na świadków, a przez to samo wyrazili swą zgodę na przyjęcie zainicjowanego przez powódkę postępowania dowodowego ze świadków (karta 56 i 267); tembardziej nie służy im kasacja z tego powodu;

że wywód, iż suma zastawu stanowiła niewypłaconą przez nabywcę resztującą część ceny szacunkowej, Sąd Apelacyjny dostatecznie uzasadnił powołaniem się na materjał dowodowy w sprawie, słusznie przyjąwszy przytem pod uwagę przepis art. 715 t. X cz. I Zw. Pr., wzbraniającej łączenia w jednym akcie różnych co do istoty dyspozycji majątkowych; zarzut zaś z powodu rzekomego pominięcia przez Sąd meriti pokładanego przez powódkę pisma ks. P. (k. 68) nie ma dostatecznej podstawy, gdyż Sąd wyrokujący w zasadzie nie ma obowiązku omawiać w wyroku wszystkich bez wyjątku poszczególnych dowodów i dokumentów, złożonych przez strony: wreszcie nietrafny również jest zarzut z powodu niezwrócenia jakoby przez Sąd Apelacyjny uwagi na rzekomą sprzeczność zeznania świadka R., na którem oparł się Sąd, oraz powołanego wyżej pisma ks. P., które głosi, iż kapitał, zabezpieczony zastawem, stanowi częściowo (10 tys. rb.) własność matki, podczas gdy według słów świadka, kapitał ten nie stanowił jakoby własność wszystkich trojga sprzedawców, czyli prócz ks. P. i jego matki nadto jeszcze i siostry (powódka), różnica ta bowiem w gruncie rzeczy nie jest istotna, gdyż rozrachunki pomiędzy sprzedawcami, które nadto z biegiem czasu, licząc od chwili sporządzenia omawianych aktów sprzedaży oraz zastawu w 1914 r. do daty pomienionego pisma — wrzesień 1922 r., mogły ulec nader istotnej zmianie, nie mają żadnego znaczenia dla sprawy; skoro wreszcie Sąd meriti w wyniku rozważenia okoliczności sprawy oraz oceny złożonych dowodów przyszedł do usuwającego się z pod kontroli kasacyjnej wniosku, iż sporne okoliczności są należycie wyświetlone, to mocen był w myśl art. 366[1] U. P. C. zaniechać dalszego postępowania dowodowego, odrzucając zaofiarowany przez pozwanych dodatkowy dowód ze świadków; w tym wyniku nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrazy art. 339, 366, 409—411, 456, 480, 711 U. P. C.;

że wobec ustalenia, iż sporna kwota stanowi w rzeczywistości resztującą część ceny szacunkowej, podlegającej w konsekwencji przerachowaniu na zasadach w §§ 28 i 29 ust. 1 lit. a rozporządzenia waloryzacyjnego z d. 14 maja 1924 r wskazanych, a przez to samo wyjętą z pod dotyczących wierzytelności z pożyczek przepisów §§ 6 i 11 tego rozporządzenia, zarzucana przez pozwanych obraza przepisów tych, dotyczących pożyczek, w rzeczywistości nie ma miejsca;

że dla względów powyższych skarga kasacyjna pozwanych nie zasługuje na uwzględnienie;

II. ze skargi kasacyjnej powódki, Zofji P.:

że przerachowując ze względów słuszności sporną kwotę, jako resztującą część ceny szacunkowej, ustalonej przy sprzedaży w 1914 r. poprzednikowi prawnemu pozwanych, Piotrowi R.-M., majątku przy Korościatynie, w pow. Równieńskim, na 50% pełnej skali przerachowania, wskazanej w § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924 r., Sąd Apelacyjny za przesłankę dla powyższego wniosku przyjął znaczną dewastację majątku w czasach wojny, nader ujemnie w przypuszczeniu Sądu wpływającą na dochodowość majątku, oraz obecne ciężkie warunki finansowo-kredytowe, utrudniające spłatę długu, obciążającego majątek przez zaciągnięcie długoterminowej pożyczki na warunkach dostępnych w instytucjach kredytowych i zniewalające do korzystania z kredytu prywatnego za nadmiernie wysokie procenty; atoli, jak trafnie zarzuca skarżąca, wniosek powyższy nie może uchodzić za należycie uzasadniony z punktu widzenia jedynie miarodajnych w danym przypadku przepisów §§ 28 i 29 ust 1 lit. a rozporządzenia waloryzacyjnego w brzmieniu rozporządzenia Min. Skarbu z 25 marca 1925 r. (Dz. U. poz. 213), w myśl których dla oznaczenia zmiany w wartości

nieruchomości, za którą przypada należność z tytułu reszty szacunku, głównie miarodajna jest wartość tej nieruchomości w czasie sprzedaży oraz wartość jej obecna, t. j. w chwili wydania wyroku; kwestja zaś obecnej wartości majątku, obciążonego kwotą, podlegającą przerachowaniu, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie została należycie wyświetlona; trafny jest więc zarzut co do dowolnego charakteru dokonanego przerachowania;

że nadto również trafnie zarzuca skarżąca bezpodstawność dokonanego przez Sąd Apelacyjny potrącenia z zasądzonej kwoty 898 zł. jako równowartości 125.712 mk., wpłaconych w 1921 r. przez dłużników do depozytu sądowego dla umorzenia dłużnej kwoty 40.000 rb. przedwojennych; wobec bowiem ustalonej bezwzględnie niewspółmierności kwoty markowej, wpłaconej do depozytu sądowego, z sumą należną w wyniku prawidłowego przerachowania, nie było w myśl § 40 rozporządzenia waloryzacyjnego słusznej podstawy, by wpłatę powyższą traktować jako „zapłatę przyjętą" i w dalszej konsekwencji—do przeniesienia wynikłych z deprecjacji wpłaconej do depozytu kwoty markowej niekorzystnych następstw i strat materjalnych na wierzyciela (powódka) w braku wszelkiej z jego strony winy niepodjęcia kwoty jawnie niewspółmiernej z istotną należnością (art. 574 i 684 t. X cz. I Zw. Pr.);

że w tym wyniku, w uwzględnieniu skargi kasacyjnej powódki, zaskarżony wyrok, jako uchybiający istotnym wymogom art. 711 U. P. C., podlega uchyleniu (art. 793 U. P. C.);

z tych zasad Sąd Najwyższy 1) ze skargi kasacyjnej Zofji P. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 maja/6 czerwca 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje; 2) skargę kasacyjną Władysława R. M i innych oddala.

42.

W sprawie Towarzystwa Akcyjnego Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich przeciwko Janowi T. i innym o unieważnienie umów.

Orzeczenie z dn. 21 lutego — 11 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: A. Stanisławski, W. Święcicki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 149/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Ludwika Domańskiego, pełnomocnika Towarzystwa Akcyjnego Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lutego — 3—17—31 marca — 11—12 kwietnia 1927 roku w sprawie przeciwko Janowi T. i innym o unieważnienie umów.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Apelacyjny oddalił powództwo Towarzystwa Sosnowieckiego w części, dotyczącej żądania uznania za nieważne umów, których mocą ustanowiony nad Towarzystwem Sosnowieckiem przez władze okupacyjne austrjackie zarządca przymusowy udzielił niektórym z pozwanych prawa eksploatowania pewnych należących do Towarzystwa pokładów węgla, przyczem oparł się Sąd Apelacyjny na tem, że powołany przez powoda aneks do art. 249 lit. „d" traktatu w Saint-Germain nie może dotyczyć sporów, wynikłych między obywatelami jednego i tego samego państwa, gdyż zasada suwerenności państwowej wymaga, aby tego rodzaju spory regulowały się nie na podstawie międzynarodowych traktatów, lecz na podstawie ustaw danego państwa, z punktu zaś widzenia przepisów Kodeksu Cywilnego umowy, zawarte z pozwanymi przez zarządcę przymusowego, którego czynności powinny być podciągnięte pod pojęcie „negotiorum gestio", nie mogą być uznane za nieważne, wobec potwierdzenia ich przez pozywające Towarzystwo, jak to widać ze złożonych do sprawy pokwitowań;

że skarga kasacyjna pełnomocnika Towarzystwa Sosnowieckiego zarzuca, że Sąd Apelacyjny niesłusznie odmówił zastosowania przepisów traktatu w Saint-Germain, że z mocy aneksu do art. 249 p. „d" tego traktatu zarządzenie okupacyjnej władzy austro-węgierskiej o ustanowieniu administracji przymusowej nad mieniem Towarzystwa Sosnowieckiego, znajdującem się na terytorjum okupowanem, winno być uznane za nieważne z mocy samego prawa („nul de plein droit"), a wobec tego nieważne są z samego prawa i wszelkie akty, dokonane na mocy tego zarządzenia, i jako takie akty te nie mogą ulegać potwierdzeniu, i że Sąd Apelacyjny błędnie powołał się na przepisy o „negotiorum gestio", nie mogące w stosunku do przymusowego zarządu okupacyjnego mieć żadnego zastosowania, gdyż nie może być uważane za „negotiorum gestio" prowadzenie cudzego interesu wbrew woli właściciela i dla własnych tylko korzyści;

że wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego, do sprawy niniejszej mają zastosowanie przepisy traktatu w Saint-Germain-en-Laye, ponieważ przedmiotem jej jest kwestja ważności ustanowienia przez władze okupacyjne austrjackie zarządu przymusowego nad mieniem Towarzystwa Sosnowieckiego, a więc kwestja ważności zarządzenia władzy austrjackiej w stosunku do majątku nieprzyjacielskiego, stosowanie zaś tych przepisów do sporu między obywatelami polskimi w niczem suwerenności Państwa Polskiego nie obraża, gdyż skoro traktat w Saint-Germain-en-Laye został ratyfikowany (Dz. U. Nr. 40/1924 r. poz. 426 i Nr. 17/1925 r. poz. 114) i ogłoszony w trybie przepisanym (załącznik do Nr. 17 Dz. U. z 1925 r.), stał się ustawą, mającą moc obowiązującą w stosunkach wewnętrznych Państwa (por. orzecz. Sądu Najw. z d. 28/XI — 14/XII-1928 r. w spr. Nr. 801/27);

że z mocy §§ 1 i 3 aneksu do art. 249 p. „d" traktatu w Saint-Germain-en-Laye, zastosowane przez dawny rząd austro-węgierski na terytorjach, które uległy okupacji, zarządzenia wojenne, w szczególności ustanowienie przymusowej administracji, jak również podjęte w wykonaniu

tych zarządzeń czynności, są nieważne (w tekście francuskim: „seront nulles");

że rozstrzygnięcie kwestji, jaką nieważnością, czy bezwzględną czy też względną, dotknięta jest z mocy powyższego przepisu traktatu dana czynność, zależne jest od tego, jaki charakter ma ta czynność, czy narusza ona interes ogółu, czy jednostki, gdyż rozróżnienie aktów nieważnych z samego prawa i aktów unieważnialnych tylko oparte jest na konieczności zastosowania odmiennego kryterjum przy ocenie ważności aktu, sprzecznego z porządkiem publicznym i dobremi obyczajami, i aktu, szkodliwego tylko z punktu widzenia interesów danej osoby prywatnej;

że nieważność czynności, dokonanych przez przymusowego zarządcę w stosunku do majątku przedsiębiorstwa, nad którym była ustanowiona administracja przymusowa, jak w danym przypadku oddanie przez przymusowego zarządcę Towarzystwa Sosnowieckiego pozwanym należących do tego Towarzystwa pokładów węgla na pewien czas do eksploatacji za umówione wynagrodzenie, jest względna i może być wyrzeczona tylko na żądanie samego właściciela, gdyż tylko jego interesy są dotknięte tem, że osoba, nie mająca od niego mandatu, działała w jego imieniu odnośnie jego majątku; jeżeli zaś właściciel zaakceptował te czynności i uznał je dla siebie za obowiązujące, niema podstaw do unieważnienia ich i winien mieć w takim przypadku zastosowanie art. 1338 K. C.;

że wobec tego, skoro, jak ustalił Sąd Apelacyjny na zasadzie znajdującego się w sprawie materjału dowodowego, zawarte przez przymusowego zarządcę z pozwanymi umowy zostały następnie przez zarząd Towarzystwa Sosnowieckiego potwierdzone, należy uznać wniosek Sądu Apelacyjnego, iż umowy te nie mogą być unieważnione, w ostatecznym wywodzie za słuszny;

że w tym stanie rzeczy nie ma już znaczenia błędne uznanie przez Sąd Apelacyjny (por. orzecz. Sądu Najw. w Zb. O Nr. 57/27 r.) czynności przymusowego zarządcy za „negotiorum gestio";

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

43.

W sprawie „Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. S. i L. G." w Łodzi ze Stanisławem W. o 126 zł. 75 gr. za urlop.

Orzeczenie z dn. 21 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: A. Stanisławski (referent), W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 558/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Teodora Tujakowskiego, pełnomocnika firmy „Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. S. i L. G." w Łodzi, na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 listopada 1927 roku w sprawie ze Stanisławem W. o 126 zł. 75 gr. za urlop.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że Sąd Okręgowy, jako druga instancja, zgodnie z wyrokiem Sądu Pokoju, zasądził od pozwanej firmy „Zjednocz. Zakł. Przem. K. S. i L. G." w Łodzi na rzecz powoda W., byłego pracownika rzeczonej firmy, wynagrodzenie za 15 dni przypadającego mu w r. 1927 urlopu, którego pozbawiony został wskutek usunięcia w tym roku od zajęć w pozwanej firmie;

2) że skarga kasacyjna tejże zarzuca obrazę art. 2, 33, 44 Ust. Konst. z d. 17 marca 1921 r., art. 2 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. poz. 334), oraz art. 82, 129, 138, 142, 181 U. P. C., przytaczając, iż a) wynagrodzenie za urlop nie należy się pracownikowi, który nie przepracował 12 miesięcy od daty ostatniego urlopu, jak to miało miejsce w przypadku; b) Sąd Pokoju niesłusznie zaopatrzył wyrok rygorem natychmiastowego wykonania;

3) że jak wyjaśnił już na wniosek Ministra Sprawiedliwości Sąd Najwyższy na posiedzeniu porządkowem Zgromadzenia Ogólnego z dn. 1 grudnia 1928 r., w myśl przepisów wzmiankowanej ustawy o urlopach z dn. 16 maja 1922 r., pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, należy się urlop w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego, chwilą zaś powstania powyższego uprawnienia jest początek roku kalendarzowego;

4) że zatem, skoro Sąd Okręgowy ustalił w wyroku, iż powodowi, co jest zresztą poza sporem, ze względu na nieprzerwaną pracę w danem przedsiębiorstwie służyło prawo do korzystania corocznie z 15-dniowego urlopu, oraz iż wskutek zwolnienia go od zajęć w czerwcu 1927 r. za ten rok pozbawiony został urlopu, to tem samem miał należytą podstawę prawną do zasądzenia powodowi za stracony urlop wynagrodzenia, którego wysokość nie była kwestjonowana przez stronę skarżącą;

5) że nieprawidłowość w nadaniu wyrokowi pierwszej instancji rygoru natychmiastowego wykonania, gdyby istotnie miała miejsce, w żadnym razie nie mogłaby stanowić powodu do uchylenia prawomocnego wyroku drugiej instancji, jaki zapadł w sprawie niniejszej;

6) że przeto zarzuty skargi kasacyjnej nie mają mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

44.

W sprawie Władysława L. przeciwko Grzegorzowi W. kuratorowi spadku wakującego po zmarłym Bronisławie K. o przerachowanie należności.

Orzeczenie z dn. 21 lutego — 6 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: A. Stanisławski, W. Święcicki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2240/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Władysława Szyszkowskiego, pełnomocnika Władysława L., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca — 4 lipca 1928 roku w sprawie przeciwko Grzegorzowi W., kuratorowi spadku wakującego po zmarłym Bronisławie K. o przerachowanie należności.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że skarga kasacyjna zarzuca, iż Sąd Apelacyjny, uznając L. za odpowiedzialnego osobiście za ciążący na nabytych przez niego dobrach Grzybowo-Windyki, Grzybowo-Rukały i Grzybowo-Windyki lit. A. dług na rzecz Bronisława K. i przerachowując ten dług na 80%, obraził art. 711 U. P. C., 1271 i 1275 K. C. oraz §§ 2 i 33 rozp. walor.;

że jak ustalił Sąd Apelacyjny, dobra Grzybowo-Windyki, Grzybowo-Rukały i Grzybowo-Windyki lit. A. sprzedane zostały przez K. w 1914 r. D., od tego ostatniego nabyli je Z., a następnie odprzedali je za aktem z d. 17 lipca 1920 r. L., przyczem przekazali mu do zapłaty sumę 90.000 rb, stanowiącą należną K. resztę szacunku pomienionych dóbr, K. zaś z znał w d. 23 czerwca 1920 r. akt, w którym oświadczył, iż pomimo zastrzeżonego na jego rzecz rygoru de non alienando zgadza się na sprzedaż dóbr L. i przepisanie na niego tytułu własności, ustanawiając tylko niektóre dodatkowe warunki spłaty powyższej wierzytelności, akt ten L. ujawnił w hipotece, czyli zaakceptował go i włożone na siebie obowiązki przyjął;

że z treści aktu z d. 23 czerwca 1920 r. Sąd Apelacyjny wywnioskował, że K., przelewając dług na L. pod warunkami w akcie omówionemi, tem samem zwolnił poprzednich dłużników i zadowolnił się odpowiedzialnością tylko nowego dłużnika, przyczem z pomienionego aktu z całokształtu warunków jego wynika zamiar stron odnowienia przez podstawienie nowego dłużnika w miejsce dawnego;

że ten ostatni wniosek Sądu Apelacyjnego nie może być uznany za trafny; odnowienie w danym przypadku nie nastąpiło, skoro wierzytelność zachowała swe dawne miejsce w wykazie hipotecznym, przy odnowieniu bowiem, bez względu na to, którym z przewidzianych w art. 1271 K. C. trzech sposobów zostaje ono uskutecznione, dawne zobowiązanie gaśnie, powstaje zaś nowe zobowiązanie, które w myśl zasad obowiązującej u nas Ustawy Hipotecznej (art. 12, 51) może uzyskać zabezpieczenie hipoteczne tylko w nowem kolejnem miejscu wykazu hipotecznego;

że z ustalonych przez Sąd Apelacyjny okoliczności, iż dłużnik za zgodą wierzyciela zwolniony został od odpowiedzialności za dług, a całkowitą jego odpowiedzialność przejęła osoba trzecia (L.), wynika, iż miała w danym przypadku miejsce cesja długu; chociaż zaś Kodeks Cywilny Napoleona nie zna cesji długu, lecz instytut ten nie jest sprzeczny z zasadami Kodeksu, i w imię swobody umów winno być uznane za dopuszczalne zawarcie przez strony umowy co do przelewu długu przez jedną z nich na drugą za zgodą wierzyciela;

że błędna kwalifikacja przez Sąd Apelacyjny stosunku prawnego, jaki powstał między stronami na skutek aktów z d. 23 czerwca i 17 lipca 1920 r., nie miała jednak istotnego znaczenia, ponieważ w ostatecznym wywodzie Sąd Apelacyjny uznał, iż L. odpowiedzialny jest wobec K. za ciążący na nieruchomości dług całkowicie w tym samym zakresie, jak poprzedni dłużnicy;

że przechodząc do rozważenia poszczególnych zarzutów skargi kasacyjnej, należy uznać, iż zarzuty 1-szy i 4-ty, aczkolwiek w zasadzie słuszne, nie mogą skutkować uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż będąc skierowane przeciwko wnioskowi Sądu Apelacyjnego, iż L. zaciągnął od K. nowy dług, dotyczą wadliwej motywacji wyroku, nie podważając prawidłowości jego ostateczne; konkluzji;

że 2-gi zarzut jest nietrafny, gdyż z tego, iż kurator spadku wakującego po zmarłym K. domagał się uznania, że D. pozostaje odpowiedzialnym osobiście za dług, zaciągnięty względem K. z tytułu reszty szacunku, nie wynikało jeszcze, aby uważał on L. za odpowiedzialnego tylko rzeczowo, mógł bowiem, w mniemaniu kuratora, zachodzić między stronami stosunek przekazu niezupełnego (délégation imperfaite), przy którym odpowiadają wobec wierzyciela zarówno nowy dłużnik, jak i dawny, niezwolniony przez wierzyciela (por. art. 1275 K. C.); zresztą poglądem strony na kwalifikację prawną stosunku nie był Sąd związany;

że 3-ci zarzut nie podlega uwzględnieniu, gdyż wysnuty z treści aktów z d. 23 czerwca i 17 lipca 1920 r. wniosek Sądu Apelacyjnego, iż poprzedni dłużnicy (D. i Z.) zostali zwolnieni przez K., nie ulega sprawczeniu w postępowaniu kasacyjnem, jako dotyczący okoliczności faktycznych sprawy;

że w punktach 5-ym i 6-ym skarga kasacyjna zarzuca, iż o ile L. przy nabyciu nieruchomości zaciągnął od K., jak uznał Sąd Apelacyjny, nowy dług, to nie może ten dług być uważany za resztę szacunku, ani też nie może być waloryzowany według stawki z daty zaciągnięcia dawnego długu; zarzuty te jednak upadają, skoro miała w danym przypadku miejsce nie nowacja, lecz cesja długu;

że wreszcie ostatni zarzut skargi kasacyjnej jest również bezpodstawny, skoro bowiem L., który przejął odpowiedzialność zarówno rzeczową jak i osobistą za ciążący na nabytej przez niego nieruchomości dług, stał się wobec K. dłużnikiem osobistym, a na nieruchomości niema, jak ustalił Sąd Apelacyjny, długów z niższym stopniem hipotecznym, do przerachowania wierzytelności K. ma zastosowanie przepis ust. 3 § 33 rozp. walor.;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

45.

W sprawie Teodora S. przeciwko Sawie L. i innym o ziemię.

Orzeczenie z dn. 21 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: A. Stanisławski, W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2373/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Jarosława Szyndlera, pełnomocnika Teodora S., na decyzję Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 6 lipca 1928 roku w sprawie przeciwko Sawie L. i innym o ziemię.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Pokoju w Iwieńcu decyzją z 19 kwietnia 1928 r. zwrócił wniesioną 16 kwietnia 1928 r. skargę apelacyjną obrońcy przy sądach pokoju Stanisława T., działającego w imieniu Teodora S., a Sąd Okręgowy w Wilnie powyższą decyzję utrzymał w mocy z uwagi, że Stanisław T. nie jest uprawniony do wykonywania czynności obrońcy, gdyż decyzją Ogólnego Zebrania połączonych wydziałów Sądu Okręgowego w Wilnie z 14 stycznia 1928 r. postanowiono wstrzymać wydanie mu świadectwa na prawo prowadzenia spraw cudzych do czasu ukończenia sprawy dyscyplinarnej, wszczętej przeciwko niemu;

że w skardze kasacyjnej S. zarzuca obrazę art. 44, 45, 129 U. P. C. i dekretu z 8 lutego 1919 r. o obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju (D. P. 15 poz. 205);

że w myśl art. 5 powołanego dekretu obrońca uprawniony jest do wykonywania swego zawodu w sądach, od których świadectwo do bronienia spraw cudzych otrzymał;

że wobec tego nieodzownym warunkiem dopuszczenia obrońcy do spełniania czynności procesowych w cudzem imieniu jest posiadanie przez niego odnośnego świadectwa, stwierdzenie więc przez Sąd, iż zakładający skargę apelacyjną w imieniu klienta obrońca nie ma rzeczonego świadectwa, usprawiedliwia zwrot skargi apelacyjnej, jako pochodzącej od osoby, nieupoważnionej do założenia apelacji (art. 164² ust. 2 U. P. C.);

że wywody skargi kasacyjnej jakoby wstrzymanie wydania świadectwa obrońcy T. było niesłuszne, nie ulegają rozważeniu, postanowienia bowiem w tej materji prezesa sądu i ogólnego zgromadzenia wydziałów połączonych, jako dotyczące zarządzeń natury administracyjnej względnie postępowania dyscyplinarnego, wydanych w granicach właściwej kompetencji, nie mogą być wzruszane w toku procesu cywilnego;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

46.

W sprawie f. „Leon M." przeciwko f. „M. B-nn et Co" w Fürth o 3653 zł.

Orzeczenie z dn. 21 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: A. Stanisławski, W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2382/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Goldszteina, pełnomocnika firmy „Leon M.", na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21-31 października 1927 roku w sprawie przeciwko f. „M. B-nn et Co" w Fürth o 3653 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącej firmy i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że w sprawie z powództwa f. „Leon M." w Warszawie przeciwko firmie „M. B-nn i S-ka" w Fürth w Bawarji, Sąd Apelacyjny, uwzględniając ekscepcję, zgłoszoną przez stronę pozwaną, umorzył postępowanie, wszczęte w Sądzie Okręgowym w Warszawie z uwagi, że w myśl umowy, z której wynikł spór, strony wykluczyły sąd państwowy, poddając się orzecznictwu sądu polubownego w Niemczech;

że w skardze kasacyjnej powódka, zarzucając obrazę przepisów proceduralnych oraz art. 6 i 13 K. C P., utrzymuje, że warunek umowy poddania sporu sądowi zagranicznemu, nie odnosi skutków prawnych, jako sprzeczny z porządkiem publicznym;

że żadna umowa nie może sięgać tak daleko, aby w jej wyniku strona pozbawiona była praw, zastrzeżonych jej ustanowionym w państwie porządkiem publicznym (art. 6 K. C. P.), a do takich praw należy prawo skargi sądowej, zmierzającej do zrealizowania w całej rozciągłości prawa podmiotowego;

że powódka żądała zasądzenia przypadającej jej należności, zaznaczając, iż zamierza ją egzekwować w Polsce, pozwana zaś, powołując się na umowę, zaprzeczyła stronie powodowej obrony sądowej w Polsce, twierdząc, iż spór należało wszcząć w Niemczech;

że w tych warunkach należało mieć na względzie, iż wyrok Sądu w Niemczech nie jest tytułem egzekucyjnym w Polsce, gdyż w tej materji konwencja z państwem niemieckiem zawarta nie była (art. 1273 U. P. C.), wobec czego zwrócenie się do sądu w Niemczech dla powódki nie odniosłoby zamierzonego skutku, czyli w ten sposób zastosowanie spornego warunku umowy w danym przypadku prowadziłoby do pozbawienia powódki możności dochodzenia wierzytelności w zakresie, ustawą dozwolonym;

że jak słusznie zarzuca skarżąca, Sąd Apelacyjny pominął powyższą okoliczność, jak również pominął podane przez skarżącą podstawy właściwości sądu w Warszawie, oparł się natomiast na treści art. 1367 i 1368 U. P. C., które w spornem zagadnieniu decydującego znaczenia nie mają;

że przeto zaskarżona decyzja, jako nieodpowiadająca wymaganiom art. 711 U. P. C., ulega uchyleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20-31 października 1927 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

47.

W sprawie Pinchusa J. z Piotrem L., kuratorem nad mieniem nieobecnego Jana L. o unieważnienie opisu i protokółu zajęcia nieruchomości i z powództwa wzajemnego o 2622 zł. 73 gr. z aktu obciążenia.

Orzeczenie z dn. 26 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Żywicki. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), S. Suryn. Prokurator: J .T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 364/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Pinchusa J. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 9 listopada 1927 roku w sprawie z Piotrem L., kuratorem nad mieniem nieobecnego Jana L.-ga o unieważnienie opisu i protokółu zajęcia nieruchomości i z powództwa wzajemnego o 2622 zł. 73 gr. z aktu obciążenia.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że skarżący w punkcie pierwszym kasacji podnosi, iż Sąd Apelacyjny z obrazą art. 479, 480 U. P. C. nie uwzględnił przyznania akcji wzajemnej skarżącego przez L. powoda głównego, działającego w charakterze kuratora nad majątkiem nieobecnego L-ga;

2) że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powyższego wniosku przytoczył, iż L., jako wyznaczony na opiekuna nieobecnego L-ga w trybie, przewidzianym w art. 967^{1}-^{14} U. P. C., nie miał prawa przyznawać słuszności powództwa wzajemnego, ponieważ takie przyznanie jest jedną z form układu pojednawczego, którego zawarcie jest przepisem art. 967^{6} U. P. C. zakazane;

3) że skarżący słusznie twierdzi, iż Sąd Apelacyjny błędnie powołał przepis art. 967^{6} U. P. C., gdyż jak akta sprawy świadczą, L., reprezentujący osobę L-ga, nie był mianowany obrońcą w trybie, przewidzianym w art. 967^{1}-^{14} U. P. C., lecz występował w charakterze kuratora nad majątkiem nieobecnego, jednak zarzut skarżącego co do swej istoty nie jest trafny; ustanowienie kuratora nad majątkiem osób nieobecnych ma na celu zabezpieczenie ich praw i majątku, władza więc kuratora nie może przekraczać granic zwykłego zarządu majątkiem, o ile Sąd szerszych uprawnień kuratorowi nie udzieli (art. 36—38 K. C. P. w redakcji z ustawy z 27 stycznia 1922 r. D. U. poz. 87); przyznanie żądań w sporze będących, gdy wyrok sądowy może na jedną lub drugą stronę wypaść, nie jest już czynnością zwykłego zarządu, lecz mieści w sobie rozporządzenia prawami, a więc pochodzić może od osoby do rozporządzenia zdolnej; skoro zatem kurator L. nie wykazał się specjalnem upoważnieniem Sądu do przyznania roszczeń skarżącego przeciwko nieobecnemu skierowanych, Sąd Apelacyjny w ostatecznym wyniku zasadnie i bez obrazy art. 479 — 480 U. P. C. takiemu przyznaniu znaczenia odmówił;

4) że zarzut dalszy jest również bezpodstawny; skoro skarżący uzyskał z aktu zastawu klauzulę egzekucyjną, której mocą należność skarżącego już została przerachowana na złote polskie na zasadzie rozporządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924 r., nie może skarżący domagać się dalszego przerachowania należności z tego powodu, iż późniejsze rozporządzenie waloryzacyjne z 27 grudnia 1924 (poz. 1028) zastrzegło możność powiększenia miary przerachowania w razie użycia pożyczki na inwestycje lub kupno nieruchomości, gdyż decyzja Sądu w przedmiocie nadania klauzuli egzekucyjnej dla poszukującego zastępuje wyrok sądowy (art. 161^{10} U. P. C.), Sąd Apelacyjny zatem w ostatecznym wyniku zgodnie z § 39 rozporządzenia waloryzacyjnego żądanie skarżącego oddalił;

5) że wreszcie zasadnie Sąd Apelacyjny odrzucił żądanie skarżącego o przerachowanie zasądzonej sumy, ze względu na spadek złotego, na złote w złocie, jako nie znajdujące oparcia w przepisach rozporządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924 r. (O. S. N. za 1927 r. Nr. 45, 179 i inn.);

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

48.

W sprawie Nikanora A. z Anną A. o alimenty.

Orzeczenie z dn. 27 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: A. Stanisławski (referent), T. Mierzyński. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 373/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Włodzimierza Skabałana, pełnomocnika Nikanora A. na wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 11 sierpnia 1927 r. w sprawie z Anną A. o alimenty.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że skarga kasacyjna pozwanego Nikanora A., od którego Sąd Okręgowy, jako druga instancja, zasądził na rzecz jego żony, powódki w sprawie niniejszej, mieszkającej oddzielnie od męża, koszta utrzymania pozostającego przy niej ich dziecka 12-letniej Olgi, zarzuca rzeczonemu wyrokowi obrazę art. 172 t. X cz. I Zw. Pr.: a) wobec nieudowodnienia, by wina oddzielnego zamieszkiwania małżonków ciążyła w przypadku skarżącego męża, a tenże odmawiał przyjęcia do siebie dziecka; b) wskutek włożenia na skarżącego wszystkich kosztów utrzymania dziecka bez przyłożenia się w tej mierze powódki;

2) że w razie faktycznego oddzielnego zamieszkiwania rodziców prawo żony do otrzymania od męża alimentów dla pozostającego przy niej dziecka zależy przedewszystkiem od ustalenia, czy dobro dziecka wymaga pozostania przy matce; co do tego, jak wynika z osnowy wyroku, Sąd miał na względzie zarówno płeć, jak i młodociany wiek dziecka, potrzebującego opieki matki, wyszedł więc ze słusznego założenia prawnego w zasądzeniu alimentów od skarżącego, nie wchodząc w rozbiór powodów rozejścia się stron i oświadczenia skarżącego o chęci przyjęcia do siebie dziecka;

3) że przy oznaczeniu wysokości zasądzonych alimentów Sąd miał też na uwadze stan majątkowy stron obu i potrzeby dziecka, przytaczając zaś okoliczność, iż miesięczna kwota zasądzonych alimentów pokrywa zaledwie miesięczny wydatek powódki na stancję dziecka, stwierdził tem samem obowiązek stron obu uczestniczenia w miarę możności w kosztach utrzymania ich dziecka, skoro sam wydatek na stancję nie obejmuje z natury rzeczy wszystkich kosztów utrzymania;

4) że przeto zarzuty skargi kasacyjnej nie mają mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

49.

W sprawie Zofji Z. z Józefą Z. o unieważnienie testamentu i majątek spadkowy.

Orzeczenie z dn. 27 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: A. Stanisławski, T. Mierzyński (referent). Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2407/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Surewicza, pełnomocnika Zofji Z., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7-21 sierpnia 1928 roku w sprawie z Józefą Z. o unieważnienie testamentu i majątek spadkowy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że zarzut obrazy art. 4 U. P. C. z powodu niezapozwania do sprawy rodzonych sióstr powódki, mających równe z nią prawa spadkowe po bracie, jest bezpodstawny, albowiem o ile chodzi o żądanie unieważnienia testamentu, sporządzonego wyłącznie na rzecz pozwanej, to oczywiście w myśl powołanego art. 4 U. P. C. powództwo zasadnie zostało skierowane przeciwko pozwanej, jako jedynej osobie interesowanej w utrzymaniu testamentu w mocy, również co się tyczy roszczenia o własność z tytułu ustawowego spadkobrania po bracie testatorze oraz o wyjęcie mienia spadkowego z wyłącznego posiadania pozwanej, której scheda dziedziczna ustawowo określona (1/7 nieruchomości i 1/4 ruchomości) z majątku męża nie jest wcale uzależniona od zgłoszenia się innych konkurentów do spadku (art. 1148 t. X cz. I Zw. Pr.), powódka, jak to zasadnie wywnioskował Sąd Apelacyjny, nie miała słusznej podstawy do zapozwania swych sióstr, w rzeczywistości nie mających żadnego udziału w posiadaniu wzgl. używaniu mienia spadkowego, w którego obronie działać może sama, jak to wynika z przepisów art. 691, 1241, 1254 i 1255 t. X cz. I Zw. Pr., co oczywiście nie przesądza praw innych współspadkobierców, których prawami atoli nie może zasłaniać się pozwana, nie uprawniona nadto do obrony ich interesów;

że natomiast trafny jest zarzut skarżącej, iż w błędnem oparciu się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 października 1927 roku o uchyleniu odrębności stanowych (Dz. U. poz. 824) nie miał Sąd Apelacyjny słusznej podstawy do uznania rodowego charakteru spornego mienia z nadania i z tego tytułu do wyrzeczenia nieważności testamentu Wincentego Z., jako uwłaczającego przepisowi art. 1068 t. X cz. I Zw. Pr., wzbraniającego testowania majątku rodowego z wyjątkiem poszczególnych wypadków, przewidzianych w art. 1068^1 i 1068^2 tychże ustaw cywilnych, które atoli tutaj nie zachodzą, albowiem publiczno-prawny charakter powyższego rozporządzenia w zakresie zniesienia organizacji oraz odrębności, wzgl. przywilejów lub ograniczeń stanowych, nie może skutkować stosowania go wstecz w dziedzinie prywatno-prawnej, w szczególności do praw nabytych przed jego wejściem w życie jak w danym przypadku na mocy testamentu w przepisanym trybie zatwierdzonego jeszcze w 1926 r., a właściwość mienia z nadania, jako mienia nabytego (p. wyjaśnienie Sądu Najwyższego w orzeczeniu w 1924 r. Nr 128) i w tym mianowicie charakterze odziedziczonego przez testatora po ojcu, zmarłym w 1909 r. nie uległa i nie mogła ulec zmianie oraz nie nabyła odmiennego charakteru majątku rodowego zależnie od następnych aktów ustawodawczych, o ile wsteczne w tym względzie ich działanie nie zostało ustawowo wyraźnie zastrzeżone;

że również zasługuje na uwzględnienie zarzut z powodu bezpodstawnego, spowodowanego oczywistą omyłką uznania przez Sąd meriti, iż grunt w uroczysku „Piątka", nabyty przez testatora w 1912 r. od C. został przez niego sprzedany za życia, a więc nie należy do składu objętych testamentem spornych gruntów rzekomo zgodnie z adnotacją na załączonej do sprawy uchwale gromadzkiej z 1910 r. stwierdzającej prawo własności testatora Wincentego Z. do gruntów, odziedziczonych po ojcu (k. 64/65), adnotacja ta bowiem w rzeczywistości orzeka, iż sprzedaż, dokonana za życia przez testatora, dotyczyła działki spadkowej, oznaczonej w uchwale pod Nr. 18, skąd płynie słuszny wniosek, iż nie dotyczyła ona gruntu nabytego przez testatora w 1912 r., a tem samem nie wykazanego w rzeczonej uchwale gromadzkiej z 1910 r.;

że przeto wobec powyższych uchybień, uwłaczających istotnym wymogom art. 711 U. P. C. zaskarżony wyrok nie może pozostać w mocy (art. 793 U. P. C.):

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z d. 7-21 sierpnia 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innych składzie Sędziów przekazuje.

50.

W sprawie Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Hoteli w Uzdrowiskach Polskich, Sp. Akc. z Maksymiljanem M. i innemi o unieważnienie uchwały ogólnego zebrania.

Orzeczenie z dn. 28 lutego 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński (referent). Sędziowie: L. Błaszkowski, K. Rakowiecki. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 586/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Włodzimierza Redlicha, pełnomocnika Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Hoteli w Uzdrowiskach Polskich, Sp. Akc., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 listopada 1927 roku w sprawie z Maksymiljanem M. i innemi o unieważnienie uchwały ogólnego zebrania.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu pełnomocnika powodów i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że M. i kilku innych akcjonarjuszów „Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Hoteli w Uzdrowiskach Polskich, Spółka Akcyjna", reprezentujących na walnem zgromadzeniu z d. 3 marca 1927 r. 1/5 część zgłoszonych na to zgromadzenie akcji, wytoczyli powództwo przeciwko rzeczonemu Towarzystwu z żądaniem uznania iż na rok operacyjny od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia tegoż roku Cezary Ł. jest wybrany na członka komisji rewizyjnej pozwanej Spółki Akcyjnej i że wybór na członków komisji rewizyjnej na tenże rok operacyjny Edwarda L., Stanisława K., Tadeusza S. i Juljana E. jest przez walne zgromadzenie z d. 3 marca 1927 r. dokonany wadliwie, a wskutek tego — unieważnienia tego wyboru oraz polecenia pozwanej Spółce przystąpić niezwłocznie do dokonania formalności, potrzebnych do wyboru trzech osób na członków komisji rewizyjnej na rok operacyjny 1927, w razie zaś nieprzystąpienia przez zarząd pozwanej Spółki w ciągu miesiąca do wykonania stosownych formalności upoważnienia mianowanego przez Sąd adwokata do wykonania niezbędnych formalności za zarząd Spółki i na jej koszt, a żądanie to powodowie oparli na okoliczności, iż przewodniczący walnego zgromadzenia, wbrew § 43 statutu pozwanej Spółki Akcyjnej, zatwierdzonego dn. 26 lipca 1922 r. przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu i § 14 postanowienia b. Komitetu Ministrów z d. 21 grudnia 1901 r (aneks do uwagi 1 art. 2158 t. X cz. I Zw. Pr.), uznał, iż według rzeczonego przepisu i statutu Spółki prawo akcjo-

narjuszów, reprezentujących 1/5 część akcji, zgłoszonych na zgromadzenie, dezygnowania jednego z pięciu członków komisji rewizyjnej, służy tylko jednej takiej grupie, a przeto nie uznał Cezarego Ł., wskazanego przez grupę powodów, za członka komisji rewizyjnej, z założenia, że prawo płynące z wyżej przytoczonych przepisów, wyczerpała inna grupa 1/5 części akcjonarjuszów, która dezygnowała Celsjusza K., i zarządził wybory czterech pozostałych członków komisji rewizyjnej przez ogół reszty akcjonarjuszów bez uwzględnienia dezygnacji Cezarego Ł.;

2) że Sąd Okręgowy powództwo to uwzględnił, a Sąd Apelacyjny w Warszawie w dn. 17 listopada 1927 r. wyrok I instancji zatwierdził, pozwana zaś Spółka Akcyjna założyła kasację, zarzucając błędną wykładnię § 14 postanowienia b. Komitetu Ministrów z dn. 21 grudnia 1901 r. i § 43 statutu Spółki oraz art. 339 i 711 U. P. C.;

3) że z osnowy zaskarżonego wyroku w związku z zarzutami skargi kasacyjnej wynika pytanie prawne, jak należy rozumieć przepis § 14 postanowienia b. Komitetu Ministrów z dn. 21 grudnia 1901 r., określający sposób wyboru członków komisyj rewizyjnych spółek akcyjnych, powtórzony w § 43 statutu skarżącej Spółki, mianowicie, czy jedna tylko grupa akcjonarjuszów, reprezentujących 1/5 część zgłoszonych na dane zgromadzenie walne akcji, czy też więcej takich grup ma prawo wybrać po jednym członku komisji rewizyjnej, który przez to nie podlega wyborowi całego zgromadzenia z zastrzeżeniem, iż ci akcjonarjusze nie biorą udziału w wyborze pozostałych członków komisji rewizyjnej, których ogólna liczba wynosi pięciu;

4) że pytanie powyższe winno być rozstrzygnięte w sensie, przyjętym przez Sąd Apelacyjny, t. j. nie ograniczającym prawa samodzielnego wyboru (dezygnowania) członka komisji rewizyjnej dla jednej tylko grupy 1/5 części akcjonarjuszów i nie pozbawiającym tego prawa innych podobnych grup, albowiem ograniczenie tego prawa dla jednej tylko grupy, jak tego chce skarżący, nie wypływa ani z dosłownego tekstu cytowanego wyżej przepisu prawa i statutu, który głosi: „akcjonarjusze, reprezentujący 1/5 część wszystkich akcji, zgłoszonych na zgromadzenie walne, mają prawo wybrać jednego członka komisji rewizyjnej, ale w takim razie nie biorą udziału w wyborze pozostałych członków komisji rewizyjnej", ani też z jego celu, mającego na względzie zabezpieczenie w składzie członków komisji rewizyjnej praw mniejszości akcjonarjuszów danej Spółki, których w zasadzie może być nietylko jedna, ale i więcej grup;

5) że gdyby prawodawca stał na gruncie, ograniczającym powyższe uprawnienia grup, reprezentujących 1/5 część akcji dla jednej tylko takiej grupy, jak mniema skarżący, to musiałby w konsekwencji wyraźnie zaznaczyć, której mianowicie z grup dezygnującej członka swojego do komisji rewizyjnej uprawnienie to służy, czy np. tej, co chronologicznie dezygnowała swego kandydata wcześniej, czy też arytmetycznie reprezentującej większą liczbę akcji i głosów, a to dla uniknięcia kolizji, jaka właśnie według ustaleń sądów wyrokujących zaszła w obecnym wypadku i dowolnie przez przewodniczącego zgromadzenia rozstrzygnięta została, tymczasem ani obowiązujące dotąd przepisy prawa, ani statut Spółki żadnego postanowienia lub wskazówki w tym przedmiocie nie zawierają, co stwierdza, iż nie miały zamiaru ograniczenia powyższego uprawnienia dla jednej tylko grupy, reprezentującej 1/5 część akcji, a zatem nie potrzebowały przytoczonej wyżej ewentualnej kolizji między grupami przewidywać;

6) że wykładnia powyższa znajduje poparcie w treści odpowiedniego przepisu nowego prawa o spółkach akcyjnych, mianowicie art. 92 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 39/28 r. poz. 383), który, utrzymując z tych samych zasad uprawnienia grup akcjonarjuszów, reprezentujących przynajmniej 1/5 część akcji do dezygnowania członka komisji rewizyjnej ze swego ramienia z zastrzeżeniem, aby ci akcjonarjusze nie brali udziału w wyborze innych członków, jeszcze wyraźniej wskazuje na możność dezygnowania swoich członków przez poszczególne grupy mniejszości;

7) że zarzut skarżącego natury teoretycznej, iż przy wykładni przyjętej przez Sąd Apelacyjny, cztery grupy uprawnione do dezygnowania swoich członków komisji rewizyjnej, a reprezentujące faktycznie więcej, niż 1/5 część zgłoszonych akcji każda, mogłyby wyczerpać ogół zgromadzonych akcjonarjuszów i przez to uniemożliwić wybór piątego członka komisji, jest nietylko bezprzedmiotowy w obecnym przypadku, w którym swych członków dezygnowały tylko dwie grupy, ale nawet wogóle, gdyż ostatnia z owych czterech grup nie miałaby żadnego interesu korzystać ze swego specjalnego uprawnienia dla wyboru jednego członka, skoro mogłaby sama na zwykłych prawach wybrać dwóch pozostałych członków komisji;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

51.

W sprawie Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich przeciwko Feliksowi G. o eksmisję.

Orzeczenie z dn. 1 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia O. Szeller. Sędziowie: I. Baliński, S. Holewiński (referent). Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 1303/27 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Henryka Horskiego, pełnomocnika Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, na wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 1 lutego 1927 r. w sprawie przeciwko Feliksowi G. o eksmisję.

Towarzystwo Akcyjne Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich wystąpiło w dniu 29 lipca 1926 r. przed Sąd Pokoju w Sosnowcu o eksmisję Feliksa G. z domu Towarzystwa w Milowicach na tej zasadzie, że pozwany, jako pracownik Towarzystwa, zajmował mieszkanie służbowe i że z dniem 31 stycznia 1926 r. przestał pracować, wskutek czego mieszkanie w dniu 25 marca 1926 r. zostało mu wymówione.

Sąd Pokoju powództwo uwzględnił, lecz Sąd Okręgowy w Sosnowcu z apelacji pozwanego wyrokiem z dn. 1 lutego 1927 r. wyrok pierwszej instancji uchylił i powództwo oddalił, przytoczywszy w uzasadnieniu:

że na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik Towarzystwa wyjaśnił, iż dom, w którym mieszka pozwany, nie podlega ustawie o ochr. lok., ponieważ zbudowany został po 14 marca 1925, na dowód czego złożył zaświadczenie Magistratu m. Sosnowca Nr. 5009 z 14 marca 1925 r.;

że mieszkania w domach fabrycznych zajmowane przez pracowników fabryki (kopalni) pozostają w myśl art. 2 ust. 1 lit. e ustawy o chr. lok. z 11 kwietnia 1924 r. pod ochroną ustawy, o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów, uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu bez wypowiedzenia, co nastąpić może tylko w wypadkach, przewidzianych w art. 62 ustawy o pracy w przemyśle;

że przepis powyższy ma zastosowanie także do domów, zbudowanych po 1 lipca 1919 r., a wynika to z samego tekstu tego przepisu, wyraźnie bowiem w nim powiedziano, że z ochrony lokatorów pracownik fabryczny nie korzysta tylko wówczas, gdy pracodawca miał prawo zerwać umowę najmu pracy;

że wobec powyższego bez znaczenia dla sprawy jest złożone zaświadczenie Magistratu z 14/III 1925 i gdy Towarzystwo nie udowodniło, że zerwanie umowy pracy z pozwanym nastąpiło z przyczyn wymienionych w art. 62 ustawy o przemyśle, powództwo o eksmisję należy oddalić.

W skardze kasacyjnej powodowe Towarzystwo zarzuca wyrokowi obrazę art. 2 ust. 1 lit. d i e ustawy o ochr. lok oraz art. 129 i 142 U. P. C., twierdząc, że Sąd dopuścił się sprzeczności, gdyż ustaliwszy, że dom, w którym mieszka pozwany, wybudowany jest po 14/III 1925, a więc po 1/VII 1919, zastosował mimo to do przypadku przepis art. 2 ust. 1 lit. e ustawy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu pełnomocnika skarżącego Towarzystwa i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że w poprzedniej ustawie o ochr lok. z dnia 18 grudnia 1920 istniał przepis, zawarty w art. 8 ust. 2, zbliżony do przepisu art. 2 ust. 1 lit. d ustawy z 11 kwietnia 1924 r., przepisu zaś podobnego do art. 2 ust. 1 lit. e obecnej ustawy w ustawie poprzedniej nie było; nie ulega więc wątpliwości, że pod rządem ustawy z 18 grudnia 1920 r. mieszkania w nowowzniesionych domach fabrycznych i kopalnianych (familijnych) ustawie tej nie podlegały; z debatów Sejmu i Senatu nad nową ustawą nie widać, by ciała prawodawcze sporną obecnie kwestję miały na widoku, wątpliwem też się wydaje, by nowa ustawa ten stan rzeczy, już poniekąd ustalony, zmienić miała w sposób domyślny bez wyraźnego rozporządzenia;

2) że z treści art. 1 i 2 ustawy z 11 kwietnia 1924 r. wynika, iż przypadki, wymienione pod poszczególnemi literami art. 2 ust. 1, stanowią wyjątek od ogólnej zasady podanej w art. 1; dlatego i przepis, zamieszczony pod lit. e ust. 1 art. 2, a dotyczący mieszkań uposażeniowych wogóle, stanowi wyjątek od art. 1 ustawy, a nie od przepisu, zamieszczonego pod lit. d ust. 1 art. 2, gdy zaś w tymże przepisie art. 2 ust. 1 lit. e z pod działania wyjątku, ustanowionego dla ogółu mieszkań uposażeniowych, wykluczone zostały domy fabryczne i kopalniane (familijne), — o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów, uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu pracy bez wypowiedzenia, — to domy te poddane zostały pod działanie art. 1 wraz z innemi od niego wyjątkami, a więc i pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. d ustawy, który mówi o wszelkich domach i mieszkaniach, zbudowanych po wskazanych terminach, bez żadnych ograniczeń;

3) że, jak to wynika z debatów w ciałach prawodawczych, ustawa o ochr. lok., w razie rozwiązania umowy najmu pracy, zrównać pragnęła b. pracowników z lokatorami w zwykłych domach dochodowych, innemi słowy otoczyć ich taką samą opieką pod względem przepisów ustawy, z jakiej korzystają lokatorzy, zajmujący mieszkania w domach dochodowych; niema zaś podstawy do przypuszczenia, by ustawa zamierzała przyznać b. pracownikom szersze prawa, aniżeli zwyczajnym lokatorom; jeżeli zaś, co nie ulega wątpliwości, w nowych domach, o których mówi art. 2 ust. 1 lit. d, lokatorowie z ochrony ustawy nie korzystają, to korzystać z niej nie mogą również byli pracownicy, jeżeli zajmują mieszkania w domach fabrycznych lub kopalnianych (familijnych), wybudowanych po terminach, wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. d ustawy;

4) że cel, dla którego przepis o nowych domach zarówno w poprzedniej jak i obecnie obowiązującej ustawie zamieszczony został, jest ten, aby przez zwolnienie domów tych od przepisów ustawy zachęcić właścicieli terenów budowlanych do ich zabudowania; chodziło tu o powiększenie ilości pomieszczeń mieszkalnych i łagodzenie w ten sposób tej dojmującej klęski społecznej, jaką jest trudność znalezienia dachu nad głową; cel ten osiąga się bez względu na to, czy nowy dom będzie czynszowy, czy też przeznaczony dla pracowników danego przedsiębiorstwa przemysłowego; ci ostatni, mając zapewnione pomieszczenie w domach pracodawcy, nie będą zajmować miejsca w domach dochodowych, które dzięki temu pomieszczą więcej osób z innych warstw ludności; na tle przepisu art. 2 ust. 1 lit. e ustawy wytworzyły się takie stosunki, o czem Izba III w wyroku swym (w sprawie N. Rw. 774/27), wspomina, iż mieszkania w dawnych domach fabrycznych i kopalnianych (familijnych) zajęte są przez byłych pracowników przedsiębiorstwa, które wskutek tego pracowników swych faktycznie zatrudnionych w domach tych ulokować nie ma możności; jeżeli zachodzić będzie obawa, że w razie rozszerzenia ochrony i na nowe domy fabryczne i kopalniane, domy te z biegiem czasu staną się również nieprzydatnemi dla celu, na jaki są przeznaczone, wówczas właściciel przedsiębiorstwa nie będzie zainteresowany w budowie nowych domów familijnych, a jednak domy te mogłyby dodatnio wpłynąć na sytuację mieszkaniową w danej okolicy;

5) że ustawa z 22 września 1922 (poz. 786 D. U. R. P.), zawierająca program o ulgach dla nowowznoszonych budowli, zapowiedziała dla tych budowli na przeciąg lat ośmiu wolność od ochrony lokatorów: domy fabryczne i kopalniane, obejmujące mieszkania uposażeniowe, nie są z pod tych ulg wyjęte; ustawa z 11 kwietnia 1924 o ochronie lokatorów nie uchyliła ustawy z 22 września 1922; ustawa z 11 kwietnia 1924 wylicza bowiem w art. 33 przepisy, które uchyla, a nie wymienia ustawy z 22 września 1922: milczącego zaś uchylenia tej ustawy przez przepisy p. e. art. 2 ustawy z 11 kwietnia 1924 dorozumiewać się nie można, skoro w późniejszych przepisach ustawowych ustawa z 22 września 1922 jako nadal obowiązująca jest podawana (zob. np. Dz. U. R. P. poz. 550/26, 452/27, 329/28);

6) że ustawodawstwo nowsze nie wykazuje wreszcie tendencji do bezwzględnego dawania przewagi interesom mieszkaniowym pracownika nad interesem pracodawcy; powołać tu można następujące przepisy: na mocy rozporządzenia Prez. Rzplitej z 3 września 1926 (poz. 540 D. U. R. P.) o mieszkaniach służbowych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych; osoby te obowiązane są z chwilą rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub zmiany stosunku służbowego, z powodu którego przydział mieszkania nastąpił, opróżnić pod rygorem egzekucji administracyjnej odnośne mieszkanie; według art. 38 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 (poz. 323 D. U. R. P.) o umowie o pracę pracowników umysłowych, w razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny, pracownik ma prawo tylko tak długo zajmować mieszkanie służbowe, jak długo przysługiwałoby mu to mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo;

7) że według art. 2 cz. 1 lit. h. ust. 2 śląskiej ustawy z 16 grudnia 1926 o ochronie lokatorów (poz. 54 Dz. Ustaw Śląskich) postanowienia o zwolnieniu nowych domów z pod ochrony lokatorów nie odnoszą się do domów fabrycznych i kopalnianych (familijnych), wybudowanych przed 1 stycznia 1924 r.; wyraźną jest zatem tendencja i tutaj zwolnienia nowszych domów z pod tej ochrony;

8) że z powyższych względów przyjść należy do wniosku, iż do domów fabrycznych i kopalnianych (familijnych), o których mowa w art. 2 ust. 1 lit. e ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. stosuje się przepis art. 2 ust. 1 lit. d tejże ustawy, w szczególności mieszkania w nowych domach fabrycznych i kopalnianych (familijnych), zbudowanych po terminach, wskazanych w art. 2 ust 1 lit. d przepisom ustawy nie podlegają (por. opinję Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1928 r., zapadłą na podstawie art. 3 ust. a dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199);

2) że zatem zaskarżony wyrok, jako niezgodny z powyżej przytoczonemi przepisami ustawy, nie może pozostać w mocy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu z d. 1 lutego 1927 r. z powodu obrazy art 2 ust. 1 lit. d i e ustawy o ochronie lokatorów z d. 11 kwietnia 1924 r. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

52.

W sprawie Skarbu Państwa przeciwko Tadeuszowi K. i Franciszkowi M. o rozwiązanie umowy i 1804 zł. 89 gr.

Orzeczenie z dn. 1 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), W. Święcicki. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 429/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 1927 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi K. i Franciszkowi M. o rozwiązanie umowy o 1804 zł. 89 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu radcy Prokuratorji Generalnej i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny postępowanie z powództwa Prokuratorji Generalnej przeciwko Tadeuszowi K. i Franciszkowi M. umorzył z założenia, że strona powodowa, żądając rozwiązania umowy dostawy z dnia 23 września 1923 r. z winy pozwanych i solidarnego od nich zasądzenia odszkodowania, nie zapozwała trzeciego swego kontrahenta Leopolda G., który łącznie z pozwanymi przyjął obowiązki dostawcy;

że w skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna zarzuca obrazę art. 4 i 712 U. P. C.;

że w myśl przepisów procesowych za strony w procesie poczytywane są tylko osoby, zainteresowane w sprawie; na tej podstawie wymaga się od powoda udowodnienia, iż do niego należy prawo, będące podstawą roszczenia, oraz udowodnienia, że pozwany jest osobą odpowiedzialną w stosunku do tych roszczeń;

że z tego założenia wychodzi norma, iż sąd wszczyna postępowanie wyłącznie na żądanie osób, których sprawa dotyczy, i rozstrzyga spór nieinaczej, jak po wezwaniu strony przeciwnej i wysłuchaniu jej, jeżeli się stawi (art. 4 U. P. C.);

że stroną przeciwną jest ta, która w mniemaniu powoda naruszyła jego prawo, i od której na podstawie pewnego stosunku prawno-materjalnego powód domaga się uiszczenia albo wykonania lub zaniechania pewnego czynu, czyli przeciwko której kieruje swoje żądania;

że na tej podstawie opiera się zasada kontradyktoryjności procesu, według której każda ze stron, a więc i pozwany w sensie wyżej przytoczonym, musi mieć możność wniesienia obrony;

że temu wymaganiu procesowemu staje się zadość i wówczas, jeżeli powód, mając kilku dłużników zobowiązania, zapozywa niektórych tylko z nich, pomijając innych, prawo bowiem nie zniewala go do bezwarunkowego wykorzystania swoich uprawnień w całej rozciągłości, może więc on nawet zrzec się roszczenia przeciwko poszczególnym dłużnikom bez zezwolenia pozostałych, może się z nimi ułożyć oddzielnie (art. 1358 U. P. C. i art. 2051 K. C.), i wogóle w stosunku do nich rozporządzić swojem uprawnieniem według swego uznania;

że z drugiej strony wyrok, który zapadnie bez udziału niektórych dłużników, nie ma dla nich mocy wiążącej (art. 895 U. P. C.), nie dotyka więc ich praw i nie pozbawia ich na przyszłość obrony;

że wobec tego umorzenie w sprawie niniejszej postępowania dlatego że Prokuratorja Generalna nie zapozwała wszystkich trzech dłużników z umowy z 23 września 1923 r., lecz poprzestała na wytoczeniu powództwa tylko przeciwko K. i M., nie jest zgodne z prawem, jako sprzeczne z istotną myślą art. 4 U. P. C.;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z d. 26 sierpnia 1927 r. z powodu obrazy art. 4 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

53.

W sprawie Stefana B. przeciwko Skarbowi Państwa o uznanie rygorów za nieważne i wykreślenie takowych z wykazu hipotecznego.

Orzeczenie z dn. 6 marca — 5 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Miszewski, W. Święcicki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1321/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Sokołowskiego, pełnomocnika Stefana B., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12—26 stycznia 1928 roku w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o uznanie rygorów za nieważne i wykreślenie takowych z wykazu hipotecznego.

Stefan B. wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa powództwo o uznanie za nieważne, jako sprzecznych z Konstytucją, i wykreślenie rygorów, zapisanych pod Nr. 1 działu III wykazu hipotecznego majątku ziemskiego poduchownego Kawęczynek, położonego w pow. sieradzkim, wyjaśniając, że w dziale IV wykazu hipotecznego pomienionego majątku zabezpieczone są: pod Nr. 1 suma 15.354 rb. na rzecz Skarbu, którą były właściciel majątku Kawęczynek Bernard S., nabywając ten majątek od Skarbu, zobowiązał się zapłacić w ratach półrocznych (po 1% rocznie), pod Nr. 2 — suma 5746 rb. 95 kop. na rzecz Józefa B., scedowana następnie na rzecz powoda Stefana B. i pod Nr. 4 — suma 15.000 rb. na rzecz tegoż powoda Stefana B., przyczem obie te ostatnie sumy figurują przez zastrzeżenie, ze względu na powyższe przywiązane do należnej Skarbowi sumy rygory; z mocy tych rygorów: a) majątek mógł być oddawany w dzierżawę lub administrację na okres czasu dłuższy ponad 12 lat jedynie osobom pochodzenia rosyjskiego, b) właściciel majątku bez specjalnego pozwolenia rządu nie mógł przed zupełnem uiszczeniem ceny kupna oddawać go w zastaw i wogóle obciążać jakiemikolwiek długami, i c) majątek mógł być aljenowany przez sprzedaż, darowiznę lub w inny sposób prawny, jak również w drodze spadkobrania tak na zasadzie testamentu, jak i dziedziczenia ustawowego, wyłącznie na rzecz osób pochodzenia rosyjskiego prawosławnych lub wyznania ewangelickiego pozostających na służbie państwowej. — Sąd Okręgowy uznał za nieważne rygory, zabezpieczone na rzecz Skarbu Państwa pod punktami „a" i „c" Nr. 1 działu III wykazu hipotecznego majątku Kawęczynek, i nakazał ich wykreślenie, natomiast co do rygoru pod punktem „b" powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zaznaczając, że rygory pod punktami „a" i „c" są polityczne, antypolskie, i skutkiem tego, jako sprzeczne z art. 96 Konstytucji, nieważne, rygor zas pod punktem „b", będący rygorem de non amplius oppignorando i de non amplius onerando i przywiązany do wierzytelności z tytułu reszty szacunku, winien być, zgodnie z opinją większości uczonych prawników, uznany za ważny.

Skarga kasacyjna pełnomocnika powoda domaga się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 17 i 43 U. H., 2 K. C. P., 1654 K. C. i 711 U. P. C., zarzucając, iż Sąd Apelacyjny błędnie rozstrzygnął kwestję ważności zapisanego w wykazie hipotecznym majątku Kawęczynek rygoru de non amplius onerando.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że z mocy przepisów o dobrach poduchownych z d. 1/13 lipca 1871 r. (Pełny Zbiór Praw 1871 r. N. 49763), nabywcy majątków poduchownych od Skarbu (prócz drobnych parcel i placów miejskich) podlegali pod względem możności aljenacji tych majątków, wydzierżawiania ich i oddawania w zastaw ograniczeniom, wyłuszczonym w art. 17, 19 i 20 pomienionych przepisów, przyczem ograniczenia te musiały być ujawnione w wykazie hipotecznym danego majątku (art. 18);

że sporne w niniejszej sprawie rygory, zamieszczone w dziale III wykazu hipotecznego majątku poduchownego Kawęczynek, identyczne są co do swej treści z powyższemi przytoczonemi w art. 17, 19 i 20 przepisów z dn. 1/13 lipca 1871 r. ograniczeniami; stąd wynika, że rygory te stanowiły nie umowne, lecz ustawowe ograniczenia właściciela majątku w zarządzaniu i rozporządzaniu nim, i że kwestja ważności ich winna być rozważana pod kątem widzenia ważności przepisów art. 17, 19 i 20 prawa z d. 1/13 lipca 1871 r.;

że jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 111/1922 r., przepisy o dobrach poduchownych z d. 1/13 lipca 1871 r. wydane były w ce-

lach politycznych antypolskich, mianowicie zmierzały do wynarodowienia Polaków przez wzmocnienie w Polsce elementu rosyjskiego i odsunięcie ludności polskiej od korzystania z ziemi; że zmianą sytuacji prawno-politycznej, z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, przepisy te same przez się upadły, a wobec tego stały się nieważne i powyższe zamieszczone w dziale III wykazu hipotecznego majątku poduchownego Kawęczynek rygory, i to, wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego, nietylko rygory, zapisane pod punktami „a" i „c", zawierające ograniczenia właściciela pod względem oddawania majątku w dzierżawę lub administrację oraz aljenowania go, lecz i ściśle związane z niemi rygory, zapisane pod punktem „b", dotyczące zakazu oddawania majątku w zastaw i wogóle obciążania go długami, które to rygory również miały na celu zapobieżenie temu, aby majątek dostał się w ręce polskie;

że w tym stanie rzeczy należy zaskarżony wyrok, jako nieodpowiadający wymaganiom art. 711 U. P. C., uchylić, bez potrzeby rozważania poszczególnych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12—26 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

54.

W sprawie Warszawskiego Oddziału Banku Handlowego w Łodzi przeciwko Abramowi W. o 756 zł. 84 gr.

Orzeczenie z dn. 6 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1427/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Waldemara Fischera, pełnomocnika Warszawskiego Oddziału Banku Handlowego w Łodzi, na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1927 roku w sprawie przeciwko Abramowi W. o 756 zł. 84 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Warszawski Oddziału Banku Handlowego w Łodzi wystąpił 23 grudnia 1926 r. przeciwko Abramowi W. o zobowiązanie go do wydania listu zastawnego Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy na 3.000 rb. albo o zasądzenie wartości tegoż listu w kwocie 756 zł. 84 gr. na tej podstawie, że powód nabył od pozwanego 27 kwietnia 1925 r. list zastawny pomienionego Towarzystwa serji VII Nr. 7152, lecz gdy złożył ten list Towarzystwu Kredytowemu do wymiany na złotowy, odmówiono mu tego, gdyż co do rzeczonego listu decyzją prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z 28 kwietnia 1925 r., wydaną w trybie § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 r. o zabezpieczeniu praw z tytułów na okaziciela (D. U. 115 poz. 1032) wzbronione zostały wszelkie wypłaty i tranzakcje, a zgłoszony przez powoda w myśl art. 1 ust. 1 rozporządzenia z 27 października 1926 r. o unieważnieniu tytułów na okaziciela (D. U. 113 poz. 654) sprzeciw o zniesienie zakazu został oddalony przez prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego;

że Sąd Pokoju oddalił powództwo, a Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Pokoju, uznając roszczenie powoda za nieusprawiedliwione, albowiem a) nie zaszło pokonanie prawem, upoważniające powoda w myśl art. 1626 K. C. do żądania od pozwanego, jako sprzedawcy, odszkodowania, decyzja bowiem prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z 28 kwietnia 1925 r. ma charakter tymczasowy i „nie stwarza żadnego domniemania pokonania prawem", wówczas, gdy, zdaniem Sądu Okręgowego, o pokonaniu prawem mogłaby być mowa, jeżeliby prawo własności do spornego listu orzeczeniem sądowem było ustalone, i b) art. 5 ust. 1 rozporządzenia z 27 października 1926 r. o unieważnieniu tytułów na okaziciela (D. U. 113 poz. 654), zezwalający nabywcy zastrzeżonego tytułu na okaziciela na żądanie zwrotu zapłaconej ceny, nie ma w danym przypadku zastosowania, gdyż powód nabył sporny list zastawny przed ogłoszeniem decyzji prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z 28 kwietnia 1925 r. w „Monitorze Polskim";

że jak słusznie zarzuca skarżący, pierwsze z powyższych założeń o tyle jest nieusprawiedliwione, że dla stwierdzenia pokonania prawem, nie jest zawsze konieczne orzeczenie sądowe, ustalające prawa osoby trzeciej do sprzedanej rzeczy, gdyż w pewnych warunkach możliwe to jest i bez takiego orzeczenia;

że wszakże uchybienie to nie ma istotnego znaczenia wobec specjalnych norm, które regulują stosunki z tranzakcji, dotyczących tytułów na okaziciela, zabezpieczonych decyzją prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego przez wzbronienie wypłat i tranzakcyj, i które, jako prawo wyjątkowe, wykluczają w danym przypadku stosowanie norm ogólnych, wskazanych w art. 1626 i nast. K. C.;

że z mocy art. 5 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1926 r. (D. U. 113 poz. 654) nabywca w dobrej wierze tytułu na okaziciela, o ile nabycie miało miejsce przed upływem trzech dni od ogłoszenia w „Monitorze Polskim" decyzji prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, wydanej w trybie § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 r. (D. U. 115 poz. 1032), uprawniony jest do żądania od sprzedawcy zwrotu zapłaconej ceny, bez potrzeby uprzedniego uzyskania wyroku sądowego, rozstrzygającego roszczenia osoby trzeciej do zakwestjonowanego tytułu na okaziciela;

że wbrew mniemaniu Sądu Okręgowego, jak słusznie zarzuca skarżący, treść art. 5 ust. 1 rozporządzenia z 27 października 1926 r. obejmuje nietylko sprzedaże, dokonane w ciągu trzech dni po ogłoszeniu decyzji prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, lecz wogóle wszystkie sprzedaże, które miały miejsce przed upływem trzech dni od ogłoszenia pomienionej decyzji, dotyczy więc także sprzedaży zaszłych przed ogłoszeniem, powyższy bowiem przepis wskazuje tylko moment końcowy terminu nie mówi zaś o jego początku;

że przeto, odrzucając stosowanie w danym przypadku art. 5 ust. 1 rozporządzenia z 27 października 1926 r., chociaż powód nabył sporny list 27 kwietnia 1925 r., a decyzja prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego wydana była później, Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy pomienionego przepisu;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1926 (Dz. Ust. Nr. 113 poz. 654) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

55.

W sprawie Magistratu m. st. Warszawy z Teodorem U. i innemi o przywrócenie zakłóconego posiadania.

Orzeczenie z dn. 6 marca — 5 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński (referent). Sędziowie: W. Miszewski, W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2116/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Bronisława Żegilewicza, pełnomocnika Magistratu m. st. Warszawy, na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 stycznia 1928 roku w sprawie z Teodorem U. i innemi o przywrócenie zakłóconego posiadania.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów pełnomocników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Teodor U., Wiktorja G. i Marja K. wystąpili w dniu 19 listopada 1926 r. przed Sąd Pokoju przeciwko Magistratowi m. st. Warszawy o przywrócenie im zakłóconego przez Magistrat posiadania kolonji „Ruda Majorat", położonej na tak zw. Kępie przy Wiśle, przez zobowiązanie Magistratu do zasypania rowów i zniesienia wału ziemnego, dokonanych na gruntach kolonji bez wiedzy i zgody powodów we wrześniu 1926 roku, a w razie niespełnienia tego w ciągu siedmiu dni od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego o upoważnieniu powodów do wykonania robót tych na koszt Magistratu;

że Sąd Pokoju powództwo uwzględnił, a Sąd Okręgowy w Warszawie z apelacji Magistratu wyrok I instancji zatwierdził;

że w skardze kasacyjnej Magistrat powołuje się na obrazę przez Sąd Okręgowy art. 1, 129 i 142 U. P. C.;

że rozpoznając kwestję właściwości drogi sądowej do rozstrzygnięcia niniejszego sporu, Sąd Okręgowy poprzestał na ustaleniu, iż Magistrat nie udowodnił, aby na wszczęcie robót quaestionis uzyskał decyzję właściwej

władzy wodnej lub aby władze administracyjne w sposób formalny wszczęły w tej kwestji postępowanie, oparte na ustawie wodnej;

że jednak zaniedbanie przeprowadzenia formalności, przewidzianych w ustawie, samo przez się nie daje jeszcze powodom prawa do działania w drodze skargi posesoryjnej, gdyż nawet i w tym przypadku droga sporu sądowego może być wyłączona, jeżeli czyny Magistratu miały charakter zarządzeń władzy samorządowej, działającej samoistnie lub z upoważnienia władzy państwowej (por. Zb. Orzecz. Izby I. S. N. z roku 1920 — Nr. 56 i z roku 1922 — Nr. 76);

że niewłaściwe uzasadnienie wyroku i nierozważenie istotnego charakteru zarządzeń Magistratu stanowi obrazę art. 129 i 142 U. P. C., wobec czego zaskarżony wyrok nie może pozostać w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 stycznia 1928 roku z powodu obrazy art. 129 i 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innych składzie Sędziów przekazuje.

56.

W sprawie Stanisława Ż. z Tomaszem i Franciszkiem-Piotrem Ż. o uznanie aktu za ukrywający darowiznę.

Orzeczenie z dn. 6 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2416/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Bronisława Żegilewicza, pełnomocnika Stanisława Ż., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 1928 roku w sprawie z Tomaszem i Franciszkiem-Piotrem Ż. o uznanie aktu za ukrywający darowiznę.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Apelacyjny decyzją z 21 grudnia 1923 r. postępowanie w sporze z powództwa Tomasza i Franciszka Ż. przeciwko Stanisławowi Ż., nie zawiadamiając ostatniego o powyższym terminie, zawiesił z powodu śmierci Tomasza Ż., a następnie wobec niezgłoszenia w ciągu trzech lat przez żadną ze stron wniosku o wznowienie, decyzją z 29 sierpnia 1928 r. umorzył postępowanie w 2-ej instancji na zasadzie art. 689 U. P. C.;

że, jak słusznie zarzuca skarżący, postępowanie w Sądzie Apelacyjnym przy wydaniu decyzji z 21 grudnia 1923 r. o zawieszeniu postępowania było wadliwe, w myśl bowiem art. 767 U. P. C., Sąd Apelacyjny przy-

stępuje do rozpoznania sprawy względnie do wydania jakiegokolwiek zarządzenia tylko wówczas, gdy strony należycie o terminie były zawiadomione; fakt śmierci jednego z uczestników procesu, gdy chodzi o zarządzenie z art. 681 U. P. C., nie zwalnia Sądu od obowiązku w stosunku do pozostałych przestrzegania przepisów proceduralnych, dotyczących zawiadomienia o terminach czynności procesowych;

że przeto Sąd, gdy zachodzi potrzeba zawieszenia postępowania z powodu śmierci uczestnika procesu, może wydać w tym przedmiocie decyzję nie inaczej, jak po uprzedniem zawiadomieniu pozostałych uczestników o terminie, w którym decyzja ma być wydana;

że w danym przypadku, wbrew art. 767 U. P. C., Sąd Apelacyjny wydał decyzję, zawieszającą postępowanie bez wezwania skarżącego, decyzja więc ta, jako naruszająca jego prawa procesowe, nie może wywołać w stosunku do niego skutków, dopóki nie będzie mu w sposób należyty ogłoszona;

że przeto zastosowanie prekluzji z art. 689 U. P. C. w stosunku do skarżącego i umorzenie postępowania apelacyjnego, wszczętego z jego apelacji, na podstawie wadliwie wydanej decyzji, zawieszającej bez podania skarżącemu tej decyzji do wiadomości, nie jest zgodne z prawem;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 1928 roku z powodu obrazy art. 767 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

57.

W sprawie Józefa B. z Maksem G. o przerachowanie i zasądzenie 8000 rb.

Orzeczenie z dn. 15 marca — 4 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Kondratowicz, W. Święcicki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 972/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Walentego Parczewskiego, pełnomocnika Józefa B., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 14 stycznia 1928 roku w sprawie z Maksem G. o przerachowanie i zasądzenie 8000 rb.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut pozwanego co do przedawnienia się pretensji powoda o należność z wekslu, płatnego 5 stycznia 1916 r., ze względu na to, iż dekret Nacz. Dowódcy Wojsk Litwy

Środk. Nr. 196 winien być uważany za wprowadzający moratorjum dla zobowiązań, opiewających na ruble, i że przeto czas od wydania tego dekretu do wydania rozporządzenia waloryzacyjnego Prezyd. Rzp. z d. 14 maja 1924 r., w którym został ustanowiony miernik dla rozrachunków z takich zobowiązań, winien być wykreślony z biegu terminów;

że skarżący słusznie zarzuca, iż wniosek powyższy nie jest trafny, gdyż, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanem przez skarżącego orzeczeniu z d. 22/V. 1928 r. w spr. N. I. C. 544/28, dekret Nacz. D-cy Wojsk Litwy Śr. z d. 12/III. 1921 r. Nr. 196 w przedm. wprowadzenia waluty markowej polskiej, nie zawiera żadnych przepisów, dotyczących moratorjum, okoliczność zaś, iż w dekrecie tym, chociaż zabronił on żądania i dokonywania wypłat w walucie rublowej z jakiegokolwiek tytułu, nie został wskazany sposób spłaty zobowiązań rublowych w markach polskich, a zostało zapowiedziane uregulowanie tej kwestji w drodze osobnego zarządzenia, które jednak wydane nie zostało, — nie mogła sama przez się, bez wyraźnego w tym względzie przepisu ustawy, skutkować wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do wszystkich zobowiązań rublowych na terenie Litwy Środkowej, ponieważ niemożność żądania zapłaty w rublach nie wyłączała możności żądania zapłaty w markach polskich, przyczem, o ile strony nie mogły dojść do porozumienia co do sposobu dokonania przerachowania rubli na marki, pozostawała wierzycielowi droga sądowa, a Sąd nie mógłby się uchylić (art. 10 U. P. C.) od zdecydowania pomienionej kwestji;

że wobec błędnego rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny wynikłej w sprawie kwestji przedawnienia pretensji powoda, zaskarżony wyrok podlega uchyleniu bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 14 stycznia 1928 r. z powodu obrazy dekretu Nacz. Dow. W. Litwy Środkowej z dn. 12 marca 1921 r. Nr. 196 oraz art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

58.

W sprawie Jana-Stanisława i Józefy małż. G. z Szyją M. i Dawidem-Zyslem M. o 142421 zł. 52 gr.

Orzeczenie z dn. 15 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Kondratowicz, W. Święcicki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1868/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Marjana Endelmana, pełnomocnika Jana-Stanisława i Józefy małż. G., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 — 19 marca 1928 roku w sprawie z Szyją M. i Dawidem-Zyslem M. o 142421 zł. 52 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny, zmieniając częściowo wyrok Sądu Okręgowego, uznał, iż uiszczenie sumy 248.400 mar., dokonane przez pozwanych Jana-Stanisława i Józefę małż. G. do rąk kuratora spadku wakującego po Jencie M. na mocy aktu z d. 4 października 1921 r. na pokrycie długu 115.000 rubli, zabezpieczonego na rzecz Jenty M. na należących do pozwanych dobrach Warszówek, nie zwolniło pozwanych z powyższego długu i że 1/11 część powyższej sumy 115.000 rb., odziedziczona przez powoda Dawida-Zysla M. po zmarłej Jencie M., wraz z zaległemi odsetkami po przerachowaniu na złote stanowi w stosunku do pozwanych małż. G. 9757 zł. 50 gr., oraz zezwolił Dawidowi-Zyslowi M. na wpisanie do działu IV wykazu hipotecznego dóbr Warszówek powyższej sumy 9757 zł. 50 gr. w miejscu, niezajętem przez innych wierzycieli, a powództwo Szyi M. oddalił;

że Sąd Apelacyjny w wyroku swym ustalił, iż z okoliczności sprawy wynika, że pozwani dokonali zapłaty powyższej sumy 248400 mar., wbrew oczywistej i wyraźnej woli wierzycieli, sukcesorów Jenty M., którzy odmówili przyjęcia zaofiarowanej im przez pozwanych sumy markowej i chcąc uniknąć konieczności przyjęcia tej sumy wstrzymali się od ujawnienia swych praw w hipotece, i że pozwani jedynie celem narzucenia sukcesorom zapłaty w zdeprecjonowanej walucie wyjednali decyzję sądową, uznającą spadek za wakujący i mianującą kuratora spadku;

że dokonane w tych warunkach, wbrew woli wiadomych dłużnikowi, choć nieujawnionych w wykazie hipotecznym sukcesorów wierzyciela, uiszczenie do rąk kuratora spadku wakującego może mieć, jak to trafnie

uznał Sąd Apelacyjny, z punktu widzenia przepisów waloryzacyjnych tylko takie znaczenie, jakie prawodawca nadał zaofiarowaniu i złożeniu dłużnej sumy do depozytu sądowego, przy którem też zachodzi brak zgody wierzyciela na przyjęcie zapłaty; ma więc tu zastosowanie przepis § 40 rozp. walor., zgodnie z którym zapłata złożona do depozytu o tyle tylko stoi na przeszkodzie żądaniu waloryzacji, o ile odpowiadała co do swej wysokości w czasie złożenia przepisom rozporządzenia waloryzacyjnego, co w danym przypadku nie miało miejsca, gdyż suma 248.400 mar. równała się w chwili wpłaty zaledwie 546 zł.; odmowa Sądu Apelacyjnego uznania dokonanej przez pozwanych zapłaty za skuteczną i obowiązującą powodów jest nadto słuszna ze względu na wypływający z wyżej przytoczonych ustaleń wniosek Sądu, iż pozwani działali w złej wierze, świadomie dążąc do pozbawienia wierzycieli otrzymania słusznego ekwiwalentu pożyczonej sumy, a „fraus omnia corrumpit"; wobec tego zarzuty skargi kasacyjnej, skierowane przeciwko wnioskom Sądu Apelacyjnego w powyższym przedmiocie, nie zasługują na uwzględnienie;

że zarzut skarżących, iż spadkobiercy Jenty M. nie mogą kwestjonować ani decyzji Sądu Okręgowego, uznającej spadek za wakujący i mianującej kuratora, ani też decyzji Wydziału Hipotecznego, nakazującej wykreślenie sumy 115.000 rb. z wykazu hipotecznego, ponieważ decyzji tych nie zaskarżyli, jest bezzasadny, gdyż powodowie kwestjonują nie mianowanie przez Sąd Okręgowy kuratora spadku wakującego, lecz przyjęcie przez kuratora od pozwanych zapłaty w walucie zdeprecjonowanej, co zaś do decyzji Wydziału Hipotecznego, to prawo wierzyciela umarza się przez zaspokojenie wierzytelności, a nie przez samo wykreślenie jej z wykazu, które nie wyłącza możności sporu co do bytu danego prawa (por. art. 21, 119, 121 U. H.);

że następny zarzut skargi kasacyjnej polega na twierdzeniu, iż powodowie nie mieli legitymacji czynnej do wytoczenia niniejszego powództwa, ponieważ do czasu zniesienia kurateli jedynie kurator ma prawo wytaczania skarg sądowych, dotyczących spadku; zarzut ten również nie jest słuszny, gdyż obowiązki kuratora spadku wakującego ustają same przez się z chwilą zgłoszenia się o spadek jakiegokolwiek spadkobiercy, nie mieli więc powodowie potrzeby wyjednywać decyzji sądowej o zniesieniu kurateli, przepisy zaś art. 125 — 131 U. H., w których myśl musiałoby być przez powodów zamknięte postępowanie spadkowe w hipotece, nie mają w danym przypadku, jak słusznie uznał Sąd Apelacyjny, zastosowania, wobec wykreślenia wpisu na rzecz Jenty M. z wykazu hipotecznego;

że zarzut skarżących obrazy przez Sąd Apelacyjny art. 706 U. P. C. nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wniosek Sądu Apelacyjnego, iż Sąd Okręgowy nie zasądził ponad petitum skargi powodowej, lecz tylko inaczej sformułował w sentencji przedmiot roszczeń powodów, dotyczy strony faktycznej sprawy i nie ulega przeto sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem;

że natomiast słuszny jest ostatni zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny z obrazą art. 339 i 711 U. P. C. odmówił potrącenia z sumy, na którą przerachował należność powoda Dawida-Zysla M., równowartości odpowiedniej części kwoty markowej, którą pozwani wpłacili do rąk kuratora

spadku wakującego; odmowę swą Sąd Apelacyjny uzasadnił tem, że między stronami sporna jest wysokość powyższej kwoty markowej i że w aktach sprawy brak wszelkich dowodów, mogących służyć za podstawę do ustalenia wysokości tej kwoty, nie wziął jednak Sąd pod uwagę, że sami powodowie w skardze powodowej potrącili z żądanej sumy 546 zł. 48 gr., jako równowartość wpłaconej przez pozwanych kwoty 248.400 mar. i że w akcie z d. 4 października 1921 r., którego odpis załączony został do skargi powodowej, kurator spadku wakującego oświadczył, iż otrzymał od pozwanych tytułem kapitału łącznie z odsetkami 318.582 mar., z których odbioru pozwanych kwituje;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 12—19 marca 1928 r. w części, dotyczącej określenia wysokości sumy należnej powodowi Dawidowi-Zyslowi M., z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w uchylonej części w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e; w pozostałej części skargę kasacyjną o d d d a l a.

59.

W sprawie Pawła D. przeciwko Janowi P. o 769 zł.

Orzeczenie z dn. 20 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Żywicki (referent). Sędziowie: B. Wermiński, T. Mierzyński. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 1399/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Trejdosiewicza, pełnomocnika Pawła D., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12—19 stycznia 1928 roku w sprawie przeciwko Janowi P. o 769 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że w pierwszym zarzucie skarga kasacyjna upatruje obrazę art. 10 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. we wniosku Sądu Okręgowego, iż przepis powyższy broni wyłącznie lokatorów, gdy zdaniem skarżącego, z mocy tego przepisu są nieważne wszelkie zobowiązania, zastrzegające wynagrodzenie za odstąpienie lokalu, niezależnie od tego przez kogo zostały zaciągnięte;

że przepis art. 10 ustawy o ochronie lokatorów, stanowiący wyjątek od ogólnej zasady dopuszczalności i ważności wszelkich umów, zarówno przewidzianych, jak i nieprzewidzianych przez ustawę (art. 1107 K. C.), z istoty swej wyłącza rozciągłą wykładnię; gdy więc według brzmienia art. 10 ustawy o ochr. lokat. są zabronione i nieważne zobowiązania, jakie w związku z umową najmu lokalu przyjmuje na siebie biorący w najem, nie otrzymując nawzajem równoważnika, a nadto jest dopuszczone żądanie zwrotu uiszczonego wbrew powyższemu przepisowi, to zobowiązania zaciągnięte z racji objęcia lokalu przez osobę, nie będącą biorącym w najem, nie mogą być poczytane za dotknięte nieważnością z mocy art. 10 ustawy o ochr. lokatorów;

że wobec tego skoro Sąd Okręgowy ustalił, iż w przypadku zobowiązanie zapłacenia 750 zł. za odstąpienie lokalu przyjął na siebie nie nowy lokator, a właściciel domu, w którym lokal ten się mieści, to zasadnie i bez zarzucanej obrazy art. 10 ustawy o ochr. lokat. uznał, że przepis ten nie daje podstawy do wyrzeczenia nieważności zobowiązania i do żądania zwrotu sumy wpłaconej pozwanemu za odstąpienie lokalu; niesłuszny jest więc pierwszy zarzut kasacji;

że również są bezzasadne dwa następne zarzuty skargi kasacyjnej obrazy art. 1134, 1135, 1376 i 1709 K. C. oraz art. 1 ustawy o ochronie lokatorów z racji nierozważenia przez Sąd Okręgowy, iż z ustaniem umowy najmu lokal z mocy przepisów Kodeksu Cywilnego wraca do właściciela nieruchomości i mylności wobec tego przesłanki wyroku, iż powód przez objęcie lokalu otrzymał równoważnik wpłaconych 750 zł.; gdy bowiem ustawa o ochronie lokatorów uchyla możność wypowiedzenia lokalu przez właściciela nieruchomości poza przypadkami, przewidzianemi w art. 11 ustawy, które w sprawie niniejszej nie zachodzą, to objęcie lokalu przez powoda mogło nastąpić jedynie z zezwolenia pozwanego, oddanie przeto lokalu przez ostatniego było istotnym równoważnikiem wpłaconych 750 zł.;

że bezzasadny jest też zarzut czwarty obrazy art. 142 U. P. C. z powodu nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy, iż przy zawieraniu umowy odstąpienia przez pozwanego lokalu powodowi, ostatni działał pod przymusem, co w szczególności ma potwierdzać złożone do akt sprawy pokwitowanie Magistratu m. st. Warszawy z uiszczonego podatku od lokalu, albowiem powód, powołując się na gwałt, jako na podstawę do unieważnienia umowy, był obowiązany twierdzenie swoje udowodnić (art. 81 U. P. C.), tymczasem Sąd Okręgowy nie ustalił, by zachodziły w sprawie okoliczności, znamionujące działanie powoda pod przymusem;

że wreszcie ostatni zarzut skargi kasacyjnej ponownej obrazy art. 142 U. P. C. przez dowolny wniosek Sądu Okręgowego, jakoby powód przyczynił się do wytworzenia niezdrowych stosunków mieszkaniowych, na których tle rozwinął się handel lokalami, dotyczy przesłanki wyroku, posiadającej jedynie znaczenie uzupełniające, nie może przeto powodować uchylenia wyroku;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

60.

W sprawie Dawida W. i innych z Rywką C. o 780 zł.

Orzeczenie z dn. 20 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Żywicki. Sędziowie: B. Wermiński (referent), T. Mierzyński. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 1401/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Mieczysława Frydmana, pełnomocnika Dawida W. i innych, na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 czerwca 1927 roku w sprawie z Rywką C. o 780 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżących oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że, jak stwierdza protokół rozprawy (akta S. O. karta 36 verso), pełnomocnik skarżących, nie poprzestając na oświadczeniu, iż odpis skargi apelacyjnej powódki nie był doręczony pozwanym, wnosił obronę co do istoty sprawy, która znalazła odparcie w wyroku, wobec tego nie może być uwzględniony zarzut obrazy art. 64 U. P. C. przez nieodroczenie sprawy z powodu nieotrzymania przez skarżących odpisu apelacji;

2) że w myśl art. 767 i 770 K. C. w związku z art. 233 ust. 2 K. C. P. małżonek przy życiu pozostały, obejmujący cały spadek po wcześniej zmarłym współmałżonku, w odróżnieniu od spadkobierców porządkowych, nie jest wwiązany samem prawem do spadku, lecz musi uzyskać wprowadzenie w posiadanie; po dopełnieniu jednak formalności wprowadzenia w posiadanie małżonek przy życiu pozostały bierze po zmarłym współmałżonku spadek, czyli całość majątku po nim pozostałego, składową zaś częścią tego majątku są zobowiązania osób trzecich na rzecz zmarłego; formalności, któremi otacza kodeks wprowadzenie w posiadanie małżonka pozostałego przy życiu, między innemi spisanie inwentarza, mają na względzie zachowanie praw spadkobierców z lepszemi prawami, mogących później się zgłosić; to też niewłączenie do spisu inwentarza spadku, pozostałego po zmarłym mężu powódki, weksli, wydanych przez skarżących i ustąpionych mężowi powódki, nie mogło, wbrew wywodom skarżących, pozbawiać powódki prawa do wystąpienia, wywody przeto skargi, iż powódka

nie ma legitymacji czynnej, w czem upatruje obrazę art. 9 i 129 U. P. C., są niesłuszne;

3) że wreszcie zarzut, iż powódka ponadto nie udowodniła, by nabyła weksle od Banku Kupieckiego Łódzkiego, jako po raz pierwszy podniesiony w kasacji, nie może być rozważany;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

61.

W sprawie Marjanny K. przeciwko Małgorzacie D. o przerachowanie.

Orzeczenie z dn. 22 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1516/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Bronisława Staniszewskiego, pełnomocnika Marjanny K., na decyzję Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 16 kwietnia 1928 roku w sprawie przeciwko Małgorzacie D. o przerachowanie.

Marjanna K. wniosła podanie do Sądu Pokoju o przerachowanie 250 rb. 50 kop., zasądzonych na jej rzecz wyrokiem Sądu Gminnego z dn. 16 VII. 1911 r., zatwierdzonym przez Zjazd Sędziów Pokoju w tymże 1911 r. na 664 zł. 33 gr., t. j. z zastosowaniem 100% skali.

Sąd Pokoju przerachował powyższą należność na 100 zł. 20 gr., stosując skalę przerachowania 250 kop. = 1 zł. z czerwca 1919 r., z tej racji, że podług wspomnianych wyroków suma 250 rb. 50 kop. miała być ściągnięta od Małgorzaty D. na rzecz petentki Marjanny K. po ustaniu dożywocia Katarzyny B., która zmarła w czerwcu 1919 r.

Sąd Okręgowy, rozpoznawszy sprawę ze skargi petentki, zatwierdził powyższą decyzję Sądu Pokoju, uznając ją za słuszną, gdyż, zdaniem Sądu, wierzytelność petentki ulega przerachowaniu według daty jej wymagalności, a suma ta stała się wymagalną dopiero z chwilą śmierci Katarzyny B.

W skardze kasacyjnej Marjanna K. zarzuca obrazę § 39 rozporządzenia waloryzacyjnego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że zarzut skarżącej jest słuszny, gdyż § 39 rozporządzenia waloryzacyjnego wyraźnie stanowi, że należności, ustalone wyrokiem prawomocnym, ulegają przerachowaniu, stosownie do przepisów tegoż rozporządzenia według daty powstania tytułu, a gdyby ustalenie tej daty nasuwało duże trudności, według daty wytoczenia powództwa;

że skoro w przypadku wyrok zapadł w 1911 r., należność ustalona tym wyrokiem, ulega przerachowaniu według daty z przed 1 sierpnia 1914 r.;

że w żadnym razie należność ta nie może ulegać przerachowaniu według daty jej wymagalności po ustaniu dożywocia Katarzyny B., gdyż takiej dyspozycji rozporządzenie waloryzacyjne nie zawiera, a przytem data ta, jako niewiadoma w czasie zasądzenia sumy 250 r. 50 kop. w 1911 r. i niezależna od woli stron, byłaby zupełnie przypadkową przy przerachowaniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 16 kwietnia 1928 r. z powodu obrazy § 39 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

62.

W sprawie Józefy G. o wyznaczenie opieki nad dziećmi i mieniem zmarłego Piotra-Pawła G.

Orzeczenie z dn. 26 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Stanisławski (referent). Sędziowie: W .Kondratowicz, T. Mierzyński. Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 711/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adw. Zbigniewa Jasińskiego, pełnomocnika Józefy G., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 7 stycznia 1928 r. w sprawie o wyznaczenie opieki nad dziećmi i mieniem zmarłego Piotra-Pawła G.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że ze skargi Józefy G. na uchwałę rady familijnej z dn. 18 grudnia 1926 r. w opiece nad dziećmi i mieniem zmarłego Pawła G. w przedmiocie ustalenia składu opieki, Sąd Apelacyjny w Wilnie, zmieniając częściowo decyzję Sądu Okręgowego, zachował na rzecz pozostałej wdowy po zmarłym, pomienionej G., opiekę nad osobami jej dzieci z tegoż małżeństwa, powierzanie natomiast opieki nad ich mieniem łącznie z opieką nad nieletnią córką z pierwszego małżeństwa zmarłego — kuzynowi tegoż, Piotrowi S., utrzymał w mocy z uwagi na zaznaczone w uchwale, a nieulegające sprawdzeniu, zdaniem Sądu, szkodliwe zarządzanie przez Józefę G. majątkiem spadkowym;

2) że skarga kasacyjna tejże G. zarzuca rzeczonej decyzji drugiej instancji obrazę art. 229 i 256 t. X. cz. I Zw. Pr., wobec tego, iż usunięcie od opieki matki nieletnich nie zostało należycie usprawiedliwione;

3) że w myśl przepisu § 3 punktu c. rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wymiaru sprawiedliwości na teren. przyfr. i etap. z dn. 5 listopada 1920 r. (Dz. Urz. Zarz. ter. przyfr. i etap. 3 — 20 1920 r.), zwołane przez Sądy Pokoju rady familijne działają na podstawie przepisów art. 373, 375, 377, 378, 379, 385, 389 — 466 K. C. P., władne są zatem zgodnie z art. 414 — 416 tegoż oraz art. 256 t. X. cz. I. Zw. Pr. usunąć od opieki osoby, pod przepisy tych artykułów podpadające, chociażby nawet byli to rodzice, którym opieka przypada mocą samego prawa (art. 229 t. X. cz. I. Zw. Pr.);

4) że uchwała rady familijnej, wyrzekająca wyłączenie, niezdolność lub złożenie z opieki na zasadzie art. 416 K. C. P. powinna zawierać powody w tym względzie, niektóre bowiem z nich godzą w dobre imię, charakter i zalety opiekuna, czyniąc go nawet niegodnym wogóle należenia do rady familijnej (art. 417), przytoczenie więc powodów w poszczególnym przypadku okazuje się koniecznem, aby ujemne skutki wyrzeczenia niezdolności, wyłączenia lub złożenia opiekuna nie były rozciągane ponad przypadki, prawem przewidziane; prócz tego uzasadnienie powodami wyrzeczenia w tej mierze niezbędne jest dla uniknienia dowolności w działaniu członków rady familijnej lub nawet powodowania się innemi nad prawdę i dobro nieletnich względami;

5) że w razie wyłączenia lub złożenia z opieki z przyczyn wymienionych w art. 416 K. C. P. zgodnie z jego osnową i motywami prawodawczemi (djarjusz sejmowy Kr. Pol. 1825 r. t. II. str. 184 — 186) za powód należyty służy stwierdzenie przez radę familijną powszechnie wiadomego nierządu co do własnego majątku lub znanych powszechnie złych obyczajów osoby, powołanej do opieki, przyczem ocena odnośnej kwalifikacji tej osoby pozostawiona jest sumieniu i przekonaniu członków rady i nie ulega kontroli Sądu, do którego nastąpić może odwołanie, albo też powodem takim jest niezdatność czy nierzetelność opiekuna w samem sprawowaniu opieki, która powinna być udowodniona przytoczeniem okoliczności faktycznych i te ulegają ocenie instancji sądowej w razie skargi na uchwałę rady familijnej;

6) że z uzasadnienia zaskarżonej decyzji widoczne jest, iż G. zarządzała po śmierci męża w charakterze opiekunki pozostałym po nim majątkiem spadkowym, Sąd Apelacyjny atoli miasto zająć się wyświetleniem, czy zarząd ten okazał się w istocie szkodliwym dla spadku, jak utrzymuje rada familijna, wyszedł z błędnego założenia, iż rzecz ta nie ulega sprawdzeniu i poddana jest w zupełności uznaniu rady familijnej bez bliższych z jej strony wyjaśnień i przytoczeń czynów, wobec tego decyzja Sądu Apelacyjnego, nie mająca za sobą należytego prawnego uzasadnienia, zawiera istotną dla wyniku sporu obrazę art. 711 U. P. C., a tem samem nie może być utrzymana w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 7 stycznia 1928r.z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

63.

W sprawie Banku Handlowego w Warszawie z Markiem B. o wydanie akcyj zdeponowanych.

Orzeczenie z dn. 26 marca—16 i 23 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Stanisławski. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), T. Mierzyński. Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1931/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Sokołowskiego, pełnomocnika Banku Handlowego w Warszawie, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 — 22 marca 1928 roku w sprawie z Markiem B. o wydanie akcyj zdeponowanych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że, według ustaleń Sądu Apelacyjnego, skarżący Bank na zlecenie powoda w myśl umowy, wyrażonej w piśmie z d. 25 stycznia 1915 r., nabył dla powoda akcje, m. in. Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, które pierwotnie zabezpieczały rachunek bieżący powoda, a z chwilą gdy powód nie był dłużny Bankowi z rachunku bieżącego, pozostawały na składzie Banku, ale Bank nie udowodnił, iżby w jego księgach akcje zapisane były z wyszczególnieniem numerów;

2) że wobec tych ustaleń, nie ulegających kontroli kasacyjnej, Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, iż skarżący Bank powinien być uważany za właściciela nabytych dla powoda i przechowywanych w Banku akcyj, gdyż pomiędzy powodem a przedmiotem dlań nabytym nie mógł powstać stosunek rzeczowy, skoro przedmiot tylko co do rodzaju został oznaczony (art. 1138 K. C.);

3) że więc akcje, których sprawa dotyczy, pozostawały w Banku na wyłączne jego ryzyko i niebezpieczeństwo, jako właściciela, wobec czego obrona Banku przeciwko roszczeniom powoda o wydanie akcyj, oparta na tem, iż za wypadek losowy, jakim jest zagarnięcie przechowywanych w Oddziale Petersburskim Banku akcyj przez władze bolszewickie, Bank nie odpowiada, zasadnie w zaskarżonym wyroku uwzględnienia nie znalazła (art. 1302 K. C.);

4) że brak ustaleń w zaskarżonym wyroku, by powód żądał dokładnego wyszczególnienia akcyj w dokumencie, stwierdzającym przyjęcie akcyj na zabezpieczenie rachunku bieżącego, jest bez znaczenia, gdyż Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisami art. 10 — 13 ustawy kredytowej ros. (dział. X t. XI cz. II Zw. Pr.), uznał, iż Bank powinien był w swych księgach wyszczególnić akcje, a skoro tego nie uczynił, pozostawił sobie możność wydania powodowi nie tych samych, lecz takich samych akcyj; uzasadnienie powyższe, wbrew mniemaniu skarżącego Banku, żadnej sprzeczności w sobie nie mieści;

5) że zatem Sąd Apelacyjny, uwzględniając powództwo o zobowiązanie Banku do wydania powodowi 90 akcyj Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy art. 1302, 1930, 2079, 2268 K. C. oraz art. 711 U. P. C., wobec czego wyrok zaskarżony trwa w mocy bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów kasacji, jako dotyczących wniosków posiłkowych i nie mających już wpływu na wynik sprawy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną Banku Handlowego w Warszawie o d d a l a.

64.

W sprawie Antoniego I. i Stanisława J. przeciwko Bankowi Łotewskiemu i innym o unieważnienie indosu i klauzuli egzekucyjnej.

Orzeczenie z dn. 26 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Stanisławski. Sędziowie: W. Kondratowicz, T. Mierzyński (referent). Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1963/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Rodziewicza, pełnomocnika Antoniego I. i Stanisława J. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 — 26 maja 1928 roku w sprawie przeciwko Bankowi Łotewskiemu i innym o unieważnienie indosu i klauzuli egzekucyjnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że skarżący z powodu obrazy art. 1, 4, 33, 339, 711 U. P. C. oraz art. 40 Pr. Weksl. (Dz. U. 1924 r. Nr. 100 poz. 926) wnoszą o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, oddalającego powództwo o unieważnienie uzyskanej przez Bank Łotewski (Latvijas Banka) klauzuli egzekucyjnej z wekslu, wystawionego przez I. na rzecz J. na sumę 9.196.76 dol. am., tudzież uznanie za nieważny indosu tegoż wekslu przez Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy na rzecz Banku Łotewskiego — z uwagi: a) na przekazanie wekslu na własność Banku Łotewskiego w drodze ugodowego zaspokojenia jego pretensji z krzywdą innych wierzycieli, z naruszeniem przepisów art. 540

U. P. H. t. XI cz. 2 i art. 1529 p. 2 t. X cz. I Zw. Pr. w chwili, gdy Bank Rolniczo-Przemysłowy, którego upadłość w następstwie została ogłoszona, znajdował się już faktycznie w stanie niewypłacalności; oraz b) iż wobec tego, że sporny weksel nie opiewa na dolary efektywne, należna z niego kwota, zgodnie z art. 40 Pr. Weksl., mogła być zasądzona jedynie w walucie krajowej, czyli w złotych według kursu dolarów w terminie płatności;

że zarzut obrazy art. 1 i 4 U. P. C. nie jest trafny; w charakterze bowiem dłużników z wekslu, któremu przeciwko nim nadano klauzulę egzekucyjną, skarżący mogą się zasłaniać wszelkiemi zarzutami, mającemi uzasadnienie w danem zobowiązaniu wekslowem, względnie w istotnych jego usterkach (art. 9, 14, 16 Pr. Weksl.); natomiast z tego mianowicie tytułu nie mogą oni zaprzeczać ważności indosu na rzecz posiadacza wekslu w powołaniu się na stosunek prawny i wynikające stąd zobowiązania, względnie ograniczenia indosanta względem osób trzecich, jak w danym wypadku wierzycieli oraz masy upadłościowej Banku Rolniczo-Przemysłowego, których obrona, w myśl przytoczonych w skardze kasacyjnej art. 1 i 4 U. P. C., nadto w szczególności przepisów art. 21 i 23 U. P. C., skarżącym, o ile chodzi o uprawnienia ich jako dłużników, obowiązanych do zapłaty, bynajmniej nie służy; zasadnie przeto odmówił Sąd Apelacyjny skarżącym z tytułu ich stanowiska dłużników prawa zaprzeczania ważności indosu na rzecz Banku Łotewskiego (Latvijas Banka) ze względu na rzekome interesy masy upadłościowej indosanta;

że powołany art. 21 i 23 U. P. C. do obrony interesów masy upadłościowej uprawniają oprócz zarządu upadłości nadto do czasu urządzenia zarządu poszczególnych wierzycieli niewypłacalnego dłużnika, których uprawnienie w tym przedmiocie trwa do czasu powzięcia przez zarząd po jego ukonstytuowaniu decyzji o przejęciu na siebie czynności popierania środków prawnych, podjętych przez wierzycieli; o ile przeto, jak to należy wnosić z faktu zapozwania masy upadłościowej Banku Rolniczo - Przemysłowego w osobach kuratorów, powództwo zostało wytoczone przed ukonstytuowaniem się zarządu upadłości, oraz o ile zarząd ten po należytem ukonstytuowaniu nie powziął decyzji w przedmiocie popierania od siebie niniejszego powództwa, w interesie masy upadłościowej wniesionego m. in. w imieniu jednego z uznanych wierzycieli masy upadłościowej, mianowicie. I. z zachowaniem, o ile to jego dotyczy, terminu, przewidzianego w art. 161^{11} U. P. C., to w konsekwencji niema słusznej podstawy, by zaprzeczać temuż I. legitymacji czynnej do wszczęcia powództwa, na co z punktu widzenia powołanych przepisów proceduralnych nie wpływa ujemnie ani nabycie przez I. w drodze cesji pretensji wierzycielskiej po ogłoszeniu upadłości Banku Rolniczo - Przemysłowego, ani dyktowane istotą sporu zapozwanie do sprawy masy upadłościowej, której interesy w gruncie rzeczy powództwo ma na celu i ze strony której nadto nie zgłoszono żadnego sprzeciwu w tym względzie; odmienny w tej materji wniosek Sądu Apelacyjnego niewątpliwie uchybia przepisowi art. 23 U. P. C.; uchybienie to atoli w danym przypadku nie jest istotne, skoro Sąd, aczkolwiek powództwo z przyczyn formalnych uznał w zasadzie nie do przyjęcia, jednakże rozpoznał sprawę merytorycznie;

że również nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazy art. 339 i 711 U. P. C., jako zupełnie bezzasadny; na podstawie treści załączonego do sprawy pisma Wileńskiego Banku Rolniczo - Przemysłowego do Banku Łotewskiego (a. S. A. k. 6), w związku z osnową załączonej do skargi powodowej umowy pomiędzy wymienionemi Bankami z dnia 26 września 1925 r. (a. S. O. k. 7 i 10), oraz decyzji zarządu upadłościowego w przedmiocie zgłoszonej do masy upadłości pretensji Banku Łotewskiego (a. S. A. k. 3/10), Sąd Apelacyjny ustalił, ustalenie zaś to, dotyczące okoliczności czynu, nie podlega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem (art. 11 i 793 U. P. C.), iż sporny weksel, wystawiony przez I. na rzecz J., został poza powołaną umową z dnia 26 września 1925 r. przekazany Bankowi Łotewskiemu na poczet należności za inkaso nadesłanych dla I. towarów otrzymanych przez niego bez uiszczenia należnej inkasowej kwoty; omyłkowe przytem wymienienie w charakterze odbiorcy towarów — wystawcy wekslu, I., zamiast pierwotnego indosanta (żyranta), J., nie ma istotnego znaczenia, gdyż ważne, a więc istotne jest jedynie, nie za czyją mianowicie należność z pośród osób obowiązanych do zapłaty powstał w danym przypadku dług wekslowy, lecz na jakiej mianowicie powstał podstawie, oraz na jakiej podstawie i w jakim celu weksel został następnie przeniesiony na Bank Łotewski; ustalenie powyższe, świadczące przedewszystkiem, iż przeniesienie wekslu na własność Banku Łotewskiego zostało uskutecznione celem pokrycia istotnej należności, przypadającej temu Bankowi od Banku Rolniczo - Przemysłowego z tytułu zachodzącego pomiędzy niemi stosunku komisowego, znajdującego swój wyraz w tem, że Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, spełniając funkcję komisjonera, dokonywał sprzedaży towarów na rzecz oraz zlecenie Banku Łotewskiego jako komitenta, tembardziej z uwagi na służący komitentowi z mocy ustawy (art. 54^{17-19} Ust. Handl. t. XI. cz. 2 Zw. Pr. w/g kontynuacji 1912 r.) w stosunku do komisjonera przywilej prawny w postaci przysługującego mu, t. j. komitentowi, prawa własności do towarów, oddanych w komis, oraz wyłącznego prawa do żądania przelewu na siebie należności z tytułu zobowiązań osób trzecich względem komisjonera, oraz do kwot pieniężnych, które od nich z tytułu operacyj komisowych wpłynęły, chociażby po ogłoszeniu upadłości komisjonera, wykluczało w zasadzie możność stosowania w danym przypadku powołanego przez skarżących na uzasadnienie powództwa przepisu p. 2 art. 1529 t. X. cz. 1. Zw. Pr., stanowiącego o nieważności umów, wzbronionych przez prawo, a w szczególności przez fikcyjne przeniesienie tytułu własności, zmierzających do uchylenia się od zapłaty długów, który to przepis wogóle nie daje słusznej podstawy do kwestjonowania ważności zapłat w dobrej wierze dokonanych oraz przyjętych przed ogłoszeniem upadłości dłużnika w czasie, kiedy on jeszcze mógł swobodnie rozrządzać swoim majątkiem (art. 408 i 415 U. P. H. t. XI. cz. 2 Zw. Pr.); sposób zaś rozrachunku, a mianowicie ta okoliczność, iż w danym przypadku pokrycie miało miejsce nie gotówką, lecz przez przekazanie wekslu, indosowanego na rzecz wierzyciela - komitenta, jest bez znaczenia, skoro indosant, Wileński Bank Rolniczo - Przemysłowy, nie był skrępowany w możności rozrządzenia wierzytelnością z powyższego tytułu (art. 402, 418, 423 t. X. cz. 1 Zw. Pr., art. 10, 66 i 101 Pr. Weksl.);

że nadto zasadnie odrzucił Sąd Apelacyjny powołany przez skarżących specjalny przepis art. 540 U. P. H. t. XI. cz. 2 Zw. Pr., stanowiący o nieważności układów pojednawczych w okresie 6-miesięcznym przed uja-

wnieniem upadłości przez niewypłacalnego dłużnika z częścią wierzycieli na szkodę innych zawartych; ustalone bowiem przez Sąd meriti, a wyżej przytoczone podstawa oraz cel przeniesienia spornego wekslu drogą indosu na rzecz Banku Łotewskiego wykluczają w zupełności możność stosowania do przypadku rzeczonego przepisu, co do istoty swej zawierającego ograniczenie właściciela w prawie swobodnego według własnego uznania rozrządzania majątkiem i w tym charakterze nie dopuszczającego rozciągłej wykładni, nadto w związku z powyższem zaznaczyć się godzi, iż w fakcie przeniesienia wekslu na indosatarjusza Sąd Apelacyjny słusznie nie dopatrzył się odnowienia (novatio) w postaci układu pojednawczego — płatniczego zobowiązania Banku Rolniczo - Przemysłowego względem Banku Łotewskiego, z tytułu wiążącego ich stosunku komisowego, gdyż wobec przytoczonych ustaleń ustąpienie w danym przypadku wekslu na pokrycie długu, nie połączone z zaciągnięciem przez Bank Rolniczo - Przemysłowy względem Banku Łotewskiego nowego zobowiązania płatniczego, wzamian dotąd istniejącego, nie zawiera w sobie żadnych zasadniczych przymiotów lub czynników nowacji względnie układu pojednawczego jako umowy, powodującej zaistnienie pomiędzy stronami nowego stosunku prawnego na miejsce dotąd ich obowiązującego;

że dla względów powyższych, skoro nie budził absolutnie żadnej wątpliwości realny charakter pokrycia swych zobowiązań przez Wileński Bank Roln. - Przemysłowy wobec Banku Łotewskiego w drodze indosu spornego wekslu, miał Sąd Apelacyjny słuszną podstawę (art. 366[1] U.P.C.) uchylić się od badania na wniosek skarżących wzajemnych rachunków obu pomienionych Banków, jak również pobudek, które skłoniły Wileński Bank Rolniczo - Przemysłowy do przeniesienia wekslu w wykonaniu ciążącego na nim ustawowego zobowiązania na rzecz Banku Łotewskiego (Latvijas Banka), nadto do zawarcia nie będącej w przyczynowym związku z indosem wekslu umowy z dnia 26 września 1925 r., gdyż wyjaśnienie tych okoliczności, nieistotnych dla wyniku sprawy, w rzeczywistości było bezcelowe;

że wreszcie, jak to trafnie zaznaczył Sąd Apelacyjny, zasądzenie w drodze przymusowego wykonania dłużnej kwoty w walucie dolarowej, a nie w walucie polskiej, czyli w złotych według kursu dolara w terminie płatności, mogło w myśl art. 161[11] U. P. C. uprawniać skarżących, jako dłużników, do zgłoszenia żądania co do uzgodnienia pod tym względem klauzuli egzekucyjnej z odnośnym przepisem art. 40 Praw. Weksl., lecz nie co do uznania klauzuli egzekucyjnej zgoła za nieważną; przy obecnym zaś stanie rzeczy nieporozumienia w tym przedmiocie, o ile wynikną przy wykonaniu klauzuli, winnyby znaleźć słuszne rozwiązanie w trybie art. 963 — 966 U. P. C.;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

65.

W sprawie Skarbu Państwa z Januszem S. o 3210 zł. 66 gr. tytułem kaucji umownej.

Orzeczenie z dn. 27 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: W. Święcicki (referent), S. Suryn. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 843/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1928 roku w sprawie z Januszem S. o 3210 zł. 66 gr. tytułem kaucji umownej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora:

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny uznał, iż kaucja w kwocie 8028 mar. p., złożona przez powoda Zarządowi Okręgowemu Dóbr Państwowych przy zawarciu umowy dzierżawy w dniu 18 grudnia 1919 r., podlega zwrotowi powodowi, ponieważ kaucja ta zawartą przez strony w dniu 17 lutego 1923 roku umową likwidacyjną objęta nie została, i że tytułem zwrotu pomienionej kaucji powód winien otrzymać wartość 10.035 kg. żyta, stanowiących połowę rocznego czynszu, jaki powód płacił, albowiem strony w ten sposób w umowie kaucję przerachowały, przewidując spadek wartości pieniądza i nie chcąc się jedna kosztem drugiej wzbogacać;

że powyższe wnioski, oparte wyłącznie na wywodach z treści zawartych przez strony umów i dotyczące wykładni tych umów, nie podlegają kontroli kasacyjnej, a wobec tego nie mogą być uwzględnione wszystkie skierowane przeciwko nim zarzuty Prokuratorji Generalnej, wyłuszczone w p. p. 1 i 2 skargi kasacyjnej;

że nietrafne powołanie się Sądu Apelacyjnego na niemogące mieć zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy art. 1235 i 1376 K. C. nie może skutkować uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż jest to uchybienie nieistotne, które nie miało wpływu na wyrokowanie;

że zarzut Prokuratorji Generalnej co do obrazy przez Sąd Apelacyjny § 41 ust. 1 lit. „c" rozp. walor. również nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż skoro strony określiły wysokość wpłaconej przez powoda kaucji w życie jako mierniku wartości, miernik ten winien być przyjęty za podstawę przerachowania należności z tytułu powyższej kaucji, i w tym przy-

padku nie ma już zastosowania miara przerachowania, przewidziana w § 41 rozporządzenia waloryzacyjnego, a to w myśl § 27a tego rozporządzenia, który aczkolwiek powołuje tylko przepisy §§ 5 do 27, niewątpliwie jednak dotyczy tak samo należności, wymienionych w dalszych paragrafach rozporządzenia waloryzacyjnego;

że wreszcie ostatni zarzut skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej, iż Sąd Apelacyjny wbrew przepisom rozporządzenia walor. i zasadom słuszności przerachował należność powoda znacznie wyżej, niż na 100% skali § 2 rozp. walor., jest również niesłuszny, gdyż przepis § 4 rozp. walor. nie dotyczy przerachowania umownego, i wolno stronom było ustanowić w umowie taki spółczynnik przerachowania, jaki uważały za stosowne, przyczem, jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego, w przyjętym przez strony mierniku — życie — została określona nietylko kaucja powoda, ale i czynsz, który powód Skarbowi płacił, oraz ustalone w umowie likwidacyjnej odszkodowanie na rzecz Skarbu z powodu niedokonania przez powoda zasiewów ozimych;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

66.

W sprawie firmy „Towarzystwo Żytyńskiej Rafinerji" Spółka Akcyjna w przedmiocie upadłości tejże firmy.

Orzeczenie z dn. 28 marca—19 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), S. Nowodworski. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1290/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wiktora Halperna, pełnomocnika firmy „Towarzystwo Żytyńskiej Rafinerji" Spółka Akcyjna, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada—1—9 grudnia 1927 roku w sprawie upadłości tejże firmy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora:

zważywszy:

że w postępowaniu upadłościowem, zakończonem zatwierdzonym przez Sąd układem (art. 519 i 524 K. H.), Sąd Apelacyjny zaskarżoną decyzją nakazał pobranie od upadłej firmy opłaty sądowej stosunkowej w wysokości 1% od sumy, która ma być wypłacona sprawdzonym wierzycielom tak uprzywilejowanym, jak i nieuprzywilejowanym, w skardze zaś kasacyjnej rzeczona firma, zarzucając obrazę art. 56 i 57 Przep. Tymcz. o koszt. sąd., utrzymuje, iż opłata winna być pobrana tylko od sumy, jaka ma być wypłacona na zasadzie układu sprawdzonym wierzycielom nieuprzywilejowanym, z pominięciem sumy wierzytelności uprzywilejowanych;

że tekst art. 57 Przep. Tymcz. o koszt. sąd. usprawiedliwia zarzuty skargi kasacyjnej, albowiem według wyraźnego brzmienia tego przepisu opłata stosunkowa pobierana jest od sumy, która ma być wypłacona „na mocy układu" sprawdzonym wierzycielom, czyli mowa tam jest o sumach, których uiszczenie będzie uzasadnione warunkami zawartego układu, co nie obejmuje wierzytelności uprzywilejowanych, gdyż te, jako korzystające z pierwszeństwa, regulowane są niezależnie od wyników układu i zaspokojenia wierzycieli nieuprzywilejowanych (art. 533 i 558 K. H.);

że w tym samym duchu w wyrazach nienastręczających wątpliwości unormowana jest sprawa opłat w postępowaniu o zapobieganiu upadłości, czyli w postępowaniu o charakterze zbliżonym do upadłości, tam bowiem z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 grudnia 1927 r. poz. 21—1928 r. (art. 1 ust. 4) również ustanowiona została opłata stosunkowa „od sumy, która ma być wypłacona na mocy układu sprawdzonym wierzycielom", użyte więc zostało to samo wyrażenie, jak w art. 57 Przep. Tymcz. o koszt. sąd., lecz mające nadto za sobą kategoryczne postanowienie, iż układ pod nieważnością nie może dotyczyć należności uprzywilejowanych (art. 34 i art. 61 ust. 1 rozporządzenia z 23 grudnia 1927 o zapobieganiu upadłości. D. U. poz. 20—1928 r.); aczkolwiek oba powyższe rozporządzenia nie mają bezpośredniego zastosowania w danym przypadku, jednak stanowią wskazówkę, iż wolą prawodawcy nie jest obciążenie dłużnika, będącego w trudnej sytuacji majątkowej, opłatą od długów uprzywilejowanych;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada — 1—9 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 57 Przepisów Tymczasowych o kosztach sądowych uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów przekazuje.

67.

W sprawie Kasy Chorych m. st. Warszawy ze Związkiem Banków w Polsce o 300 zł. 71 gr.

Orzeczenie z dn. 28 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Miszewski, S. Nowodworski (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1408/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Tadeusza Słońskiego, pełnomocnika Kasy Chorych m. st. Warszawy, na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 1928 roku w sprawie ze Związkiem Banków w Polsce o 300 zł. 71 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora:

zważywszy:

że Związek Banków w Polsce w powództwie, wytoczonem przeciwko Kasie Chorych m. st. Warszawy, żądał uznania, iż nie należy się od niego

pozwanej Kasie kwota 300 zł. 71 gr., której taż Kasa zażądała od powoda tytułem uzupełnienia składek członkowskich od pracowników powoda w związku z gratyfikacjami, wypłaconemi tym ostatnim przez powoda Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Pokoju, uwzględniający powyższe powództwo, a w skardze kasacyjnej Kasa Chorych zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego obrazę art. 129 i 142 U. P. C. oraz art. 19 ust. II ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272);

2) że stosownie do art. 19 ust. I powołanej ustawy z dn. 19 maja 1920 r. podstawą do obliczenia wysokości zarówno składek ubezpieczeniowych, należnych od pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, jakoteż i zasiłków pieniężnych, należnych tymże pracownikom w razie choroby, jest zarobek pracowników, podług którego zostają zaliczeni do jednej z grup zarobkowych, przewidzianych w art. 20; według zaś art. 19 ust. II za zarobek pracownika uważa się otrzymywaną przezeń pensję lub płacę, a ponadto wszelkie świadczenia dodatkowe w gotówce lub w naturze—w tej liczbie i gratyfikacje—o tyle jednak, o ile udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia;

że przeto gratyfikacje, wypłacane pracownikom, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, o tyle mogą być zaliczane do ich zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia składek ubezpieczeniowych i zasiłków w razie choroby, o ile były brane lub przynajmniej winny były być brane w rachubę przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy pracy, jej odnowienia albo zmiany, a więc o tyle, o ile były przewidziane w umowie pracy lub wynikały z powszechnie znanego zwyczaju;

że gdy w przypadku — jak okazuje się z ustaleń zaskarżonego wyroku — wypłacanie przez Związek Banków gratyfikacji jego pracownikom nie stanowiło obowiązku tegoż Związku ani z mocy umowy, ani też na podstawie zwyczaju, to wyrok zaskarżony, odmawiający zaliczenia owych gratyfikacji do zarobku tych pracowników, w ostatecznym wyniku zgodny jest z prawem;

że nietrafny jest również zarzut obrazy art. 129 i 142 U. P. C. z powodu rzekomo bezzasadnego niedopuszczenia szeregu dowodów, zaofiarowanych przez stronę skarżącą, gdyż Sąd Okręgowy, uznawszy sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, władny był z mocy art. 81^1 U. P. C. wspomniane dowody odrzucić, jako zbędne;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

68.

W sprawie Towarzystwa Akcyjnego Sukcesorów Lebrechta M. z firmą „S., Wydż., i Wey." Spółka Akcyjna o wydanie tytułu wykonawczego z wyroku Sądu Polubownego.

Orzeczenie z dn. 28 marca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), S. Nowodworski. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2454/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Goldsztejna, pełnomocnika Towarzystwa Akcyjnego Sukcesorów Lebrechta M. na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia — 11 września 1928 roku w sprawie z firmą „S. Wydż. i Wey." Spółka Akcyjna o wydanie tytułu wykonawczego z wyroku Sądu Polubownego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika firmy skarżącej i wniosków Prokuratora:

z w a ż y w s z y:

że, wnosząc o uchylenie decyzji Sądu Apelacyjnego oraz powołując się na art. 1384 p. 4 U. P. C., skarżąca firma utrzymuje, iż wyrok Sądu Polubownego, wydany, po ustąpieniu jednego z trzech arbitrów, przez pozostałych dwóch jest nieważny, albowiem zapadł w składzie parzystej liczby członków, a nadto strony nie powierzyły rozstrzygnięcia sporu uszczuplonemu gronu arbitrów;

że tekst art. 1384 p. 4 U. P. C. w redakcji pierwotnej, wprowadzonej w 1864 r. i dotąd niezmienionej, stanowi, iż czynności Sądu Polubownego ustają, jeżeli strony nie wybiorą nowych arbitrów na miejsce tych, którzy zmarli lub ustąpili, albo nie powierzą rozstrzygnięcia sprawy pozostałym, w liczbie nieparzystej, arbitrom;

że wszakże należy mieć na uwadze, iż tekst powyższy dostosowany był do ogólnych zasad organizacji Sądów Polubownych, wprowadzonych z mocy przepisów art. 1367 i nast. U. P. C. w redakcji z 1864 r.;

że w organizacji tej nowelą proceduralną z dnia 16 lipca 1925 r. (D. U. poz. 637) dokonane zostały kardynalne zmiany w kierunku skrępowania dowolności stron i skuteczniejszego zapewnienia Sądowi Polubownemu możności wykonania powierzonych mu zadań oraz usunięcia przeszkód, które pod rządem poprzednich przepisów tamowały osiągnięcie tego celu;

że ta przewodnia myśl znalazła także wyraz w nowej redakcji art. 1376 U. P. C., gdzie wprowadzono normę, polegającą na tem, iż ustanowiony przez strony Sąd Polubowny nie ulega rozwiązaniu w przypadku ustąpienia arbitra, lecz pociąga za sobą tylko ten skutek, że na miejsce ustępującego strona, która go wyznaczyła, obowiązana jest wyznaczyć inną osobę, a w razie niewyznaczenia pozostali arbitrowie, bez względu na ich liczbę parzystą czy nieparzystą, władni są rozpoznać spór i wydać wyrok;

że wobec tej zasadniczej modyfikacji w ustroju Sądu Polubownego przepis p. 4 art. 1384 U. P. C., którego nowela z 1925 r. wyraźnie nie dotknęła, znalazł się w rażącej sprzeczności z nowym art. 1376, w myśl więc zasady, iż nowy przepis, nie dający się pogodzić z dawniejszym, ma przewagę, winien być poczytywany za uchylony w tem, w czem się nie zgadza z nową redakcją art. 1376 U. P. C.,

że przeto twierdzenie skarżącej firmy, na którem oparta jest skarga kasacyjna, nie może być uznane za słuszne;

że pozatem skarżąca firma upatruje wadliwość wydania wyroku Sądu Polubownego w tem, że nie będąc powiadomiona o ustąpieniu jej arbitra, nie miała możności powołania na jego miejsce innej osoby;

że zarzut ten nie może być uwzględniony, gdyż oparty jest na fakcie, który nie był ani poruszony, ani ustalony w instancjach merytorycznych;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

69.

W sprawie Ignacego Sz. przeciwko Oldze i Grzegorzowi małżonkom J. o majątek spadkowy.

Orzeczenie z dn. 4 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), W. Święcicki. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 1770/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Sebastjana Tillemana, pełnomocnika Ignacego S., na wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 stycznia 1928 roku w sprawie przeciwko Oldze i Grzegorzowi małżonkom J. o majątek spadkowy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Najwyższy w orzeczeniu, ogłoszonem w Zbiorze Orzeczeń za 1924 r. Nr. 128, wyjaśnił, iż ziemie nadane nie mogą stać się majątkiem rodowym, gdyż tryb dziedziczenia zwyczajowego, któremu ulegają, może

opierać się na innych poza pokrewieństwem podstawach, w myśl więc powołanego orzeczenia jedynie możliwość wśród włościan dziedziczenia zwyczajowego wyłącza ziemie nadane z pod przepisów o majątkach rodowych;

2) że skoro w sprawie niniejszej ustalono, iż spadkodawca Włodzimierz S. odziedziczył sporny majątek nadany po ojcu Łukaszu w czasie, gdy na terytorjum okręgu białostockiego dziedziczenie zwyczajowe wśród włościan zniesione zostało (art. 9 ustawy z d. 31 lipca 1919 r. D. Pr. poz. 382), taki majątek w rękach Włodzimierza S. stał się rodowym (p. 1 art. 399 t. X. cz. I. Zw. Pr.);

3) że przeto, jak słusznie kasacja zarzuca, wyrok zaskarżony, którego mocą Sąd Okręgowy uznał, iż sporny majątek, poszukiwany przez skarżącego z tytułu spadkobrania po bezdzietnie zmarłym w 1922 r. bratanku Włodzimierzu S., nie ma charakteru majątku rodowego i dlatego, w myśl art. 1141 t. X. cz. I Zw. Pr., powinien pozostać w dożywotniem posiadaniu pozwanej Olgi J., matki spadkodawcy, stanowi obrazę art. 399 t. X. cz. I Zw. Pr. oraz art. 129 i 142 U. P. C., wobec czego ostać się nie może;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 399 t. X. cz. I Zw. Pr. oraz art. 129 i 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

70.

W sprawie Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu z Dominikiem O. o 878 zł.

Orzeczenie z dn. 10 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: A. Kondracki, S. Nowodworski (referent). Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 304/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Józefa Polikiera, pełnomocnika Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 sierpnia — 13 września 1927 r. w sprawie z Dominikiem O. o 878 zł

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że gdy powództwo o zwrot kosztów leczenia zostało wytoczone nie przez ubezpieczonych pracowników, lecz przez ich pracodawcę, który pokrył ze swoich funduszów wydatki, obciążające Kasę Chorych, to, wbrew mniemaniu strony skarżącej, art. 83 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz Ust, Nr. 44 poz. 272) nie

znajdował w przypadku zastosowania, i na podstawie art. 1 U. P. C. droga sądowa była właściwa do rozpoznania sporu;

że wykładnia istoty i podstawy roszczeń należy w razie sporu do zwierzchniego wyrzeczenia Sądu merytorycznego; nie ulega przeto sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem podniesiony przez stronę skarżącą zarzut rzekomej zmiany przez Sąd Apelacyjny podstawy powództwa;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

71.

W sprawie Marji i Zofji F. przeciwko Spółce firmowej „W. W., W. S. i S-ka" o rozwiązanie umowy, komorne i eksmisję.

Orzeczenie z dn. 12 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: I. Baliński, S. Holewiński (referent), B. Wermiński, A. Stanisławski, T. Filochowski, W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 587/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie Marji i Zofji F. przeciwko Spółce firmowej „W. W., W. S. i S-ka" o rozwiązanie umowy, komorne i eksmisję i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu Sędziów: czy przepis art. 11 ust. 2 lit. a ustawy o ochronie lokatorów (D. U. 1924 poz. 406) wyłącza stosowanie art. 1184 K. C.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów pełnomocników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 o ochronie lokatorów (Dz. U. Nr. 39 poz. 406), w materji rozwiązywania umów najmu z winy lokatora, odwołuje się do przypadków, przewidzianych w dzielnicowych ustawach cywilnych i ponadto wymienia szereg okoliczności, które za winę biorącego w najem, powodującą rozwiązanie umowy, uznaje (art. 11 ust. 1 i ust. 2 lit. a — f):

że pomieniona ustawa, wskazując podstawy do rozwiązania najmu z winy lokatora, nic nie stanowi w kwestji, jak się dokonywa, na żądanie wynajmującego, zerwanie istniejącego między stronami węzła prawnego przeto sposób rozwiązania umowy normują kodeksy dzielnicowe;

że pozostała więc nienaruszoną zasada, wyrażona w art. 1184 K. C. iż w razie niespełnienia przez jedną ze stron ciążących na niej obowiązków rozwiązanie umowy nie następuje samem prawem, ani skutkiem oświadczenia woli wierzyciela, lecz winno być żądane sądownie, a pozwanemu, stosownie do okoliczności, może być udzielona zwłoka;

że skoro rozwiązanie umowy zależy od oceny sędziego, to i w przypadku, gdy lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą nie mniej niż 2-ch

następujących po sobie rat komornego, sędzia może żądanie rozwiązania najmu odrzucić, jeśli uzna, iż zaległość powstała wskutek zdarzeń od lokatora niezależnych, np. skutkiem ciężkiej choroby, nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i t. p., albo że lokator miał uzasadnione powody do wstrzymania się z płaceniem komornego (art. 1741 K. C.): zapatrywanie bowiem, że sędzia, ustaliwszy zaległość, wywołaną nie brakiem pracy, ani wogóle nędzą wyjątkową, miałby bezwzględny obowiązek wyrzeczenia eksmisji i nie byłby władny badać, czy zwłoka, której dopuścił się lokator, może być usprawiedliwiona, byłoby zbyt doniosłą zmianą obowiązującego prawa, aby e można przyjąć bez wyraźnego postanowienia ustawy;

że gdy więc w przypadku, przewidzianym w p. a ust. 2 art. 11 ustawy o ochronie lokatorów, ustanie najmu nie następuje z samego prawa, i sędzia jest powołany nie do tego jedynie, aby stwierdzić rozwiązanie najmu przez sam fakt niezapłacenia 2-ch rat czynszu, lecz — aby na zasadzie oceny okoliczności sporu swoją władzą umowę rozwiązać lub rozwiązania odmówić, może on i powinien wziąć pod uwagę zachowanie się lokatora i po dopuszczeniu do zaległości, w szczególności — zaspokojenie wynajmującego nawet już po wytoczeniu powództwa o wyrugowanie; z uwagi jednak, że w zasadzie wzajemny stosunek stron określa się według stanu rzeczy w dacie skargi sądowej i że ochrona lokatorów, stwarzając doniosłe ograniczenia praw właścicieli domów, wymaga od biorących w najem ścisłego wykonywania ciążących na nich zobowiązań, — tylko istotnie ważne powody mogą usprawiedliwić oddalenie żądania eksmisji ze względu na uiszczenie zaległości już po wyniesieniu skargi; tembardziej w wyjątkowych jedynie przypadkach może być udzielona lokatorowi zwłoka;

że zatem na postawione pytanie należy odpowiedzieć przecząco;

z tych zasad Sąd Najwyższy uznaje: przepis lit. a) ust. 2 art. 11 ustawy o ochronie lokatorów z d. 11 kwietnia 1924 r. (D. U. Nr. 39/1924 poz. 406) nie wyłącza stosowania art. 1184 K. C.

72.

W sprawie Olgi S. i innych przeciwko Państwowemu Bankowi Rolnemu o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego.

Orzeczenie z dn. 12 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: A. Kondracki, W. Miszewski, A. Stanisławski (referent), W. Kondratowicz, T. Mierzyński, B. Wermiński. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1826/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytania prawne, wynikłe w sprawie Olgi S. i innych przeciwko Państwowemu Bankowi Rolnemu o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia Składowi Siedmiu Sędziów: 1) czy na mocy obowiązujących przepisów prawa Państwowy Bank Rolny, działający w zastępstwie Skarbu Państwa, mocen jest uzyskiwać hipoteczne zabezpieczenie poży-

czek b. Banku Szlacheckiego, udzielonych pod zastaw nieruchomości ziemskich na podstawie decyzyj swych, stwierdzających odnośne należności; 2) czy Bank Rolny, popierając w drugiej instancji prawidłowość i skuteczność zatwierdzonego sądownie (hipotecznie) wniosku w tym przedmiocie może składać dowody uzupełniające (np. odpisy ogłoszeń w Gońcu Urzędowym b. Imperjum Rosyjskiego), które Sąd drugiej instancji mógłby mieć na względzie.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora Sąd Najwyższy rozważył co następuje:

A. Co do pytania pierwszego.

I) W myśl zasad ogólnych, wyrażonych w początkowych artykułach Ust. Hip., obowiązującej na obszarze Ziem Wschodnich, gdzie na majątki ziemskie udzielane były pożyczki b. Banku Szlacheckiego, dla zabezpieczenia na hipotece majątku dłużnika zaciągniętych przezeń zobowiązań konieczny jest, poza hipoteką sądową, należyty umowny tytuł urzędowy w postaci obligu w formie notarjalnej. Przepisy statutu b. Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemskiego b. Imperjum Rosyjskiego (tom XI część 2 Zwodu Praw) nie wymagały sporządzania aktów notarjalnych, ani przy przystąpieniu do otrzymania pożyczki bankowej (art. 55), ani też przy jej udzieleniu, gdy Bank odbierał od dłużnika zobowiązanie zastawne z wyłuszczeniem warunków zastawu i do wysokości przyznanej pożyczki nakładał zastrzeżenie na oddany w zastaw majątek ówczesnym trybem zapisu w księgach b. Starszych Notarjuszów (art. 68 i 69). Po zawarciu w r. 1921 Traktatu Ryskiego, którego mocą (art. XII) pożyczki, udzielone przez b. instytucje państwowe rosyjskie pod zastaw majątków, objętych obecnemi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, uznane zostały za należące do Skarbu wskrzeszonego Państwa Polskiego, ustawodawstwo polskie likwidację rzeczonych pożyczek przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26 stycznia 1922 r. (Dz. U. Nr. 10 poz. 71), a samym wierzytelnościom pożyczkowym nadało prawa przywileju, obciążającego dobra nieruchome i określonego w art. 40 U. H. Z. W. po należnościach w art. 41 tegoż prawa wyszczególnionych, na mocy ustawy z dn. 25 września 1922 r. (Dz. U. Nr. 90 poz. 825), przyczem uzasadnienie Ministerstwa do powołanej ustawy (druk Nr. 3079), jako powód do jej wydania wskazuje konieczność zagwarantowania w ten sposób prawa Skarbu do obciążonych pożyczkami b. Banku Szlacheckiego nieruchomości, pomimo istotnej różnicy pomiędzy należnościami pożyczkowemi i uprzywilejowanemi z art. 41 U. H. Z. W., a to ze względu na wywiezienie w czasie wojny do Rosji archiwów banków państwowych rosyjskich oraz starszych notarjuszów, a stąd niemożność po stronie władz polskich wykazania powyższych należności pożyczkowych przy wywołaniu majątków dłużników do pierwiastkowej regulacji hipoteczne;. W przedmiocie ujawnienia w hipotece przeliczenia na złote wierzytelności Skarbu Państwa § 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (Dz. U. Nr. 30/1925 r. poz. 213) uważa za dostateczną podstawę wpisu wniosek właściwej władzy państwowej lub państwowej instytucji bankowej, działającej w charakterze organu

Skarbu Państwa, rozporządzenie zaś Ministra Reform Rolnych z dnia 3 września 1926 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu odnośnie do likwidacji wierzytelności b. Banku Szlacheckiego (Dz. U. Nr. 101 poz. 584), upoważnia Bank Rolny, jako likwidatora, do załatwiania wszelkich czynności hipotecznych, dotyczących zarówno przerachowania, jakoteż ograniczania i wykreślania zabezpieczeń należności, tudzież przymusowego ich ściągania na mocy dokumentów, sporządzanych w tym celu przez tenże Bank Rolny na podstawie przepisów jego statutu (§ 1, 3 i 6 rozp.). Przepis ten znajduje dalsze wyjaśnienie w § 6 i 11 statutu Banku Rolnego, jako załącznika do rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z d. 11 czerwca 1928 r (D. U. Nr. 64 poz. 584), a w § 6 i 8 poprzedniego statutu Banku, załączonego do rozp. Min. Ref. Rol. z d. 20 czerwca 1925 (Dz. U. Nr. 69 poz. 487), według których wszelkie oświadczenia piśmienne Dyrekcji Banku, zawierające zobowiązania lub zrzeczenie się praw, mają moc prawną dokumentów publicznych, egzekucja zaś należności z tytułu własnych wierzytelności Banku Rolnego i powierzonych mu do likwidacji lub administracji odbywa się trybem, przewidzianym dla ściągania bezspornych należności i opłat skarbowych.

II) Samo nadanie pomienionym należnościom pożyczkowym charakteru uprzywilejowanych według art. 40 i 41 U. H. Z W. nie stanowi wcale przeszkody do hipotecznego ich zabezpieczenia. Przepisy tej ustawy, wzmiankujące o konieczności wpisania do hipoteki wszelkich tytułów w przedmiocie obciążenia prawa własności prócz przywilejów celem korzystania z jawności hipotecznej względem trzecich (art. 4 i 7), mają na względzie, iż uprzywilejowane należności są zwykle nieliczne, mało znaczące i powszechnie wiadome lub łatwe do sprawdzenia, wnoszenie ich zatem do hipoteki powodowałoby zbyteczne jej zagmatwanie, skoro i bez wpisu zatrzymują pierwszeństwo przed wpisanemi do ksiąg wierzytelnościami. Tymczasem sporne należności przytoczonych znamion nie posiadają, są bowiem liczne na znaczne sumy i ani wiadome powszechnie, ani też łatwe dla trzecich do sprawdzenia, wpisanie zaś ich do wykazu hipotecznego nie jest wzbronione przepisami prawa hipotecznego i ma na celu zwolnienie wierzyciela od śledzenia dalszych losów majątku, na którym służy przywilej; w przypadkach sprzedaży w całości lub parcelacji chroni wierzyciela od ewentualności nieoczekiwanego przez nabywców poszukiwania od nich należności, korzystających z przywileju, jak również ostrzega osoby, któreby miały zamiar udzielić pożyczki na majątek, o istniejącem już jego obciążeniu, jest zatem pożądane w interesie porządku prawnego i społecznego. Podstawą wpisu nie może być w tym razie akt notarjalny, którego zawarcie przy zaciąganiu pożyczek w statucie b. Banku Szlacheckiego nie było wogóle przewidywane. Natomiast z zestawienia wyszczególnionych wyżej postanowień prawodawczych polskich widoczna, iż prawodawca polski powierzył Bankowi Rolnemu w przymiocie likwidatora określanie mocą własnej decyzji obecnej wysokości niespłaconych pożyczek b. Banku Szlacheckiego, ciążących na majątkach dłużników, z przeliczeniem na walutę złotową, zmiany w zabezpieczeniu i dochodzenie pożyczek od dłużników narówni z bezspornemi należnościami skarbowemi oraz wykonywanie odnośnych czynności hipotecznych; skoro zaś podanie do hipoteki dłużnika wpisu, zabezpieczającego należność, jest początkiem jej egzekucji, nie

można również odmówić Bankowi prawa działania i w tym względzie na podstawie decyzji władz bankowych. Wskutek nadanego prawem charakteru należności, hipoteczne jej zabezpieczenie zbliża się do hipoteki prawnej, oznaczonej w art. 72 U. H. Z. W., w tej mierze iż wniesienie wpisu ma też miejsce na zasadzie postanowienia władzy egzekwującej, stanowiącego tytuł odpowiedni. Właściciel majątku, na którym ciążą zwykłe należności skarbowe, jako strona bezpośrednio interesowana może skarżyć w drodze instancyj postanowienia władz i instytucyj, wykazujące istnienie i wysokość należności, gdy zaś obciążenie stanowi pożyczka b. Banku Szlacheckiego, istotą swą podobna do wierzytelności w stosunkach prywatnych, służy mu prawo wystąpienia sądownie przeciwko wierzycielowi o zniesienie lub ograniczenie wpisu, jak to ma miejsce w hipotece prawnej pod rządem przepisów prawnych b. Królestwa Kangresowego (art. 15 Prawa o przyw. i hipot.) a wówczas Bank Rolny obowiązany będzie zasadność wpisu czyli dług na rzecz Skarbu w zapisanej wysokości udowodnić.

B. Co do pytania drugiego.

Przy wniosku hipotecznym konieczne jest złożenie tytułu, na którym wniosek ten się opiera. W razie zatwierdzenia wniosku przez Wydział Hipoteczny i przejścia sprawy, z odwołania się strony przeciwnie interesowanej, pod rozpoznanie Sądu, jako drugiej instancji, wobec dalszego postępowania trybem kontradyktoryjnym, nie zachodzi przeszkoda do składania przez stronę, która przyjęty wniosek zgłosiła, dokumentów uzupełniających, celem poparcia zasadności decyzji Wydziału Hipotecznego, zaczem oba wymienione na początku pytania ulegają rozwiązaniu w sposób twierdzący.

Z tych zasad Sąd Najwyższy uznaje:

1) że Państwowy Bank Rolny, działający w zastępstwie Skarbu Państwa, ma prawo na podstawie swojej decyzji uzyskać hipoteczne zabezpieczenie pożyczki b. Państwowego Banku Szlacheckiego, udzielonej pod zastaw nieruchomości;

2) że w postępowaniu hipotecznem składanie w 2-giej instancji dokumentów uzupełniających przez stronę, której wniosek zatwierdzony został przez Wydział Hipoteczny, nie sprzeciwia się przepisom prawa.

73.

W sprawie Leoniły K. przeciwko Juljannie M. o prawo własności majątku.

Orzeczenie z dn. 16 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz, S. Suryn (referent). Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1143/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Aleksandra Gliklicha, pełnomocnika Leoniły K., na wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 3 grudnia 1927 roku w sprawie przeciwko Juljannie M. o prawo własności do majątku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że z wystąpienia Leoniły K. o majątek spadkowy po bracie przeciwko wdowie po spadkodawcy, Sąd Okręgowy w instancji drugiej, uchylając wyrok Sądu Pokoju przyznał powódce prawo własności do spadkowego majątku nieruchomego, pozostawiając majątek ten w dożywotniem korzystaniu pozwanej, i jako uzasadnienie wydanego wyroku przytoczył, iż aczkolwiek spadkodawca należał do stanu duchownego, lecz prowadził tryb życia włościański, zajmując się rolnictwem, a zatem winien być zastosowany zwyczaj miejscowy, według którego pozwanej, jako wdowie po spadkodawcy, przysługuje dożywotnie korzystanie z majątku spadkowego;

że w myśl ust. 5 art. 1184 t. X cz. 1 Zw. Pr., który oparty jest na przepisie art. 13 Ogól. Ust. Włość (dod. specj. do t. IX Zw. Pr. w/g kontyn 1912) oraz art. 10^1 U. P. C., jak już niejednokrotnie wyjaśnił Sąd Najwyższy, zwyczajowy tryb dziedziczenia stosuje się jedynie w sprawach spadkowych włościan tudzież kolonistów z cudzoziemców, zamieszkałych po wsiach (Zb. orz. 1923 r. Nr. 2 1924 Nr. 102, 175, 1925 r. Nr. 42 i in.), nie może być więc zastosowany w sprawie niniejszej ze względu, iż aczkolwiek spadkodawca nie był włościaninem, a należał do stanu duchownego, lecz prowadził tryb życia włościański, zajmując się rolnictwem; ust. 5 art. 1184 t. X cz. 1 Zw. Pr., jako przepis wyjątkowy, nie ulega wykładni rozciągłej; nietrafne jest również powołanie się wyroku na art. 10^1 U. P. C., albowiem przepis ten zezwala stosowanie powszechnie znanego zwyczaju miejscowego w przypadkach wyraźnie przez ustawy nie przewidzianych, w zachodzącym zaś przypadku przepis art. 1143 t. X cz. 1 Zw. Pr. określa

ściśle stosunek prawny, z którego wynika roszczenie pozwanej do majątku spadkowego;

że przeto zarzuty skargi kasacyjnej są słuszne i wyrok zaskarżony wskutek obrazy art. 1184 ust. 5 t. X cz. 1 Zw. Pr. oraz art. 10^1 i 142 U. P. C nie może być utrzymany;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 3 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 1184 p. 5 t. X cz. 1 Zw. Pr oraz art. 10^1 i 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

74.

W sprawie Nikity M. z Blumą G. o należność z weksli.

Orzeczenie z dn. 16 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), S. Suryn. Prokurator. C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1317/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Adama Zaleskiego, pełnomocnika Nikity M. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 listopada — 14 grudnia 1927 roku w sprawie z Blumą G. o należność z weksli.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że z powództwa Blumy G. przeciwko Nikicie M. o należność z weksli 1914 r., płatnych w 1914 i 1916 r. w Krzemieńcu na Wołyniu, Sąd Apelacyjny w Lublinie po uznaniu, iż sporne weksle korzystają z moratorjum wekslowego na zasadzie rozp. Rady Ministrów z d. 21 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. 1925 r. Nr. 127 poz. 908), zgłoszony przez skarżącego zarzut przedawnienia odrzucił i powództwo w części kapitalnej sumy pretensji zasądził, w kasacji zaś skarżący zarzuca temu wyrokowi obrazę rozporz. Kom. General. Z. W. z d. 23 grudnia 1919 r. (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. Nr. 44 poz. 531) oraz art. 73 Ust. Weksl. ros. 1903 r. i art. 711 U. P. C.

2) że rozkaz Naczel. Wodza Wojsk Polskich z d. 17 stycznia 1920 roku w przedmiocie utworzenia Komisarjatu Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego (Dz. Urzęd. Zarządu Cyw. Ziem. Wołynia i Frontu Podolskiego Nr. 1 poz. 1 art. 6) wszelkie rozporządzenia Kom. General. Ziem. Wschod., wydane przed ogłoszeniem pomienionego wyżej rozkazu, utrzymał w mocy, a zatem rozporz. Kom. General. Ziem Wschod. z d. 23 grudnia 1919 r.

w przedmiocie przedłużenia terminu płatności weksli, wystawionych przed i po dniu 18/31 lipca 1914 r., zachowało moc swoją na terytorjum pow. Krzemienieckiego, a jako nie uchylone i nie zmienione żadnym z późniejszych aktów ustawodawczych, obowiązuje nadal;

3) że przeto do przypadku nie mają zastosowania ani powołane przez Sąd Okręgowy rozporządzenie Komisarza Nacz. Ziem. Woł. i Fr. Podol. z dn. 10 lipca 1920 r. (D. U. Zarz. Cyw. Z. Woł. i Fr. Pod. Nr. 16 poz. 232), gdyż powiat Krzemieniecki z dniem 1 czerwca 1920 r., a więc przed wydaniem tego rozporządzenia, z Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Fr. Pod. już wyłączony został (D. U. Zarz. Cyw. Z. Woł. i Fr. Pod. Nr. 13 poz. 167), ani też powołane przez Sąd Apelacyjny rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21 grudnia 1925 r., jako wydane dla okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, gdyż aczkolwiek powiat Krzemieniecki włączony został do jurysdykcji Sądu Apelacyjnego w Lublinie (rozp. Rady Min. z 21 czerwca 1922 r. D. U. poz. 415), ale to włączenie samo przez się nie mogło skutkować zmiany poprzednio istniejącego na terytorjum tego powiatu stanu prawnego, wobec czego wyrok zaskarżony, stanowiąc obrazę rozporządzenia Kom. Gen. Z. W. z 23 grudnia 1919 r. oraz art. 711 U. P. C., ostać się nie może;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 listopada — 14 grudnia 1927 r. z powodu obrazy rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 23 grudnia 1919 r. (D. U. Nr. 44 — 1919 r. poz. 531) oraz art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

75.

W sprawie Ireny L. przeciwko Teodorowi L. i Mikołajowi P. o unieważnienie umowy.

Orzeczenie z dn. 17 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: T. Mierzyński (referent), W. Święcicki. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1252/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Adama Popławskiego, pełnomocnika Ireny L., na wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 25 sierpnia 1927 roku w sprawie przeciwko Teodorowi L. i Mikołajowi P. o unieważnienie umowy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącej i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że z powództwa Ireny L. o unieważnienie zawartej w dniu 20 stycznia 1927 r. przez jej męża, Teodora L., umowy najmu w przedmiocie wy-

dzierżawienia Mikołajowi P. na okres 35-letni — 125 dzies. ziemi, będącej wspólną własnością małżonków L., Sąd Pokoju w Rożyszczach orzekł: rzeczoną umowę uznać za nieważną i rozwiązać, a ziemię w niej wskazaną wyłączyć z posiadania dzierżawcy P., zaś Sąd Okręgowy w Łucku, w charakterze instancji odwoławczej, postanowił wyrok Sądu Pokoju w części połowy wspomnianej w nim ziemi uchylić, potwierdzając go w pozostałej części;

że zarzut ze strony skarżącej Ireny L. obrazy art. 129 U. P. C. przez niezgodne z istotną osnową skargi powodowej ujęcie w wyroku jej roszczeń powodowych jest w zupełności trafny; albowiem w powołaniu się na to, iż w myśl art. 554 i 555 t. X cz. 1 Zw. Pr. mąż nie miał prawa rozrządzić ziemią, stanowiącą wspólną ich własność, wydzierżawiając ją P., powódka w konkluzji skargi powodowej żądała: uznać umowę dzierżawną za nieważną i jej nieobowiązującą, a w konsekwencji ziemię wraz z budynkami wyłączyć z nieprawnego posiadania P., rugując go z ziemi oraz budynków, które przekazać we wspólne posiadanie jej wraz z mężem, z prawem jej do połowy mienia; w roszczeniach tych nie miał przeto Sąd Okręgowy słusznej podstawy do wniosku, iż powódka żąda jakoby unieważnienia umowy dzierżawnej jedynie „w części, dotyczącej jej praw do połowy ziemi";

że w myśl art. 554 t. X cz. 1 Zw. Pr. zarządzenia co do majątku wspólnego oraz trybu zarządu winny być ustalone za wspólną zgodą wszystkich współwłaścicieli, których istota praw, wypływających ze wspólnej własności (art 543 i nast. t. X cz. 1 Zw. Pr.), polega na tem, że każdemu z nich, w należnej mu idealnej części, przysługuje tytuł prawny do każdej bez żadnego wyjątku części wspólnego mienia; płynie stąd uzasadniony wniosek, że nikt ze współwłaścicieli bez zgody pozostałych nie jest mocen rozrządzić mieniem wspólnem w całości, jak również poszczególnemi indywidualnemi jego składowemi częściami, gdyż tego rodzaju rozrządzenie gwałciłoby prawa innych współwłaścicieli do należnych im idealnych części i w skutkach swych, jako równoznaczne z rozrządzeniem cudzem mieniem, powoduje, o ile to dotyczy umów najmu, nieważność w całości umów w przedmiocie wspólnego mienia, zawartych bez zgody wszystkich współwłaścicieli;

że przeto oparty na odmiennych przesłankach, niezgodnych z prawem oraz z okolicznościami sprawy, wyrok Sądu Okręgowego, orzekający nieważność zawartej bez zgody powódki przez jej męża umowy najmu jedynie odnośnie należnej powódce połowy ziemi, będącej wspólną własnością jej z mężem, uwłacza przepisowi art. 554 t. X cz. 1 Zw. Pr., a tem samem nadto art. 142 U. P. C., jako taki więc nie może pozostać w mocy (art. 186 U. P. C), wobec czego nie zachodzi potrzeba rozważenia pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej, w tym stanie rzeczy nieistotnych oraz nieaktualnych;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z d. 25 sierpnia 1927 r. z powodu obrazy art. 554 t. X cz. 1 Zw. Pr. i art. 142 U. P C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

76.

W sprawie Poleskiego Banku Spółdzielczego przeciwko Fryderykowi N. o przerachowanie.

Orzeczenie z dn. 17 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: T. Mierzyński, W. Święcicki (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 2320/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Kazimierza Petrusewicza, pełnomocnika Poleskiego Banku Spółdzielczego, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 14 sierpnia 1928 roku w sprawie przeciwko Fryderykowi N. o przerachowanie

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Okręgowy przerachował wkład oszczędnościowy Fryderyka N. w kwocie 4000 rb., złożony w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu Ziemian Poleskich, które zostało następnie przekształcone na Bank Spółdzielczy, na 125 zł. zgodnie z ust. 5 § 17 rozp. walor., wskazując na to, że ponieważ pozwany Bank nie złożył dowodów, iżby powód wzajemny N. był członkiem spółdzielni, w jakim tylko razie obowiązywałby go sporządzony przez Bank Spółdzielczy bilans, należy do wkładki oszczędnościowej powoda zastosować nie ust. 9 § 17 rozp walor., jak do członka spółdzielni, lecz ust. 5 tegoż § 17, traktujący wogóle o wkładkach oszczędnościowych i terminowych, złożonych w bankach; Sąd Apelacyjny, do którego odwołały się ze skargami obie strony, powyższy wyrok zatwierdził podzielając przytoczone przez Sąd Okręgowy motywy, a pozatem opierając się na tem, iż Bank nie oponował przeciwko zarzutom, stawianym mu w apelacji Fryderyka N., który wyjaśnił przyczyny złego bilansu Banku;

że skarga kasacyjna Banku Spółdzielczego zarzuca Sądowi Apelacyjnemu obrazę ust. 5 i 9 § 17 rozp. walor. przez mylne zastosowanie do przypadku ust. 5 pomienionego § 17 rozporządzenia, zamiast us.t 9-go;

że zarzut powyższy jest słuszny, gdyż do przerachowania wkładów oszczędnościowych, złożonych w spółdzielniach, mają zastosowanie przepisy, podane w ust. 9 § 17 rozp. walor, bez względu na to, przez kogo te wkłady, czy przez członka spółdzielni, czy też przez osobę obcą, zostały złożone; co zaś do powoływanej przez Sąd Apelacyjny okoliczności, iż

Bank nie oponował przeciwko zarzutom N. w skardze apelacyjnej, w której twierdził on, że Bank zbyt nisko oszacował w bilansie swoją nieruchomość i że część weksli z portfelu Banku została wykupiona przez niektórych członków Banku po kursie 2 mar 16 fen. za rubla w czasie spadku waluty to fakty te, o ileby nawet miały miejsce, nie mogłyby uzasadnić zastosowania przez Sąd zamiast właściwego, przewidzianego w rozporządzeniu waloryzacyjnem dla danego stosunku przepisu, przepisu, normującego inną kategorję stosunków;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z d. 14 sierpnia 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. i ust. 9 § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu (D. U. 1925 poz. 213) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

77.

W sprawie Bronisława S. przeciwko firmie „Fabryka drutu i gwoździ S., M. i S-ka o przywrócenie praw do zarządu.

Orzeczenie z dn. 19 kwietnia—7 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), A. Stanisławski. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 46/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Władysława Młodzkiego, pełnomocnika Bronisława S., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10—24 lipca 1928 roku w sprawie przeciwko firmie: „Fabryka drutu i gwoździ S. M. i S-ka" o przywrócenie praw do zarządu

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że powództwo Bronisława S., uczestnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Fabryka drutu i gwoździ S., M. i S-ka", wytoczone 28 lipca 1924 r. przeciwko tejże Spółce: 1) o przywrócenie powodowi zastrzeżonego umową stanowiska zarządcy handlowego w Spółce wprost lub po uznaniu za nieważną uchwały walnego zgromadzenia wspólników z 25-ego kwietnia 1922 r., dotyczącej usunięcia powoda z zarządu, i 2) o wydanie mu, jako zarządcy handlowemu, ksiąg i dowodów, dotyczących Spółki Sąd Apelacyjny wyrokiem z 10—24 lipca 1928 r. oddalił z założenia, że, wbrew twierdzeniu powoda, uchwała z 25 kwietnia 1922 r., której mocą powód został usunięty z zarządu, pod względem formalnym zapadła prawidłowo, gdyż zebranie wspólników zwołane było przez dwóch zarządców (z pośród trzech), a porządek dzienny obejmował ustalenie liczby zarządców i ich wybór, nie zachodzą więc przyczyny nieważności z art. 16 dekretu o spółkach z ogr. odp., uchwała zaś nie była zaskarżona w terminie przepisanym (art. 19 ust. 2 tegoż dekretu) i wskutek tego stała się prawomocna;

że w skardze kasacyjnej powód wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art 14 i 16 dekretu o spół. z ogr. odp. oraz art. 711 U. P. C., zarzucając: 1) błędność wniosku co do prawidłowości zwołania walnego zgromadzenia na 25 kwietnia 1922 r., albowiem nastąpiło to bez udziału powoda, który był jednym z zarządców, z mocy zaś ustawy zwoływanie walnych zgromadzeń należy do wszystkich zarządców łącznie, a nie do ich większości lub każdego poszczególnego zarządcy 2) błędność wniosku co do ważności tejże uchwały, gdyż z mocy umowy Spółki powód nie mógł być usunięty z zarządu, co zostało przesądzone w sporze między temi samemi stronami w innej sprawie, i 3) pominięcie orzeczenia Sądu Najwyższego w rzeczonej sprawie, mającego dla stron powagę rzeczy osądzonej i wykluczającego powzięcie przez walne zgromadzenia uchwały, sprzecznej z tem orzeczeniem;

że pierwszy z powyższych zarzutów nie jest uzasadniony, albowiem, jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny, zwołanie zebrania wspólników, w braku innych postanowień umowy, może być dokonane przez większość zarządców, nawet wbrew zdaniu mniejszości, wynika to bowiem z art. 14 dekretu o sp. z ogr. odp. w związku z art. 17 ust. 2, który w drodze analogji ma tutaj zastosowanie;

że natomiast nie można odmówić słuszności dalszym zarzutom skargi kasacyjnej, albowiem: a) opierając się na treści orzeczenia Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1924 r., wydanego w innej sprawie między temi samemi stronami, skarżący utrzymuje, że powództwo niniejsze jest realizacją stosunków, ustalonych prawomocnie w rzeczonej sprawie, gdyż w sprawie tej, w związku z żądaniem skarżącego unieważnienia wcześniejszej uchwały walnego zgromadzenai z 6 lutego 1922 r. chodziło o stwierdzenie, iż stanowisko powoda, jako zarządcy w Spółce, nie jest zależne od swobodnej woli zgromadzenia wspólników, lecz ma podstawę wyłącznie w umowie Spółki (art. 9 ust. 3 cz. 2 dekr. o spół. z ogr. odp.), wobec zaś rozstrzygnięcia tego sporu w sensie pozytywnym późniejsza uchwała z 25 kwietnia 1922 r., wydana w toku powyższego procesu nie może mieć żadnych skutków, jako stojąca w sprzeczności z wyrokiem, chociażby nie była zaskarżona w terminie, przewidzianym w art. 19 ust. 2 dekretu o sp. z ogr. odp b) pogląd ten uznać należy za uzasadniony, jeżeli bowiem w przedmiocie sposobu powoływania i odwoływania zarządców Spółki zapadła uchwała walnego zgromadzenia, która w trybie należytym została zaskarżona, okoliczność ta nie może być poczytywana za obojętną przy podejmowaniu, w toku procesu, w tymże przedmiocie nowych uchwał, któreby w swoim wyniku miały prowadzić do zniweczenia skutków wyroku, mającego zapaść na skutek zaskarżenia pierwszej uchwały, skutki te bowiem mają wsteczne działanie i tamują wszelkie poczynania w kierunku ponowienia czynności, będącej przedmiotem sporu i uznanej następnie za niezgodną z prawem, c) przyjęcie poglądu przeciwnego prowadziłoby do tego, że wspólnik, domagający się przywrócenia naruszonych pierwszą uchwałą praw, chociażby uzyskał pomyślny wyrok, nie mógłby z niego skorzystać wskutek sprzecz-

nej z wyrokiem uchwały następnej; paraliżowanie w ten sposób skutków wyroku sądowego nie może być sankcjonowane pod pozorem, że następna uchwała nie została zaskarżona w oznaczonym terminie, zaskarżenie to bowiem nie byłoby czem innem, jak tylko powtórzeniem sporu, już toczącego się, d) w tych warunkach należało zająć się zbadaniem oświadczeń skarżącego w związku z treścią powołanego przez niego orzeczenia z 28 kwietnia 1924 r. i sprawdzić ich zgodność z danemi faktycznemi, e) tego obowiązku Sąd Apelacyjny nie spełnił pominął bowiem orzeczenie z 28 kwietnia 1924 r. i oparte na niem oświadczenie powoda;

że wobec tego zaskarżony wyrok, jako nieodpowiadający wymaganiom art. 339 U. P. C. ulega uchyleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10—24 lipca 1928 roku z powodu obrazy art. 339 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

78.

W sprawie Tadeusza S. przeciwko Skarbowi Państwa o 4.223 zł. z % za zaginiony bagaż.

Orzeczenie z dn. 19 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Miszewski (referent), A. Stanisławski. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 117/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokatów Konstantego Bajraszewskiego i Władysława Lityńskiego, pełnomocników Tadeusza S., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 3 listopada 1928 roku w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o 4.223 zł. z % za zaginiony bagaż.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że postępowanie z powództwa skarżącego przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za utracony w czasie katastrofy kolejowej bagaż Sąd Apelacyjny umorzył z uwagi, iż roszczenie nie ulega rozpoznaniu Sądu Cywilnego, jako wynikające ze stosunku służbowego, albowiem utracone przez powoda rzeczy były przewożone w wojskowym pociągu pancernym, który uległ katastrofie, i w którym powód, jako wojskowy czynnej służby, był koszarowany i pełnił swoje obowiązki służbowe, oraz że droga sporu sądowego o roszczenie podwładnego przeciwko zwierzchności nie jest dopuszczalna;

że przedewszystkiem należy zauważyć, iż wojskowy, pełniący służbę w pociągu pancernym, nie pozostaje w stosunku podwładności do dyrekcji kolejowej, która, według twierdzenia powoda, wskutek zaniedbania obowiązków przez jej funkcjonarjuszów ponosi winę spowodowania katastrofy, niema więc żadnych podstaw do mniemania, iż roszczenie powoda skierowane jest przeciwko jego zwierzchności służbowej;

że pozatem w myśl zasad procesowych znaczenie decydujące przy rozwiązaniu pytania, czy sprawa należy do jurysdykcji sądowej, czy też z tej jurysdykcji jest wyjęta, ma treść żądań skargi powodowej; jeżeli przeto z pomienionych żądań wynika, iż skargą powodową wszczęty został spór o prawo cywilne, sprawa winna być uznana z mocy art. 1 U. P. C. za podlegającą rozstrzygnięciu w trybie postępowania sądowego, natomiast, jeżeli treść żądań zmierza do przyznania powodowi nie prawa cywilnego, lecz innego prawa, Sąd obowiązany jest skargę odrzucić, nie wdając się w jej rozpoznanie;

że w danym przypadku powód domaga się wynagrodzenia szkody majątkowej, wynikłej, w jego mniemaniu, z czynu niedozwolonego, względnie z zaniedbania, treść więc jego żądań mieści się w granicach sporu o prawo cywilne (art. 684 t. X. cz. I. Zw. Pr.);

że wobec tego, jak słusznie zarzuca skarżący, przytoczone przez Sąd Apelacyjny uzasadnienie odmowy rozpoznania sprawy nie znajduje usprawiedliwienia w przepisach prawa, zaskarżona więc decyzja, jako nieodpowiadająca wymaganiom art. 711 U. P. C., ulega uchyleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 3 listopada 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

79.

W sprawie Skarbu Państwa przeciwko Magistratowi m. Kowla o własność placu.

Orzeczenie z dn. 23 kwietnia—16 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), T. Mierzyński. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1009/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 listopada 1927 roku w sprawie przeciwko Magistratowi m. Kowla o własność placu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika strony skarżącej oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Skarb Państwa wystąpił przeciwko Magistratowi m. Kowla o własność placu, położonego w m. Kowlu przy ul. Monopolowej, i wyjęcie placu z posiadania gminy m. Kowla z zasady, iż plac ów stanowił własność b. Ziemstwa Powiatowego, a na mocy art. XII Traktatu Ryskiego oraz art. 406 t. X. cz. I. Zw. Pr. stał się własnością Skarbu Państwa;

2) że Sąd Apelacyjny, zgodnie z wyrokiem I instancji, powództwo oddalił, w kasacji zaś Prokuratorja Generalna, działając w imieniu Skarbu Państwa, żąda uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. XII Traktatu Ryskiego, art. 406 t. X cz. I. Zw. Pr., dekretu Kom. Nacz. Ziem Wołyń. i Fr. Pod. z 28 marca 1920 r. (D. U. Z. Woł. i Fr. Pod. Nr. 3, poz. 24), dekretów z 5 grudnia 1918 r. (D. Pr. poz. 51), z 4 lutego 1919 r. (D. Pr. poz. 141), z 13 grudnia 1918 r. (D. Pr. poz. 58), z 4 lutego 1919 r. (D. Pr. poz. 140) i z 27 listopada 1918 r. (D. Pr. poz. 48);

3) że za mienie państwowe, o którem mówi przepis art. XII Traktatu Ryskiego, uważa się wszelkiego rodzaju mienie oraz prawa majątkowe samego Państwa, jakoteż instytucyj państwowych, mienie i prawa majątkowe apanażowe, gabinetowe, pałacowe, wszelkiego rodzaju mienie i prawa byłego cara rosyjskiego i członków byłego domu carskiego, wreszcie wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe, nadane przez byłych carów rosyjskich, literalne wiec brzmienie tego artykułu mienia ciał samorządowych wcale nie obejmuje;

4) że tak zw. „ziemstwa" były nie instytucją państwową w ścisłem tego słowa znaczeniu, jak mniema skarżąca, lecz ciałem samorządowem, posiadającem odrębną od Skarbu Państwa osobowość prawną (art. 4 ustawy o sam. ziem. t. II. Zw. Pr., art. 414 p. 4, art. 698 p. p. 3 i 4 t. X. cz. I. Zw. Pr., i korzystającem jedynie w sprawach sądowych z uprawnień Skarbu Państwa (por. art. 1282, uwaga 5 U. P. C.); Traktat Ryski zgodnie z temi przepisami prawa bynajmniej majątków Państwa i instytucyj państwowych z majątkami ciał samorządowych nie utożsamia, lecz wyraźnie majątki te rozróżnia, jak to wynika z art. XI i XV, a zatem wniosek Sądu Apelacyjnego, iż Skarb Państwa nie uzyskał na mocy art. XII Traktatu Ryskiego własności majątków ciał samorządowych, jest z treścią przepisów Traktatu zgodny;

5) że Sąd Apelacyjny również zasadnie uznał, iż Skarb Państwa nie może swych roszczeń opierać na art. 406 t. X. cz. I. Zw. Pr.; przepis tego artykułu opiewa, iż wszystkie nieruchomości, specjalnie do nikogo nie należące, stanowią własność Państwa; jednak ciała samorządowe z chwilą ustąpienia władz rosyjskich istnieć nie przestały, jedynie inną nazwę i organizację przybrały, ale praw swych majątkowych pod działaniem ustawodawstwa Polskiego nie utraciły, owszem je zachowały; wynika to z rozciągniętych na Kresy Wschodnie (D. U. 1922 poz. 651) przepisów dekretu o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych z dn. 5 grudnia 1918 r. oraz dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego, które mówią o własnym majątku powiatowych związków komunalnych, uchylają jedynie ordynacje powiatowe i przepisy o wyborach, za rządów rosyjskich i okupacyjnych obowiązujące

(D. Pr. 1918 r., poz. 51 art. 7, D. Pr. 1919 r., poz. 141 art. 7 lit. a, art. 9 p. 1 i art. 55);

6) że skoro zatem Skarb Państwa opierał swe roszczenia jedynie na prawach b. Ziemstwa Powiatowego i żadnego innego tytułu nie wykazał, mocen był Sąd Apelacyjny, wbrew mniemaniu skarżącej, wyjaśnienie spornej pomiędzy stronami okoliczności, czy poszukiwany plac istotnie stanowił własność b. Ziemstwa, za zbędne uznać i powództwo, jako nieudowodnione, oddalić (art. 366 i 366[1] U. P. C.);

7) że przeto Sąd nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy powołanych w kasacji przepisów prawa, wobec czego wyrok zaskarżony pozostaje w mocy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

80.

W sprawie Antoniego S. przeciwko Skarbowi Państwa o 1.200 zł. renty dożywotniej.

Orzeczenie z dn. 23 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki (referent). Sędziowie: W. Kondratowicz, T. Mierzyński. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1065/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargi kasacyjne: 1) Antoniego S., oraz 2) adwokata Antoniego Zabielskiego, pełnomocnika Prokuratorji Generalnej, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 25 stycznia — 1 lutego 1928 r. w sprawie Antoniego S. przeciwko Skarbowi Państwa o 1200 zł. renty dożywotniej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

A. ze skargi kasacyjnej Antoniego S.

1) że Sądy merytoryczne ustaliły, iż powód był stolarzem, czyli że należał do kategorji, wskazanej w p. 2 art. 1 prawa z dnia 28 czerwca 1912 (tom XII cz. I Zw. Pr. Ust. Dróg. Kom. art. 575, uwaga 23, załącznik), i zarobek jego roczny na podstawie art. 32 p. 2 wymienionego prawa określono po przerachowaniu na złote, zgodnie z art. 9 i 10 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 29 grudnia 1924 r. (D. U. poz. 1029), na 1948 zł. 18 gr.; w toku postępowania w instancjach merytorycznych powód nie złożył żadnych dowodów, żeby otrzymywał jakieś dodatki w postaci premji, gratyfikacji lub rozjazdów; nie było więc żadnej zasady, wbrew wywodom w ka-

sacji S. z powołaniem się na art. 36 oraz uwagi do art. 32 prawa z roku 1912, do dodatkowych obliczeń lub dodawania mu jeszcze 1/3 części za rozjazdy;

2) że również nie jest słuszny zarzut nieuwzględnienia drożyzny, skoro ani prawo z dnia 28 czerwca 1912, ani następne przepisy nie usprawiedliwiają tego dodatkowego żądania, upada przeto zarzut pierwszy kasacji;

3) że, stosownie do art. 9 prawa z roku 1912, poszkodowani, należący do kategorji 2 art. 1 otrzymują odszkodowanie w wysokości 2/3 zarobku, a według art. 14 renta oblicza się: a) przy utracie całkowitej zdolności do pracy w stosunku 2/3; b) przy utracie części zdolności w stosunku zmniejszonym; aczkolwiek przepisy te nie wskazują wyraźnie, jakiej zdolności utratę mają na względzie, lecz z treści tychże wypływa, że mowa jest o utracie fachowej zdolności, ponieważ obliczenie dokonywa się w stosunku do zarobku poszkodowanego, jako fachowca, a nie wogóle robotnika; jeżeli przeto Sądy merytoryczne ustaliły, że powód utracił całe 100% fachowej zdolności do pracy, to przy obliczeniu renty należało przyjąć pod uwagę cały jego zarobek bez jakichbądź potrąceń, skoro mocą samego prawa poszkodowany otrzymuje tylko 2/3 całkowitego zarobku, odmienny przeto wniosek Sądu Apelacyjnego w wyroku zaskarżonym stanowi istotną obrazę art. 9 i 14 prawa z dnia 28 czerwca 1912 r., wyrok więc Sądu z dn. 25 stycznia — 1 lutego 1928 w części obliczenia wysokości należnego powodowi odszkodowania ulega uchyleniu; w pozostałej zaś części trwa w mocy.

B. ze skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej:

że z treści wyroku zaskarżonego wynika, że należną S. rentę dożywotnią po 86 zł. 60 gr. Sąd zasądził, poczynając od 1 lutego 1928 r., zaległej zaś renty za czas od 21 stycznia 1924 r. do dnia 1 lutego 1928 Sąd zasądził jednorazowo 3220 zł. 90 gr., czyli, że nie w pełnej sumie, a w sumie zmniejszonej, zgodnie z przepisami art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1927 (poz. 1029); jedyny przeto zarzut kasacji Prokuratorji Generalnej obrazy w tym punkcie art. 21 pomienionego rozporządzenia, jako bezprzedmiotowy, przyjęty być nie może;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y: A) ze skargi kasacyjnej Antoniego S. — wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 25 stycznia — 1 lutego 1928 w części, dotyczącej obliczenia przypadającego S. odszkodowania, z powodu obrazy art. 9 i 14 prawa z dnia 28 czerwca 1912 r. (Ust. Dróg Kom. art. 575, uwaga 23, załącznik, t. XII. cz. I. Zw. Pr. według kontynuacji z roku 1912) u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w uchylonej części w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e; w pozostałej części skargę **o d d a l a;** B) ze skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej skargę kasacyjną o d d a l a.

81.

W sprawie Daniela Kr. przeciwko Henrykowi K. o przerachowanie należności.

Orzeczenie z dn. 24 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1926/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Sokołowskiego, pełnomocnika Daniela Kr. na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 maja 1928 roku w sprawie przeciwko Henrykowi K. o przerachowanie należności.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny w sprawie o przerachowanie należnych Danielowi Kr. od Henryka K. dwóch sum 55.000 rub. i 25.000 rub., zabezpieczonych na hipotece nieruchomości K., zastosował do pierwszej z nich, stanowiącej resztę szacunku pomienionej nieruchomości, 55%-wą miarę przerachowania, a drugą, będącą, jak uznał Sąd, wierzytelnością z pożyczki, przerachował, jako dług osobisty też na 55% skali § 2 rozp. walor., a jako hipotekę — na 50%;

że pierwsze dwa zarzuty skargi kasacyjnej wierzyciela Kr., w których skarżący wskazuje na to, iż Sąd Apelacyjny winien był zastosować do powyższych sum § 29 rozp. walor., a nie mylnie powołany przez Sąd w decyzji § 6 tegoż rozporządzenia, nie są słuszne, gdyż z tego, że Sąd Apelacyjny przerachował sporne sumy prócz zabezpieczenia hipotecznego drugiej wierzytelności, na 55%, widać, iż Sąd Apelacyjny zastosował przepisy ust. 1 § 33 oraz ust. 1 lit. „a" § 29 rozp. walor. do pierwszej sumy i ust. 3 § 11 do odpowiedzialności osobistej, przywiązanej do drugiej sumy, które to przepisy przewidują możność przyjęcia wyższej, niż wskazana w § 6 (50%) miary przerachowania; zastosowanie do powyższych sum 55%-wej miary Sąd Apelacyjny uzasadnił tem, iż wartość nieruchomości, na której są one zabezpieczone, spadła na 45%;

że natomiast słuszne są zarzuty skargi kasacyjnej, skierowane przeciwko temu ostatniemu wnioskowi Sądu Apelacyjnego; Sąd Apelacyjny, określając na 45% spadek wartości nieruchomości w okresie czasu od sporządzenia przez strony w d. 3 czerwca 1912 r. aktu kupna-sprzedaży do chwili obecnej, oparł się na opinji biegłych, którzy ustalili powyższy procent

zniżki, mając na uwadze wartość nieruchomości, wyrażoną w dolarach; taki jednak sposób określania zmiany wartości objektu dla wyprowadzenia miary przerachowania reszty szacunku w myśl § 29 ust. 1 lit. „a" rozp. walor. nie jest dostosowany do przepisów rozporządzenia waloryzacyjnego, które przewiduje przerachowanie nie na walutę złotą, a na obiegową monetę — złote; prawodawca, stanowiąc w ust. 1 lit. „a" § 29 rozp. walor., że przy przerachowaniu niespłaconej ceny kupna, należy mieć na względzie „zmiany w wartości przedmiotu, za który przypada suma pieniężna" (podobną wskazówkę zawierają i dalsze przepisy tegoż ust. 1 § 29 rozporządzenia), niewątpliwie miał na myśli, dążąc z jednej strony do zachowania substancji majątku obdłużonego, z drugiej zaś do uwzględnienia słusznych interesów wierzyciela, iż istniejący w chwili powstania długu stosunek jego do wartości majątku winien pozostać niezmieniony; stosunek zaś ten będzie zachowany tylko w tym przypadku, jeżeli miara przerachowania będzie odpowiadała procentowi, w jakim wyraża się obecna wartość majątku, określona w złotych obiegowych, w zestawieniu z jego wartością w chwili sprzedaży, przeliczoną na złote według równi, wskazanej w dołączonej do §2 rozp. walor. tabeli (przyczem jednak w żadnym razie przerachowanie nie może przekroczyć 100%);

że ze względów powyższych zastosowanie przez Sąd Apelacyjny do należności skarżącego 55%-wej miary przerachowania, odpowiadającej zniżce wartości nieruchomości przy określeniu jej w dolarach, nie może być uznane za należycie uzasadnione;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 maja 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

82.

W sprawie Piotra S. przeciwko Michałowi T. o eksmisję i 180 zł.

Orzeczenie z dn. 24 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1938/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wiktora Gutkowskiego, pełnomocnika Piotra S., na wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 lutego 1928 roku w sprawie przeciwko Michałowi T. o eksmisję i 180 złotych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika skarżącego oraz wniosków prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Okręgowy, jako II instancja, oddalił powództwo S. przeciwko T. o 180 zł. czynszu dzierżawnego i o wyrugowanie pozwanego z działku gruntu obszaru 5 m. 43 pr., wydzierżawionej przez pozwanego od poprzedniego właściciela działki, od którego nabył ją powód, uznawszy, iż roszczenie powoda nie znajduje oparcia w przepisach ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 741);

że powód w skardze kasacyjnej bezzasadnie zarzuca Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie sporu na podstawie przepisów, nie mogących rzekomo mieć w przypadku zastosowania ze względu na to, iż powód należy również do liczby małorolnych, wobec czego stosunki stron winny być, zdaniem skarżącego, oceniane według prawa ogólnego; stosownie bowiem do art. 4 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, przepisy ogólnych ustaw cywilnych, dotyczące wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku dzierżawnego, nie mają zastosowania do dzierżaw gruntów, wyszczególnionych w art. 2 tejże ustawy, w granicach, wskazanych w art. 3, o ile nie zachodzą wypadki przewidziane w art. 7 i 8; skoro zatem, jak wynika z ustaleń zaskarżonego wyroku, sporna działka ze względu na swój charakter i przestrzeń, winna była być zaliczona do gruntów, objętych art. 2 i 3 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r., a nie zachodził żaden z tych przypadków, przewidzianych w art. 8, w których rozmiar gruntów, posiadanych przez właściciela dzierżawionej działki, może mieć wpływ na kształtowanie się jego stosunku do dzierżawcy i może uzasadnić wypowiedzenie dzierżawy na 6 miesięcy przed upływem roku gospodarczego, to Sąd Okręgowy trafnie uznał, iż zasady prawa ogólnego nie mają mocy dla stosunku stron, i oddalił roszczenie skarżącego o wyrugowanie pozwanego z dzierżawionej działki;

że również niesłuszny jest zarzut obrazy wspomnianego art. 8 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r., którą skarżący upatruje w uznaniu przez Sąd Okręgowy, iż powód, jako nabywca działki już po jej wypuszczeniu w dzierżawę, nie może korzystać z dobrodziejstwa art. 8 p. **c** tejże ustawy; z wyraźnego bowiem brzmienia tego przepisu wynika, iż może on znaleźć zastosowanie jedynie względem takiego właściciela gruntu, który sam wypuścił grunt w dzierżawę, i zgoła brak byłoby podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na nabywcę, który stał się właścicielem działki, już pozostającej w dzierżawie, zwłaszcza gdy w stosunku do takiego nabywcy nie mogą już wchodzić w grę te względy gospodarcze i społeczne, jakie skłoniły prawodawcę do uprzywilejowania tego właściciela gruntu, który przez wypuszczenie swej posiadłości w dzierżawę, utracił lub przynajmniej nadmiernie pomniejszył własny warsztat rolny;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

83.

W sprawie Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie z Janklem E. o ustalenie sposobu obliczania składek ubezpieczeniowych.

Orzeczenie z dn. 24 kwietnia—10 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2062/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Otmara Poźniaka, pełnomocnika Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie, na wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 listopada 1927 roku w sprawie z Janklem E. o ustalenie sposobu obliczania składek ubezpieczeniowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z powództwa Jankla E. przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Lublinie, Sąd Okręgowy, jako druga instancja, uznał, iż składki ubezpieczeniowe od robotników, zatrudnionych akordowo w cegielni powoda, winny być uiszczane w wysokości, zależnej od kwot faktycznych zarobków tychże robotników, stosownie do tygodniowych list płacy, składanych przez powoda, oraz obniżył sumę składek za miesiąc kwiecień 1927 r. z kwoty 309 zł. 15 gr., żądanej przez Kasę Chorych, do kwoty 201 zł. 69 gr., obliczonej według rzeczywistego zarobku robotników za powyższy okres czasu;

że wyrokowi powyższemu pozwana Kasa Chorych zarzuca w skardze kasacyjnej obrazę art. 20 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272), wywodząc, iż robotnicy, pracujący akordowo, winni być poczytani za niestale zatrudnionych, wobec czego za podstawę do zaliczenia ich do grup zarobkowych, może być przyjęty jedynie ich zarobek przeciętny, oraz iż o przeniesieniu robotników akordowych do innej grupy zarobkowej, stanowić może jedynie zmiana wysokości ich przeciętnego zarobku, a nie wysokość zarobku rzeczywistego;

że zarzuty powyższe są nietrafne, albowiem: 1-o pracownicy akordowi nie mogą być utożsamiani z niestale zatrudnionymi (art. 7 ustawy z dn. 19 maja 1920 r.), gdyż mogą pozostawać w stosunku stałej umowy pracy z jednym i tym samym pracodawcą, a zastrzeżenie co do płacy akordowej ma wówczas wpływ jedynie na sposób obliczania należnego im wynagrodzenia; 2-o za podstawę do zaliczenia pracowników do grup zarobkowych (art. 20 ust. 1 powołanej ustawy), a skutkiem tego i do obliczenia wysokości należnych od nich składek ubezpieczeniowych (art. 46 tejże ustawy), winien być brany zarobek, wskazany przez pracodawcę przy zgłoszeniu pracownika (art. 15, 19 i 20 ust. II ustawy), w razie zaś niemożności określenia rzeczywistego zarobku — przeciętny zarobek lokalny w danym zawodzie (art. 20 ust. IV); skoro jednak w razie zmiany zarobku, pracownik winien być przeniesiony do innej, właściwej grupy, poczynając od pierwszego poniedziałku po złożeniu odnośnego oświadczenia (art. 20 ust. III), to przeniesienie takie winno nastąpić również w razie zgłoszenia kwoty zarobku rzeczywistego, odbiegającej od normy zarobku przeciętnego, chociażby ta ostatnia norma nie uległa zmianie;

że przeto zarzuty, podniesione w skardze kasacyjnej, nie mogą skutkować uchylenia zaskarżonego wyroku;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

84.

W sprawie Karola-Rajmunda E. przeciwko Walentemu I. o eksmisję.

Orzeczenie z dn. 25 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Żywicki (referent), T. Filochowski. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 1510/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Adama Słomińskiego, pełnomocnika Karola - Rajmunda E., na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 lutego 1928 roku w sprawie przeciwko Walentemu I. o eksmisję.

W powództwie, wytoczonem w 1927 r. przed Sąd Pokoju w Pabjanicach, przez Karola - Rajmunda E. przeciwko Walentemu I., powód żądał usunięcia pozwanego z dzierżawionej przez niego w lasach dóbr Dłutów, należących do powoda, halizny leśnej, obszaru 1 mor. 135 pr. kw. albowiem halizna ta zgodnie z zatwierdzonym jeszcze w r. 1919 planem gospodarstwa leśnego, powinna była być zalesiona najpóźniej w r. 1924. Sąd Pokoju wyrokiem z 12 sierpnia 1927 r. powództwo uwzględnił, lecz z apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Łodzi w d. 18 lutego 1928 r. wyrok pierwszej instancji uchylił i powództwo oddalił.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda żąda uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając obrazę przepisów ustawy z 18 marca 1920 r. w przedmiocie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych (Dz. Ust. Nr. 28, poz. 165) oraz art. 2, 4 i 51 rozporządzenia Pre-

zydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa (Dz. Ust. Nr. 57, poz. 504).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Okręgowy oddalił powództwo z założenia, iż pozwanego zasłania ustawa w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, z racji zaś wyjątkowego charakteru tej ustawy, powinny być utrzymane nabyte na jej podstawie prawa pozwanego, pomimo wydania przez władze państwowe nakazu zalesienia spornej działki; nadto działka ta jest od szeregu lat używana przez pozwanego pod rolę, wobec czego na mocy art. 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa, należy uznać, że nastąpiła tam trwała zmiana uprawy leśnej na inną, przeto prawa pozwanego znajdują też oparcie w przepisach powyższego rozporządzenia; wreszcie powód uzyskał zatwierdzenie planów gospodarstwa leśnego, działając nie w imię dobra publicznego, a we własnym interesie, przy kolizji zaś interesów prywatnych należy okazać obronę interesom pozwanego, jako jednostki słabszej ekonomicznie;

że upatrując obrazę przepisów, przytoczonych w skardze kasacyjnej, powód zarzuca nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu, iż ustawa w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych dotyczy jedynie gruntów rolnych, a jako wyjątkowa, nie dopuszcza wykładni rozciągłej, nadto nierozważenie, że na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 r. dla uznania, iż nastąpiła trwała zmiana uprawy leśnej, jest niezbędna wola właściciela lasu oraz zezwolenie odnośnej władzy, albowiem przepisy, zawarte w §§ 2 i 4 powyższego rozporządzenia, są przepisami interesu publicznego; wreszcie skarżący wytyka sprzeczność wniosku Sądu Okręgowego, iż przy wyrokowaniu należy kierować się stanem majątkowym, z zasadą równości stron przed Sądem;

że pierwszy zarzut kasacji jest zasadny, przepisy bowiem ustaw, dotyczących ochrony drobnych dzierżawców rolnych, jako stanowiące ograniczenie zasadniczego uprawnienia właściciela korzystania z rzeczy i rozrządzania się niemi według swego uznania (art. 544 K. C.), są charakteru wyjątkowego i nie mogą być tłomaczone rozciągle; gdy zatem z wyraźnego brzmienia art. 3 ustawy z 31 lipca 1924 r. w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 741), która zmieniła przepisy poprzednich ustaw, wydanych w tym przedmiocie (art. 11), wynika, iż ochrona rozciąga się na dzierżawione „użytki rolne", to nie może być dopuszczone stosowanie tej ustawy do gruntów, nie stanowiących tego rodzaju użytków, ma więc istotne znaczenie dla sprawy niniejszej wyjaśnienie, czy sporna działka podpada pod pojęcie użytku rolnego;

że z ustaleń wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż działka rzeczona stanowi haliznę leśną, która według zatwierdzonego przez właściwe władze planu gospodarstwa leśnego powinna być zalesiona przez właściciela, słusznie wobec tego skarga kasacyjna wytyka w zarzucie drugim, iż Sąd

Okręgowy, uznając, jakoby działki owej nie należało uważać za leśną w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów dlatego jedynie, że dzierżawca obrócił ją pod rolę od szeregu lat, nie rozważył i pominął, iż dla uznania, że grunt z pod lasu utracił charakter gruntu leśnego w rozumieniu powyższego rozporządzenia jest według § 51 rozporządzenia niezbędne, by na gruncie, pozbawionym drzewostanu, była po wykarczowaniu pni dokonana zmiana uprawy leśnej na inny trwały rodzaj użytkowania, że z istoty rzeczy, taka trwała zmiana rodzaju użytkowania domniemywa wolę w tym kierunku właściciela gruntu, przy istnieniu nadto naturalnych warunków gospodarczych, nie wyłączających takiej zmiany, oraz że zmiana taka nie może dotyczyć gruntów, objętych zatwierdzonym planem gospodarstwa leśnego, czyli leśnych w rozumieniu rozporządzenia; w myśl bowiem §§ 2—4 rozporządzenia, zmiana uprawy gruntów ostatniej kategorji może nastąpić nie inaczej jak na podstawie zezwolenia właściwej władzy i pod warunkami, przewidzianemi w tych przepisach; niewyjaśnienie zaś przez Sąd Okręgowy, czy w stosunku do spornej działki zachodzą okoliczności niezbędne dla jej uznania za grunt, który z mocy § 51 rozporządzenia, albo też na podstawie zezwolenia właściwych władz utracił charakter gruntu leśnego i może wobec tego być uznany za użytek rolny, pozbawia Sąd Najwyższy możności sprawdzenia zasadności odnośnego wniosku wyroku Sądu Okręgowego;

że jest również zasadny zarzut trzeci kasacji, albowiem Sądy są obowiązane przy wyrokowaniu kierować się obowiązującemi ustawami, względnie zwyczajami (art. 9 i 10[1] U. P. C.), wobec których strony są równe (art. 96 Ustawy Konstytucyjnej);

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 18 lutego 1928 r., z powodu obrazy art. 129 i 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

85.

W sprawie Bolesława K. przeciwko Wandzie K. o wydanie dziecka.

Orzeczenie z dn. 26 kwietnia — 4 maja 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: B. Wermiński, W. Miszewski, (referent) W. Kondratowicz, S. Nowodworski, W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 777/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie ze skargi kasacyjnej Bolesława K. przeciwko Wandzie K. o wydanie dziecka i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia składo-

wi siedmiu Sędziów: czy Sąd Okręgowy w Warszawie jest właściwy do rozpoznania sporu, wszczętego 6 listopada 1926 roku przez męża przeciwko żonie o wydanie ich dziecka nieletniego, jeżeli mąż zamieszkuje dłużej niż rok w Warszawie, a żona, nie będąc sądownie rozłączona, zamieszkuje stale w Krakowie, gdzie od 20 listopada 1922 roku pracuje w charakterze urzędniczki w tamtejszym urzędzie państwowym.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że o zakresie swojej jurysdykcji Sąd decyduje według przepisów proceduralnych, obowiązujących w jego siedzibie, ponieważ więc sprawa, w której wynikło powyższe pytanie, wszczęta została w Warszawie, pytanie to, jako zagadnienie procesowe, ulega rozstrzygnięciu w płaszczyźnie prawa procesowego, obowiązującego w b. Królestwie Polskiem;

że zasadniczą podstawą oznaczenia miejscowej właściwości sądu, gdy spór nie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości, jest (poza pewnemi przypadkami, które tutaj nie wchodzą w rachubę) miejsce zamieszkania strony pozwanej;

że wynika to zarówno z norm ogólnych (art. 203 i 1512 U. P. C.) jak i z przepisów szczególnych, dotyczących sporów między małżonkami (art. 1339 cz. 1-sza w związku z art. 1482 U. P. C.);

że według wydanego specjalnie dla b. Królestwa Polskiego art. 1512 U. P. C., powództwo wytacza się przed sądem, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania, przytem powołane są tam art. 26 — 35 K. C. P celem wyjaśnienia, co należy rozumieć w postępowaniu sądowem przez zamieszkanie;

że wobec tego przy oznaczeniu miejsca zamieszkania strony pozwanej, a tem samem i forum sądowego należy się kierować postanowieniami Kodeksu Cywilnego, które w tym przypadku stają się normami proceduralnemi, jako regulujące kwestję procedury, zwłaszcza, że powołanie art. 26 — 35 K. C P. w art. 1512 U. P. C. jest odpowiednikiem ogólnego przepisu proceduralnego, mieszczącego się w art. 204 U. P. C.

że w myśl ust. 1 art. 32 K. C. P. mężatka ma zamieszkanie męża swojego, może mieć jednak odrębne zamieszkanie, jeżeli zamieszkanie męża jest nieznane, albo jeżeli jest uprawniona mieszkać oddzielnie;

że uprawnienie mężatki do oddzielnego zamieszkania wypływa bądź z wyraźnego w tym przedmiocie przepisu ustawy (art. 120, 215, 219 Pr. Małż. 1836 r.), bądź z pewnych faktów, mających skutki prawne, jak orzeczenie o rozłączeniu co do stołu i łoża na czas ograniczony lub nieograniczony, które z natury rzeczy nie daje się pogodzić ze wspólnem zamieszkaniem małżonków, albo też ubezwłasnowolnienie męża, który z tego powodu przechodzi pod opiekę i traci swój samoistny domicyl (ust. 3 art 32 K. C. P.);

że wszakże faktem takim nie jest samo przez się objęcie przez mężatkę stanowiska urzędowego w służbie państwowej poza miejscem zamieszkania męża, gdyż za takiem rozwiązaniem żaden przepis prawa nie przemawia, przeciwnie, prawo, stanowiąc o warunkach przyjmowania do służby państwowej kobiet zamężnych, wyraźnie podkreśla, że należy przestrzegać zasad obowiązujących ustaw cywilnych (art. 6 ustawy z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, (D. U. Nr. 21 poz. 164), czyli stoi na stanowisku, iż wstąpienie do służby państwowej mężatki nie powinno uwłaczać stosunkom prawnym małżonków, unormowanym przepisami prawa cywilnego;

że wobec tego mężatka, która objęła służbę na urzędzie państwowym w innej miejscowości, nie zmienia z tego tylko powodu swego domicylu ustawą jej wskazanego, a nawet nie może się powoływać na art. 31 K. C P., dotyczący obowiązkowej zmiany miejsca zamieszkania wskutek objęcia urzędu, gdyż czyn jednostronny żony nie wpływa na prawa męża, jako powoda, oparte na art. 1512 U. P. C. w związku z ust. 1 art. 32 K. C. P.;

że wreszcie zaznaczenie w pytaniu, iż mąż zamieszkuje w Warszawie dłużej niż rok, z punktu widzenia zachodzącego zagadnienia procesowego o tyle, tylko ma znaczenie, że stwierdza w danym przypadku okoliczność decydującą co do oznaczenia miejsca zamieszkania męża (art. 26—29 K. C. P.), a zatem i co do forum, przed które żona winna być zapozwana;

że względy powyższe prowadzą do wniosku, iż jeżeli nie stwierdzono, by mężatka była uprawniona do oddzielnego zamieszkania, mąż ma prawo poczytywać własne ogólne forum sądowe za takież jej forum;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y uznaje: do rozpoznania sporu, wszczętego przez męża przeciwko żonie o wydanie dziecka nieletniego, jeżeli mąż ma zamieszkanie w Warszawie, a żona, nie będąc sądownie rozłączona, zamieszkuje w Krakowie, właściwym jest Sąd w Warszawie, o ile żona nie jest uprawniona mieszkać oddzielnie, przytem sam fakt objęcia stanowiska w służbie państwowej nie jest podstawą do takiego uprawnienia w stosunku do męża.

86.

W sprawie Zygmunta W. z Bruchą vel Bronisławą E. o wykonanie umowy.

Orzeczenie z dn. 26 kwietnia — 4 maja 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: A. Kondracki, W. Żywicki, B. Wermiński, (referent) W. Miszewski, A. Stanisławski, W. Kondratowicz. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 84/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie Zygmunta W. z Bruchą vel Bronisławą E. o wykonanie umowy i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu Sędziów: czy pod rządem ustawodawstwa, obowiązującego w b. Królestwie Polskiem, Sąd, wydając wyrok o zobowiązanie pozwanego do czynienia czegoś lub zaniechania, władny jest orzec, że za każdorazową zwłokę lub

przekroczenie zakazu pozwany obowiązany będzie zapłacić na rzecz powoda pewną kwotę pieniężną.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika powódki E. oraz wniosków Prokuratora;

z w a ż y w s z y:

1) że w myśl art. 1147 K. C. dłużnik odpowiedzialny jest za szkody i straty, wynikłe dla wierzyciela nietylko z powodu niewykonania zobowiązania, lecz również z powodu opóźnienia w wykonaniu;

2) że wobec tego, gdy wierzyciel występuje o zobowiązanie dłużnika do spełnienia pewnego czynu, może on równocześnie domagać się zasądzenia od dłużnika odszkodowania za opóźnienie w wykonaniu; jeżeli jednak przedmiot obowiązku jest tego rodzaju, iż wykonanie wymaga osobistego udziału dłużnika, ten zaś stanowczo odmawia świadczenia, wówczas wierzyciel władny jest zgodnie z art. 1142 K. C. dochodzić jedynie szkód i strat, zrządzonych zupełnem niewykonaniem zobowiązania; natomiast, gdy dłużnik nie uchyla się stanowczo od wykonania takiego obowiązku, a również, gdy zobowiązanie może być wykonane przez osobę trzecią, niema przeszkody prawnej, by Sąd, zobowiązując wyrokiem dłużnika do spełnienia pewnego czynu, nie mógł skazać go jednocześnie w myśl powołanego art. 1147 na zapłatę wierzycielowi tytułem odszkodowania za zwłokę, pewnej kwoty pieniężnej za każdy dzień opóźnienia, o ile w ciągu oznaczonego terminu zobowiązania swego nie wykona;

3) że tego rodzaju odszkodowanie za opóźnienie w wykonaniu może być wyrzeczone zarówno, gdy zobowiązanie dotyczy stosunków majątkowych, jak i w zobowiązaniach, wynikających ze stosunków familijnych, gdzie niewykonanie zobowiązania wyrządza uprawnionemu wyłącznie krzywdę moralną;

4) że wysokość sumy, która może być zasądzona tytułem odszkodowania za zwłokę, w myśl ogólnej zasady, wyrażonej w art. 1149 K. C., powinna odpowiadać rzeczywistemu uszczerbkowi, poniesionemu przez wierzyciela; to też Sąd, zakreślając termin, w ciągu którego dłużnik za każdy dzień opóźnienia obowiązany będzie płacić wierzycielowi pewną kwotę pieniężną, winien przestrzegać, aby ogólna suma tych kwot nie przekraczała odszkodowania, którego ewentualnie mógłby żądać wierzyciel w razie stanowczej odmowy dłużnika wykonania obowiązku, — co zachodzić może przy żądaniu wynagrodzenia szkody materjalnej, przy krzywdzie bowiem moralnej, z natury rzeczy, nie da się ściśle określić wysokość odszkodowania za zupełne niewykonanie zobowiązania;

5) że wreszcie przy ustaleniu samej wysokości odszkodowania za opóźnienie wykonania Sąd winien wnikliwie rozważyć wszystkie okoliczności sprawy i kierować się również słusznością, miarkując wygórowane żądanie wierzyciela, przy określeniu zaś strat moralnych posiłkować się przepisami art. 135^1 i 706^1 U. P. C.

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y uznaje:

Sąd, wydając wyrok, na mocy którego dłużnik został zobowiązany do spełnienia pewnego czynu, władny jest jednocześnie skazać dłużnika na zapłacenie tytułem odszkodowania pewnej kwoty pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu wyroku.

87.

W sprawie firmy „Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik S. i Syn, Sp. Akc." przeciwko Kasie Chorych m. Warszawy o ustalenie stosunku prawnego.

Orzeczenie z dn. 26 kwietnia — 4 maja 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: I. Baliński, W. Żywicki, A. Stanisławski, T. Mierzyński, S. Nowodworski (referent), W. Święcicki. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1887/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie firmy „Przemysłowo - Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik S. i Syn Sp. Akc." przeciwko Kasie Chorych m. Warszawy o ustalenie stosunku prawnego i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu Sędziów: czy prokurentom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, pobierającym uposażenie powyżej 7.500 zł. rocznie, służy prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby (art. 4 ustawy z d. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora Sąd Najwyższy z w a ż y ł co co następuje:

Stosownie do przepisu ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272) prawo zwolnienia się od rzeczonego obowiązku służy osobom, zastępującym bezpośrednio właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (dyrektorowie naczelni, dyrektorowie prokurenci), o ile ich zarobek przekracza 7.500 zł. rocznie (rozp. Ministra Skarbu z dn. 30 czerwca 1924 r Dz. Ust. Nr. 58 poz. 591). Zagadnienie, podlegające rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, sprowadza się przeto do pytania, czy, względnie kiedy prokurent może i winien być uważany w rozumieniu przytoczonego przepisu za osobę, zastępującą bezpośrednio właściciela przedsiębiorstwa.

Brzmienie przepisu bynajmniej nie uzasadnia wniosku, by prokurent wogóle nie mógł być poczytany za taką osobę. Nie może stanowić przeszkody w tym względzie wymienienie w nawiasie „dyrektorów naczelnych i dyrektorów prokurentów"; tytułów tych bowiem niepodobna uznać za terminy, zawierające chociażby zwyczajowo pewną określoną treść prawną; dlatego też wyliczenie powyższe może mieć znaczenie jedynie przy-

kładowe i nie może tamować prawa zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby również i takim prokurentom, którzy nie posiadają tytułu dyrektorów, jeżeli tylko zachodzi co do nich stan rzeczy, oznaczony w ustawie, jako bezpośrednie zastępowanie właściciela przedsiębiorstwa.

Brak jednak również podstaw do uznania, iż prokurent już przez samo udzielenie mu prokury staje się osobą bezpośrednio zastępującą właściciela przedsiębiorstwa w rozumieniu ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. Stosownie bowiem do art. 36 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. o rejestrze handlowym (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 164) prokura jest pełnomocnictwem do wykonywania w imieniu właściciela przedsiębiorstwa i na jego rachunek czynności handlowych, wchodzących w zakres przedsiębiorstwa, oraz do podpisywania jego firmy. Pełnomocnictwo takie, zwłaszcza w postaci prokury łącznej (art. 39 tegoż dekretu), bywa często udzielane, szczególniej w większych przedsiębiorstwach, znacznej ilości pracowników, nieraz bynajmniej nie zajmujących stanowisk kierowniczych np. buchalterom, korespondentom i t. p. Oczywiście każdy pracownik, umocowany jako prokurent, w momencie gdy podpisuje w tym charakterze firmę, działa w bezpośredniem zastępstwie właściciela przedsiębiorstwa. Takie zastępstwo jednak często nie mieści w sobie tych wszystkich cech, jakie są konieczne, by odpowiadało ono wymogom ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19-go maja 1920 r.

Przedewszystkiem, ponieważ obowiązek ubezpieczenia jest obowiązkiem stałym, ciążącym pracownika przez cały czas trwania umowy pracy (art. 10 i 13 ustawy z dn. 19 maja 1920 r.), to zwolnienie pracownika od tego obowiązku z racji zastępowania przezeń właściciela przedsiębiorstwa może mieć miejsce jedynie o tyle, o ile owo zastępowanie jest również stałe, a nie jedynie przygodne i dorywcze. Aby więc być objętem przez przepis ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r., zastępowanie właściciela przedsiębiorstwa przez prokurenta powinno posiadać znamię stałości.

Drugim istotnym momentem musi być rodzaj czynności, wykonywanych przez prokurenta w zastępstwie właściciela przedsiębiorstwa. Ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. nie może mieć na myśli wszystkich bez wyjątku przypadków zastępowania właściciela przedsiębiorstwa przez prokurenta, a więc np. i przypadku, kiedy korespondent lub inny niższej kategorji pracownik, cieszący się zaufaniem właściciela przedsiębiorstwa i zaopatrzony prokurą, stale kładzie swój podpis, łączny czy nawet samodzielny, na wszelkiej korespondencji, wychodzącej z przedsiębiorstwa, lecz zawierającej rozstrzygnięcia, zadecydowane nie przez niego, a przez właściwy czynnik kierujący przedsiębiorstwem. Przepis ten może mieć na względzie jedynie zastępowanie właściciela przedsiębiorstwa w istotnych jego funkcjach, jako właściciela, a więc w zarządzaniu przedsiębiorstwem, czy to w jego całości, czy przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją. Taką myśl przepisu potwierdza wskazanie w nim przykładowo stanowisk wyłącznie i wybitnie kierowniczych.

Wreszcie za trzecią cechę należy uznać bezpośredniość zastępstwa w tem znaczeniu, że kompetencje kierownicze muszą być nadane prokurentowi bezpośrednio przez właściciela przedsiębiorstwa (jeżeli właścicielem jest osoba prawna, to przez właściwy, do tego powołany jej organ), a nie dopiero pośrednio przez kogoś, kto bezpośrednio zastępuje owego właściciela.

Skoro zatem z pośród dwóch umów, wiążących prokurenta z właścicielem przedsiębiorstwa — umowy prokury i umowy pracy — jedynie ta druga, a bynajmniej nie pierwsza, oznacza zakres kompetencji prokurenta w dziedzinie kierowania i zarządzania przedsiębiorstwem, to tamta pierwsza nietylko nie może mieć sama przez się znaczenia rozstrzygającego w kwestji stosowania ust. 1 art. 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r., ale wogóle nie ma żadnego znaczenia w tym względzie. Dotyczy ona jedynie zastępstwa prawnego, gdy w przypadku chodzi o zastępstwo w znaczeniu przedewszystkiem gospodarczem i administracyjnem. Dlatego też zgoła obojętne jest, czy prokurent posiada prokurę samodzielną czy łączną, gdyż ta okoliczność nie może mieć wpływu na jego uprawnienie do zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

Z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y uznaje:

Prokurentom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pobierającym uposażenie powyżej 7500 zł. rocznie służy z mocy ust. 1 art. 4 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) bez względu na to, czy posiadają prokurę łączną czy samodzielną, prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli stale i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem lub przynajmniej jego działem, oddziałem albo filją.

88.

W sprawie Józefa G. ze Stanisławem G. o zatwierdzenie do wykonania notarjalnego testamentu zmarłego Kazimierza G.

Orzeczenie z dn. 29 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: T. Mierzyński (referent), S. Suryn. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 1318/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Leona Sumoroka, pełnomocnika Józefa G., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 18 lutego 1928 roku w sprawie ze Stanisławem G. o zatwierdzenie do wykonania notarjalnego testamentu zmarłego Kazimierza G.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z powództwa, wytoczonego przed Sąd Okręgowy w Grodnie 5 kwietnia 1924 r., Sąd Apelacyjny w Wilnie, w oparciu się na przepisie art. 1066 t. X. cz. I Zw. Pr. zatwierdził do wykonania testament zmarłego

w 1915 r. Kazimierza G., na podstawie okoliczności sprawy, przyjąwszy za ustalone, iż powód, zapisobierca, syn testatora, Stanisław G., aczkolwiek wiadomo mu było istnienie testamentu, dopiero w 1921 r. dowiedział się, gdzie znajdował się testament, mianowicie, że był na przechowaniu u niejakiego M., u którego testator złożył testament przed śmiercią;

że ogólny przepis art. 1063 t. X cz. I Zw. Pr., dla złożenia testamentu do zatwierdzenia dla osób, przebywających w kraju, stanowi termin roczny od dnia zejścia testatora, po upływie zaś tego terminu, jak głosi art. 1065 ibid., testament nie przyjmuje się do zatwierdzenia i uważa się za niebyły; o ile zaś łącznie z tem następny art. 1066, orzeka, iż jeżeli zapisobierca z testamentu może złożyć niewątpliwe dowody, że termin dla zatwierdzenia testamentu do wykonania został uchybiony lub dla braku wiadomości o istnieniu testamentu, lub też z innej prawnej („zakonnoj") przyczyny, to w takim razie służy mu prawo zgłoszenia powództwa do czasu upływu ogólnego przedawnienia dziesięcioletniego („ziemskiego"), licząc również od zejścia testatora, to niewątpliwie przytoczona dyspozycja art. 1066 wprowadza wyjątek od ogólnego przepisu art. 1063 i w tym sensie art. 1066 posiada znaczenie specjalnego przepisu dla wypadków w nim mianowicie przewidzianych; natomiast art. 1066^{12}, który dla wytoczenia powództw, wymienionych w art. 1066^{10} i 1066^{11}, oraz wszelkich nadto sporów przeciwko ważności testamentów wyznacza termin dwuletni od dnia obwieszczenia o zatwierdzeniu testamentu, zaś dla powództw o zatwierdzenie testamentu od dnia ogłoszenia ostatecznej decyzji Sądu, odmawiającej zatwierdzenia, o ile chodzi w szczególności o powództwa w przemiocie zatwierdzenia testamentu, jak to w dodatku należy wnosić z powołanego w nim art. 1066^{11}, ma na widoku jedynie wypadki odmowy zatwierdzenia testamentów, aczkolwiek w tym celu złożonych do Sądu w przepisanym terminie, z przyczyn wskazanych w art. 1066^{2} do 1066^{4}, nie ma więc art. 1066^{12} zastosowania do wypadków, specjalnie przewidzianych w art. 1066, uchybienia przepisanego w art. 1063 terminu dla złożenia testamentu w Sądzie do zatwierdzenia; wniosek ten, mający należyte uzasadnienie w brzmieniu oraz kolejności pomienionych przepisów, znajduje nadto stanowcze oparcie w ich odrębnej genezie, która świadczy niezbicie, iż art. 1063, 1065 i 1066 są wcześniejszego, samoistnego pochodzenia, mają bowiem za podstawę ukaz imienny o testamentach z dn. 1 października 1831 r. (p. Zb. Pr. 4844), podczas gdy źródło przepisów art. 1066^{1} — 1066^{14} stanowi późniejszy akt ustawodawczy, mianowicie uchwała Rady Państwa z dn. 5 kwietnia 1869 r. w przedmiocie zmiany oraz uzupełnienia dotychczasowych przepisów o testamentach (p. Zb. Pr. 46935), która wprowadziła nowe normy ustawowe, mające zastosowanie do przypadków w nich mianowicie przewidzianych, które nie wzruszyły atoli, jak to wynika z ich brzmienia, dotąd obowiązujących oraz nie uchylonych przez nie przepisów art. 1063, 1065 i 1066;

że bezzasadne jest więc twierdzenie skarżącego, jakoby wyznaczony w art. 1066^{12} termin dwuletni dla powództw o zatwierdzenie testamentu miał zastosowanie również w przypadkach niemożności złożenia testamentu do zatwierdzenia w przepisanym terminie z przyczyn przez ustawodawcę uznanych za prawne, a więc takich, które w przeświadczeniu ustawodawcy oraz Sądu, powołanego do wyrokowania w tej materji, mogą uchodzić za należycie usprawiedliwione; albowiem, zgodnie z powyższem, właśnie w tych przypadkach obowiązuje specjalny przepis art. 1066, ustalający ogólny 10-letni termin przedawnienia; w związku z powyższem upadają przytoczone w p. p. 1 — 4 skargi kasacyjnej zarzuty obrazy art. 1066 i 1066^{10-12} t. X. cz. I. Zw. Pr.;

że nie zasługują również na uwzględnienie, jako bezpodstawne, pozostałe trzy zarzuty w punktach 5 — 7 kasacji, z powodu rzekomej obrazy art. 1066 t. X. cz. I. oraz art. 711 U. P. C., w istocie rzeczy godzące w merytoryczne ustalenia Sądu; Sąd Apelacyjny bowiem, jak o tem świadczy osnowa wyroku, w wyniku krytycznego zestawienia całokształtu materjału dowodowego, w postaci zeznań powołanych obustronnie świadków, oraz pisemnej korespondencji, złożonej do sprawy, przyszedł do stanowczego wniosku, iż aczkolwiek powód wiedział o istnieniu testamentu, lecz nie było mu wiadomo, gdzie mianowicie testament znajduje się na przechowaniu, o czem on dowiedział się dopiero w 1921 r., czyli znacznie po upływie przepisanego rocznego terminu dla złożenia testamentu w Sądzie do zatwierdzenia; wobec tych ustaleń zaś Sąd Apelacyjny zasadnie zastosował do przypadku przytoczony wyżej przepis art. 1066 t. X. cz. I, w tego rodzaju wypadkach uznawanych przez ustawodawcę za legalne, dający zapisobiercy prawo w 10-letnim terminie dochodzić zatwierdzenia testamentu w drodze powództwa sądowego; omawiać zaś w wyroku wszystkie bez wyjątku złożone do sprawy i powołane przez strony poszczególne dowody, pisma i dokumenty Sąd meriti oczywiście nie miał obowiązku;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

89.

W sprawie Skarbu Państwa w przedmiocie regulacji hipotecznej majątku „Popławce".

Orzeczenie z dn. 30 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Kondratowicz, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1010/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 29 października 1927 roku w sprawie regulacji hipotecznej majątku „Popławce".

Powiatowy Komitet Nadawczy w Grodnie w d. 24. VII. 1922 r. postanowił na mocy ustawy z d. 17. XII. 1920 r. (Dz. U. N. 4/21 r. p. 17) przejąć na własność Państwa maj. Popławce, należący do Jana B. Wydział hipoteczny Sądu Okręgowego w Grodnie decyzją z d. 25. II. 1926 r. odmówił zatwierdzenia wniosku N. 2, zeznanego w d. 16. VI 1925 r. przez

pełnomocnika Jana B., o zapisanie w dziale III wykazu hipotecznego wzmianki, że Jan B., poprzedni właściciel tych dóbr, zgłosił swe prawa do ceny wykupu przejętych na własność Państwa Polskiego dóbr niniejszych, przewidzianej w art. 3 ustawy z d. 17. XII. 1920 r., a w pozostałych punktach zatwierdził protokół pierwiastkowej regulacji rzeczonego majątku z d. 25. VII. 1925 r., przyczem majątek ten został przepisany na Skarb Państwa.

Na skutek skargi Jana B. Sąd Apelacyjny decyzją z d. 29. X. 1927 r. postanowił: decyzję Wydziału Hipotecznego S. O. w Grodnie z d. 25. II. 1926 r. w przedmiocie odmowy zatwierdzenia wniosku Nr. 2 uchylić i polecić Wydziałowi Hip. zaprojektowaną w tym wniosku do działu III wyk. hip. treść wpisać.

W skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna wnosi o uchylenie decyzji Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 20 i 47 Ustawy Hipot., obowiązującej na obszarach Województw Wschodnich, oraz art. 22, 23, 29, 30, 31 i 81 ustawy z d. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (D. U. poz. 1/1926 r. i art. 711 U. P. C.).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej, jako strony skarżącej, i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że ustawa z d. 17. XII. 1920 r., wskazując, jakie majątki mogą być przejmowane przez Skarb Państwa na rozkolonizowanie między żołnierzy i na reformę rolną, zastrzegła w art. 3-im, iż osobna ustawa określi czas i sposób oszacowania, cenę wykupu oraz sposób spłaty obszarów, przejętych przez Państwo na mocy art. 2;

że podług § 32-go wydanego na mocy art. 9 rzeczonej ustawy z d 17 XII. 1920 r. rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z d. 11 lutego 1924 r (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 180), prawomocne orzeczenie powiatowego komitetu nadawczego, względnie orzeczenie komisji odwoławczej, opatrzone klauzulą prawomocności, stanowi tytuł prawny do przepisania prawa własności na rzecz Skarbu Państwa i w tym celu przewodniczący komitetu ma zaprojektować odpowiedni wpis do ksiąg hipotecznych, względnie wywołać hipotekę;

że zgodnie z ust. 2 in fine § 81 ustawy z d. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, sprawy, wszczęte na mocy ustawy z d. 17. XII. 1920 roku, a nieukończone do dnia wejścia w życie powołanej ustawy z d. 28. XII. 1925 r., winny być zakończone w myśl postanowień, dotychczas obowiązujących;

że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 30 IV. 1927 r. (Dz. U. poz. 374), w sprawie wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, przejęte na własność Państwa z mocy ustawy z d. 17. XII. 1920 r., w art. 1 stanowi, iż wynagrodzenie za nieruchomości ziemskie, prawomocnie przejęte na rzecz Skarbu Państwa z mocy art. 2 ustawy z 17. XII. 1920 r., będzie ustalone i uiszczone przy analogicznem zastosowaniu postanowień artykułów 26 do 37 włącznie, art. 57 i art. 78 ustawy z d. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, oraz przewidzianych w tych artykułach ustaw

i rozporządzeń ze zmianami, oznaczonemi w temże rozporządzeniu z d. 30. IV. 1927 r., a podług art. 2-go tegoż rozporządzenia, przewidziane w cz. 1 art. 31 ustawy o wykonaniu reformy rolnej wypłaty gotówkowe zastąpione będą przez wypłatę w skryptach dłużnych Skarbu Państwa, które opiewać będą na złote w złocie i będą spłacone w ciągu 10 lat w równych ratach rocznych z doliczeniem 5%;

że z powyższych przepisów wypływa, iż Skarb, przejmując na własność ziemie z mocy ustawy 17. XII. 1920 r. stosownie do zapadłych orzeczeń powiatowych komitetów nadawczych, po uprawomocnieniu się tych orzeczeń lub orzeczeń komisji odwoławczych, może przepisać na siebie tytuł własności przejętego na rzecz Skarbu majątku, nie czekając ustalenia ani uiszczenia wynagrodzenia za przejęty majątek, lecz wynagrodzenie to winien ustalić i zabezpieczyć w odpowiednich walorach, stosownie do powołanych wyżej przepisów;

że ani rozporządzenie Prezydenta z d. 30. IV. 1927 r., ani ustawa o wykonaniu reformy rolnej z 28. XII. 1925 r. nie przewidują żadnego dodatkowego zabezpieczenia praw b. właściciela do należnego wynagrodzenia na hipotece przejętego na Skarb lub wywłaszczonego majątku;

że takie obciążenie nie może być dorozumiane i byłoby nawet niezgodne z przeznaczeniem wykupywanych przez Skarb majątków, które mają iść na rozkolonizowanie i na cele reformy rolnej, a zatem winny być wolne od obciążeń hipotecznych; takie obciążenie nie wypływa również i z przepisów ustawy hipotecznej, gdyż zgodnie z art. 49 — 51 tej ustawy w brzmieniu obowiązującem na obszarze Ziem Wschodnich, za podstawę do treści wpisu może służyć bądź umowa, której w przypadku niema, bądź wyrok Sądu, którego w tych sprawach być nie może, gdyż wynagrodzenie za grunta, przejęte przez Skarb na mocy ustawy z 17. XII. 1920 r., określa się w drodze administracyjnej, bez udziału Sądu, bądź wreszcie, jak w danej sprawie, z mocy przepisu prawa, które, jak wyżej zaznaczono, nie zawiera żadnej wzmianki o możliwości jakichkolwiek obciążeń przejętego majątku na rzecz poprzedniego właściciela;

że przesłanka, na której Sąd Apelacyjny oparł swoją decyzję, mianowicie, iż wpis hipoteczny winien być wiernem odzwierciadleniem treści zawartej między stronami tranzakcji, nie ma w danej sprawie znaczenia, gdyż 1-o strony t. j. Skarb i b. właściciel, nie zawierały w przypadku tranzakcji, czyli umowy, i 2-o faktyczne odzwierciadlenie stosunku prawnego, jaki wytworzył się między Skarbem a b. właścicielem majątku, następuje już przy przepisywaniu tytułu własności majątku na Skarb, a to przez wskazanie tytułu nabycia przez Skarb, z mocy ustawy z d. 17. XII. 1920 r., wpis zaś w dziale III wykazu hipotecznego, stanowiący obciążenie hipoteczne majątku, byłby nietylko obrazem stosunku prawnego, lecz i wyrazem praw poprzedniego właściciela, a prawa te rozporządzenie Prezydenta z d. 30. IV. 1927 r. inaczej zabezpiecza;

że Sąd Apelacyjny, polecając Wydziałowi Hipotecznemu wpisanie do działu III wykazu hipotecznego zaprojektowanej we wniosku Nr. 2 treści, dopuścił się obrazy art. 20 Ustawy Hip., gdyż po 1-e, zaprojektowana przez b. właściciela majątku treść do działu III-go obejmuje w sobie więcej ponad osnowę dokumentu, prawomocnego orzeczenia powiatowego komite-

tu nadawczego, który to dokument jedynie służy za podstawę do przepisania tytułu własności na rzecz Skarbu Państwa, i po 2-gie wspomniana treść do działu III-go uchybia przepisom prawa, na których polega istota hipoteki prawnej i umownej; zarazem Sąd Apelacyjny obraził art. 711 U. P. C., wobec czego decyzja zaskarżona podlega uchyleniu;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 29 października 1927 r. z powodu obrazy art. 20 Ust. Hip. oraz art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

90.

W sprawie Rady Fundacji Szpitala Św. Wincentego a Paulo w Lublinie przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Lublinie o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpieczeniowych.

Orzeczenie z dn. 2 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Żywicki. Sędziowie: S. Nowodworski (referent), W. Święcicki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1719/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Salkowskiego, pełnomocnika Rady Fundacji Szpitala św. Wincentego a Paulo w Lublinie, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 listopada — 5 grudnia 1927 roku w sprawie przeciwko Kasie Chorych w Lublinie o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpieczeniowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny, uchyliwszy pomyślny dla strony pozywającej wyrok Sądu Okręgowego, oddalił rozpoznane łącznie powództwa Szpitala św. Wincentego a Paulo w Lublinie przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Lublinie o uznanie za przedwczesne żądania tejże Kasy co do ubezpieczenia na wypadek choroby lekarzy ordynujących i służby szpitalnej, zatrudnionych w rzeczonym szpitalu, o uznanie, że Szpital pozywający nie ma obowiązku ubezpieczenia lekarzy ordynujących oraz swej służby szpitalnej w Powiatowej Kasie Chorych w Lublinie ani wogóle, ani w szczególności od 10 marca 1924 r. i opłacania od tego terminu i wogóle składek ubezpieczeniowych, wreszcie o uznanie za niesłuszne roszczeń pozwanej Kasy Chorych, wyrażonych we wskazanych przez powoda klauzulach egzekucyjnych i piśmie pozwanej Kasy;

że wyrokowi powyższemu Rada Fundacji Szpitala zarzuca obrazę art. 339 i 711 U. P. C. oraz art. 3, 102 i 103 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272);

że pociągnięcie lekarzy, ordynujących w szpitalu św. Wincentego a Paulo w Lublinie, oraz służby szpitalnej w tymże szpitalu do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby znajdowało — wbrew mniemaniu strony skarżącej—całkowite oparcie w przepisie art. 3 powołanej ustawy z dn. 19 maja 1920 r., według którego obowiązkowi takiego ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego; strona skarżąca zaś nietylko nie wykazała, ale nawet nie twierdziła w toku postępowania w instancjach merytorycznych, by którąkolwiek z osób, pociągniętych przez pozwaną Kasę Chorych do obowiązku ubezpieczenia z powodu zatrudnienia we wspomnianym szpitalu, łączył ze szpitalem jakiś stosunek prawny odmienny od umowy pracy, a wskazanie na to, iż przymus ubezpieczenia został w przypadku rozciągnięty również na księdza i szarytki, nie poddaje się rozważeniu w obecnym stanie sprawy, jako zgłoszone po raz pierwszy na rozprawie w Sądzie Najwyższym; ponadto nawet udzielanie przez szpital swym lekarzom i służbie szpitalnej w razie choroby pomocy lekarskiej i zapomogowej nie zwalniało z mocy art. 5 i 103 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. tychże lekarzy i służby szpitalnej od obowiązku ubezpieczenia, przewidzianego w rzeczonej ustawie; w tym zaś stanie rzeczy nieistotny jest zarówno zarzut nieuzasadnionego uznania szpitala św. Wincenego za instytucję dobroczynną, jak również zarzut nietrafnego oparcia przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia sporu na wyjaśnieniach ustawy z dn. 19 maja 1920 r., podanych w reskryptach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; zarzuty te nie wymagają przeto bliższego rozważenia, jako dotyczące takich przesłanek zaskarżonego wyroku, które pozostały bez wpływu na wyrokowanie;

że natomiast, gdy — poza przypadkami, kiedy normalne władze Kasy Chorych są nieczynne i zastąpione bądź przez komisarza bądź przez inne władze tymczasowe (art. 100 ustawy z dn. 19 maja 1920 r.) — stosownie do art. 76 tejże ustawy władzą powołaną do orzekania w pierwszej instancji zarówno w sprawie obowiązku ubezpieczenia i płacenia składek, jak i w sprawie kar pieniężnych na pracodawców (art. 16 powołanej ustawy) jest jedynie Zarząd Kasy Chorych, obowiązany działać w składzie i w sposób, przewidziany w art. 68 i 72 ustawy, to roszczenia, zwracane przez Kasę Chorych do pracodawców czy to z tytułu składek ubezpieczeniowych czy też z tytułu kar pieniężnych za niezgłoszenie pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, mogą być uznane za odpowiadające formalnym wymogom ustawy jedynie w razie, jeżeli znajdują oparcie w odnośnych orzeczeniach Zarządu Kasy Chorych, co w razie sporu z mocy art. 366 U. P. C. obowiązana jest udowodnić Kasa Chorych; skoro przeto w przypadku jak słusznie wskazuje w kasacji strona skarżąca — Sąd Apelacyjny całkowicie pominął jej zarzut, iż roszczenia pozwanej Kasy były zgłoszone bez zapadnięcia właściwych orzeczeń Zarządu Kasy Chorych, to wyrok zaskarżony, jako nie zawierający wbrew przepisowi

art. 711 U. P. C. wszystkich ustaleń, koniecznych dla sprawdzenia prawidłowości wyrokowania, nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy z powodu obrazy art. 711 U. P. C. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 21 listopada i 5 grudnia 1927 r. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

91.

W sprawie Kurji Djecezjalnej w Płocku przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Płocku o ustalenie stosunku prawnego.

Orzeczenie z dn. 10 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 2400/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Marka-Zygmunta Kozielskiego, pełnomocnika Kurji Djecezjalnej w Płocku, na decyzję Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 31 sierpnia — 14 września 1928 r. w sprawie Kurji Djecezjalnej w Płocku przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Płocku o ustalenie stosunku prawnego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika strony skarżącej oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Kurja Djecezjalna w Płocku w powództwie, wytoczonem przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Płocku, żądała: 1-o uznania, iż księża profesorowie w seminarjum duchownem w Płocku wolni są od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, i 2-o uchylenia orzeczenia pozwanej Kasy Chorych o pociągnięciu wspomnianych księży profesorów do rzeczonego obowiązku; Sąd Pokoju powództwo powyższe uwzględnił, lecz Sąd Okręgowy wyrokiem z dn. 31 sierpnia — 14 września 1928 r., niewłaściwie decyzją nazwanym (por. Zb. Orz. Izby I. S. N. Nr. 174/1927 r.), wyrok Sądu Pokoju uchylił i roszczenie Kurji Djecezjalnej oddalił;

że w skardze kasacyjnej taż Kurja żąda uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając mu obrazę art. 3 i 4 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272), art. 114 i 126 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. V, XIII, XV, XIX, XXIV i XXV konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. Ust. Nr. 72/1925 r. poz. 501);

że zarzuty, podniesione w kasacji, są o tyle słuszne, iż rozciągnięcie przymusu ubezpieczenia na wypadek choroby na duchownych rzymsko-katolickich, spełniających czynności profesorów w seminarjach djecezjalnych, nietylko nie znajduje oparcia w art. 3 powołanej ustawy z dn. 19 maja 1920 r., lecz zgoła pozostaje w sprzeczności z przepisami art. XIII ust. 2 i art. XIX konkordatu; skoro bowiem w myśl tych ostatnich przepisów powołanie duchownego na stanowisko profesora w seminarjum następuje, zgodnie z zasadami prawa kanonicznego, na podstawie nominacji ze strony ordynarjusza, duchowni zaś według tegoż prawa kanonicznego (kanon 128) obowiązani są przyjąć i wypełniać każdy włożony na nich przez biskupa obowiązek, a więc również obowiązki profesorów w seminarjach, dopóki według uznania biskupa wymagać tego będzie dobro Kościoła, to na skutek objęcia przez duchownego na zlecenie biskupa czynności profesora w seminarjum djecezjalnem nie powstaje bynajmniej taki stosunek służbowy pomiędzy tymże duchownym a zwierzchnością seminaryjną, który stosownie do art. 3 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. uzasadniałby pociągnięcie go do obowiązku ubezpieczenia; ani bowiem ów duchowny nie staje się wówczas pracownikiem w stosunku do rzeczonej zwierzchności, mianowanej również w taki sam sposób przez ordynarjusza, ani taż zwierzchność nie staje się pracodawcą w stosunku do takiego duchownego, który spełnia czynności profesora na podstawie swoistego stosunku prawnego do Kościoła; stosunek ten zaś, powstający z chwilą złożenia przez duchownego ślubów kapłańskich, normowany przepisami prawa kościelnego, lecz uznany w konkordacie przez Państwo, nie jest objęty art. 3 ustawy z dn. 19 maja 1920 r., a więc nie może być poczytany za skutkujący obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby;

że przeto uznawszy, wbrew wyjaśnionej wyżej myśli prawa, iż księża profesorowie w seminarjum duchownem w Płocku podlegają pomienionemu obowiązkowi, Sąd Okręgowy dopuścił się istotnej obrazy art. XIII i XIX konkordatu, wobec której wyrok zaskarżony nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dn. 31 sierpnia — 14 września 1928 r., niewłaściwie decyzją nazwany, z powodu obrazy art. XIII i XIX konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. Ust. poz. 501/1925 r.) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

92.

W sprawie Magistratu m. st. Warszawy z Konsystorzem Prawosławnym o eksmisję.

Orzeczenie z dn. 14 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: A. Stanisławski (referent), T. Mierzyński. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 923/25 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Blenau, pełnomocnika Magistratu m. st. Warszawy, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października — 9 grudnia 1924 roku w sprawie z Konsystorzem Prawosławnym w Warszawie o eksmisję.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika strony pozwanej i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że z powództwa Konsystorza Prawosławnego, Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny wyrzekły eksmisję pozwanego, jako przedstawiciela gminy miejskiej Magistratu m. Warszawy, z lokali, zajmowanych bez tytułu prawnego przez instytucje miejskie i pracowników Magistratu w domu, należącym do Parafji Prawosławnej na Woli, strona zaś pozwana w skardze kasacyjnej zarzuca obrazę art. 17 Tymcz. Przep. o stosunk. rządu do Kośc. Praw. w Polsce (Monitor Polski Nr. 38 z dn. 16 lutego 1922 r.), art. 3 ust. 8 ustawy z d. 31 lipca 1919 r. w przedmiocie utworz. Prokur. General. Rzeczypospolit. Polsk. (Dz. Pr. Nr. 65 poz. 390) oraz art. 366, 711, 1496 U. P. C., ze względu na niewłaściwe uznanie przez Sądy wyrokujące Kościoła Prawosławnego w Polsce za osobę prawną, mogącą być podmiotem prawa własności i posiadającą należytą legitymację do dochodzenia tego prawa w drodze procesu sądowego;

2) że aczkolwiek Kościół Prawosławny z chwilą odrodzenia Państwa Polskiego stracił swój poprzedni charakter instytucji urzędowej, niemniej w charakterze uznanego przez Państwo związku religijnego pozostał pod opieką prawa, zapewniającą mu w sferze majątkowej możność nabywania i posiadania mienia nieruchomego i ruchomego (art. 99, 111, 113 Konstyt. Rzplitej Polsk.); powołane w skardze kasacyjnej rozporządzenie z d. 16 lutego 1922 r., dotyczy stosunków przejściowych do czasu wydania ustaw odnośnych i, zapewniając Kościołowi Prawosławnemu korzystanie z istniejących świątyń i znajdujących się przy nich budynków, ani prawa własności tegoż Kościoła, ani też dotychczasowego zarządu nad majątkiem kościelnym przez Konsystorz nie znosi;

3) że możność sądownego dochodzenia doznanego uszczerbku lub naruszenia prawa materjalnego jest koniecznem zabezpieczeniem tegoż, a zarazem jednem z zasadniczych uprawnień obywatelskich według Konstytucji Polskiej (por. końcowy ustęp art. 98); odnośnie do istniejących już kościołów lub duchownych beneficjów przy poszukiwaniu przez nie bieżących pożytków z majątku, czyli w rzeczach zarządu możność ta znajduje też potwierdzenie w powołanym w skardze kasacyjnej art. 3 ust. 8 ustawy 1919 r. w przedmiocie utworzenia Prokuratorji Generalnej;

4) że przeto, skoro Sąd Apelacyjny stwierdził w wyroku nabycie i ustalenie hipoteczne prawa własności spornej nieruchomości na rzecz Cerkwi prawosławnej na Woli, tudzież umieszczenie w tej nieruchomości instytucyj miejskich i pracowników Magistratu z upoważnienia jedynie władz okupacyjnych, nie uprawnionych do zmian w prawie własności i trwałem posiadaniu, miał tem samem należytą podstawę prawną do wyrzeczenia eksmisji przeciwko niemającemu po ustaniu okupacji żadnego tytułu posiadaczowi i obrazy cytowanych w kasacji przepisów prawa wcale się nie dopuścił;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

93.

W sprawie Gerca G. z Mironem W. o uznanie wykonalności wyroku Sądu Polubownego.

Orzeczenie z dn. 14 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński. Sędziowie: A. Stanisławski (referent), T. Mierzyński. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 179/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Gerca G. na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 grudnia 1928 roku w sprawie z podania superarbitra adwokata Mirona W. o uznanie wykonalności wyroku Sądu Polubownego z dnia 10 lipca 1928 r. w sprawie pomiędzy Włodzimierzem A., Jadwigą C., Gercem G. i Abramem E.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że w sprawie o wykonanie wyroku Sądu Polubownego w sporze między Włodzimierzem A., Jadwigą C., Abramem K. i Gercem G. z tytułu umowy spółkowej Sąd Apelacyjny oddalił skargę incydentalną G. na zwrot temuż jako nieopłaconego wpisem stosunkowym głównym podania o unieważnienie wyroku Sądu Polubownego, uznając zarazem brak podstaw do

przyznania skarżącemu żądanego prawa ubogich, skarga kasacyjna zaś Gerca G. zarzuca obrazę art. 8 i 46 przep. tymcz. o koszt. sądowych;

2) że wbrew wywodom skarżącego, wpis stosunkowy główny w ilości odpowiadającej połowie wpisu z art. 7 i 10 wzmiankowanych przepisów, należy się od podań o unieważnienie wyroku Sądu Polubownego, niezależnie od tego, czy strona występująca o nadanie wyrokowi klauzuli wykonawczej ze swej strony podanie w tym przedmiocie tymże wpisem opłaciła, gdyż zwolnienie w tym przypadku nie wynika z samego brzmienia art. 8 przep. tymcz. o koszt. sądow., ani też z istoty podań o unieważnienie, które nie stanowią prostego sprzeciwu żądaniu klauzuli, lecz mają charakter samodzielny, dążąc do uchylenia mocy wyroku Sądu Polubownego;

3) że Sąd Apelacyjny władny był oddalić zarazem żądanie skarżącego przyznania mu prawa ubogich, stwierdziwszy na podstawie materjału dowodowego, iż skarżący jest wspólnikiem młyna parowego i tartaku, które chwilowo tylko nie dają dochodu, nie jest więc pozbawiony środków do prowadzenia sprawy, zaczem zwolnienie go z tego tytułu od wpisu nie może także mieć miejsca;

4) że przeto zarzuty skargi kasacyjnej nie ulegają uwzględnieniu;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

94.

W sprawie Szai G. z Władysławem A. i innymi o skup praw spadkowych.

Orzeczenie z dn. 17 maja 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: I. Baliński (referent), A. Kondracki, B. Wermiński, A. Stanisławski, W. Kondratowicz, T. Filochowski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 916/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie ze skargi kasacyjnej Szai G. z Władysławem A. i innymi o skup praw spadkowych i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu Sędziów: czy obcy nabywca od jednego ze współspadkobierców praw do części konkretnego przedmiotu z majątku spadkowego może być z art. 841 K. C. usunięty od działów przez współspadkobierców za zwrotem ceny przelewu, jeżeli Sąd wyrokujący ustali, że przedmiot, do którego prawa swoje współspadkobierca ustąpił obcemu, stanowi całość majątku spadkowego?

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu pełnomocnika powodów i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że pobudki, które skłoniły prawodawcę do wprowadzenia spłaty spadkowej, a mianowicie potrzeba utrudnienia spekulacji przy nabywaniu sched spadkowych od nieopatrznych współdziedziców oraz niedopuszczania do uczestnictwa w działach majątkowych osób, niepowołanych do spadku, nie utraciły swego znaczenia, odpowiadają nadto ogólnej tendencji K. C. do utrzymania dóbr spadkowych przedewszystkiem w rękach członków najbliższej rodziny, nawet z ograniczeniem woli testatora (por. przepisy o części obowiązkowej);

2) że Sąd Najwyższy, zgodnie z ustaloną w orzecznictwie i nauce wykładnią art. 841 K. C., trzyma się zasady, iż spłata obcego, który nabył od współdziedzica określony przedmiot majątku spadkowego, nie jest dopuszczalna, ale ani doktryna, ani judykatura nie są tak stanowcze, gdy przedmiotem sprzedaży była część niepodzielnej nieruchomości spadkowej, której bez przeprowadzenia działów nie można oznaczyć i która jest zazwyczaj obciążona długami, stanowiącemi passywa spadku (por. ust. jur. IX D. S. Nr. 2 str. 640 Zb. Kap.), tudzież, gdy przedmiot określony, a zwłaszcza majątek nieruchomy, którego część współdziedzic sprzedał obcemu, wyczerpuje całość spadku ((por. O. S. N. Nr. 37/1919 r. motyw 12-ty), i w takich przypadkach przychylają się owszem do dopuszczalności skupu;

3) że argument, iż nie można nigdy ustalić całości spadku przez wyliczenie przedmiotów określonych, gdyż zawsze może się znaleźć w przyszłości jakiś przedmiot lub prawo po zmarłym, o których dziedzice nie wiedzieli, nie posiada istotnego znaczenia, albowiem spłata z art. 841 K. C. służy tylko aż do stanowczego ukończenia działów, a przy dokonywaniu działów ustala się cały wiadomy spadkobiercom skład majątku spadkowego;

4) że — jeżeli nie teoretycznie to faktycznie — sprzedaż części wszystkich przedmiotów określonych majątku spadkowego, a zwłaszcza majątków nieruchomych, ma w istocie te same skutki, co sprzedaż schedy spadkowej lub jej części, przeto dla uniknięcia obejścia przez odpowiednie sformułowanie aktu cesji przepisu art. 841 K. C. i pozbawienia go w praktyce istotnego znaczenia — jest rzeczą wskazaną, aby nie nadawać mu wykładni zbyt formalistycznej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y uznaje: jeżeli nieruchomość, do której prawa swoje współspadkobierca ustąpił obcemu, stanowi cały spadek, — spłata z art. 841 K. C. jest dopuszczalna.

95.

W sprawie Władysławy-Julji G. przeciwko Michałowi-Janowi i Helenie-Anieli małż. G. o przerachowanie sumy hipotecznej.

Orzeczenie z dn. 17 maja 1929 r. Przewodniczący: Prezes B. Pohorecki. Sędziowie: S. Holewiński, W. Żywicki, A. Stanisławski, T. Mierzyński, W. Święcicki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1415/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał pytanie prawne, wynikłe w sprawie ze skargi kasacyjnej Władysławy - Julji G. przeciwko Michałowi - Janowi i Helenie - Anieli małż. G. o przerachowanie sumy hipotecznej i na zasadzie § 1 art. 40 U. S. P. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu Sędziów: 1) za jaki czas należy obliczać odsetki nieprzedawnione podług ust. 3 §§ 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań z dn. 14 maja 1924 r.?; 2) czy w razie przerachowania przez Sąd I instancji należnej powodowi sumy na kwotę niższą, niż domagał się powód, stronie pozwanej służy prawo żądania wynagrodzenia za prowadzenie sprawy w I instancji od różnicy między sumą przez powoda żądaną, a sumą zasądzoną?

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników obu stron i wniosków Prokuratora, Sąd Najwyższy zważył co następuje:

A. Co do I-go pytania:

Przepis ust. 3 §§ 5 i 6 rozporządzenia waloryzacyjnego o doliczaniu do kapitału odsetek zaległych, a nie przedawnionych (por. także § 37-a, dodany z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn 27.XII 1924 r., D. U. Nr. 115 poz. 1024), jest przepisem specjalnym i wyjątkowym, wydanym w uwzględnieniu sytuacji wierzycieli hipotecznych, którzy: a) otrzymują na mocy powołanego rozporządzenia tylko część swojej należności—15% do 25% z § 5-go i 15% do 50% z § 6, które to stawki w wyjątkowych tylko wypadkach mogą ulec zwiększeniu, a mogą być nawet zmniejszone, b) zostali skrępowani postanowionem jednocześnie w interesie dłużników prawem zwłoki spłaty kapitału, którego termin płatności nadszedł: podług ust. 4 § 5 rozp. walor. do dn. 1.I.1928 r., następnie na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28.XII.1927 r. poz. 998, do dn. 31.XII. 1928 r., a podług ust. 4 § 6 rozp. walor. do dn. 1.I.1927 r.; nie mogli przeto wierzyciele do czasu upływu wyżej wymienionych terminów zwłoki żądać spłaty kapitału, ani też odsetek zaległych, a nieprzedawnionych z ust. 3 §§ 5 i 6 rozp. walor., które w myśl zdania końcowego tegoż ust. 3 §§ 5 i 6 rozporządzenia stały się częścią kapitału.

Nie mógł też prawodawca, wydając przepisy rozporządzenia walor., nie liczyć się ze stanem niepewności w kwestjach przerachowania zobowiązań, jaki panował przed wydaniem rozporządzenia waloryzacyjnego z dn. 14.V.1924 r., kiedy strony nie wiedziały, jak określić wysokość swych żądań zarówno co do kapitału, jakoteż i odsetek, a w szczególności wierzyciele, z braku podstaw do określenia wysokości swych żądań przeważnie nie domagali się przed wydaniem rozporządzenia walor., ani zwrotu należności, ani też zapłaty odsetek.

W tych warunkach prawodawca uznał, że rygorystyczne stosowanie przepisów dzielnicowych ustaw cywilnych o zaległych odsetkach i o przedawnieniu tych zaległych odsetek byłoby niesłuszne i krzywdzące wierzycieli i przeto w ust. 3 §§ 5 i 6 rozp. walor. postanowił, iż odsetki, zaległe za czas do dnia 31 grudnia 1924 r. względnie 30 czerwca 1924 r. a nieprzedawnione, dolicza się do kapitału i że odsetki należne za czas następny oblicza się od przerachowanego w ten sposób kapitału. Skoro zaległe odsetki z mocy powyższego przepisu z dniem wejścia w życie rozporządzenia z dn. 14 maja 1924 r. stały się kapitałem hipotecznym, przedawnienie w stosunku do nich już od tej chwili biec nie mogło i przeto przedawnionemi mogły się stać tylko te zaległe odsetki, co do których upłynął przewidziany w ustawie termin przedawnienia do dnia wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, t. j. do dn. 21 maja 1924 r. (§ 53 rozp. walor.).

W myśl powyższego komplet siedmiu Sędziów Izby I Sądu Najwyższego, rozstrzygając postawione wyżej pierwsze pytanie prawne, uchwala następującą zasadę prawną:

W rozumieniu ust. 3 §§ 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (Dz. U. Nr. 30/1925 r. poz. 213) nieprzedawnionemi są odsetki nieprzedawnione w dniu wejścia w życie tegoż rozporządzenia.

B. Co do II-go pytania:

Na mocy § 4 rozporządzenia Prezydenta z dn. 3.X.1924 r. (D. U. poz. 844) o opłatach stemplowych i sądowych w sprawach związanych z przerachowaniem wierzytelności prywatno - prawnych, w postępowaniu przed Sądem I instancji wartość powództwa należy traktować jako nieokreśloną i stosować art. 10 Przepisów Tymcz. o kosztach sądowych, z tem zastrzeżeniem, że pierwiastkowo oznaczony wpis nie może przekraczać kwoty 100 zł., a ostateczna suma wpisu określona będzie według kwoty złotych, na którą Sąd wyrokiem zasądził lub ustalił.

Wynagrodzenie dla strony wygrywającej za prowadzenie sprawy oznacza się w ilości przewidzianej w taksie dla adwokatów (art. 30 Przep. Tymcz. o koszt. sąd.), a zatem według wartości sporu. W sprawach o przerachowanie Sąd I instancji określa wartość sporu przy wyrokowaniu, przerachowanie zatem przez Sąd I instancji należnej powodowi sumy na kwotę niższą, niż domagał się początkowo powód nie stanowi wyroku, któryby zapadł w części na korzyść jednej, a w części na korzyść drugiej

strony, jeżeli tylko nie było powództwa wzajemnego, któreby bądź w całości, bądź w części zostało uwzględnione, niema zatem podstawy do stosowania w takim razie art. 33 Przepisów Tymcz. o kosz. sąd.

Wobec powyższego komplet siedmiu Sędziów Izby I Sądu Najwyższego, rozstrzygając postawione wyżej drugie pytanie, uchwala następującą zasadę prawną:

W razie przerachowania przez Sąd I-szej instancji należnej powodowi sumy na kwotę niższą, niż domagał się powód, stronie pozwanej nie służy prawo żądania wynagrodzenia za prowadzenie sprawy w I-szej instancji od różnicy między sumą przez powoda żądaną, a sumą przez Sąd przyznaną.

96.

W sprawie Dawida H. przeciwko Jakóbowi M. i Władysławowi P. o prawo własności do domu i eksmisję.

Orzeczenie z dn. 21 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: T. Mierzyński (referent), W. Święcicki. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 572/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Jundziłła, pełnomocnika Dawida H., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 listopada — 3 grudnia 1927 roku w sprawie przeciwko Jakóbowi M. i Władysławowi P. o prawo własności do domu i eksmisję.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników powoda, Dawida H. i głównego interwenjenta, Stanisława D., oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny oddalił powództwo H. o uznanie, z tytułu nabycia od Jakóba M. za aktem z dn. 22 sierpnia 1922 r., ujawnionym w hipotece, za jego własność domu w m. Wilnie przy ul. Nieświeskiej, znajdującego się w nieznacznej swej 1/12 części na gruncie, z mocy rzeczonego aktu nabycia stanowiącym jego własność, w przeważającej zaś (11/12) części na ziemi, będącej własnością m. Wilna, tytułem wieczystej dzierżawy oddanej w posiadanie sprzedawcy M., który w następstwie prawa swe przekazał Stanisławowi D. i który (M.) w akcie sprzedaży z H. zastrzegłszy sobie czasowo do dn. 1 kwietnia 1923 r. korzystanie z zajmowanego dotąd mieszkania w rzeczonym domu, będący w jego używaniu lokal oddał w najem trzeciej osobie, Władysławowi P., wobec czego powód H. wnosił nadto o uznanie

powstałego na tle wynajmu rzeczonego lokalu stosunku prawnego M. z D. za zerwany i nie obowiązujący jego H., a w konsekwencji o wyrzeczenie eksmisji P. z pomienionego lokalu; uwzględnił natomiast Sąd Apelacyjny zgłoszone w postaci interwencji głównej roszczenie osoby trzeciej, Stanisława D., o uznanie spornego domu za jego mianowicie własność z tytułu sprzedaży mu domu na rozbiórkę („zniesienie") przez M. za aktem prywatnym z dn. 6 lutego 1923 r.;

że wyrokując w sposób powyższy z założenia, iż sporny dom, zgodnie zresztą z oświadczeniem stron procesujących się, stanowi mienie ruchome, Sąd Apelacyjny przyszedł jednocześnie do wniosku, iż wobec rywalizacji dwóch aktów kupna, dominujące w sporze o własność znaczenie ma faktyczne przez jednego z dwóch nabywców objęcie domu w swe posiadanie, a przeto w danym przypadku pierwszeństwo należy się głównemu interwenjentowi, Stanisławowi D., jako temu, który aczkolwiek nabył dom na kilka miesięcy później od H., lecz objął go w swe posiadanie bezpośrednio od M., działając przytem w dobrej wierze;

że wnioski powyższe, jak również wydany na ich podstawie wyrok nie są trafne i należycie uzasadnione; przedewszystkiem bowiem domy, nie wyłączając zbudowanych na cudzym gruncie, uznawane w zasadzie (art. 387 t. X. cz. 1 Zw. Pr.) za przynależność gruntu, są z natury rzeczy nieruchomością, jak to wyraźnie stanowi art. 384 t. X. cz. 1 Zw. Pr., z wyłączeniem oczywiście wypadków wzruszenia wolą stron interesowanych, w przepisanym trybie wyjawionej, prawnego wzgl. fizycznego związku budowli z gruntem, jak to ma miejsce np. przy sprzedaży budynku na rozbiórkę; o ile przeto w danym przypadku Sąd Apelacyjny ustalił sprzedaż spornego domu, znajdującego się częściowo na ziemi własnej, częściowo zaś na gruncie miejskim, wieczysto-czynszowym, przez hipotecznego właściciela M. Dawidowi H. w składzie stanowiącej niezaprzeczoną własność pierwszego z nich nieruchomości, objętej aktem z dn. 22 sierpnia 1922 r., w myśl art. 1 Ust. Hip. z 1919 r. hipotecznie ujawnionym, sprzedaż, dokonaną bez jakichkolwiek zastrzeżeń co do dalszego losu, wzgl. zniesienia rzeczonego domu, to nie mógł bez istotnej obrazy art. 384 t. X. cz. 1 Zw. Pr. traktować go jako ruchomość, bez względu na definicję prawną, nadaną mu przez strony, których oświadczenia w tym względzie, chociażby między sobą zgodne, nie mają decydującego znaczenia wobec Sądu, powołanego (art. 9 U. P. C.) przy rozstrzyganiu powierzonych mu spraw kierować się obowiązującemi ustawami, do ścisłego zakresu stosowania których należy przedewszystkiem m. in. ustalenie natury prawnej przedmiotu oraz podstaw sporu, w związku z istotą roszczeń powodowych oraz wysuniętych przeciwko nim zarzutów strony przeciwnej; w charakterze zaś nieruchomości podlegającej przepisowi art. 1416 t. X. cz. 1 Zw. Pr., stanowiącego o nieważności ponownej sprzedaży jednego i tego samego objektu nieruchomego przez jedną i tę samą osobę, dom sporny, sprzedany w 1922 r. H. z należytem ujawnieniem sprzedaży w hipotece, nie mógł prawnie przez M., który z mocy dokonanej tranzakcji utracił swój tytuł na rzecz nabywcy H., być w następstwie sprzedany ponownie komukolwiek innemu, jak w danym przypadku Stanisławowi D. za aktem prywatnym z dn. 6 lutego 1923 r., na którego ważność w dodatku nie wpływa ani sprzedaż domu H. bez zgody Magistratu m. Wilna, jako właściciela wieczysto -

czynszowego gruntu, na którym znaczna część domu się znajduje (p. orzecz. S. N. 1925 r. N. 107), ani następne w 1925 r. formalne uregulowanie przez sporządzenie odnośnych aktów (a. S. O. K. 82—85) w stosunku M. i D. z Magistratem z tytułu przysługujących im praw wieczysto - czynszowych, jak również ujawnienie przez D. w hipotece praw swych z powyższego tytułu przez uregulowanie w 1926 r. na swoje imię hipoteki działki wieczysto - czynszowej, co w stosunku do prawowitego właściciela domu nie mogło mu przysporzyć jakichkolwiek bądź, w rzeczywistości nienależnych mu praw do domu z tytułu wadliwego nabycia; wreszcie bez wszelkiego w powyższym względzie znaczenia jest ta okoliczność, za czyją mianowicie własność dom sporny wykazywał H. w wytoczonem mu postępowaniu administracyjno - karnem z powodu uchybień asenizacyjnych;

że jakkolwiek, zgodnie z powyższem, kwestja dobrej wzgl. złej wiary D. przy sporządzeniu powołanego przez niego aktu nabycia spornego domu na rozbiórkę, wzgl. przy objęciu przez niego domu w swe posiadanie, nie ma w danym przypadku istotnego znaczenia (art. 528, 609 i 691 t. X. cz. 1), jednakowoż Sąd Najwyższy widzi się zniewolonym zaznaczyć nieuzasadnione, w powołaniu się na art. 330[1] U. P. C., odrzucenie przez Sąd Apelacyjny zaofiarowanego przez skarżącego H. dowodu ze świadka na stwierdzenie w danym przypadku złej wiary D., albowiem powołany art. 330[1], obowiązując strony złożyć wzgl. powołać swe dowody nie później niż na pierwszej rozprawie ustnej co do istoty sprawy, nie stanowi atoli żadnej sankcji, która by uprawniała Sąd do odrzucenia dowodów, z odstąpieniem od powyższego przepisu zaofiarowanych w następstwie w toku sprawy, i tego rodzaju uprawnienie Sądu nie wypływa również w szczególności z specjalnych na ten wypadek przepisów art. 331[1] i 776[1] U. P. C., dających Sądowi w takich przypadkach prawo do obciążenia strony, winnej opóźnienia w złożeniu dowodów pewną kwotą pieniężną, wzgl. pozbawienia jej prawa do zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

że ze względów powyższych zaskarżony wyrok, połączony z istotną obrazą art. 384 t. X. cz. 1 Zw. Pr., nadto w obu pomienionych wypadkach art. 711 U. P. C., podlega uchyleniu (art. 793 U. P. C.) bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej, w tym stanie rzeczy nieistotnych;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 19 listopada — 3 grudnia 1927 z powodu obrazy art. 384 t. X. cz. 1 Zw. Pr. oraz 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów przekazuje.

97.

W sprawie Grzegorza i Piotra W. przeciwko Piotrowi S. o wyłączenie z posiadania pozwanego ruchomego i nieruchomego mienia.

Orzeczenie z dn. 21 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: T. Mierzyński (referent), W. Święcicki. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 775/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Jerzego Prejssa, pełnomocnika Grzegorza i Piotra W., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 5 grudnia 1927 roku, w sprawie przeciwko Piotrowi S. o wyłączenie z posiadania pozwanego ruchomego i nieruchomego mienia.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że w obronie przeciwko powództwu braci Grzegorza i Piotra W. o usunięcie pozwanego, Piotra S. od majątku, pozostałego po śmierci jego żony Anastazji, urodzonej W., w przypadających powodom tytułem spadku 6/7 częściach nieruchomości i 3/4 ruchomości, pozwany zasłaniał się układem pojednawczym z żoną, zawartym przed Sądem Pokoju w Dawid-Gródku w dniu 3 sierpnia 1923 r., mocą którego, na skutek jego powództwa o przeniesienie na niego, z tytułu zawartej między nimi w 1920 r. umowy obietnicy sprzedaży, prawa własności do ziemi, wraz z budynkami, stanowiącej własność jego żony, ta ostatnia wyraziła swą zgodę na przepisanie na niego tytułu własności, a sprawa z jego powództwa została umorzona jednocześnie z zatwierdzeniem przez Sąd Pokoju układu pojednawczego; natomiast powodowie, broniąc praw swych spadkowych, zarzucili nieważność powołanego układu pojednawczego, jak również sankcjonowanej przezeń umowy obietnicy sprzedaży, jako aktów fikcyjnych, pokrywających wzbronioną przez prawo darowiznę majątku rodowego i w tym charakterze mających na celu pozbawienie ich możności wykorzystania przysługujących im praw spadkowych do majątku Anastazji S.

że podzielając obronę pozwanego, oba Sądy merytoryczne w stosunku do nieruchomości powództwo oddaliły; zaś w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu II-ej instancji powodowie Grzegorz i Piotr W. wnoszą o uchylenie zaskarżonego wyroku z powodu obrazy art. 339, 711, 893 i 1366 U. P. C. oraz art. 967, 1528 i 1529 t. X. cz. 1 Zw. Pr.;

że jak to trafnie zaznacza skarga kasacyjna, w istocie rzeczy niema słusznej podstawy, by odmawiać powodom prawa obrony przeciwko układowi pojednawczemu, zawartemu rzekomo fikcyjnie w celu obejścia istniejącego zakazu (art. 967 t. X. cz. 1 Zw. Pr.) darowizny majątku rodowego i przez to samo wyzucia ich z przysługujących powodom praw spadkowych, których obronę ma na widoku powództwo, a więc zmierzającemu do celu sprzeciwiającego się obowiązującym ustawom (art. 1529 t. X. cz. 1 Zw. Pr.); albowiem układ pojednawczy, aczkolwiek zatwierdzony przez Sąd, nie traci przez to jednakże właściwego mu z istoty rzeczy charakteru umowy; nadto w szczególności odnośne dyspozycje art. 1364 U. P. C., stanowiące, iż układ pojednawczy przed Sądem uznaje się za równoznaczny z wyrokiem sądowym prawomocnym, nie ulegającym zaskarżeniu, jak również art. 1366 U. P. C., który głosi, iż sprawę umorzoną na skutek układu pojednawczego poczytuje się za ukończoną na zawsze i zarówno strony, które układ zawarły, jak ich spadkobiercy nie mogą tej sprawy na nowo wszczynać, nie mają i nie mogą mieć zastosowania do przypadku gdzie powodowie, Grzegorz i Piotr W., występują nie w charakterze zastępców względnie następców strony, która wpływała do układu, uosobiając w sobie prawa jej przysługujące, lecz przeciwnie w swem własnem imieniu w obronie osobiście im przysługujących, a mających samoistne oparcie w specjalnych przepisach, dotyczących majątku rodowego (art. 967, 1068 — 1068[2] i 1138 t. X. cz. 1 Zw. Pr.) praw majątkowych, których pozbawienie, ich zdaniem, właśnie miał na celu układ pojednawczy (p. orzecz. S. N. 1928 r. Nr. 9); nie wzrusza zaś tego wywodu w szczególności przyrównanie zatwierdzonego przez Sąd układu pojednawczego do wyroku sądowego, bezwzględnie obowiązującego strony, wpływające do sprawy (art. 895 U. P. C.), a bynajmniej nie osoby postronne, występujące w obronie swych własnych praw, które nie były przedmiotem wyrokowania, jak w danym przypadku powodowie broniący swych praw do rodowego majątku Anastazji S., nieobjętych zawartym przez nią układem pojednawczym z mężem;

że atoli wnioski powyższe nie uzasadniają należycie zarzutów w tej materji czynionych Sądowi Apelacyjnemu, albowiem Sąd Apelacyjny, przytoczywszy w wyroku wywody Sądu Okręgowego, w zasadzie zaprzeczające powodom prawa kwestjonowania ważności zatwierdzonego przez Sąd układu pojednawczego małżonków S., jednakowoż dopuszczając również możliwość odmiennego stanowiska, zatwierdził wyrok I-ej instancji w wyniku merytorycznej oceny złożonych przez powodów dowodów fikcji układu pojednawczego, jak również jego podstawy, mianowicie umowy obietnicy sprzedaży;

że natomiast skarżący trafnie zarzucają, iż w wyniku krytycznej oceny zeznań świadków D. P., M. K. i K. W. o charakterze, zdaniem Sądu zgoła negatywnym, przyszedłszy do wniosku o braku należytych dowodów fikcyjności umowy obietnicy sprzedaży, która w swej dalszej konsekwencji spowodowała układ pojednawczy małżonków S., pominął atoli przytem w znpełności Sąd Apelacyjny zeznanie świadka Andrzeja P. (a. S.O.k. 46 i v.), iż w 1923 r. Anastazja S. „radziła się świadka, czy nie przepisać ziemię na imię męża", oraz „czy dziewczyna może sprzedać ziemię", zeznanie w danym przypadku w kwestji fikcyjnego charakteru obietnicy sprzedaży oraz

układu pojednawczego, połączonego rzekomo z antydatowaniem umowy obietnicy sprzedaży na tyle istotne, iż w razie uznania go przez Sąd merytoryczny za wiarogodne, w związku z innemi okolicznościami sprawy, mogłoby zasadnie doprowadzić Sąd do odmiennego wniosku, mianowicie o słuszności obrony powodów; przeto nierozważenie przytoczonego zeznania świadka P., uwłaczające przepisowi art. 411 U. P. C., należy uznać za nader ważkie uchybienie istotnym wymogom art. 339 i 711 U. P. C., w następstwie czego wyrok podlega uchyleniu (art. 793 U. P. C.);

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 5 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów p r z e k a z u j e

---

98.

W sprawie Władysława S. przeciwko Franciszkowi B. o ziemię.

Orzeczenie z dn. 21 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: T. Mierzyński, W. Święcicki (referent). Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 1821/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zbigniewa Jasińskiego, pełnomocnika Władysława S., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 23 maja 1928 roku w sprawie przeciwko Franciszkowi B. o ziemię.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że skarga kasacyjna zarzuca sprzeczność z okolicznościami sprawy wniosku Sądu Apelacyjnego, iż poza sporem jest w sprawie, że do wiosny 1925 r. grunt, pozostały po Stefanie S., był we wspólnem posiadaniu powoda i pozwanego; zarzut ten jest niesłuszny, gdyż powyższy wniosek Sądu Apelacyjnego znajduje zupełne oparcie w złożonem przez pełnomocnika powoda na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym oświadczeniu (f° 10 odwr.), że pozostałe po Stefanie S. 14 dzies. ziemi są we wspólnem posiadaniu stron i że niniejszy proces powstał z tego powodu, iż pozwany B. na wiosnę 1925 r. zechciał wydzielić swoją połowę w oddzielną gospodarkę;

że zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny błędnie powołał się na przepis art. 48 prawa z d. 14 czerwca 1910 r., nie mogący mieć do danego przypadku zastosowania wobec stwierdzenia w sprawie, iż ojciec

pozwanego a ojczym powoda Jan B. nie był przyjęty na gospodarkę Stefana S. w charakterze „prymaka", lecz pracował na niej jako robotnik, nie wszedł więc do składu „rodziny pracującej", — niezgodny jest z faktycznem ustaleniem Sądu Apelacyjnego, iż ukaz z d. 9 listopada 1906 r. zastał Jana B. na zagrodzie Stefana S. w charakterze członka rodziny pracującej;

że zarzut nierozważenia przez Sąd Apelacyjny złożonego do sprawy aktu z d. 10/X 1874 r., stwierdzającego nadanie spornej ziemi Stefanowi S. na własność, nie jest usprawiedliwiony, gdyż Sąd Apelacyjny bynajmniej nie negował okoliczności, iż sporna ziemia przy uwłaszczeniu włościan nadana była Stefanowi S., z okoliczności tej jednak, wbrew mniemaniu skarżącego, nie wynika jeszcze, by ziemię tę Stefan S. otrzymał na indywidualną własność, a nie jako „domochoziain" i głowa rodziny;

że powołanie się skarżącego na to, iż Stefan S. należał do b. włościan państwowych, którym, jak to uznał Senat rosyjski w wyrokach cyw. dep. Nr. 2 z 1894 r. i og. zgrom. Nr. 21 z 1903 r., indywidualne prawo własności do gruntów nadanych przyznane zostało jeszcze na długo przed wydaniem ukazu z d. 9 listopada 1906 r., — jest bezzasadne, gdyż, jak wynika z art. 90 ks. V specj. dod. do t. IX Zw. Pr., do b. włościan państwowych (w 9 gubernjach zachodnich) stosowały się ogólne przepisy postanowienia o wykupie (ks. II tegoż specj. dod.) o prawach włościan do ziem nadanych, i Senat w cytowanym przez skarżącego wyroku Nr. 2 z 1894 r. (wyrok og. zgrom. Nr. 21 z 1903 r. danej kwestji nie dotyczy) wyjaśnił, że i przy uwłaszczeniu włościan państwowych działki ziemi były nadawane rodzinie gospodarza, na którego imię wystawiony został akt nadawczy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

99.

W sprawie Kasy Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie ze Stanisławem B. o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Kasy.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1259/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Kalinowskiego, pełnomocnika Kasy Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 września — 14 października 1927 roku w sprawie ze Stanisławem B. i innemi o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Kasy z d. 25 października 1925 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu pełnomocnika strony skarżącej oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że powodowie, wskazując, iż uchwałą walnego zgromadzenia przedstawicieli pozwanej Kasy (spółdzielni kredytowej z nieograniczoną odpowiedzialnością) z d. 25 października 1925 r. przedwojenne udziały rublowe, wniesione przez powodów do Kasy Przemysłowców Lubelskich, przemianowanej następnie na pozwaną Kasę Przemysłowców i Rolników Lubelskich, zostały przerachowane według relacji 1 zł. = 1.800.000 mk., oraz wyłuszczając zasady, z których uważają rzeczoną uchwałę za krzywdzącą ich i niezgodną z prawem, żądali uchylenia tejże uchwały i zniesienia wszystkich czynności, dokonanych na jej podstawie; Sąd Okręgowy roszczenie powodów oddalił, odmówiwszy im legitymacji czynnej do wytoczenia powyższego sporu, a Sąd Apelacyjny ze skargi apelacyjnej powodów oraz szeregu innych udziałowców, którzy zgłosili interwencję po stronie powodów, wyrok Sądu Okręgowego, mylnie nazwany decyzją, uchylił i wyrzekł uznanie wymienionej wyżej uchwały z d. 25 października 1925 r. za nieobowiązującą oraz jej uchylenie; wyrokowi Sądu Apelacyjnego pozwana Kasa zarzuca w skardze kasacyjnej obrazę art. 711 U. P. C. oraz art. 46, 47, 50, 51 i 117 ustawy z d. 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. Ust. Nr. 111 poz. 733);

że zarzuty, podniesione w skardze kasacyjnej, są o tyle słuszne, iż: 1-o Sąd Apelacyjny nietrafnie wyrzekł w zaskarżonym wyroku uchylenie spornej uchwały w rozumieniu ust. 2 i 5 art. 50 ustawy o spółdzielniach; pomijając bowiem niewymagające w przypadku rozstrzygnięcia pytanie, czy w spółdzielni, w której walne zgromadzenia członków zostały statutowo zastąpione przez zebrania przedstawicieli (art. 51 ustawy o spółdzielniach), członkowie zachowują prawo skarżenia uchwał tych ostatnich zebrań, przyznane im przepisami ust. 2, 3 i 5 art. 50 powołanej ustawy w stosunku do uchwał walnych zgromadzeń członków, — skoro powodowie zgłosili spór co do skuteczności takiej uchwały zebrania przedstawicieli, która dotyczyła osobistych praw majątkowych powodów, opartych na swoistej wierzytelności z tytułu wpłaconych przez nich udziałów, to aczkolwiek ich uprawnienie do wytoczenia takiego roszczenia znajdowało dostateczne oparcie w art. 23 i 27 ustawy o spółdzielniach, roszczenie takie jednak z istoty swej dotyczyć mogło jedynie mocy obowiązującej spornej uchwały w stosunku do tych udziałowców, którzy spór wytoczyli; 2-o gdy, jak to wynika z osnowy zaskarżonego wyroku, uchwała o zmianie statutu pozwanej Kasy, wprowadzająca wspomniane wyżej zebranie przedstawicieli w miejsce walnych zgromadzeń członków, stosownie do ust. 1 art. 50 i ust. 4 art. 51 ustawy o spółdzielniach uprawomocniła się, to uchwała o zatwierdzeniu bilansu złotowego, zawierająca sporne przerachowanie udziałów, mogła być z mocy art. 46 i ust. 4 art. 51 tejże ustawy, wbrew poglądowi Sądu Apelacyjnego, ważnie pod względem formalnym powzięta przez zebranie przedstawicieli, a więc mogła być uznana przez Sąd Apelacyjny za nieobowiązującą powodów jedynie w razie wykazania przez nich jej wadliwości co do istoty, a więc w razie wykazania — na co zresztą powo-

dowie powoływali się w toku postępowania — iż sporządzenie pomienionego bilansu oraz związane z tem przerachowanie udziałów dokonane zostało na ich szkodę nieprawidłowo i niezgodnie z przepisami §§ 1 i 30—34 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych (Dz. Ust. Nr. 55 poz. 542) oraz ust. 9 § 17 takiegoż rozporządzenia z d. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu wierzytelności prywatno-prawnych w brzmieniu rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 25 marca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 30 poz. 213);

że przeto wyrok zaskarżony, jako zawierający istotną obrazę art. 711 U. P. C., nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 września — 14 października 1927 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

100.

W sprawie Chaskla S. przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Ciechanowie o 316 zł. 56 gr.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1352/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Antoniego Neumark-Bądkowskiego, pełnomocnika Chaskla S., na wyrok Sądu Okręgowego w Mławie z dn. 19 grudnia 1927 r. w sprawie przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Ciechanowie o 316 zł. 56 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu pełnomocnika skarżącego oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że aczkolwiek — jak słusznie wskazuje w kasacji skarżący — Sąd Okręgowy zgoła nietrafnie uznał spór o uchyleniu orzeczenia Zarządu Kasy Chorych o pociągnięcie do obowiązku ubezpieczenia niejakiego A. z tytułu jego zatrudnienia u powoda za nieulegający rozpoznaniu w drodze sądowej (por. Zb. Orz. Izby I. S. N. Nr. 132/1927 r.), to jednak uchybienie powyższe było w przypadku nieistotne, gdyż Sąd Okręgowy, pomimo wypowiedzenia takiego poglądu, rozpoznał jednak spór merytorycznie, zgodnie z przepisami art. 1 U. P. C. i art. 106 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272), przyczem bynajmniej nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy art. 79 i 773 U. P. C.;

że wywody skarżącego co do rzekomej bezzasadności kary pieniężnej, jaką wymierzył mu Zarząd Kasy Chorych za niezgłoszenie do tejże Kasy wspomnianego wyżej A., wobec tego, iż ten ostatni należał do kategorji niestale zatrudnionych, nie znajdują oparcia w przepisach ustawy z dn. 19 maja 1920 r.; ta bowiem okoliczność, że osoby niestale zatrudnione obowiązane są stosownie do art. 17 tejże ustawy z chwilą podjęcia pracy same zgłosić się do Kasy Chorych celem wpisania ich na listę członków, bynajmniej nie zwalnia ich pracodawcy od obowiązku takiegoż zgłoszenia, obejmującego z mocy art. 15 ustawy wszystkich bez wyjątku pracowników, a więc również i niestale zatrudnionych;

że natomiast zarzuty, podniesione w skardze kasacyjnej w związku z oddaleniem w całości powództwa skarżącego, są o tyle słuszne, iż Sąd Okręgowy, ustaliwszy, że pomieniony A. był niestale zatrudniony u powoda, i uznawszy pomimo takiego ustalenia, iż skarżący obowiązany jest uiścić zań składkę ubezpieczeniową w całości, a więc również i w części, obciążającej zarobki pracownika, która winna być wpłacana do Kasy Chorych przez samego pracownika (art. 52 ust. V powołanej wyżej ustawy), oraz nie dostosowawszy wysokości kary pieniężnej, o jakiej była wyżej mowa, do kwoty należnych od skarżącego składek ubezpieczeniowych, dopuścił się istotnej obrazy art. 52 ust. V ustawy z dn. 19 maja 1920 r., wobec której wyrok zaskarżony nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Mławie z 19 grudnia 1927 r. z powodu obrazy art. 52 ust. V ustawy z 19 maja 1920 r. poz. 272 uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

101.

W sprawie Ewy M. o dział spadku po Józefie M.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: T. Filochowski (referent), S. Nowodworski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1791/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Henryka Cygielmana, pełnomocnika Ewy M., na wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 9—16 stycznia 1928 roku w sprawie o dział spadku po Józefie M.

Józef M. za dwoma aktami notarjalnemi osadę swą we wsi Przymiarki, w powiecie Biłgorajskim o obszarze 25 morg. 231 pr. sprzedał synom swoim Andrzejowi i Michałowi M. Z powództwa wnuczki i spadkobierczy-

ni Józefa M., Ewy M., Sąd Okręgowy w Zamościu prawomocnym wyrokiem z dn. 17 grudnia 1924 r. uznał akty powyższe za pozorne, ukrywające darowiznę i nieszkodzące prawom powódki, poczem M. zwróciła się do Sądu Pokoju w Tarnogrodzie o dział spadku po Józefie M. Sąd Pokoju osadę spadkową przeznaczył synowi Andrzejowi M. i spadkobiercom Michała M., powódce zaś M. przyznał spłatę; wtedy powódka odwołała się do Sądu Okręgowego w Zamościu, żądając wydzielenia jej części osady spadkowej w naturze i zarzucając zbyt niskie oszacowanie majątku spadkowego, lecz Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Pokoju, podwyższając jedynie wysokość spłaty, należnej powódce za jej prawa spadkowe.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuca obrazę art. 72 i 142 U. P. C. oraz 866 i 918 K. C.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że zarzut obrazy art. 72 U. P. C. przez odmowę udzielenia głosu rzecznikowi skarżącej, Cygielmanowi, jest bezzasadny, gdyż protokół posiedzenia Sądu Okręgowego z dn. 9 stycznia 1928 r. stwierdza, iż po dokonaniu oszacowania majątku spadkowego przewodniczący Sądu Okręgowego dwukrotnie udzielał głosu adwokatowi Cygielmanowi, który miał możność przytoczyć wszystkie argumenty, uzasadniające słuszność pretensyj skarżącej, odmowę udzielenia mu głosu po raz trzeci przewodniczący uzasadnił tem, że sprawa została należycie wyjaśniona, a że pozwani przemawiali tylko raz jeden, przeto Sąd Okręgowy zasady równości stron w stosunku do skarżącej nie obraził;

że Sąd Okręgowy odmówił wydzielenia skarżącej części osady spadkowej dlatego, iż skarżąca, zdaniem Sądu, nie ma prawa żądania powrotu do masy spadkowej samej osady, może zaś jedynie żądać zasądzenia wartości przypadającej na nią części nierozrządzalnej majątku spadkowego;

że wniosek ten nie znajduje oparcia w brzmieniu art. 843, 844, 858, 859, 866 i 924 K. C., według których spadkobierca wtedy tylko może zatrzymać podarowaną mu przez spadkodawcę z przekroczeniem części rozrządzalnej nieruchomość w całości, jeżeli w spadku istnieje inny majątek nieruchomy, z którego mogą być zaspokojeni jego współspadkobiercy (porów. Zb. Orz. S. N. 93/1924 i 171/1925) co w przypadku według ustaleń Sądu Okręgowego nie miało miejsca;

że pomimo to, ponieważ spadek po Józefie M. składa się z osady rolnej o obszarze, nieprzekraczającym 33 hekt., to Sąd Okręgowy władny byłby odmówić wydzielenia skarżącej części osady w naturze, gdyby stwierdził, iż część ta nie może być wydzielona, czy to ze względów gospodarczych, czy też ze względu na przepisy prawa z 11 czerwca 1891 r., lecz w wyroku Sądu brak tych ustaleń, co stanowi obrazę art. 142 U. P. C. o tyle istotną, że zaskarżony wyrok nie może pozostać w mocy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 9—16 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

102.

W sprawie Albina S. przeciwko firmie „Restauracja W." o unieważnienie uchwały.

Orzeczenie z dn. 24 maja—5 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski. Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 2239/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Jana Schuppa, pełnomocnika Albina S., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 maja 1928 roku w sprawie przeciwko firmie „Restauracja W." o unieważnienie uchwały.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów pełnomocników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że powód, powołując się na to, iż z mocy umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Restauracja W." zastrzeżone dlań zostało stanowisko prezesa zarządu tejże spółki aż do jego zrzeczenia się lub do wystąpienia ze spółki jego córki, żądał uznania za nieważne i nie mające dlań żadnych skutków prawnych uchwał walnego zgromadzenia uczestników spółki z d. 12 kwietnia 1924 r., dotyczących usunięcia powoda z liczby członków zarządu spółki i od pracy w spółce, oraz zobowiązania powoda do ustąpienia udziałów w spółce, nabytych przezeń od córki, osobie wskazanej przez zarząd spółki; Sąd Okręgowy powództwo powyższe uwzględnił, lecz Sąd Apelacyjny, ze skargi apelacyjnej pozwanej spółki, wyrok Sądu Okręgowego uchylił i powództwo w całości oddalił, a powód w skardze kasacyjnej zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę art. 339, 706 i 711 U. P. C., oraz art. 1185 K. C.;

że — jak to słusznie uznał Sąd Apelacyjny — powód, jako nienależący do liczby wspólników zarządca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązanej umową z d. 11 października 1922 r., mógł być, stosownie do art. 9 dekretu z d. 8 lutego 1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 201), odwołany w każdym czasie z zachowaniem dlań jedynie prawa do odszkodowania, przytem wykładnia umowy spółki należy do zwierzchniego wyrzeczenia Sądu merytorycznego i nie poddaje się sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem, a podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut rzekomego przeinaczenia umowy nie znajduje oparcia w stanie sprawy; mylne zaś uznanie przez Sąd Apelacyjny zastrze-

żenia, zawartego w umowie spółki, za termin zamiast warunku pozostało bez wpływu na wyrokowanie, wobec czego zarzut w tym względzie nie wymaga bliższego rozważenia;

że powyższą przesłanką Sąd Apelacyjny dostatecznie usprawiedliwił oddalenie powództwa skarżącego w części, dotyczącej uchwały o usunięciu go z zarządu spółki i od pracy w spółce; dlatego też nietrafne przytoczenie ponadto przez Sąd Apelacyjny pobudki dodatkowej, upatrującej ważną przyczynę do usunięcia powoda w takich jego czynach, na które pozwana spółka wcale się nie powoływała — aczkolwiek słusznie wytknięte przez skarżącego w kasacji — było jednak w przypadku uchybieniem nieistotnem i nie może ani skutkować uchylenia zaskarżonego wyroku, ani wogóle mieć wpływu na stosunki prawne stron;

że natomiast zarzut nierozważenia ostatniej części konkluzji powództwa jest o tyle słuszny, iż Sąd Apelacyjny z obrazą art. 711 U. P. C. nie uzasadnił należycie oddalenia powództwa w części, dotyczącej uchwały o zobowiązaniu skarżącego do ustąpienia udziałów, nabytych od córki, osobie wskazanej przez zarząd spółki, gdyż przytoczony przez Sąd fakt nabycia rzeczonych udziałów bez uzyskania zgody wszystkich wspólników mógłby jedynie z mocy art. 6 powołanego wyżej dekretu powodować nieważność dokonanej czynności;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 maja 1928 r. w części, dotyczącej żądania powoda unieważnienia uchwały co do zobowiązania go do ustąpienia udziałów w spółce, nabytych od Reginy S., z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w uchylonej części w innym składzie Sędziów przekazuje, co do reszty skargę kasacyjną oddala.

103.

W sprawie Pauliny S. przeciwko Janowi i Marjannie małżonkom K. o wydanie nieruchomości i alimenty.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 351/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Leona Krella, pełnomocnika Pauliny S., na decyzję Sądu Okręgowego w Kaliszu z dn. 24 stycznia 1929 roku w sprawie przeciwko Janowi i Marjannie małżonkom K. o wydanie nieruchomości i alimenty.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że skarżąca żądała przywrócenia terminu do podania skargi kasacyjnej na wyrok Sądu Okręgowego z 12 października 1928 r. na tej podstawie, że akta 1-ej instancji zwrócone zostały Sądowi Pokoju 17 listopada 1928 r., aczkolwiek, zdaniem skarżącej, winny były pozostawać w Sądzie Okręgowym do czasu upływu terminu kasacyjnego, i że wskutek tego skarżąca nie miała możności wniesienia w czasie właściwym skargi kasacyjnej;

że Sąd Okręgowy zaskarżoną decyzją odmówił przywrócenia terminu z uwagi, iż odesłanie akt Sądowi Pokoju dokonane zostało zgodnie z prawem;

że, wbrew mniemaniu skarżącej, pogląd prawny Sądu Okręgowego znajduje usprawiedliwienie w art. 835 U. P. C., który zezwala na przywrócenie terminu tylko w przypadku, gdy uchybienie terminu zaszło nie z winy strony, lecz wskutek wadliwego postępowania urzędu, albo wskutek okoliczności nieprzewidzianych, od woli strony niezależnych;

że żaden z tych przypadków nie został stwierdzony, odesłanie bowiem akt Sądowi Pokoju przed upływem terminu kasacyjnego odpowiada wymaganiom art. 775 U. P. C., mającego także zastosowanie w sprawach, wszczętych w Sądzie Pokoju (art. 80 U. P. C.), jak również zgodne jest z art. 123 Tymcz. instrukcji ogól. z 21 sierpnia 1917 r., i jako oparte na powyższych przepisach nie może być poczytywane za okoliczność nieprzewidzianą, powołany zaś przez skarżącą § 229 regulaminu ogólnego z 24 grudnia 1928 r. poz. 934 (który w dacie 17 listopada 1928 r. jeszcze nie obowiązywał) w niczem nie zmienił i nie mógł zmienić treści art. 775 U. P. C. co do czasu odesłania akt Sądowi I-ej instancji;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

104.

W sprawie Skarbu Państwa z Ziemskim Bankiem Kredytowym o odszkodowanie za utraconą przesyłkę kolejową.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 359/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 1928 r. w sprawie z Ziemskim Bankiem Kredytowym o odszkodowanie za utraconą przesyłkę kolejową.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny oddalił skargę apelacyjną Prokuratorji Generalnej, która domagała się zasądzenia kosztów procesu od powoda na tej podstawie, że roszczenie powoda uwzględnione zostało przez Sąd Okręgowy mniej niż w połowie, wobec czego, zdaniem Prokuratorji, należy zasądzić stosownie do uwzględnionej i oddalonej części roszczeń koszta Skarbowi Państwa, czego jednak Sąd Okręgowy nie uczynił, gdyż zasądził koszta tylko powodowi według kwoty uwzględnionych żądań;

że w skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna zarzuca obrazę art. 33 Przep. Tymcz. o koszt. sąd.;

że w myśl art. 33 Przep. Tymcz. o koszt. sąd., jeżeli wyrok zapadnie w części na korzyść jednej, a w części na korzyść drugiej strony, Sąd orzeka stosownie do uwzględnionych i odrzuconych żądań, czy która z nich i w jakim stopniu ma prawo do wynagrodzenia za koszta sądowe;

że wyrażenie „stosownie do uwzględnionych i odrzuconych żądań", nie oznacza, by Sąd, oceniając kwestję rozłożenia kosztów między stronami, miał obowiązek poprzestać wyłącznie na arytmetycznem obliczeniu wartości żądań uwzględnionych i odrzuconych, i na wyniku tego tylko obliczenia oprzeć rozstrzygnięcie co do kosztów, gdyż takiej normy przepis powyższy nie zawiera, nie mówi bowiem o wartości uwzględnionych i odrzuconych żądań, a zatem poza wartością (która w zasadzie z natury rzeczy stanowi podstawę rozłożenia kosztów) mogą być, stosownie do uznania Sądu wyrokującego, uwzględnione także okoliczności, wynikające bądź z charakteru roszczenia, bądź ze szczególnych warunków, w jakich proces się toczył;

że w danym przypadku Sąd Apelacyjny należycie uzasadnił przyznanie kosztów wyłącznie powodowi, przytoczył bowiem, iż powództwo niniejsze o odszkodowanie za utraconą przesyłkę kolejową, wytoczone było w czasie, gdy nie było stałej waluty, mogącej być dokładnym miernikiem wartości (sierpień 1923 r.), gdy nie było jeszcze wydane rozporządzenie o przerachowaniu zobowiązań z 14 maja 1924 r., gdy wreszcie zachodziła trudność oznaczenia straty w markach polskich; przytoczył nadto, że powód po dokonanej ekspertyzie zredukował żądanie stosownie do wyników opinji biegłych, i że wobec tego błędne początkowo oznaczenie wysokości roszczenia nie powinno pociągać za sobą ujemnych skutków;

że w tych warunkach niewzględnienie skargi apelacyjnej Prokuratorji Generalnej w przedmiocie kosztów procesu nie może być poczytywane za sprzeczne z prawem;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

105.

W sprawie Marjana G. z Antonim H. o 240 zł.

Orzeczenie z dn. 24 maja—5 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski. Prokurator: A. Waśkowski (Akta S. N. I. C. 392/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Edwarda Botnera, pełnomocnika Marjana G., na decyzję Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 — 9 listopada 1928 roku w sprawie z Antonim H. o 240 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że zaskarżoną decyzją Sąd Okręgowy odmówił pozwanemu Marjanowi G. przywrócenia terminu kasacyjnego z uwagi, iż wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego nie przenosi 300 zł., a spór dotyczy wyłącznie ceny najmu, wobec czego z mocy art. 186 ust. 2 U. P. C. (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. poz. 380) skarga kasacyjna w danym przypadku jest niedopuszczalna;

że w skardze kasacyjnej pozwany, wnosząc o uchylenie decyzji Sądu Okręgowego z powodu obrazy art. 129, 142 i 164^2, 186, 189 i 835 U. P. C., zarzuca, że Sąd Okręgowy nie jest powołany do orzekania o dopuszczalności skargi kasacyjnej, gdyż to należy do Sądu Najwyższego, oraz że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego uznał wartość sporu za nieprzekraczającą 300 zł.;

że w myśl art. 835 U. P. C. uchybiony termin, zastrzeżony stronie ustawą do wykonania czynności procesowej, może być jej przywrócony, o ile stwierdzone będą wymienione w tym przepisie okoliczności, które spowodowały uchybienie;

że z tego przepisu wynika, iż przy rozpoznaniu wniosku o przywrócenie terminu należy przedewszystkiem zbadać, czy stronie służył termin, którego przywrócenia się domaga, a zatem, gdy chodzi o termin kasacyjny, Sąd 2-ej instancji uprawniony jest do sprawdzenia, czy wobec ograniczenia kasacji, wprowadzonego ust. 2-im art. 186 U. P. C., strona ma prawo zaskarżenia kasacyjnie wyroku Sądu Okręgowego, upoważniające ją do korzystania z terminu dwumiesięcznego, przewidzianego w art. 191 U. P. C., i dopiero po przekonaniu się, iż termin ten wogóle służył zgłaszającemu wniosek, może wdać się w ocenę słuszności tegoż wniosku;

że w danym przypadku zaskarżona decyzja odpowiada powyższym wymaganiom, jest więc zgodna z prawem;

że drugi zarzut skargi kasacyjnej również nie jest słuszny, skoro bowiem o przywrócenie terminu kasacyjnego zgłosił wniosek pozwany, od którego wyrokiem Sądu Okręgowego zasądzono 138 zł. 59 gr. tytułem komornego, bliższe uzasadnienie oczywistego faktu, iż wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego nie może przekraczać 300 zł., było zbędne;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

106.

W sprawie Magistratu m. st. Warszawy w przedmiocie sprzedaży nieruchomości Nr. 5162 w Warszawie.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 416/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Blenau, pełnomocnika Magistratu m. st. Warszawy, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 9 października 1928 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości Nr. 5162 w Warszawie.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników Magistratu m. Warszawy i Michała E. oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że zaskarżoną decyzją Sąd Apelacyjny na podstawie przedawnienia z art. 68 Kod. Kar. oraz ustawy amnestyjnej z 22 czerwca 1928 r. (Dz. Urz. 70 poz. 641) zwolnił Michała E. od uiszczenia kwoty 11.000 rb., do której zapłacenia E. został zobowiązany w trybie art. 1176 U. P. C. decyzją b. Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 — 22 stycznia 1915 r., zatwierdzoną przez b. Izbę Sądową, z powodu niezapłacenia za nieruchomość Nr. 5162 w Warszawie sumy, którą zaofiarował, będąc dopuszczony do licytacji bez złożenia wadjum (art. 1156^1 i 1156^3 U. P. C.);

że, jak słusznie zarzuca skarżący, ani art. 68 Kod. Kar., ani ustawa amnestyjna nie mają w danym przypadku zastosowania, albowiem: 1) ustawa amnestyjna obejmuje tylko przestępstwa, podlegające jurysdykcji sądów karnych, oraz wykroczenia, ścigane w drodze administracyjnej (art. 2), natomiast nie dotyczy stosunków, wynikających wskutek niewykonania przez licytanta warunków licytacyjnych, 2) obowiązek złożenia wadjum przez stawającego do licytacji nieruchomości i utrata tego wadjum w razie niewykonania warunków licytacyjnych nie mają wogóle żadnego związku z pojęciem czynu występnego i kary za ten czyn, 3) wadjum stanowi rękojmię, którą daje licytant na pewność wykonania warunków licytacyjnych, i w skutkach swych w stosunku do licytanta ma charakter zadatku, który ulega przepadkowi, gdy licytant od kupna, będąc związany najwyższą zaofiarowaną ceną, odstępuje, jest więc instytucją prawa cywilnego, która daje licytantowi prawo bądź wykonania warunków licytacyjnych i zaliczenia wadjum złożonego w gotowiźnie na poczet ceny (art. 1161 i 1572 U. P. C.), bądź zwolnienia się od tego obowiązku ze stratą wadjum, utrata przeto wadjum nie jest karą za czyn występny, lecz jest wykonaniem podmiotowego prawa cywilnego, zastrzeżonego licytantowi ustawą, czyli może być poczytywana za wyraz skutków, które ponosi łamiący zobowiązanie dłużnik, 4) wobec tego stosowanie do wadjum norm prawa karnego nie znajduje żadnego usprawiedliwienia;

że w myśl art. 1176 U. P. C. licytant, który był dopuszczony do licytacji bez złożenia wadjum, i który, utrzymawszy się na licytacji, nie wykonał warunków licytacyjnych, nie jest zwolniony od wskazanych wyżej skutków odstąpienia od kupna, ulega bowiem przymusowemu pobraniu od niego kwota, równająca się wadjum, która pod względem swego charakteru prawnego jest tem samem, co wadjum, złożone przy licytacji, i nie ma żadnych cech represji karnej;

że wychodząc z powyższych założeń, należy uznać, iż zaskarżona decyzja Sądu Apelacyjnego, jako błędnie kwalifikująca obowiązek E., ulegający egzekucji z art. 1176 U. P. C., nie jest zgodna z prawem;

że podniesiony na rozprawie w Sądzie Najwyższym przez rzecznika Michała E. zarzut, jakoby Magistrat m. Warszawy nie był uprawniony do założenia skargi kasacyjnej, gdyż nie jest uczestnikiem sprawy i niema samoistnych praw do wadjum, pozbawiony jest podstawy faktycznej i prawnej, albowiem: 1-o Magistrat bez sprzeciwu z czyjejkolwiek strony uczestniczył w postępowaniu w Sądzie Apelacyjnym, 2-o wobec zatwierdzonej przez drugą instancję decyzji Sądu Okręgowego z 15 — 22 stycznia 1915 r., nakazującej ściągnięcie wadjum celem postąpienia z niem w myśl art. 1579 U. P. C., który w pewnych warunkach przeznacza pobrane wadjum na miejscowe cele dobroczynne, Magistrat, jako reprezentujący gminę miejską, obowiązaną do utrzymywania zakładów dobroczynnych (art. 11 p. 6 dekr. o samorz. miejsk., Dz. Pr. z 1919, poz. 140), ma niewątpliwy interes materjalny w utrzymaniu w mocy powyższej decyzji, służy mu więc skarga, jako stronie zainteresowanej, chociażby prawo jego do wadjum było warunkowe (art. 1180 K. C.);

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 października 1928 r. z powodu obrazy art. 1176 U P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

107.

W sprawie Pawła P. o dział spadku po Anastazji P.

Orzeczenie z dn. 24 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski (referent). Sędziowie: T. Filochowski, S. Nowodworski. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 478/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Henryka Świątkowskiego, pełnomocnika Pawła P. i innych, na decyzję Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 10 — 17 grudnia 1928 roku w sprawie o dział spadku po Anastazji P.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Okręgowy umorzył postępowanie, wszczęte w Sądzie Pokoju, o dział spadku po Anastazji P., składającego się z nieruchomości ziemskiej, rozległości 8 mor. 252 pr., z uwagi, że pozwany Walenty S. zarzucił, iż powyższa nieruchomość nie była własnością Anastazji P. lecz należy do niego i znajdowała się w dożywotniem użytkowaniu P., że wobec tego spór dotyczy prawa własności majątku nieruchomego, ulegający w 1-ej instancji jurysdykcji Sądu Okręgowego;

że w skardze kasacyjnej Paweł P. i inni spadkobiercy Anastazji P. zarzucają obrazę art. 815 K. C. i art. 29 U. P. C.;

że właściwość sądu określa się treścią żądań powodowych, a nie temi zagadnieniami faktycznemi i prawnemi, które muszą być ustalone i rozwiązane w toku postępowania, poza niektóremi przypadkami, gdzie ustawa wyraźnie odsyła kwestje prejudycjalne przed inny sąd (orz. S .N. Nr. 39 1927 r.);

że powództwo o dokonanie działu spadkowej drobnej własności ziemskiej z mocy art. 29 lit. d U. P. C. ulega właściwości sądu pokoju, który w tem postępowaniu powołany jest do ustalenia masy spadkowej (orz S. N. Nr. 17 1928 r.; Nr. 118 1923 r.), nastręczające się zaś kwestje co do składu spadku winien rozwiązać na podstawie oceny ważności przedstawionych przez strony tytułów własności i stosownie do wyników badania władny jest bądź wyłączyć z masy objekty, co do których nie złożono należytego tytułu spadkodawcy, bądź zawiesić postępowanie w części lub w całości do czasu rozstrzygnięcia sporu o własność przez sąd właściwy (o ile spór taki przekracza kompetencję sądu, przed którym wszczęto postępowanie działowe), jeżeli rzeczony spór już został wszczęty w trybie przepisanym, natomiast nie jest uprawniony do umorzenia postępowania w sprawie działowej, która należy do jego kompetencji;

że w tych warunkach wobec niestwierdzenia, by spadek, wskazany przez powodów, nie podpadał pod przepis art. 29 lit. d. U. P. C., umorzenie postępowania z powodu niewłaściwości sądu nie jest zgodne z prawem;

że powołane przez Sąd Okręgowy orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 46 — 1920 r. nie ma w danym przypadku zastosowania, gdyż w sprawie, w której zapadło, Sąd Okręgowy, jako 2-ga instancja, rozstrzygnął spór o ważność nabycia nieruchomości, co uznane zostało za przekroczenie kompetencji;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Okręgowego w Zamościu z 10—17 grudnia 1928 r. z powodu obrazy art. 29 lit. d U P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

108.

W sprawie Stanisławy R. przeciwko Tadeuszowi R. o unieważnienie testamentu.

Orzeczenie z dn. 27 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki (referent). Sędziowie: A. Stanisławski, T. Mierzyński. Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1501/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Władysława Wańkowicza, pełnomocnika Stanisławy R., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 4 stycznia 1928 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi R. o unieważnienie testamentu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika Tadeusza R. i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że ustalając istotną wolę i ogólną intencję testatora Celestyna R. w testamencie z dnia 28 marca 1925 r. przez zestawienie spornej części testamentu, dotyczącej ustanowienia administratora w osobie Tadeusza R. z pozostałą częścią tegoż testamentu, dotyczącą praw Stanisławy R., Sąd Apelacyjny wyrzekł, iż nie widzi sprzeczności pomiędzy uprawnieniami stron tak, jak zostały one wyrażone w testamencie;

2) że wniosek ten, jako wysnuty z osnowy testamentu i powzięty w wyniku należytej interpretacji, jest stanowczy i najzupełniej usprawie-

dliwia orzeczenie, skoro powództwo Stanisławy R. było oparte na sprzeczności odnośnych rozporządzeń ostatniej woli Celestyna R.;

3) że wbrew przeto zarzutom w punkcie pierwszym kasacji Stanisławy R., pominięcie przez Sąd użytego przez testatora wyrazu „pełnej" administracji jest nieistotne dla sprawy i w niczem nie zmienia istoty wysnutego z osnowy testamentu powyższego stanowczego wniosku Sądu wyrokującego;

4) że również przyjęte przez Sąd Apelacyjny określenie uprawnień dożywotnika, jako prawo ciągnienia korzyści z majątku, będącego cudzą własnością, w sposób, jaki służy właścicielowi, z zachowaniem jednak istoty rzeczy, w niczem nie obraża art. 521 oraz art. 533^{1-13} t. X. cz. 1 Zw. Pr., nie odmawia bowiem użytkownikowi, wbrew wywodom kasacji, prawa posiadania majątku; upada przeto zarzut drugi kasacji, jak również oparty na nim zarzut trzeci;

5) że tak samo jest słuszny wniosek Sądu Apelacyjnego, iż przepisy art. 533^{1-13} t. X. cz. 1 Zw. Pr. mają bezwzględne znaczenie, gdy użytkowanie służy z samego prawa, natomiast, gdy ustanawia je testament, wolno testatorowi wprowadzać modyfikacje; upada przeto zarzut ostatni kwestjonujący prawo testatora ustanowienia administratora majątku, przekazanego innej osobie na dożywocie;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

109.

W sprawie Adama i Huberta L. z Zofją D. o eksmisję z gruntu.

Orzeczenie z dn. 27 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki (referent). Sędziowie: A. Stanisławski, T. Mierzyński. Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1595/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Władysława Wańkowicza, pełnomocnika Adama i Huberta L., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lutego 1928 roku w sprawie z Zofją D. o eksmisję z gruntu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że rozstrzygając sporne pomiędzy D. a L. i G. zagadnienie, czy pruski poddany, ojciec i spadkodawca powódki, Hipolit S. vel S. korzystał do dnia 3 października 1914 r. ze spornej działki obszaru 5 dziesięcin 473 kw. sążni z budynkami w uroczysku Wołoszczyzna, o której zwrot D. wy-

toczyła powództwo, na prawie wieczystego czynszownika, jak twierdziła powódka, czy też jedynie na prawie długoletniego dzierżawcy, jak zarzucali pozwani, Sąd Apelacyjny odrzucił obronę pozwanych, iż posiadanie przez Hipolita S. vel S. obywatelstwa niemieckiego wyklucza możność uznania go za wieczystego czynszownika w myśl art. 667 ustawy z dnia 9 czerwca 1886 r. o wieczystych czynszownikach (t. IX. księga IV, Rozd. VII Zw. Pr., specjalny dodatek) i powództwo D. zasądził z założenia, iż prawa czynszowe wynikły nie pod rządem praw rosyjskich, lecz polskich, które nie znają ograniczeń narodowościowych, Konstytucja bowiem Rzeczypospolitej Polskiej zniosła wszelkie ograniczenia narodowościowe i wyznaniowe;

2) że, jak słusznie zarzucają L. w kasacji, powyższy wniosek Sądu wyrokującego bynajmniej nie usprawiedliwia orzeczenia, uwzględniającego powództwo, ustawa bowiem z dnia 9 czerwca 1886 r. o wieczystych czynszownikach, stanowiąca treść art. 667 — 720 księgi IV Rozd VII tomu IX, Zw. Pr., specjalnego dodatku wyd. 1912, obowiązuje dotychczas, a w powołanym art. 667 chodzi nie o ograniczenia narodowościowe lub wyznaniowe, lecz o ograniczenia z powodu nieposiadania obywatelstwa krajowego; ograniczenia zaś obcokrajowców, o ile chodzi o nabywanie przez nich praw rzeczowych do nieruchomości, bynajmniej nie zostały zniesione przez Konstytucję Rzeczypospolitej i nadal obowiązują, jak to najwyraźniej wynika z art. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1924 r. w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników (D. U. Nr. 63 1924 r. poz. 617) oraz art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 (D. U. Nr. 32 1928 poz. 306);

3) że wyrok przeto zaskarżony, jako powzięty z istotną obrazą art. 667 t. IX. Zw. Pr., specjalny dodatek, oraz art. 711 U. P. C., ostać się nie może i ulega uchyleniu bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lutego 1928 r. z powodu obrazy art. 667 t. IX. Zw. Pr., specjalny dodatek, oraz art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

110.

W sprawie Stanisława J. przeciwko Leśnej Spółce Akcyjnej „Gaj" i innym o nieważność aktu.

Orzeczenie z dn. 27 maja—5 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: A. Stanisławski, T. Mierzyński (referent). Prokurator: C. Teleżyński. (Akta S. N. I. C. 1879/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargi kasacyjne: 1) adwokata Adama Siomy, pełnomocnika Stanisława J., i 2) adwokata Henryka Sumowskiego, pełnomocnika Leśnej Spółki Akcyjnej „Gaj", oraz adwokata Zygmunta Grekka, pełnomocnika Aleksandry S., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 — 27 stycznia 1928 roku w sprawie Stanisława J. przeciwko Leśnej Spółce Akcyjnej „Gaj" i innym o nieważność aktu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

I. ze skargi kasacyjnej powoda, Stanisława J.:

że roszczenie J. o zasądzenie poza zawartym przezeń z Leśną Spółką „Gaj" układem pojednawczym z dn. 20 stycznia 1927 r. (k. 107) — 53.001 zł. z odsetkami prawnemi od dnia wytoczenia powództwa 9 grudnia 1926 r. Sąd Apelacyjny oddalił, z założenia, iż wypłacona J. na podstawie powyższego układu pojednawczego kwota 17.527 dol. am., a wraz z kosztami sądowemi 18.100 dol. am., przeliczona na walutę polską według przyjętej w tymże układzie równowartości 1 dol. = 9 zł., co w wyniku stanowi kwotę 157.743 zł., wzgl. z kosztami sądowemi 162.900 zł. pokrywa z nadwyżką sumę 151.250 zł., przypadającą na rzecz Aleksandry i Aleksandra S. z pozostałej ceny szacunkowej, zahipotekowanej na ich imię łącznie z Mikołajem S. i Ziną J. na majątku „Karpiłówka - Karasin" w pow. Kamień - Koszyrskim, z mocy uzyskanego na niej subintabulatu służącej zabezpieczeniem należności, wyrokiem Sądu Okręgowego w Łucku dn. 19 lipca — 2 sierpnia 1926 r. zasądzonej J. od wymienionych Aleksandry i Aleksandra S., wobec czego z tytułu ostrzeżenia na hipotekowanej wierzytelności S., jak to wywnioskował Sąd Apelacyjny, J. nic więcej się nie należy, nie może więc z tego tytułu zgłaszać żadnych roszczeń przeciwko Leśnej Spółce „Gaj", jako właścicielowi majątku obciążonego hipotecznie na rzecz wymienionych S. oraz ich wierzyciela J.

że atoli przytoczony wniosek nie może uchodzić za należycie uzasadniony, albowiem, określając w sumie 151.250 zł. kwotę, przypadającą na 2/3 części dłużników Aleksandry i Aleksandra S. z reszty szacunku w ogólnej kwocie złotych polskich 206.250, zahipotekowanej na maj. „Karpiłówka - Karasin" na ich imię łącznie z Mikołajem S. i Ziną E. vel J., pominął przytem Sąd Apelacyjny, iż zgodnie z odnośnym tytułem, wciągniętym do załączonego do akt sprawy wykazu hipotecznego (k 29/30), należność powyższa podlega uiszczeniu w obiegowej walucie polskiej trzema ratami, równowartości każda po 13.750 dol. am., co w ostatecznym wyniku daje równowartość wszystkich trzech rat w ogólnej kwocie 41.250 dol. am., z której na 2/3 części Aleksandry i Aleksandra S. przypada w rzeczywistości, jak to trafnie zaznaczają skarżący, 27.500 dol. am., a z doliczeniem 2.750 dol. na poczet zagwarantowanej hipotecznie 10% kaucji — razem 30.250 dol. am., o ile więc poza wypłaconą mu przez Spółkę „Gaj" z tytułu układu pojednawczego z dn. 20 stycznia 1927 r. kwotą 17.527 dol am., a z kosztami sądowemi 18.100 dol. am. — powód J. dochodzi nadto 53 001 zł., jako równowartości należnej od S. i nie uregulowanej przez układ ze Spółką „Gaj" kwoty 5.289 dol. am., to w tych warunkach wniosek, iż to jego roszczenie przeciwko Leśnej Spółce „Gaj", jako właścicielowi majątku obciążonego hipotecznie na rzecz S. przekracza kwotę hipotekowanej wierzytelności tych ostatnich, nie znajduje dostatecznego usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy, natomiast jest z niemi sprzeczny; przeto oparty na powyższej, w założeniu swem należycie nie uzasadnionej przesłance odmowny wyrok w części, dotyczącej powyższego roszczenia pieniężnego J., niewątpliwie uwłacza wymogom art. 339 i 711 U. P. C. i w tym charakterze już z tego powodu podlega uchyleniu (art. 793 U. P. C.);

że również niewątpliwą obrazę tychże przepisów proceduralnych stanowi niezgodny z okolicznościami sprawy wniosek Sądu Apelacyjnego co do bezpodstawności żądania ze strony powoda ponownego zasądzenia mu kwoty należności od S., przeciwko którym już on uzyskał był prawomocny wyrok w tym względzie, albowiem w niniejszym procesie, jak o tem świadczy osnowa oraz w szczególności konkluzja skargi powodowej, nadto treść zapadłego na jej skutek wyroku Sądu 1-ej instancji, w rzeczywistości ani powód nie żądał zasądzenia, ani Sąd Okręgowy nie zasądził mu jakiejkolwiek kwoty pieniężnej od S., obciążywszy odpowiedzialnością Leśną Spółkę „Gaj" oraz poręczycieli za nią w osobach Izaaka (Icka) M., Natana R. oraz firmy „M. L." w Częstochowie;

że zasługuje również na uwzględnienie, jako mający oparcie w przepisach powołanych art. 339 i 711 U .P. C., zarzut skarżącego z powodu uchylenia się Sądu Apelacyjnego od szczegółowego rozważenia istotnego charakteru poręczenia wobec S. za Spółkę „Gaj" z tytułu przyjętego na siebie zobowiązania, ciążącego na wymienionych poręczycielach, M., R. i firmie „M. L.", jako poręczenia terminowego, w konsekwencji swej skutkującego solidarną odpowiedzialność poręczycieli (art. 1560 t. X. cz. 1 Zw. Pr.), w ścisłej zależności od istoty zaciągniętego przez nich zobowiązania; albowiem właściwość poręczenia, jako zobowiązania pomocniczego, mającego na celu zabezpieczenie wykonania cudzych zobowiązań (art. 1554 i nast. t. X. cz. 1), nie wyklucza w trybie tłumaczenia oraz ścisłego określenia istotnego jego zakresu stosowania ogólnie obowiązujących przepisów

co do wykładni umów oraz zobowiązań, nie polegając na dosłownem ich brzmieniu, przez przyjęcie nadto pod rozwagę istotnej ich treści oraz ujawnionych w niej zamierzeń stron, na zasadach dobrej wiary opartych (art. 1538 i 1539 t. X. cz. 1 Zw. Pr.); w związku z tem stwierdzony w danym przypadku brak przewidzianej w art. 1557 i 1560 t. X. cz. 1 Zw. Pr. specjalnej wzmianki, iż poręczenie zostało udzielone jako terminowe, nie usprawiedliwia jeszcze należycie odmiennego od wywodów powoda wniosku Sądu Apelacyjnego, iż zachodzi tu poręczenie zwykłe w rozumieniu art. 1558 t. X. cz. 1 Zw. Pr.;

że natomiast nie zasługuje na uwzględnienie, jako bezpodstawny, zarzut rzekomej obrazy art. 777, 339 i 711 (p. 2) U. P. C. z powodu odmowy zasądzenia odsetek prawnych w kwocie 3.286 zł. od sumy 157.743 zł. 45 gr. za okres od dn. 9 grudnia 1926 r. po dzień 1 lutego 1927 r.; odmowę swą w tym względzie Sąd Apelacyjny oparł bowiem na wykładni powołanego przez strony układu pojednawczego z dn. 20 stycznia 1927 r., którego wyrozumienie ze strony Sądu merytorycznego nie podlega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem (art. 11 i 793 U. P. C.);

że wreszcie należy uznać za bezprzedmiotowe zarzuty z powodu uchylenia przez Sąd Apelacyjny dopuszczonego przez Sąd 1-ej instancji z jego wyroku rygoru tymczasowego wykonania oraz zasądzonych kosztów sądowych, ponieważ uchylenie przez Sąd Apelacyjny wyroku 1-ej instancji w części, dotyczącej zasądzenia spornej kwoty pieniężnej, z natury rzeczy winno było skutkować jednoczesne uchylenie decyzji co do tymczasowego wykonania wyroku w tejże uchylonej części; na jakiekolwiek zaś nieprawidłowości w określeniu oraz zasądzeniu kosztów sądowych skarżący nie wskazuje, a uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości lub części co do istoty sporu skutkuje z mocy samego prawa uchylenie go również w części, dotyczącej kosztów sądowych, co do których Sąd wyrokujący winien wypowiedzieć się ponownie w związku z wynikiem ponownego w tym wypadku merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 809 U. P. C., art. 31, 33, 34 Przep. Tymcz. o koszt. sąd. z dn. 18 lipca 1917 r.;)

II. Ze wzajemnej skargi kasacyjnej Leśnej Spółki „Gaj" oraz Aleksandry S.:

że wprawdzie z uwagi, iż hipoteka sądowa w zasadzie nie korzysta z przysługującej hipotece umownej rękojmi wiary publicznej (art. 20, 30, 131 i inn. Ust. Hip. z 1919 r.), nie ulega wątpliwości, iż uzyskane przez J (art. 137 Ust. Hip. z 1919 r.) ostrzeżenie na hipotekowanej wierzytelności S., wciągnięte do wykazu hipotecznego z decyzji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 2 sierpnia 1924 r., istotnie nie przecinało możności osobom interesowanym, jako to S. względnie Leśnej Spółce „Gaj", obowiązanej do spłaty właścicielowi majątku, obciążonego hipotecznie, zaprzeczać skuteczności rzeczonego ostrzeżenia przez złożenie należytych dowodów, iż mająca służyć za zabezpieczenie roszczenia J. od S. hipoteczna wierzytelność ich na majątku Karpiłówka - Karasin w chwili wciągnięcia odnośnego wpisu do wykazu hipotecznego na rzecz J., z tytułu poprzedzających go (wpis) spłat, oraz wzajemnego pomiędzy nimi uzgodnienia, w rzeczywistości istniała pod odmiennemi warunkami i w mniejszej kwocie, niż to wskazano w wykazie hipotecznym, lecz o ile skarżący nie złożyli żadnych dokumentalnych dowodów, stwierdzających odmienny od wskazanego w wykazie hipotecznym stan wierzytelności S. w chwili uskutecznienia wpisu na rzecz J., zasłaniając się w tym względzie jedynie wzajemną swą umową, zeznaną przez nich przed notarjuszem Bierzyńskim w Warszawie w dniu 9 maja 1925 r. Nr. 966, czyli dopiero po upływie znacznego okresu czasu po uzyskaniu przez J. spornego subintabulatu, to oczywiście zasadnie oraz bez obrazy powołanych przez skarżących art. 111 — 118 Ust. Hip. z 1919 r. nie nadał Sąd Apelacyjny rzeczonej umowie mocy dowodowej w powyższym względzie, zgodnie z żądaniem J., uznając ją jednocześnie za nieszkodzącą jego prawom, zabezpieczonym na wierzytelności S.;

że w związku z powyższem nie miał Sąd meriti słusznej podstawy rozważać nadto trafności powołanego przez powoda J. posiłkowego zarzutu co do złej wiary stron przy zawarciu rzeczonej umowy, z jego szkodą; czyniony więc Sądowi przez skarżących, stronę pozwaną, zarzut rzekomej obrazy art. 1529 t. X. cz. 1 Zw. Pr. oraz art. 366, 339 i 711 U. P. C. z powodu niewypowiedzenia się w tej materji jest zgoła bezzasadny i w gruncie rzeczy bezprzedmiotowy, skoro nie oni opierali swoją obronę na zarzucie złej wiary przy sporządzeniu umowy, a wniosek Sądu Apelacyjnego co do jej nieważności w stosunku do powoda ma samoistne oparcie w przepisach hipotecznych;

że wreszcie za również bezprzedmiotowy należy uznać zarzut obrazy art. 631, 632, 636 i 1078 U. P. C. przez nadanie niewłaściwego znaczenia czynnościom komornika sądowego, który powiadamiając Spółkę „Gaj" o treści zapadłego przeciwko S. wyroku sądowego na rzecz powoda J., rzekomo nie dopełnił przepisanych formalności; Sąd Apelacyjny bowiem, załatwiając odmownie roszczenie J. o zasądzenie od Spółki „Gaj", względnie poręczycieli za nią należnej mu od S. kwoty pieniężnej na tej mianowicie podstawie, iż uskuteczniona przez Spółkę „Gaj" z mocy układu pojednawczego z dnia 20 stycznia 1927 r. wypłata całkowicie pokryła hipotekowaną wierzytelność S., służącą jako zabezpieczenie należności J., w logicznej konsekwencji zasadnie uznał za zbędne omawianie kwestjonowanych przez stronę pozwaną czynności komornika sądowego w przedmiocie wyegzekwowania od Spółki „Gaj" kwoty pieniężnej, zasądzonej od S.;

że ze względów powyższych skarga kasacyjna Leśnej Spółki „Gaj" oraz Aleksandry S. nie zasługuje na uwzględnienie;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y: 1) ze skargi kasacyjnej Stanisława J. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13/27 stycznia 1928 r. w części, dotyczącej oddalenia roszczeń powodowych co do 53.001 złotych z prawnemi odsetkami, z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę do ponownego rozpoznania w uchylonej części temuż Sądowi w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e; w pozostałej części rzeczoną skargę o d d a l a; 2) ze skargi kasacyjnej Leśnej Spółki „Gaj" i Aleksandry S. — skargę kasacyjną o o d d a l a.

111.

W sprawie Józefy J. i innych przeciwko Skarbowi Państwa o 25.000 zł. z %% odszkodowania.

Orzeczenie z dn. 28 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Holewiński. Sędziowie: W. Kondratowicz (referent), S. Suryn. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 382/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Kazimierza Florczaka, pełnomocnika Józefy J. i innych, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 13 czerwca 1928 roku w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o 25.000 zł. z %% odszkodowania,

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Okręgowy decyzją z dn. 24 stycznia 1928 r. na zasadzie art. 46 Przep. Tymcz. o kosztach sądowych odmówił przyznania prawa ubogich skarżącym, a Sąd Apelacyjny skargę incydentalną od tej decyzji pozostawił bez uwzględnienia, z racji, iż złożone do sprawy zaświadczenie Urzędu Gminy Niemenczyńskiej stwierdza, iż skarżące, posiadają 6 dzies. gruntu z zabudowaniami;

2) że skarżące słusznie w kasacji zarzucają, iż Sąd Apelacyjny powołał się na zaświadczenie Urzędu Gminnego Nr. 20 o stanie majątkowym skarżących Jadwigi i Melanji J., natomiast pominął zaświadczenie tegoż Urzędu Nr. 21, złożone na dowód, iż skarżąca Józefa J. żadnego majątku nie posiada;

3) że również usprawiedliwiony jest drugi zarzut kasacji, gdyż Sąd Apelacyjny wcale nie uzasadnił, dlaczego posiadanie przez J. 6 dz. gruntu stanowi przeszkodę do przyznania im prawa ubogich; przepis art. 46 Przep. Tymcz. o kosztach sądowych wymaga zaświadczenia, iż osoba, ubiegająca się o przyznanie prawa ubogich, nie posiada środków na prowadzenie sprawy; zaświadczenie to powinno zawierać także dane o majątku, dochodach i położeniu rodzinnem petenta, a więc posiadanie majątku samo przez się nie decyduje jeszcze, o posiadaniu środków na prowadzenie sprawy, wobec czego rzeczą Sądu wyrokującego jest drogą zestawienia stanu majątkowego petenta, jego dochodów z wydatkami, niezbędnemi do zapewnienia sobie, względnie rodzinie, utrzymania, orzec, czy petent ma możność łożenia kosztów na prowadzenie sprawy;

4) że uchybienia powyższe stanowią istotną obrazę art. 46 Przep. Tymcz. o kosztach sądowych oraz art. 339 i 711 U. P. C., wobec czego decyzja zaskarżona ulega uchyleniu;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 13 czerwca 1928 roku z powodu obrazy art. 46 Przepisów Tymczasowych o kosztach sądowych i art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

112.

W sprawie Jana W. przeciwko Andrzejowi M. i Amelji S. o ustalenie stosunku prawnego.

Orzeczenie z dn. 29 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Żywicki (referent), T. Filochowski. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2042/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Mieczysława Szacińskiego, pełnomocnika Jana W., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 lutego 1928 roku w sprawie przeciwko Andrzejowi i Amelji S. o ustalenie stosunku prawnego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z ustaleń wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż ojciec powoda zmarł w d. 2 maja 1921 r., wówczas przeto, jako w dacie otwarcia spadku, przeszły na powoda prawa do wynajętego przez ojca lokalu;

że gdy wwiązanie powoda w stosunek z umowy najmu lokalu nastąpiło jeszcze pod rządem ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 r., to prawa i obowiązki powoda, nabyte z tego tytułu, należy, wbrew zdaniu Sądu Okręgowego, określić, mając na względzie przepisy powyższej ustawy, nie ma zaś zastosowania w kwestji przejścia do powoda praw do lokalu, pozostałego po ojcu, późniejsza ustawa o ochr. lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. (porów. orzeczenia Sądu Najwyższego z 1925 r. Nr. 70 i 101);

że, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1923 r. Nr. 131 spadkobiercy, którzy pod rządem ustawy o ochr. lokat. z 18 grudnia 1920 r. zamieszkiwali za życia spadkodawcy w wynajętym przez niego lokalu, tworząc jedno ognisko domowe, nie tracą swych praw do lokalu z chwilą zgonu spadkodawcy, lecz korzystają nadal z uprawnień przez tę ustawę zastrzeżonych; przy rozstrzyganiu przeto o prawach spadkobierców do lokalu spadkodawcy, powinny sądy wyjaśnić w każdym poszczegól-

nym przypadku, czy zgłaszający swe prawa do lokalu po spadkodawcy zamieszkiwał w nim stale za życia ostatniego w charakterze domownika;

że zatem, upatrując obrazę art. 129 i 142 U. P. C. oraz art. 12 ustawy o ochronie lokat. z 11 kwietnia 1924 r., słusznie zarzuca skarga kasacyjna, iż Sąd Okręgowy niewłaściwie poprzestał na stwierdzeniu na podstawie jednego ustępu ze złożonych do akt sprawy wyciągów meldunkowych, że powód w dniu zgonu ojca nie mieszkał w spornym lokalu, z pominięciem całości tych wyciągów, z których, zdaniem skarżącego, wynika, iż powód, poza krótkotrwałemi wyjazdami, stale zamieszkiwał przy ojcu, oraz że Sąd nie rozważył, iż dla nabycia przez spadkobiercę praw do lokalu, pozostałego po spadkodawcy, nie jest według przepisów ustaw o ochronie lokatorów niezbędne, by spadkobierca był obecny w lokalu w dacie zgonu spadkodawcy, a wystarcza, by stale zamieszkiwał z ostatnim, w charakterze jego domownika;

że uchybienia powyższe przeciwko art. 129 i 142 U. P. C. są o tyle istotne, iż muszą powodować uchylenie wyroku;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z d. 20 lutego 1928 r. z powodu obrazy art. 129 i 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

113.

W sprawie Harrego vel Hersza S. i innych z Judessą-Basią vel Balbiną T. i innymi o działy.

Orzeczenie z dn. 29 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Żywicki (referent), T. Filochowski. Prokurator: K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2100/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Karola Więckowskiego, pełnomocnika Harrego vel Hersza S. i innych, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 1927 roku w sprawie z Judessą-Basią vel Balbiną T. i innymi o działy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika T. i in. oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 69 z 1925 r., dział spadku powinien w zasadzie obejmować ogół majątku, do spadku należącego, i od tej zasady wolno odstąpić jedynie za zgodą wszystkich spadkobierców, albo też gdy Sąd ze względu na szczególne okoliczności sprawy

uzna żądanie działu częściowego za usprawiedliwione i w istotne interesy sprzeciwiających się częściowemu działowi nie godzące;

że wobec tego, upatrując obrazę art. 1759 U. P. C., słusznie skarga kasacyjna wytyka w zarzucie trzecim mylność wniosku Sądu Apelacyjnego, iż w sprawie niniejszej, mającej za przedmiot działy spadku po małżonkach Zelmanie i Hindzie S., należy poprzestać na działach nieruchomości spadkowych, bez włączenia pozostałych po spadkodawcach kapitałów, dlatego jedynie, że kapitały te, wskazane w skardze incydentalnej przez Hersza S., jednego z pośród sukcesorów, nie były objęte w skardze o działy, oraz że kapitały te nie przyczyniają się, zdaniem Sądu, do dogodnego utworzenia sched spadkowych; włączenie bowiem do masy spadkowej poszczególnych objektów może nastąpić na żądanie kogokolwiek ze spadkobierców podczas całego przewodu w instancjach merytorycznych (porów. orzeczenie Sądu Najwyższego z 1928 r. Nr. 17), mylny jest przeto pogląd Sądu, iż nie powinno być uwzględnione żądanie włączenia kapitałów z racji ich niewymienienia w powództwie, a wskazania w drugiej instancji; nie może też rozstrzygnienie co do włączenia danych objektów być uzależnione od domniemań co do ich wpływu na tworzenie sched, który zresztą będzie mógł być wyjaśniony dopiero po dokonaniu oszacowania majątku spadkowego;

że zasadny jest również zarzut drugi, w którym kasacja upatruje obrazę art. 824 K. C. i 519 U. P. C., niewłaściwego uznania przez Sąd Apelacyjny, iż pozostałe po spadkobiercach 12 nieruchomości należy sprzedać z publicznej licytacji dlatego, że biegły wypowiedział opinję o niemożliwości podziału każdej z tych nieruchomości na 8 cześci, uwzględniając pozostawienie przez spadkodawców 8 dzieci; słusznie bowiem skarga kasacyjna czyni zarzut, iż Sąd nie rozważył, że według art. 826 K. C. każdy ze spadkobierców jest uprawniony do żądania udziału swego w naturze zarówno z nieruchomości, jak i ruchomości spadkowych, z wyjątkiem przewidzianym w art. 827 K. C., gdy nieruchomości dogodnie podzielić się nie dadzą; gdy zaś liczba nieruchomości spadkowych przewyższa liczbę spadkobierców, to dogodność podziału nieruchomości w myśl ostatniego przepisu prawa oznacza możność utworzenia sched w ten sposób, by do udziału każdego ze spadkobierców wchodził majątek nieruchomy, nie zaś konieczność wydzielenia każdemu z sukcesorów udziału w każdej z nieruchomości; zasadnie nadto wytyka kasacja nierozważenie przez Sąd, że w postępowaniu działowem nieruchomości spadkowe powinny być oszacowane, w przypadku zaś biegły uchylił się od oszacowania z racji, iż nie jest w stanie określić wartości nieruchomości, a ten brak, wbrew przepisowi art. 824 K. C., oszacowania przyczynił się w konsekwencji do wniosku Sądu o niemożności podziału w naturze i konieczności sprzedaży z licytacji;

że powyższe uchybienia są o tyle istotne, że muszą skutkować uchylenie decyzji, nakazującej sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości spadkowych; niema więc potrzeby rozważania pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z d. 23 listopada 1927 r. z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. oraz 826 K. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

114.

W sprawie Józefa K. z Magistratem m. st. Warszawy o 276 zł. 66 gr.

Orzeczenie z dn. 29 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: W. Żywicki (referent). T. Filochowski. Prokurator. K. Strumpf. (Akta S. N. I. C. 2114/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Olidzkiego, pełnomocnika Józefa K., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lutego 1928 roku w sprawie z Magistratem m. st. Warszawy o 276 zł. 66 gr.

W sprawie z powództwa Magistratu m. st. Warszawy przeciwko Józefowi K., nauczycielowi szkoły powszechnej, o zasądzenie komornego przypadającego za mieszkanie służbowe w domu nauczycielskim, zapadł w d. 28 lutego 1928 r. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, jako instancji odwoławczej, uwzględniający powództwo.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik pozwanego żąda uchylenia powyższego wyroku, zarzucając obrazę: 1) art. 1134 K. C. przez niewłaściwe nadanie oświadczeniom K., zawartym w jego piśmie podanem do Magistratu m. st. Warszawy, znaczenia zawarcia umowy, 2) art. 1728 K. C. z racji mylnego uznania stosunku publiczno - prawnego, zachodzącego pomiędzy pozwanym, jako nauczycielem, a Państwem, względnie Magistratem m. st. Warszawy, za stosunek prywatnej umowy najmu lokalu, 3) art. 1 i 5 ustawy z 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 144) przez nierozważenie, iż nakładają na gminy obowiązek dostarczania mieszkań nauczycielom, ale nie stanowią obowiązku dla nauczycieli płacenia za mieszkania, 4) art. 9 U. P. C. z powodu dowolności wniosku, jakoby ustawa powyższa dotyczyła tylko szkół powstałych po jej wejściu w życie, wreszcie 5) art. 129 U. P. C. przez pominięcie wywodów pozwanego o obowiązku gmin dostarczania nauczycielom bezpłatnych pomieszczeń.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika powoda, oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że art. 1 ustawy z 17 lutego 1922 r. (D. U. poz. 144) o budowie publicznych szkół powszechnych, stanowiący obowiązek gmin dostarczania odpowiednich mieszkań dla nauczycieli, wcale nie głosi, by nauczyciele korzystali z tych mieszkań bezpłatnie; przeciwnie z art. 11 ustawy z tejże

daty o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz Ust. z 1922 r., Nr. 18 poz. 143) wynika, iż gminy obciążają w zasadzie jedynie wydatki na potrzeby rzeczowe szkół, udział zaś Państwa i gminy w pokrywaniu świadczeń osobowych określają osobne ustawy;

że według art. 7 ustawy z 13 lipca 1920 r. o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 434), która uchyliła (art. 22) przepisy ustawy z 27 maja 1919 r. o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli szkół powszechnych (Dz. Pr. z 1919 r. Nr. 44 poz. 311), dotyczące uposażenia nauczycieli tych szkół, jeżeli nauczyciel otrzymuje mieszkanie w naturze, to wartość mieszkania potrąca mu się z uposażenia;

że również art. 8 ustawy z 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska (Dz. Ust. z 1923 r. Nr. 116 poz. 924) stanowi, iż funkcjonarjuszom, otrzymującym mieszkanie w naturze, potrąca się wartość tego mieszkania z uposażenia;

że zatem mylne jest mniemanie skarżącego, który, jak to ustalił w wyroku Sąd Okręgowy, otrzymuje od Skarbu Państwa dodatek mieszkaniowy, iż gmina m. st. Warszawy jest obowiązana dostarczać mu mieszkanie służbowe bezpłatnie; bezzasadne są przeto trzeci i piąty zarzuty skargi kasacyjnej;

że skoro na mocy powyższych przepisów prawa nauczyciele szkół powszechnych są obowiązani do płacenia za mieszkania, dostarczane przez gminy, a wysokość zapłaty nie jest oznaczona ustawowo, może więc być określona w drodze porozumienia stron, to stosunek co do korzystania z mieszkań służbowych, zachodzący pomiędzy gminami i nauczycielami publicznych szkół powszechnych, nie posiada, wbrew mniemaniu skarżącego, cech stosunku publiczno - prawnego; mógł wobec tego Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności sprawy uznać, iż wysokość wynagrodzenia za korzystanie z lokalu strony określiły na mocy dobrowolnej umowy; wniosek zaś Sądu, że oświadczenia pisemne pozwanego zawierają w sobie umowę, na której mocy pozwany zobowiązał się do płacenia komornego, jako dotyczący strony faktycznej sprawy, nie ulega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem; bezzasadne są przeto również pierwszy i drugi zarzuty skargi kasacyjnej;

że wreszcie chociaż zasadnie skarga kasacyjna w zarzucie czwartym wytyka, iż wniosek Sądu Okręgowego, jakoby ustawa z 17-ego lutego 1922 r. o budowie szkół powszechnych dotyczyła jedynie szkół powstałych po jej wejściu w życie, nie znajduje oparcia w jej przepisach, to jednak, gdy wniosek ten jest tylko dodatkowy, mylność jego nie może powodować uchylenia wyroku;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

115.

W sprawie Aleksandra P. z Herszkiem J. o 4533 zł.

Orzeczenie z dn. 31 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski. Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1047/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stefana Berezy, pełnomocnika Aleksandra P., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 1928 roku w sprawie z Herszkiem J., o 4.533 zł.

Sąd Okręgowy przerachował na 4.250 złotych 1700 rb. kaucji, wpłaconej przez powoda pozwanemu w 1914 r. na pewność dotrzymania umowy tak zwanego pachtu, a właściwie umowy wybierania przez powoda mleka z obory majątku pozwanego za określoną jednostkową cenę, która to umowa była zawarta na piśmie na jeden rok od 1.VII.1914 r. do 1.VII. 1915 r., a następnie przedłużana milcząco z roku na rok do 1923 roku, i tak przerachowaną sumę 4250 zł. zasądził na rzecz powoda z 15% od dnia wytoczenia powództwa t. j. od 15.IX.1926 r.; Sąd Apelacyjny z apelacji pozwanego wyrok I instancji zatwierdził.

W skardze kasacyjnej pozwany P. zarzuca obrazę §§ 28, 29 i 41 p. c rozporządzenia waloryzacyjnego oraz art. 9, 366 i 711 U. P. C.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że niesłuszny jest zarzut skargi, iż wobec braku wyraźnych przepisów, normujących przerachowanie tego rodzaju zobowiązań, należało zastosować § 41 rozporządzenia waloryzacyjnego, a nie §§ 28 i 29 tegoż rozporządzenia; § 41 p. c rzeczonego rozporządzenia stosuje się tylko do kaucji złożonych Skarbowi Państwa i terytorjalnym związkom samorządowym, również do depozytów publicznych tak prawidłowych, jak nieprawidłowych, wreszcie do depozytów prawidłowych między osobami prywatnemi; nie ma przeto ten przepis zastosowania do kaucyj, złożonych osobom prywatnym;

że przeto zarzuty obrazy §§ 28, 29 i 41 rozporz. walor. oraz art. 9 i 366 U. P. C. są niesłuszne;

że natomiast zarzut obrazy art. 711 U. P. C. jest o tyle słuszny iż Sąd Apelacyjny nie uzasadnił przyjętej przezeń miary przerachowania na 100%; Sąd Apelacyjny sprzecznie z wywodami Sądu Okręgowego, którego wyrok zatwierdził, uznał, że należność, poszukiwana przez powoda, wskutek jej nieprawnego zatrzymania straciła znaczenie kaucji, ale nie ustalił, jakie w takim razie miała ta należność znaczenie; wyrok zatem z powodu obrazy art. 711 U. P. C. należy uchylić;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

116.

W sprawie Magistratu m. st. Warszawy ze Stanisławem R. vel R. i Franciszką D. o przerachowanie należności.

Orzeczenie z dn. 31 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski. Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1291/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Blenau, pełnomocnika Magistratu m. st. Warszawy, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 1928 roku, w sprawie ze Stanisławem R. vel R. i Franciszką D. o przerachowanie należności.

Sąd Okręgowy przerachował sumę 624 rb. 42 kop., zasądzoną wyrokami b. Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 20 — 27.III.1914 r. i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 9 — 16.XII.1918 r. od Magistratu m. Warszawy na rzecz spadkobierców R. tytułem wynagrodzenia za wywłaszczony i zajęty w 1904 r. grunt pod budowę wałów dojazdowego i ochronnego dla 3-go mostu miejskiego na Wiśle, w pełnej skali na 1660 zł. 96 gr., a zasądzoną powyższemi wyrokami sumę 216 rb. 59 kop. kosztów procesu na 577 zł. 16 gr., z odsetkami od pierwszej z tych sum (1660 zł. 96 gr.) 6% od 24.IX.1904 r. do 9.IX.1924 r., 24% od 9.IX.1924 r. do 1.II.1925 r., z 15% od 1.II.1925 r do 1.III.1927 r. i 10% od 1.III.1927 r do dnia uiszczenia, a Sąd Apelacyjny skargę incydentalną Magistratu na powyższą decyzję Sądu Okręgowego o przerachowaniu oddalił.

Skarga kasacyjna Magistratu zarzuca obrazę art. 711 U. P. C. (właściwie art. 339 U. P. C.) i art. 2277 K. C. przez nierozważenie zarzutu postawionego w skardze incydentalnej Magistratu na decyzję Sądu Okręgowego co do „czasokresu", za który odsetki mogą być pobrane, i przez zasądzenie odsetek od 1904 r. wbrew art. 2277 K. C. o 5-cioletniem przedawnieniu odsetek.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzecznika strony powodowej i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że niesporne jest między stronami, iż przerachowana na 1660 zł. 96 gr. należność stanowi wynagrodzenie za grunt wywłaszczony i zajęty w 1904 r. przez Magistrat na zasadzie Postanowienia Rady Administracyjnej K. P. z dn. 6/18 czerwca 1852 r.;

2) że powołanie się skarżącego w sprawie niniejszej na art. 2277 K. C. jest błędne, gdyż, zgodnie z art. 27 rzeczonego Postanowienia Rady Administracyjnej z dn. 6/18 czerwca 1852 r. (Dz. Praw t. 45, str. 303 i inn.), właścicielowi nieruchomości, wywłaszczonej na użytek publiczny z mocy samego prawa należy się procent prawny od sumy szacunku przyznanego a niewypłaconego za czas „od daty zajęcia" nieruchomości wywłaszczonej do czasu zapłaty szacunku; odsetki te, stanowiące część należnego właścicielowi „słusznego" i w zasadzie „uprzedniego" wynagrodzenia (art. 545 K. C.), nie ulegają 5-cioletniemu przedawnieniu z art. 2277 K. C., który do tych odsetek nie ma zastosowania;

3) że Sąd przez zasądzenie odsetek od 1904 r. rozstrzygnął zarzut skargi incydentalnej co do „czasokresu", za który odsetki mogą być pobrane, i nie dopuścił się obrazy art. 339 i 711 U. P. C.;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

117.

W sprawie Józefa-Jana W. i innych z Ludwikiem P. o przerachowanie sumy hipotecznej.

Orzeczenie z dn. 31 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1302/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Hermana Eberhardta, pełnomocnika Józefa - Jana W. i innych, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 1928 roku, w sprawie z Ludwikiem P. o przerachowanie sumy hipotecznej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że zarzut skarżących co do nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny żądania przerachowania ich należności na złote w złocie jest bezzasadny, gdyż, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy (orzecz. Nr. 45/27 i in.), rozporządzenie waloryzacyjne przewiduje przerachowanie tylko na złote, a nie na „złote w złocie" i wobec tego, pomimo ustawowego obniżenia wartości złotego w porównaniu z wartością, jaką pieniądz ten początkowo posiadał, brak jest podstawy prawnej, jak to wynika z art. 13 rozp. Prez. Rzp. z d. 5.XI.1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. Nr. 97 poz. 855), do przerachowania należności, objętych rozporządzeniem waloryzacyjnem, na złote w złocie;

że natomiast słusznie zarzucają skarżący Sądowi Apelacyjnemu nienależyte rozważenie argumentów ich obrony w kwestji podwyższenia przewidzianej w § 5 rozp. walor. 25%-wej miary przerachowania, gdyż Sąd Apelacyjny odmówił zastosowania wyższej skali przerachowania ze względu na nieudowodnienie przez pozwanych, aby suma, wypożyczona przez nich petentowi P., użyta została na budowę jego nieruchomości, podczas gdy pozwani na to się nie powoływali, a twierdzili, że P. pożyczoną od nich sumą spłacił długi, jakie zaciągnął na budowę domu; ponieważ okoliczność ta, stwierdzająca, iż pożyczka nie miała charakteru konsumpcyjnego, mogła w razie udowodnienia jej uzasadnić w myśl ust. 3 § 11 rozp. walor., zastosowanie wyższej ponad przewidzianą w § 5 tego rozp. miary przerachowania, nierozważenie przez Sąd Apelacyjny powyższej obrony pozwanych winno skutkować uchylenie zaskarżonej decyzji;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 1928 r. z powodu obrazy art. 339 i 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

118.

W sprawie Aleksandra L. z Wileńskim Prywatnym Bankiem Handlowym o 168.537 zł. 60 gr. z %% z weksli.

Orzeczenie z dn. 31 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1841/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Jana Szpakowicza, pełnomocnika Aleksandra L., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 12 maja 1928 roku, w sprawie z Wileńskim Prywatnym Bankiem Handlowym o 168.537 zł. 60 gr. z %% z weksli.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny przerachował sumę 75.000 rub. z %, należną Wileńskiemu Prywatnemu Bankowi Handlowemu od Aleksandra L. z pięciu weksli z d. 1 lipca 1914 r., na 72.418 zł., t. j. na 24% skali § 2 roz. walor., zastosowując przepisy § 6 w związku z § 10 tegoż rozporządzenia, ze względu na to, iż jak wynika ze świadectwa zastawniczego, wydanego przez starszego notarjusza, i pisma starszego notarjusza do Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, otwarty pozwanemu w tym Banku kredyt wekslowy zabezpieczony był zastawem należącego do pozwanego majątku „Lubań", zgodnie z § 12 statutu Banku i w myśl przepisów z d. 11 maja 1898 r. (stanowiących załącznik do art. 9 rozdziału 10-go Ust. Kredyt. t. XI. cz. 2 Zw. Pr.);

że zarzut skarżącego, iż Sąd Apelacyjny nie mógł do danego przypadku zastosować § 10 rozp. walor., a powinien był, opierając się na ust. 2 § 33 rozp. walor., wziąć pod uwagę przy przerachowaniu, że podstawą zobowiązania są weksle własne L., wydane z tytułu udzielonej mu przez Bank pożyczki, jest nietrafny, gdyż skoro weksle zostały zabezpieczone zestawem nieruchomości, należności został nadany charakter rzeczowy, uzasadniający zastosowanie do niej przepisów §§ 6 i 10 rozp. walor. (porówn. orzecz. Sądu Najw. Nr. I 185/26 w przedmiocie pożyczki wekslowej, zabezpieczonej kaucją hipoteczną), powołany zaś przez skarżącego ust. 2 § 33, nie dotyczący wcale wierzytelności z pożyczek, nie ma do danego przypadku żadnego zastosowania;

że wbrew twierdzeniu skarżącego, a zgodnie z wnioskiem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, iż wierzytelność powoda nie została ujawniona w księdze hipotecznej przy pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości pozwanego, nie może powodować obniżenia w stosunku do pozwanego miary przerachowania tej wierzytelności i zastosowania do niej, zamiast 24%-wej miary zgodnie z §§ 10 i 6 rozp. walor., 10%-wej miary z § 11 tego rozporządzenia, gdyż niezgłoszenie prawa w hipotece przed upływem czasu prekluzji pozbawia wierzyciela możności przeciwstawienia tego prawa trzeciemu nabywcy nieruchomości lub temu, kto uzyskał wpis poprzedzający (art. 153 ust. hip. Z. Wsch.), ale nie może mieć żadnego wpływu na zakres odpowiedzialności osobiście obowiązanego;

że ponieważ sporna należność podlega przerachowaniu na zasadzie przepisów §§ 10 i 6 rozp. walor., a nie § 26, bezpodstawny jest zarzut skarżącego, iż poszukiwana przez powoda suma winna być przerachowana według stawki nie z daty wystawienia weksli, lecz z daty płatności;

że ostatni zarzut skargi kasacyjnej polega na twierdzeniu, iż ponieważ moratorja, ustanowione przez rząd rosyjski, a potem przez Komisarza Gen. Ziem. Wschodnich i Nacz. Dowódcę Wojsk. Litwy Środkowej, nie zwolniły posiadaczy weksli od obowiązku protestu weksli, niezaprotestowanie przez powoda spornych weksli pozbawiło go prawa żądania odsetek od tych weksli, i wobec tego Sąd Apelacyjny niesłusznie zasądził powodowi odsetki za czas od dnia wystawienia weksli do końca okresu moratoryjnego; zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż do danego przypadku mają zastosowanie wyżej cytowane specjalne przepisy z dnia 11 maja 1898 r. o wydawaniu przez akcyjne banki handlowe i towarzystwa

wzajemnego kredytu pożyczek wekslowych, zabezpieczonych zastawem majątków ziemskich, które przewidują w § 9, iż procenty od pożyczek wydanych na podstawie tych przepisów, pobierane są za cały czas rzeczywistego korzystania z pożyczonych sum, na ogólnych zasadach, przyjętych w statucie danego banku;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

119.

W sprawie Franciszka M. przeciwko Spółce Akcyjnej Dom Handlowo-Przemysłowy „Franciszek F. i Synowie" w Warszawie o 8.836 zł.

Orzeczenie z dn. 31 maja 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1973/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Bitnera, pełnomocnika Franciszka M., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 maja 1928 roku, w sprawie przeciwko Spółce Akcyjnej Dom Handlowo - Przemysłowy „Franciszek F. i Synowie" w Warszawie o 8836 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że powód żądał zasądzenia od pozwanej firmy 8836 zł. za pracę w godzinach nadliczbowych, twierdząc, iż przez sześć przeszło lat, które spędził na stanowisku woźnego we wspomnianej firmie, zmuszony był pracować ponad osiem godzin dziennie, froterując przytem podłogi i chodząc na posyłki; Sąd Okręgowy zgodnie z wnioskiem pozwanej firmy powództwo powyższe oddalił, a Sąd Apelacyjny ze skargi apelacyjnej powoda wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził; w skardze kasacyjnej powód zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę art. 339 i 711 U. P. C. art. 1 i 4 ustawy poz. 7/1920 roku oraz §§ 1, 2 i 4 rozprządzenia poz. 148/1922 r.;

że przez pracę w godzinach nadliczbowych, skutkującą w myśl art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Nr. 2/1920 r. poz. 7) obowiązek odpowiednich dopłat ze strony pracodawcy ponad normalne wynagrodzenie pracownika, winna być rozumiana nie praca ponad osiem, a w soboty ponad sześć godzin dziennie (art. 1 tejże ustawy), lecz praca ponad taką ilość godzin, jaka została stosownie do art. 1, 3, 4 i 5 powołanej ustawy przewidziana dla danej gałęzi przemysłu lub handlu oraz dla danej kategorji pracowników;

że praca woźnego z natury swej jest najbardziej zbliżona i winna być przyrównana do pracy osób, zatrudnionych pilnowaniem zakładów pracy, a wykonywujących w czasie pilnowania jednocześnie inną przerywaną pracę dodatkową (§ 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 26 stycznia 1922 r. Dz. Ust. Nr. 18 poz. 148);

że przeto z mocy tego ostatniego przepisu, opartego na art. 4 wymienionej wyżej ustawy, czas pracy woźnego może być przedłużony aż do dwunastu godzin dziennie, i przedłużenie takie nie może być poczytane za pracę w godzinach nadliczbowych, chociażby nawet nastąpiło bez przewidzianego w tymże § 4 uprzedniego zezwolenia organów inspekcji pracy, gdyż ta ostatnia okoliczność może mieć znaczenie jedynie w związku z art. 18 ustawy;

że przeto, wbrew mniemaniu skarżącego, wyrok Sądu Apelacyjnego, oddalający jego roszczenie, jako nieuzasadnione, nie zawiera obrazy prawa;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

120.

W sprawie Zygmunta G. przeciwko Janowi G. o prawa spadkowe.

Orzeczenie z dn. 31 maja—17 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 2310/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Kazimierza Wereszczyńskiego, pełnomocnika Zygmunta G., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 maja 1928 roku, w sprawie przeciwko Janowi G. o prawa spadkowe.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów pełnomocników stron oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, oddalający powództwo Zygmunta G. przeciwko Janowi G. o uznanie, iż pozwany wyzbył się na rzecz powoda za aktem prywatnym, sporządzonym dnia 1 czerwca 1926 r., praw spadkowych, przypadających pozwanemu po matce stron do dóbr Prędocinek, Prędocinek A i Prędocinek B, oraz o zezwolenie na wpisanie odpowiednich wniosków we właściwych księgach hipotecznych; przy powyższem wyrokowaniu Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, że umowa, zawarta przez strony, stanowiła sprzedaż praw spadkowych do nieruchomości za aktem prywatnym i jako taka była nieważna z mocy art. 241 Ust. Not., nie mogła zaś być uznana za dział ponieważ po zmarłej matce stron pozostali jeszcze i inni spadkobiercy, którzy w umowie udziału nie brali;

że w skardze kasacyjnej powód zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę art. 711 U. P. C. oraz art. 819 i 883 K. C.;

że z mocy art. 883 K. C ustąpienie przez jednego ze spadkobierców praw do spadku na rzecz innego współspadkobiercy winno być poczytane za czynność o naturze i skutkach działu, jeżeli jego wynikiem jest wyjście zbywcy praw spadkowych z niepodzielności; obojętnem staje się wówczas, czy poza spadkobiercami, sporządzającymi taką czynność, pozostali inni spadkobiercy oraz czy ci ostatni wpływali do owej czynności, jeżeli powoduje ona, aczkolwiek tylko w stosunku do zbywcy, zniesienie niepodzielności pomiędzy współspadkobiercami (por. art. 888 K. C.); to też taka czynność może być stosownie do art. 819 K. C. ważnie zdziałana pod postacią aktu prywatnego;

że przeto, oddaliwszy w przypadku powództwo na podstawie przesłanek, sprzecznych z wyżej wyłuszczoną myślą prawa, Sąd Apelacyjny dopuścił się istotnej obrazy art. 819 K. C., wobec której wyrok zaskarżony nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 maja 1928 r. z powodu obrazy art. 819 K. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

121.

W sprawie Jakóba i Esfiry małżonków N. przeciwko Skarbowi Państwa o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego.

Orzeczenie z dn. 5 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Werminski. Sędziowie: W. Miszewski (referent), A. Stanisławski. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 1928/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława - Konstantego Poznańskiego, pełnomocnika Jakóba i Esfiry małżonków N., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 1928 roku, w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzecznika skarżącego i przedstawiciela Prokuratorji Generalnej oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku zatwierdził wniosek pełnomocnika Prokuratorji Generalnej z dnia 10 kwietnia 1925 r., zgłoszony w księdze hipotecznej nieruchomości „Białystok Nr. 452", należącej do Jakóba i Esfiry małżonków N., o wciągnięcie hipoteki prawnej na zabezpieczenie należności Skarbu Państwa z tytułu podatków dochodowego, przemysłowego od obrotu i majątkowego, przypadających od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Pollondon", a Sąd Apelacyjny założoną na decyzję Wydziału Hipotecznego przez N. skargę apelacyjną oddalił z założenia, że N., jako zarządcy pomienionej spółki, odpowiadają osobiście za podatki, niezapłacone przez spółkę;

że w skardze kasacyjnej małżonkowie N. zarzucają obrazę art. 1 prawa z 29 maja 1897 r., skodyfikowanego jako załącznik do art. 1527 U. P. C., art. 2 i 10 dekretu o spółkach z ogran. odp., oraz art. 339 i 711 U. P. C.;

że według przepisów powołanego wyżej prawa z 29 maja 1897 r, obowiązującego w zakresie postępowania hipotecznego w okręgu sądowym Białostockim w myśl art. 3 i 10 ustawy z 31 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 64 poz. 382), Skarbowi Państwa służy hipoteka prawna na majątku dłużnika z tytułu należności, uznanych ustawowo za bezsporne (art. 1), tytułem zaś do zabezpieczenia hipoteki prawnej jest orzeczenie właściwej władzy administracyjnej (art. 5), która powołana jest do stwierdzenia istnienia należności i stwierdzenia osoby dłużnika;

że rozpoznając wniosek o zabezpieczenie hipoteki prawne,, zwierzchność hipoteczna obowiązana jest zbadać, czy przedstawiony tytuł wydany został w trybie właściwym przez właściwą władzę, i czy w myśl tego tytułu dłużnikiem jest osoba, której nieruchomość ma być obciążona hipoteką prawną (art. 20 i 53 U. H.), natomiast nie jest uprawniona (poza przypadkami następstwa prawnego) do rozstrzygania, czy właściciel nieruchomości odpowiedzialny jest za należność Skarbu Państwa, chociaż nie jest wskazany, jako dłużnik, w orzeczeniu władzy administracyjnej;

że w danym przypadku Sąd Apelacyjny wdał się w ocenę odpowiedzialności skarżących, jako zarządców spółki, natomiast nie zajął się zbadaniem treści orzeczeń Izby Skarbowej, na których podstawie zgłoszony był wniosek o zabezpieczenie hipoteki prawnej, i nie ustalił, czy w tych orzeczeniach skarżący wymienieni są, jako dłużnicy należnych Skarbowi podatków;

że przeto w zaskarżonej decyzji brak danych faktycznych, usprawiedliwiających zatwierdzenie wniosku pełnomocnika Prokuratorji Generalnej, wobec czego decyzja ta, jako nieodpowiadająca wymaganiom art. 711 U. P. C., ulega uchyleniu;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 30 maja 1928 r. z powodu art. 711 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

122.

W sprawie Adolfa i Leokadji małżonków D. przeciwko Marjannie W. i innym o podział spadku.

Orzeczenie z dn. 5 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia B. Wermiński (referent). Sędziowie: W. Miszewski, A. Stanisławski. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 76/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wiktora Białoskórskiego, pełnomocnika Adolfa i Leokadji małżonków D., na wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 10 stycznia 1928 roku, w sprawie przeciwko Marjannie W. i innym o podział spadku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że w myśl art. 6 Przep. Tymcz. o urządzeniu sądownictwa sądy okręgowe wyrokują w komplecie, złożonym z trzech sędziów i jedynie w razie koniecznej potrzeby do uzupełnienia kompletu, z decyzji prezesa sądu, może być powołany sędzia śledczy, sędzia pokoju lub jego zastępca z pośród osób, wyznaczonych przez Ministra Sprawiedliwości;

2) że skoro w sprawie niniejszej wyrok Sądu Okręgowego w wydziale odwoławczym wydany został w składzie, złożonym z sędziego sądu okręgowego, sędziego pokoju i p. o. sędziego pokoju, wyrok ten, jak słusznie zarzuca skarga kasacyjna, nie może mieć mocy prawnej (por. Zb. O. S N. 1920 Nr. 6), rozważanie przeto pozostałych zarzutów skargi jest zbędne;

3) że wywody rzecznika strony pozwanej przytoczone na posiedzeniu Sądu Najwyższego, iż na mocy art. 20 i 23 U. S. P. (D. U. 1928 poz. 93), sąd okręgowy może wyrokować w składzie sędziego okręgowego, sędziego pokoju i jego zastępcy i że wobec tego uchylenie wyroku byłoby bezcelowe nie mogą być przyjęte, jako niemające oparcia w powołanem prawie; w myśl art. 20 U. S. P. sąd okręgowy, działający w charakterze instancji odwoławczej, składa się z dwóch sędziów okręgowych i jednego sędziego grodzkiego; przepis ten, normujący skład sądu okręgowego, jako instancji odwoławczej, jest bezwzględny, zastępstwo przeto sędziego okręgowego przez drugiego sędziego grodzkiego prócz biorącego już udział w składzie sądu, jest niedopuszczalne; okoliczność, iż na mocy art. 23 § 2 cytowanego prawa sędzia grodzki może zastępczo brać udział w składzie sądu

okręgowego, nie wspiera bynajmniej wywodów rzecznika pozwanych, przepis ten bowiem pozostaje w ścisłym związku z § 1 tegoż art. 23, czyli dotyczy przypadku, gdy sąd okręgowy w składzie trzech sędziów okręgowych orzeka w innych sprawach, prócz wymienionych w art. 20, wówczas jedynie dopuszczalne jest zastępstwo jednego z sędziów okręgowych przez sędziego grodzkiego;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z d. 10 stycznia 1928 r. z powodu obrazy art. 6 Przep. Tymcz. o urządzeniu sądownictwa u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

123.

W sprawie Mendla L. z Nusenem M. o 883 zł. 65 gr.

Orzeczenie z dn. 7 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski. Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 1462/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Aleksandra Stawskiego, pełnomocnika Mendla L., na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9—14 grudnia 1927 roku, w sprawie z Nusunem M. o 883 zł. 65 gr.

Sąd Okręgowy, uchylając wyrok Sądu Pokoju, zasądził niepodzielnie od pozwanych na rzecz powoda Nusena M. 883 zł. 65 gr., z procentami i kosztami, tytułem odsetek od sumy 5.625 rb., zabezpieczonej na rzecz powoda czystym wpisem na nieruchomości warszawskiej, należącej do pozwanych.

Skarga kasacyjna pozwanego L. zarzuca obrazę art. 142 i 181[1] U. P. C., art. 1242 K. C. i art. 57 Ust. Hip.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu pełnomocnika strony skarżącej i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że w sprawie niniejszej — o zapłatę wierzycielowi odsetek od sumy zahipotekowanej — Sąd Okręgowy uznał za niemające znaczenia ostrzeżenie, figurujące, jako subintabulat w kolumnie zlewkowej działu IV wykazu hipotecznego danej nieruchomości, zapisane przez osoby trzecie na skutek wniosku z dn. 1/14.VIII.1914 r. i decyzji Sądu z tegoż 1914 r. o zabezpieczeniu powództwa osób trzecich, wytoczonego, między innemi, przeciwko poprzednim wierzycielom sumy 5625 rb., o uznanie 3-ch aktów 1913 r. za nieszkodzące prawom powodów i o uznanie 2-ch nieruchomości w Kutnie i w Gąbiniu, oraz sumy hipotecznej 9000 rb. za aktywy spadku po Szmulu S.;

że stanowisko Sądu Okręgowego jest słuszne, gdyż zapisanie na sumie hipotecznej ostrzeżenia dla skutków wytoczonego powództwa nie może tamować wierzycielowi prawa pobierania procentów od zapisanej na jego imię sumy hipotecznej; artykuł 57 Ust. Hip. wyraźnie rozróżnia uiszczenie kapitału zahipotekowanego, które winno nastąpić do rąk osoby, ostatnio zapisanej jako wierzyciel w księdze hipotecznej, od płacenia procentów, które mogą być uiszczane pierwiastkowemu wierzycielowi hipotecznemu, dopóki dłużnikowi nie będzie wręczone zawiadomienie o zaszłej zmianie w osobie wierzyciela; hipoteka, jako prawo rzeczowe, nie służy odsetkom od kapitałów hipotekowanych (z wyjątkiem odsetek uprzywilejowanych z art. 70 Ust. Hip.), a zatem i ostrzeżenie hipoteczne z wytoczonego powództwa, zapisane na kapitale hipotekowanym, nie odnosi się do narosłych odsetek, które mogą i winny być płacone, pomimo istnienia ostrzeżenia, przez dłużnika wierzycielowi;

że przeto Sąd nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy art. 181[1] i 142 U. P. C. oraz art. 1242 K. C., ani art. 57 Ust. Hip.;

że również niesłuszny jest drugi zarzut obrazy art. 142 i 181 U. P. C., którą skarżący upatruje w nierozważeniu przez Sąd ewentualnego wniosku pozwanego, postawionego jeszcze w Sądzie Pokoju, o zastosowanie w sprawie niniejszej § 11 rozporz walor. w przedmiocie zmniejszenia skali waloryzacyjnej (przyjętej przez Sąd na 25%), gdyż pozwani niczem nie uzasadnili żądania obniżenia właściwej dla danego przypadku (§ 5 rozp. walor.) 25% miary przerachowania;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

124.

W sprawie Zygmunta D. przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Nieświeżu o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpieczeniowych.

Orzeczenie z dn. 7 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 2135/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Zygmunta D. na wyrok Sądu Okręgowego w Nowogródku z dnia 22 czerwca 1928 roku, w sprawie przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Nieświeżu o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpieczeniowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Okręgowy, uchyliwszy pomyślny dla skarżącego wyrok Sądu Pokoju, oddalił jego powództwo o uchylenie orzeczenia Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Nieświeżu o ściągnięciu od skarżącego składek ubezpieczeniowych za niejakiego W. oraz kary pieniężnej z racji niezgłoszenia tegoż W. do Kasy Chorych; w uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd uznał, iż powołana przez skarżącego okoliczność, że wspomniany W. jest współwłaścicielem drukarni „Wspólna Praca", w której pracuje, a której współwłaścicielem jest również powód D., nie zwalnia tegoż W od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, wynikającego dlań z jego zatrudnienia w rzeczonej drukarni, gdyż zwolnienie takie mogłoby mieć miejsce jedynie w razie, gdyby ów W. należał do zarządu drukarni, czego jednak powód nie udowodnił;

że dla uznania, iż osoba, zatrudniona w przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem, podlega obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, konieczne jest ustalenie, że pomienione zatrudnienie oparte jest na stosunku roboczym lub służbowym, płynącym z umowy pracy (art. 3 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272); z zasady powyższej wynika, iż jeżeli w przedsiębiorstwie zatrudniony jest współwłaściciel tegoż przedsiębiorstwa, to tylko w takim razie może on być objęty obowiązkiem wspomnianego ubezpieczenia, jeżeli zostanie wykazane, iż to jego zatrudnienie oparte jest na umowie pracy, zawartej przezeń z zarządem przedsiębiorstwa;

że przeto wyrok zaskarżony, oddalający powództwo pomimo braku powyższego ustalenia, zawiera — jak to słusznie wskazuje skarżący w kasacji — istotną obrazę art. 142 U. P. C., wobec której nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Nowogródku z dnia 22 czerwca 1928 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

125.

W sprawie Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie z Magistratem m. Lublina o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpieczeniowych.

Orzeczenie z dn. 7 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia S. Nowodworski (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: E. Krotowski. (Akta S. N. I. C. 360/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Otmara Poźniaka, pełnomocnika Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17-31 października — 14 listopada 1928 roku, w sprawie z Magistratem m. Lublina o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpieczeniowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że ustaliwszy, iż udzielenie przez Prezydenta m. Lublina adwokatowi K. Zielińskiemu pełnomocnictwa do wytoczenia niniejszego powództwa imieniem gminy m. Lublina zostało następnie zatwierdzone uchwałą Magistratu, Sąd Apelacyjny mógł zasadnie i bez zarzucanej mu obrazy art. 576 U. P. C. oraz art. 47, 50 i 51 dekretu z d. 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. Nr. 13 poz. 140) uznać za nie ulegającą uwzględnieniu ekscepcję, zgłoszoną przez pozwaną Kasę Chorych, a opartą na nieposiadaniu przez wspomnianego adwokata należytego upoważnienia; bez znaczenia była przytem w przypadku ta okoliczność, iż rzeczona uchwała nie została powzięta na najbliższem posiedzeniu Magistratu;

że natomiast — jak to w zasadzie słusznie wskazuje Kasa Chorych w skardze kasacyjnej — Sąd Apelacyjny nietrafnie uznał pociągnięcie pracowników samorządu miejskiego m. Lublina do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w Powiatowej Kasie Chorych w Lublinie za przedwczesne; z brzmienia bowiem art. 1 ustawy z dn. 28 września 1926 roku (Dz. Ust. Nr. 101 poz. 582) bynajmniej nie wynika, by rozciągnięcie obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych, zorganizowanych na podstawie przepisów ustawy z d. 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272), na pracowników, korzystających w razie choroby ze świadczeń innych Kas Chorych lub zbliżonych do nich organizacji pomocy lekarskiej, zostało odroczone do dn. 9 czerwca 1936 r.; wykładnia taka pozostawałaby w oczywistej sprzeczności z przepisami ust. I i II art. 5 tej ostatniej ustawy, z mocy których otrzymywanie przez pracowników, objętych art. 3 tejże ustawy, pomocy lekarskiej z jakichbądź innych Kas Chorych lub organizacji pomocy lekarskiej nie zwalnia tychże pracowników od obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych, utworzonych na podstawie ustawy z d. 19 maja 1920 r.; uchylenie przeto przez powołaną wyżej ustawę z d. 28 września 1926 r. ustępu II art. 103 w brzmieniu ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272) i ustawy z d. 6 lipca 1923 r. (Dz Ust. Nr. 75 poz. 589) może mieć tylko to znaczenie, że z dniem 9 czerwca 1926 r wygasło prawo do zastępczego ubezpieczenia pomienionych pracowników w takich Kasach Chorych, których istnienie zostało przedłużone początkowo do d 9 czerwca 1923 r., a następnie do d. 9 czerwca 1926 r.; od tej zatem ostatniej daty obowiązek ubezpieczenia pracowników samorządu miejskiego lubelskiego w Powiatowej Kasie Chorych w Lublinie istniał bezwzględnie, do tej zaś daty pociągnięcie owych pracowników do obowiązku takiego ubezpieczenia mogło być uznane za przedwczesne jedynie w razie, gdyby organizacja pomocy lekarskiej, utworzona przez Magistrat m. Lublina a obejmująca tychże pracowników, posiadała cechy Kasy Chorych w rozumieniu wspomnianego wyżej ust. II art. 103 ustawy z d. 19 maja 1920 r., czego Sąd Apelacyjny nie rozważył i nie ustalił;

że przeto wyrok zaskarżony, jako zawierający istotną obrazę art. 711 U. P. C., oraz art. 103 ustawy z d. 19 maja 1920 r., nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17-31 października — 14 listopada 1928 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. i art. 103 ustawy z d. 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 272) uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

126.

W sprawie Wincentego Sz. przeciwko Marji W. o ustalenie czynszu komornianego.

Orzeczenie z dn. 10 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: B. Wermiński (referent), W. Miszewski. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 2053/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Henryka Rosińskiego, pełnomocnika Wincentego Sz., na wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 22-23 marca 1928 roku, w sprawie przeciwko Marji W. o ustalenie czynszu komornianego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że Sąd Okręgowy, zatwierdzając wyrok 1-ej instancji, oddalający powództwo skarżącego o ustalenie komornego za zajmowany przez niego w domu pozwanej lokal 5-pokojowy, podzielił wywody Sądu Pokoju, który uznał, iż aczkolwiek pisemna umowa najmu, zawarta przez strony w d. 1 września 1924 r., wygasła, jednak w myśl art. 1738 K. C. warunki tej umowy, między innemi umówiona wysokość komornego, pozostają w mocy;

2) że wniosek ten jest sprzeczny z wyraźnem brzmieniem art. 3 p. 2 ust. o ochr. lok., który stanowi, iż jeżeli umowa co do wysokości komornego nie będzie odnowiona, to wynajmującego lokal i lokatora obowiązują z mocy samego prawa normy komornego, ustalone w art. 5 — 8 tejże ustawy, skoro zaś w myśl art. 3 p. 1 umowa co do wysokości komornego może być zawarta nieinaczej, jak na piśmie, dla odnowienia jej również konieczna jest forma pisemna; przepis powyższy jako prawo późniejsze, zawiesił na czas trwania ustawy o ochr. lok. moc art. 1759 K. C., który Sąd miał na względzie;

3) że wobec tego zaskarżony wyrok, powzięty z obrazą powołanego art. 3 ust. 2 ust. o ochr. lok., nie może się ostać;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z d. 22-23 marca 1928 r. z powodu obrazy art. 3 p. 2 ustawy o ochronie lokatorów z 1924 r. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

127.

W sprawie Menachema R. z Mendlem K. o 382 zł. 20 gr.

Orzeczenie z dn. 10 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: B. Wermiński (referent), W. Miszewski. Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 306/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Grzegorza Wierzbickiego, pełnomocnika Menachema R., na wyrok Sądu Okręgowego w Mławie z dnia 31 sierpnia 1928 roku, w sprawie z Mendlem K. o 382 zł. 20 gr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosu rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że zarzut obrazy art. 1183 i 1184 K. C. przez nieuwzględnienie akcji wzajemnej skarżącego o częściowe rozwiązanie umowy najmu, zawartej z powodem głównym K. wobec tego, iż skarżący rzekomo z winy K. nie może korzystać z zajazdu, który wynajął razem z mieszkaniem, jest niesłuszny; wywody skarżącego, iż niema przepisu, któryby wzbraniał żądać częściowego rozwiązania umowy najmu, nie znajdują oparcia w ustawie; przeciwnie, z przepisów art. 1722 K. C., w myśl którego w razie zniszczenia w ciągu trwania najmu przez wypadek losowy rzeczy najętej tylko w części biorący w najem może żądać, stosownie do okoliczności, bądź zmniejszenia ceny, bądź rozwiązania najmu, oraz art. 1724 (ustęp ostatni), na mocy którego, jeżeli w ciągu trwania najmu nieodzowne naprawy czynią niemieszkalnem to, co jest potrzebne do mieszkania biorącemu służy prawo żądać rozwiązania najmu, płynie wniosek, iż w razie częściowego niedotrzymania przez wypuszczającego w najem swych obowiązków, w art. 1719 K. C. wskazanych, biorący w najem może żądać ścisłego wykonania umowy, albo odpowiedniej redukcji komornego, albo wreszcie rozwiązania umowy najmu w całości;

2) że skoro Sąd Okręgowy stwierdził, iż K. wynajął skarżącemu mieszkanie razem z zajazdem, jako jedną całość, zasadnie uznał, iż skar-

żący nie może domagać się rozwiązania umowy najmu tylko co do zajazdu, stanowiącego nierozerwalną część najętego lokalu, i nie dopuścił się obrazy powołanych przez skarżącego przepisów prawa;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

128.

W sprawie Szai R. z Naumem C. o 940 zł. z wekslu.

Orzeczenie z dn. 10 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: B. Wermiński, W. Miszewski (referent). Prokurator: J. Jurecki. (Akta S. N. I. C. 315/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawła skargę kasacyjną adwokata Jakóba Elelmana - Igla, pełnomocnika Szai R., na wyrok sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 1928 roku, w sprawie z Naumem C. o 940 złotych z wekslu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Naum C. wystąpił przed Sąd Pokoju w Warszawie przeciwko Szai R., zamieszkującemu w Siedlcach, i Mejerowi P., zamieszkującemu w Warszawie, o zasądzenie należności z weksli, podpisanych przez Berka R., spadkodawcę pozwanego Szai R., w charakterze bądź wystawcy bądź indosanta;

że pozwany R., poza obroną merytoryczną, polegającą na twierdzeniu, iż będące podstawą roszczenia weksle częściowo uległy przedawnieniu, częściowo zaś zostały zapłacone, zgłosił przedewszystkiem ekscepcję miejscowej niewłaściwości Sądu z uwagi, że, jako zamieszkujący w Siedlcach, nie podlega sądowi w Warszawie, oraz że zapozwanie P., który nie pozostaje w żadnym stosunku zobowiązani z pomienionych weksli, było fikcyjne i miało na celu obejście przepisów prawa o właściwości sądu w stosunku do R.;

że Sąd Pokoju ekscepcję oddalił i powództwo uwzględnił, a Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pokoju zatwierdził;

że w skardze kasacyjnej pozwany R. zarzuca obrazę przepisów prawa materjalnego i procesowego, a w szczególności nieusprawiedliwione oddalenie ekscepcji;

że w myśl ogólnej zasady powództwo wytacza się przed sąd według miejsca zamieszkania pozwanego (art. 32 U. P. C.), o ile zaś roszczenie skierowane jest przeciwko kilku pozwanym, zamieszkującym w różnych okręgach sądowych, powództwo można wytoczyć przed sąd jednego z tych okręgów według wyboru powoda (art. 33 U. P. C.);

że wszakże z przepisu art. 33 U. P. C. wolno skorzystać powodowi wówczas tylko, gdy chodzi o istotne dochodzenia jakiegokolwiek prawa od poszczególnych pozwanych, natomiast nie może być tolerowane i sankcjonowane stosowanie tej normy, gdy się okaże, iż zmierza ono wyłącznie do obejścia dyspozycji art. 32 U. P. C. z naruszeniem zastrzeżonej rzeczywistemu pozwanemu właściwej judysdykcji według jego zamieszkania;

że w danym przypadku pozwany R. podniósł zarzut ,iż zapozwanie P. nie jest wyrazem dążenia do realizacji jakichkolwiek uprawnień powoda przeciwko niemu, lecz zmierzało tylko do pogwałcenia praw R., opartych na art. 32 U. P. C.;

że Sąd Okręgowy powyższy zarzut uznał za niesprawiedliwiony z założenia, że P. jest indosantem, nie zwrócił jednak Sąd Okręgowy, jak słusznie zarzuca skarżący, należytej uwagi na treść weksli w związku z wywodami pozwanego R., który wskazał na okoliczności wykluczające uznanie P. za indosanta, a w szczególności na to, że podpisy P. na wekslach położone zostały po dokonanych protestach i w kolejności, wyłączającej odpowiedzialność jego, jako indosanta;

że wobec tego oddalenie zgłoszonej przez R. ekscepcji, jako oparte na fakcie, nienależycie stwierdzonym, nie może być uznane za dostatecznie w sensie art. 142 U. P. C. uzasadnione, zaskarżony przeto wyrok ulega uchyleniu bez potrzeby rozważania dalszych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z d. 29 listopada 1928 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

129.

W sprawie Marjanny K. i innych z Michaliną B. — kuratorką nieobecnej Anny K. o majątek spadkowy.

Orzeczenie z dn. 12 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Kondratowicz. Sędziowie: T. Mierzyński, S. Suryn (referent). Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1844/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Leona Gdańskiego, pełnomocnika Marjanny K. i innych, na wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 9 listopada 1927 roku w sprawie z Michaliną B. — kuratorką nieobecnej Anny K. o majątek spadkowy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z wystąpienia przeciwko skarżącym Anny K., nieobecnej w kraju i reprezentowanej przez kuratorkę nad mieniem nieobecnej Michalinę B., o własność i posiadanie majątku nieruchomego po stryju powódki, Stefanie K., Sąd Okręgowy w instancji drugiej, uchylając częściowo wyrok pierwszej instancji, żądanie powodowe o wyłączenie z posiadania skarżących gruntu, przestrzeni około 7½ dzies. z zabudowaniami gospodarczemi, uwzględnił z założenia, iż zawarta pomiędzy spadkodawcą K., Stefanem K., a skarżącym D. umowa dzierżawna na okres 35 lat, jako akt prywatny którego mocą K. oddał D. do użytkowania pomieniony majątek nieruchomy pod warunkiem utrzymywania K. do śmierci, w myśl art. 1703 t. X cz. 1 Zw Pr., jest nieważna, gdyż umowy dzierżawne. zawarte pod warunkiem natychmiastowego lub późniejszego otrzymania czynszu dzierżawnego więcej niż za rok zgóry, według przepisu pomienionego „należy sporządzać trybem tabularnym";

że jak słusznie zarzuca skarga kasacyjna, wniosek powyższy nie jest zgodny z prawem, albowiem w myśl art. 1703 t. X cz. I Zw Pr. oraz zgodnie z ustaloną judykaturą przepis co do sporządzania aktów wieczystych w zaznaczonym wypadku ma na celu obronę interesów osób trzecich, mianowicie wierzycieli właściciela majątku i nabywców wydzierżawionego majątku, w stosunku zaś do samych kontrahentów i ich sukcesorów przepis ten nie ma zastosowania, a więc osoby te obowiązują również akty prywatne;

że przeto wyrok Sądu wobec uchybienia przeciwko przepisom art. 1703 t. X cz. 1 Zw. Pr. oraz art. 129 i 142 U. P. C. nie może być utrzymany już bez potrzeby rozważenia drugiego zarzutu skargi kasacyjnej;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dn. 9 listopada 1927 r. z powodu obrazy art. 1703 t. X. cz. 1 Zw. Pr. oraz art. 129 i 142 U. P. C. u c h y l a i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów p r z e k a z u j e.

130.

W sprawie Adama G. przeciwko Olimpji K. i innym o eksmisję z ziemi i zabudowań.

Orzeczenie z dn. 12/26 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia W. Kondratowicz. Sędziowie: T. Mierzyński (referent), S. Suryn. Prokurator: A. Waśkowski. (Akta S. N. I. C. 1863/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Adama G. na wyrok Sądu Okręgowego w Nowogródku z dnia 24 lutego 1928 roku w sprawie przeciwko Olimpji K. i innym o eksmisję z ziemi i zabudowań.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika powoda i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że powództwo Adama G. o wyrugowanie pozwanych, Olimpji K., wraz z synami: Jerzym, Serwacym, Bolesławem, Janem i Tomaszem K. z działki gruntu, wraz z budowlami, wieczysto-czynszowej o przestrzeni 14 dzies. 380 s.² we wsi Zaturje, gminy Hawezniańskiej w powiecie Baranowickim, wobec upływu jeszcze w 1912 r. zawartej w 1900 r. umowy dzierżawnej poprzednika prawnego pozwanych, zmarłego w 1919 r., Stefana K., z byłym użytkownikiem rzeczonej działki na prawie czynszowem, Konstantym G., od którego powód wyprowadza swe prawa, Sąd Okręgowy oddalił, wychodząc głównie z założenia o nieważności, jako aktów prywatnych, sporządzonych nadto bez zgody właściciela gruntu, R, powołanych przez powoda aktów z 1912 i 1918 r (a. S. P. k. 14/15 i 19/20), oblatowanych notarjalnie, z których treści, w następstwie przekazania mu pośrednio swych praw przez Stefana K., powód wywodzi przeniesienie na niego praw do pomienionej działki czynszowej, pochodne od Konstantego G., któremu zapadłą w 1910 r. i zatwierdzoną w trybie właściwym decyzją b. Słuckiego Powiatowego Urzędu do spraw czynszowych (a. S. P. k. 16) było przyznane prawo wykupu z mocy ustawy 9 czerwca 1886 r.;

że wniosek powyższy w zasadzie nie jest trafny, będąc pozbawiony należytej podstawy prawnej: oparty na ustawie z dn. 24 grudnia 1912 r. (Zb. rozp. rząd. 1913 r. Nr. 7) przepis art. 713¹ t. X cz. 1 Zw. Pr. wyd. 1914 r., który stanowi, iż akty sprzedaży lub przejścia innemi sposobami opłatnemi domów i innych budynków, wzniesionych na gruntach wieczysto-czyn-

szowych, chociażby jednocześnie nie zbywano prawa własności do ziemi, na której się one znajdują, należy sporządzać w formie aktów wieczystych, zgodnie z dosłownem jego brzmieniem ma na względzie wyłącznie grunta wieczysto-czynszowe w miastach i miasteczkach na obszarze zachodnim b. cesarstwa rosyjskiego; a więc jako prawo specjalne, z istoty swej nie poddające się wykładni rozciągłej, przepis ten nie ma zastosowania, jak w danym przypadku, w obcej mu dziedzinie stosunków wieczysto-czynszowych wiejskich, w których wobec braku wtym względzie nowych, odmiennych przepisów, o ile chodzi o prawne dowody istnienia, względnie przeniesienia oraz przynależności praw wieczysto-czynszowych, nie udokumentowanych w formie wieczystej, zachowały moc obowiązującą odnośne przepisy art. 673—675 ustawy o wieczystych czynszownikach, pomieszczone w rozdz. VII ks. IV załączn. specjaln. do t. IX Zw. Pr., które nie wymagają formy wieczystej między innemi dla aktów przeniesienia przez użytkownika (czynszownika) swych praw na inną osobę, jak również nie uzależniają ważności oraz skutków prawnych takiego przeniesienia od zgody istotnego właściciela gruntu (p. rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 października 1927 r. o uchyleniu odrębności stanowych. Dz. U. Nr. 92 poz. 824 oraz orzecz. S. N. 1927 r. Nr. 176);

że również trafnie zarzuca skarżący bezpodstawność wniosku Sądu Okręgowego, jakoby w wyniku stwierdzenia prawomocnym wyrokiem sądu karnego, fałszu złożonego w charakterze świadka przez Bolesława G. zeznania co do okoliczności oraz daty sporządzenia powołanego przez pozwanych, a kwestjonowanego przez powoda co do jego autentyczności aktu z 1911 r. rzekomej sprzedaży spornej działki czynszowej Stefanowi K. przez Konstantego G., powód był pozbawiony możności kwestjonować nadal autentyczność tegoż aktu; w myśl albowiem art. 30 U. P. K. wyrok sądu karnego w danym przypadku przesądza jedynie sam fakt oraz charakter przestępstwa, którego dopuścił się świadek Bolesław G., składając fałszywe zeznanie w Sądzie, nie dotyczy natomiast rzeczony wyrok kwestji autentyczności pomienionego aktu, co do której sąd karny wcale nie wyrokował;

że dla względów powyższych zaskarżony wyrok uchybia nader istotnym wymogom art. 129 i 142 U. P. C., w następstwie czego nie może pozostać w mocy (art. 186 U. P. C.) bez potrzeby bliższego rozbioru pozostałych wywodów Sądu Okręgowego, ściśle zresztą związanych z istotą sporu;

że natomiast za bezpodstawny należy uznać zarzut rzekomej obrazy art. 4, 80, 809, 894 i 895 U. P. C. przez wyrzeczenie, jednocześnie z oddaleniem powództwa, zwrotu od powoda na rzecz pozwanych spornych gruntów, odebranych od nich w wykonaniu pierwszego wyroku Sądu Okręgowego z dn. 24 października 1921 r., w drodze restytucji uchylonego orzeczeniem Sądu Najwyższego z dn. 2/10 maja 1927 r.; nietylko bowiem Sąd Najwyższy uchylił powyższy wyrok w całości bez jakichkolwiek zastrzeżeń w stosunku do kogokolwiek z pozwanych, lecz w dodatku z uwagi na niepodzielność sporu, miał Sąd Okręgowy w przepisie art. 15[4] U. P. C. należytą podstawę do zasadnego wniosku, iż uchylenie wyroku merytorycznego na skutek podania jednego z pozwanych, mianowicie Jerzego K., winno było pociągnąć za sobą jednakowe skutki, a więc być w równym stopniu użyteczne dla wszystkich pozwanych; odmienne zaś twierdzenie skarżącego nie ma za sobą żadnej podstawy prawnej, jako takie więc nie zasługuje na uwzględnienie;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Nowogródku z dn. 24 lutego 1928 r. z powodu obrazy art. 129 i 142 U. P. C uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

131.

W sprawie Marji-Eleonory B. z Marją W. i innymi o przerachowanie sumy hipotecznej.

Orzeczenie z dn. 13/27 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki. Sędziowie: W. Święcicki (referent), K. Rakowiecki. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 1889/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Leonarda Mutermilcha, pełnomocnika Marji-Eleonory B., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 marca 1927 roku w sprawie z Marją W. i innymi o przerachowanie sumy hipotecznej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika petentki W. oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Marja W., współwłaścicielka nieruchomości N. 6226 w Warszawie,, wystąpiła do Sądu Okręgowego z podaniem o przerachowanie na 9975 zł. sumy 15.000 rb., zabezpieczonej na hipotece pomienionej nieruchomości na rzecz Marji-Eleonory B.; w skardze incydentalnej, wniesionej od decyzji Sądu Okręgowego, który sporną sumę przerachował zgodnie z żądaniem petentki, wierzycielka B. wnosiła o uchylenie zaskarżonej decyzji i o zawieszenie postępowania w sprawie do chwili rozstrzygnięcia powództwa o przerachowanie i zasądzenie sumy 15.000 rb., wytoczonego przez nią przeciwko właścicielom nieruchomości N. 6226, ewentualnie zaś, w razie nieuwzględnienia przez Sąd tego żądania, o zmianę decyzji przez przerachowanie spornej sumy na 39.990 zł., Sąd Apelacyjny jednak skargę powyższą oddalił;

że w skardze kasacyjnej pełnomocnik B. zarzuca Sądowi Apelacyjnemu przedewszystkiem obrazę ust. 2 § 47 rozp. walor. przez niesłuszną odmowę zawieszenia postępowania w sprawie o przerachowanie, prowadzonej w trybie incydentalnym, do czasu ukończenia sprawy w tymże przedmiocie, wytoczonej w trybie pow´dztwa;

że zarzut powyższy jest słuszny, gdyż w razie, jeżeli zostało wytoczone powództwo o przerachowanie i zasądzenie danej należności, nie może już być rozpoznawana, gdy zostanie zgłoszona stosowna ekscepcja, sprawa o przerachowanie tej samej należności w drodze incydentalnej, ponieważ postępowanie o przerachowanie w trybie incydentalnym winno ustąpić przed postępowaniem w trybie powództwa, jako mającem szerszy zakres — obejmującem nietylko przerachowanie, lecz i zasądzenie pretensji, chociażby sprawa incydentalna była wcześniej wszczęta; jak trafnie wskazuje skarżąca, przy odmiennem rozstrzygnięciu powyższej kwestji wierzyciel, gdyby go uprzedził dłużnik i wniósł wcześniej podanie o przerachowanie, nie mógłby, aż do ukończenia tej sprawy incydentalnej, wystąpić z żądaniem przerachowania i zasądzenia należności, gdyż dwie sprawy w tym samym przedmiocie nie mogłyby być prowadzone, o ileby więc nie podlegała zawieszeniu sprawa o przerachowanie, wszczęta w trybie incydentalnym, musiałaby być zawieszona na żądanie pozwanego, z mocy art. 571 ust. 2 U. P. C., później wszczęta sprawa w trybie powództwa, nie mógłby zaś wierzyciel tak samo zgłosić i powództwa wzajemnego o zasądzenie należności w sprawie incydentalnej o przerachowanie, ponieważ akcja wzajemna w postępowaniu incydentalnem nie jest dopuszczalna; z powyższego więc wynika, że odmienna od wyżej przytoczonej wykładnia dawałaby możność niesumiennemu dłużnikowi odwleczenia na długi czas zapłaty należności; podobnież powyższa kwestja rozstrzygnięta została w orzeczeniu Izby III Sądu Najwyższego z dn. 24 czerwca 1925 r. w spr. N. R. 479/25 (O S. P. N. 497/IV), nie mającem zresztą zupełnego zastosowania do danego przypadku, gdyż opartem na brzmieniu pierwszego zdania ust. 2 § 47 rozp. walor., dotyczącego b. dzielnic austrjackiej i pruskiej, oraz na przepisie § 2 L. 7 austr. patentu niespornego;

że wobec powyższego zaskarżona decyzja podlega uchyleniu bez potrzeby rozpatrywania pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 marca 1927 r. z powodu obrazy § 47 ustęp 2 rozporządzenia waloryzacyjnego uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje

132.

W sprawie Abrama S. przeciwko Włodzimierzowi S. o wzniesienie ściany.

Orzeczenie z dn. 13 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia A. Kondracki (referent). Sędziowie: W. Święcicki, K. Rakowiecki. Prokurator: L. Marcolla. (Akta S. N. I. C. 2047/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Stanisława Orpiszewskiego, pełnomocnika Abrama S., na wyrok Sądu Okręgowego w Pińsku z dnia 2 — 9 listopada 1927 roku w sprawie przeciwko Włodzimierzowi S. o wzniesienie ściany.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że wbrew wywodom skargi kasacyjnej S., Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż art. 445 t. X cz. 1 Zw. Pr. nie rozstrzyga zagadnienia, jakie powstało w sprawie niniejszej, a mianowicie, czy na obszarze, na którym obowiązuje tom X cz. 1 Zw. Pr., właściciel domu może żądać, by sąsiad usunął swoje budowle (murowaną i drewnianą), przysunięte do ściany szczytowej (ogniomuru), przegradzającej sąsiednie nieruchomości i należącej do powoda, względnie żądać, by sąsiad (pozwany) postawił czwarte ściany swych budowli, przepisy bowiem art. 445 t. X cz. 1 Zw. Pr., zezwalające sąsiadowi na przytykanie budowli (z wyjątkiem kuchni lub pieca) do ściany domu drugiego sąsiada, mają na względzie normalny i zwykły stan rzeczy, czyli budowle o czterech ścianach, stanowiących własność sąsiada, lecz nie upoważniają go do korzystania z cudzej ściany szczytowej, jako czwartej ściany, do swych budowli;

2) że wobec braku w tomie X cz. I Zw. Pr. przepisów o wspólnym murze, jakie istnieją w Kodeksie Napoleona (art. 653 — 673), należy przyjąć, iż t. X. cz. 1 Zw. Pr. nie zna innych oprócz powołanego art. 445 oraz 446 tejże ustawy przepisów o wspólnym murze, a przeto odpowiedzi na powyższe zagadnienie należy szukać, jak słusznie zaznacza skarżący, jedynie w przepisach art. 420 tejże ustawy, które przemawiają za bezwzględnem prawem właściciela domu żądać od sąsiada usunięcia budowli, przysuniętych do szczytowej ściany w ten sposób, iż ściana ta służy za czwartą ścianę budowli, takie bowiem czyny jednego sąsiada godziłyby we własność drugiego, jako prawo wyłącznego i niezależnego od innej osoby posiadania, użytkowania i rozrządzania majątkiem;

3) że odmienny przeto wniosek Sądu Okręgowego w Pińsku w wyroku zaskarżonym stanowi istotną obrazę art. 420 t. X cz. 1 Zw Pr. oraz art. 142 U. P. C. i powoduje uchylenie wyroku;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Pińsku z dnia 2/9 listopada 1927 r. z powodu obrazy art. 420 t. X cz. 1 Zw. Pr. oraz art. 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

133.

W sprawie Jana B. z Franciszką G. o redukcję testamentu.

Orzeczenie z dn. 20 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński (referent). Sędziowie: A. Kondracki, K. Rakowiecki. Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 1710/28 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Marjana Grzegorzewskiego, pełnomocnika Jana B., na wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 16 lutego 1928 roku w sprawie z Franciszką G. o redukcję testamentu.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że zarzut skarżącego, iż wdowa po bezpotomnie zmarłym jego synu nie mogła żądać wydzielenia sobie 1/8 części majątku spadkowego po mężu, który, zapisując cały swój majątek ojcu, przeznaczył jej zapis w markach, nieodpowiadający istotnej wartości w chwili śmierci 1/8 części tego majątku, którą prawo w art. 235 K. C. P. dla współmałżonka, pozostałego przy życiu, obowiązkowo zachowuje, lecz, jak twierdzi skarżący, — mogła albo żądać przerachowania zapisu w markach na złote, albo też żądać unieważnienia testamentu; a wówczas zapozwać nietylko ojca, lecz i rodzeństwo zmarłego męża, jest bezpodstawny, ponieważ pozostały przy życiu współmałżonek, gdy testament zmarłego małżonka obrazi jego prawa, z art. 232, 233 lub 235 K. C. P. wypływające, nie ma bynajmniej obowiązku żądać, gdy nie widzi ku temu przyczyn, unieważnienia całego testamentu, lecz wydzielenia należnej mu części istotnej wartości spadku w chwili zgonu małżonka ze zmniejszeniem odpowiedniem zapisów lub sched, przypadających innym zapisobiercom lub sukcesorom (art. 922 K. C.); zapozwanie zaś wszystkich sukcesorów, powołanych do spadkobrania, w obecnym przypadku nie było konieczne, albowiem, jak to Sąd ustalił, spadek po zmarłym z mocy jego testamentu przeszedł jedynie do ojca, jako ogólnego legatarjusza;

2) że Sąd zatem w sprawie niniejszej postąpił zgodnie z przepisami prawa, a wartość majątku spadkowego dla określenia 1/8 jego części ustalił zgodnie z art. 922 K. C. na zasadzie opinji biegłych, którzy go według stanu z roku śmierci spadkodawcy ocenili, przyczem, wbrew twierdzeniom skarżącego, wziął pod uwagę prawa dożywotnie skarżącego na 1/3 części majątku, lecz uznał, iż one nie uszczuplają wartości substancji całego majątku, a zatem ani art. 129 U. P. C., ani art. 922 K. C. nie obraził;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

134.

W sprawie Magistratu m. st. Warszawy z Juljanem H. o 6000 mk. wynagrodzenia.

Orzeczenie z dn. 20 czerwca 1929 r. Przewodniczący: Sędzia I. Baliński. Sędziowie: A. Kondracki, K. Rakowiecki (referent). Prokurator: J. T. Steuermark. (Akta S. N. I. C. 581/29 r.).

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Zygmunta Blenau, pełnomocnika Magistratu m. st. Warszawy, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 1928 roku w sprawie z Juljanem H. o 6000 mk. wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo Juljana H., wytoczone w d. 3.VI 1919 r. przeciwko Magistratowi m. Warszawy o 6000 mk. należności za luty i marzec 1919 r. z umowy, zawartej w d. 1.I.1919 r., podług której powód został zaangażowany przez Dyrekcję Opery Warszawskiej od 1.I.1919 r. do 31.III.1919 r., jako tenor; Sąd Apelacyjny, z apelacji H., wyrok Sądu Okręgowego uchylił i zasądził na rzecz powoda od pozwanego Magistratu, po przerachowaniu należności markowej na złote, 3215 zł. z 6% od dnia wniesienia powództwa i kosztami.

W skardze kasacyjnej Magistrat m. Warszawy zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę art. 26 ordynacji miejskiej dla m. st. Warszawy (Dz. rozp. Generał. Guber. Warszaw. N. 32/1916 r.), art. 1134 K. C. i art. 711 U. P. C.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że Sąd Apelacyjny uznał umowę z d. 1.I.1919 r. za ważnie zawartą z racji, iż została ona podpisana przez ławnika dr. Ł., który był specjalnie upoważniony do zarządu sprawami opery i który zawierał umowy w imie-

niu Magistratu ze wszystkimi artystami, a nadto umowa ta była przyjęta przez Magistrat do wykonania, gdyż powód na zasadzie tej umowy wystąpił parokrotnie w operze warszawskiej, jako pierwszy tenor;

że w tych warunkach Sąd Apelacyjny słusznie rozstrzygnął na korzyść powoda pytanie, czy umowa z d. 1.I.1919 r., podpisana tylko przez ławnika dr. Ł., obowiązuje Magistrat wobec przepisu § 26 ordynacji miejskiej dla m. st. Warszawy (Dz. rozporz. Gen. Gub. Warsz. N. 32-1916 r.), który obowiązywał wówczas, przed ogłoszeniem dekretu o samorządzie miejskim z d. 4.II.1919 r. (Dz. Pr. N. 13 p. 140), i wymaga, żeby dokumenty, zawierające zobowiązanie gminy, były podpisane nietylko przez jednego z członków Magistratu, lecz i przez Prezydenta; gdyby nawet uznać, że umowa z d. 1.I.1919 r., podpisana przez ławnika Ł., sama przez się nie zobowiązywała Magistratu, to przyjęcie rzeczonej umowy do wykonania przez Magistrat, który wpuścił na zasadzie tejże umowy H. na scenę, stanowiło, zgodnie z przepisem ust. 2 i 3 art. 1338 K. C., dobrowolne wykonanie i potwierdzenie tej umowy przez Magistrat, co pociąga za sobą zrzeczenie się środków i ekscepcyj, jakie przeciwko tej umowie służyćby mogły; wbrew zatem błędnemu stanowisku Magistratu, umowa powyższa, pomimo braku drugiego podpisu, mogła nabrać mocy przez przyjęcie jej do wykonania przez obie strony, a to zgodnie ze wspomnianym wyżej art. 1338 K. C.; powołane w skardze kasacyjnej orzeczenie Sądu Najwyższego N. 83-1926 r. dotyczy zupełnie innego przypadku: nieważności układu co do zrzeczenia się prawa najmu kolonji leczniczej w Otwocku, który to układ był zawarty przez naczelnika wydziału szpitalnictwa, ale nie przyjęty przez Magistrat, a nawet, jak widać z treści rzeczonego orzeczenia, odrzucony przez Magistrat, który wynajętego lokalu nie opuścił; powyższe zatem orzeczenie Sądu Najwyższego w niczem stanowiska skarżącego Magistratu nie popiera;

że Sąd Apelacyjny, po rozważeniu okoliczności sprawy, przyszedł do merytorycznego wniosku, iż przyczyną zwolnienia powoda była nie jego nieudolność w wykonywaniu pierwszorzędnych ról tenorowych, lecz odmowa H. śpiewania w rolach drugorzędnych, do czego nie był zobowiązany, skoro został zaangażowany na występy gościnne w rolach pierwszorzędnych, nie mógł przeto H. przyjąć propozycyj śpiewania następnie partji drugorzędnych, gdyż te nie leżały w jego charakterze scenicznym; również Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie można uważać za ustalone w sprawie, aby H. źle wykonywał pierwszorzędne partje, oraz że podług zeznań świadka M. propozycje śpiewania drugorzędnych partji wyszły od dr. Ł., w czasie, gdy tenorzy D. i G. zostali już zaangażowani, jedynie w celu doprowadzenia do zerwania umowy, gdyż dr. Ł. zdawał sobie sprawę, że H. tych partji śpiewać nie będzie; wreszcie Sąd Apelacyjny stwierdził, że § 3 regulaminu opery warszawskiej, podług którego pierwszy miesiąc umowy dla nowozaangażowanych stanowi miesiąc próby, a w razie uznanej przez Dyrekcję nieudolności artystycznej angażowanych, Dyrekcji przysługuje prawo rozwiązania umowy po upływie tego miesiąca za 8-dniowem wypowiedzeniem, nie może być w przypadku stosowany, skoro chodzi o umowę, zawartą z artystą znanym z poprzednich występów na scenie opery warszawskiej i jako takim specjalnie zaangażowanym na gościnne występy;

że w tych warunkach Sąd Apelacyjny słusznie uznał, iż Magistrat nie miał zasady do zerwania jednostronnie umowy zawartej z H. i umowa ta w myśl art. 1134 K. C. obowiązuje Magistrat, Magistrat więc nie może być zwolniony od świadczeń na rzecz H., do których się zobowiązał, zapewniając temu ostatniemu gażę po 3000 mk. miesięcznie;

że wspomniana umowa obowiązuje Magistrat również i z zasad w art. 1135 K. C. wymienionych;

że przeto Sąd Apelacyjny nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy przepisów prawa;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

DODATEK

DO ZBIORU ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO IZBY PIERWSZEJ (CYWILNEJ) ZA ROK 1929.

(PIERWSZE PÓŁROCZE)

I. SKOROWIDZ ARTYKUŁOWY.

II. SKOROWIDZ PRZEDMIOTOWY.

I.

SKOROWIDZ ARTYKUŁOWY

DO ZBIORU ORZECZEŃ IZBY PIERWSZEJ (CYWILNEJ) SĄDU NAJWYŻSZEGO ZA ROK 1929.

(I półrocze)

I. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego.

Art.	Nr. orzecz.
6	46
26 - 35	85
31	85
32 ust. 1	85
32 ust. 3	85
36 - 38	47
232	133
233	133
233 ust. 2	60
235	133
280	29
289	29
414 - 416	62
417	62

II. Prawo o Małżeństwie z r. 1836.

Art.	Nr. orzecz.
120	85
215	85
219	85

III. Kodeks Cywilny Napoleona.

Art.	Nr. orzecz.
544	6, 84
545	116
653 - 673	132
767	60
770	60
815	14
819	120
824	113
826	113
827	113
841	94
843	101
844	101
858	101
859	101
866	101
883	120
888	120
922	133
924	101
1107	59
1108	12
1134	12, 28, 59, 134
1135	59, 134
1138	63
1142	86
1144	10
1146	10
1147	86
1149	86
1153	19
1166	25

Art.	Nr. orzecz.
1171	39
1180	106
1183	127
1184	71, 127
1235	65
1242	123
1246	28
1271	44
1275	44
1289	10
1302	63
1338	42
1338 ust. 2	134
1338 ust. 3	134
1356	19
1376	19, 59, 65
1382	32
1383	32
1384	32
1603	16
1626	54
1630	16
1641	16
1693	16
1709	59
1719	127
1720	10, 15
1722	127
1728	6
1738	126
1756	10
1759	126
1875	19
1892	19
1998	30
2051	52
2244	35
2262	35
2277	116
2280	16

IV. Ustawa Hipoteczna z r. 1818.

Art.	Nr. orzecz.
12	44
20	38, 121
21	58
47	25
51	44
52	25
53	121
57	123
70	123
119	58
121	58
125 - 131	58
137	21
159	38

V. Prawo o Przywilejach i Hipotekach z 13 czerwca r. 1825. (Dz. Pr. t. IX. str. 355).

Art.	Nr. orzecz.
12	38
15	72

VI. Instrukcja Hipoteczna z 22 grudnia r. 1825. (Zb. przep. adm. Spraw. t. VII. str. 159).

Art.	Nr. orzecz.
27	38

VII. Ustawa Hipoteczna Ziem Wschodnich z dn. 31 sierpnia r. 1919 (D. U. Z. C. Z. W. poz. 157).

Art.	Nr. orzecz.
1	96
4	72
7	72
20	89, 110
30	110
40	72
41	72
49 - 51	89
72	72
111 - 118	110
131	110
137	110
153	118

VIII. Kodeks Handlowy.

Art.	Nr. orzecz.
519	66
524	66
533	66
558	66

IX. Zwód Praw T. II. (wyd. 1892 r. z uzupełn. r. 1912). „Organizacja zarządu gubernji Królestwa Polskiego".

Art.	Nr. orzecz.
35 § II.	19
36 § II.	19

Ustawa o samorządzie ziemskim.

Art.	Nr. orzecz.
4	79

T. IX. dodatek specjalny w|g kontynuacji r. 1912.

Księga I.

Ogólna ustawa włościańska.

Art.	Nr. orzecz.
13	73

Księga II.

Art.	Nr. orzecz.
—	98

Księga IV. rozdział VII. Ustawa o wieczystych czynszownikach.

Art.	Nr. orzecz.
667 - 720	109
673 - 675	130

Księga V.

Art.	Nr. orzecz.
90	98

T. X. cz. I.

Art.	Nr. orzecz.
172	48
229	62
256	62
384	96
387	96
397	1
399	1, 69
402	64
406	79
414	79
418	64
420	39, 132
423	64
445	132
446	132
521	108
528	96
533^{1} - ^{13}	108
543	75
554	75
555	75
574	41
609	96
684	41, 78
691	49
692	39
698 p. 3	79
698 p. 4	79
713^{1}	130
715	41
967	97
1063	88
1065	88
1066	88
1066^{1} - 1066^{14}	88
1068	97
1068^{1}	49, 97
1068^{2}	49, 97
1138	97
1141	1, 69
1148	49, 73
1184 ust. 5	73
1241	49
1254	49
1255	49
1416	96
1420 załącz.	41
1524	39
1529	64, 97 110
1538	110
1539	110
1554	110
1557	110

Art.	Nr. orzecz.
1558	110
1560	110
1573	24
1575	24
1583	24
1643 załącz.	41
1682	40
1687	40
1703	129
2036	24
2158 aneks do uw 1	50

Ustawa o zamówieniach i dostawach dla skarbu. (wyd. 1900 r.)

Art.	Nr. orzecz.
201 - 204	4

T. XI. cz. II. Ustawa Kredytowa. Rozdział VI. Statut b. Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemskiego.

Art.	Nr. orzecz.
55	72
68	72
69	72

Rozdział X. O instytucjach kredytowych prywatnych i społecznych.

Art.	Nr. orzecz.
9 załączn.	118
10 - 13	63

T. XI. cz. II. (w/g. kontynuacji 1912). Ustawa Handlowa.

Art.	Nr. orzecz.
54^{17} - ^{19}	64
408	64
415	64
540	64

Ustawa o przemyśle

Art.	Nr. orzecz.
105 p. 4.	36

T. XII. cz. I. (w/g. kontynuacji z r. 1912). Ustawa Dróg Komunikacji.

Art.	Nr. orzecz.
575 uw. 23 zał.	80

X. Prawo Kanoniczne.

Kanon.	Nr. orzecz.
128	91

XI. Kodeks Cywilny Niemiecki.

§	Nr. orzecz.
145	12
147	12
151	12

XII. Kodeks Karny 1903 r.

Art.	Nr. orzecz.
68	106

XIII. Ustawa Postępowania Cywilnego.

Art.	Nr. orzecz.
1	55, 64, 70, 78, 100
2	45
4	25, 49, 52, 64, 130
9	60, 84, 96, 115
10	57
10^1	73, 84
15^4	130
21	64
23	64
29	17
29 lit. d.	107
32	128
33	128
64	60
72	100
80	103, 130
81	59
81^1	10, 67
115	3
116	3
116^1	3
116^2	3
118	3
122	3

Art.	Nr. orzecz.
129	3, 15, 36, 55, 60, 67, 69, 75, 84, 112, 129, 130, 133
135^1	86
142	3, 5, 6, 8, 11, 14, 15, 18, 34, 36, 40, 55, 59, 67, 69, 73, 75, 84, 101, 112, 123, 124, 128, 129, 130, 132.
161^{10}	47
161^{11}	64
164^2	45
181	123
186	75, 130
186 ust. 2	105
191	105
203	85
204	85
330^1	96
332	11
339	7, 9, 35, 37, 58, 64, 77, 97, 110, 112, 113, 116, 117.
366	79, 90, 110, 115
366^1	9, 23, 35, 41, 64, 79
410	41
411	97
444	3
456	12
457	41
479	19, 47
480	47
519	113
571 ust. 2	131
576	125
584 ust. 1	2
631	110
632	110
636	110
681	56
689	56
706	58
706^1	86
711	4, 7, 12, 19, 21, 23, 28, 35, 41, 46, 49, 53, 57, 58, 62, 64, 74, 76, 78, 81, 89, 90, 96, 97, 99, 102, 109, 110, 112, 113, 115, 116, 117, 121, 125.
738	22
764	37
767	56
773	100
775	103
776^1	96
777	37, 110
793	64, 96, 97, 110
809	110, 130
814^5	22
835	103, 105
893	9
894	130
895	52, 97, 130
954	22
963 - 966	64
967^1 - ^{14}	47
1078	110
1161	106
1176	106
1273	46
1282 uw. 5	79
1303	4
1339 cz. I.	85
1358	52
1364	97
1366	97
1367	46, 68
1368	46
1376	68
1384 p. 4	68
1482	85
1512	85
1572	106
1579	106
1584	31
1597	22
1647 - 1652	29
1759	113

XIV. Przepisy Tymczasowe o kosztach sądowych.

Art.	Nr. orzecz.
7	93
8	93
10	93, 95
30	95
31	110
31 - 34	19
33	95, 104, 110
34	110

46 111
56 66
57 66

XV. Ustawa Postępowania Cywilnego Ziem Zachodnich z dn. 30 stycznia r. 1877.

§ Nr. orzecz.
720 22

XVI. Ordynacja egzekucyjna (austr.). z 27 maja r. 1896.

§ Nr. orzecz.
374 22

XVII. Ustawa Postępowania Karnego.

Art. Nr. orzecz.
30 130

USTAWY I POSTANOWIENIA ZWIĄZKOWE.

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
I	22 stycznia 1822 r.	Postanowienie Księcia Namiestnika o apelacjach od decyzji wydziałów hipotecznych. (Dz. Pr. t. 7. str. 287).	
		Art. 2 lit. e ust. 2.	27
II	1 października 1831 r.	Ukaz imienny o testamentach. (Pełny Zb. Pr. Nr. 4844).	88
III	5 listopada 1844 r.	Przepisy o udzielaniu pożyczek z funduszów miejskich, wydane przez Radę Administracyjną Kr. Pol. (Dz. Pr. t. 35, str. 335).	19
IV	20 sierpnia 1851 r.	Postanowienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości. N. 10067 (Dz. Pr. t. 34, str. 117).	
		Ust. 3	38
V	6-18 czerwca 1852 r.	Postanowienie Rady Administracyjnej w przedmiocie przymusowego wywłaszczenia posiadania. (D. Pr. t. 45, str. 303).	
		Art. 27	116
VI	9 sierpnia 1854 r.	Austr. patent niesporny. (Dz. Pr. P. — N. 208)	
		§ 2 L. 7	131
VII	8 listopada 1864 r.	Ukaz o klasztorach Rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatkowe do tego ukazu przepisy. (Dz. Pr. t. 62, str. 407).	
		Art. 17	53
		„ 19	53
		„ 20	53
VIII	9 listopada 1866 r.	Ukaz o zniesieniu w miastach stosunków dziedzicznych czyli dominjalnych. (Dz. Pr. t. 66, str. 29).	19

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
IX	31 grudnia 1866 r.	Ustawa o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gub. Królestwa Polskiego. (Dz. Pr. t. 66, str. 119).	
		Art. 16 lit. 1	19
		„ 27 § II	19
		„ 34 § I lit. c.	19
		„ 34 § II	19
		„ 34 § II lit. d.	19
		„ 34 § IV lit. a.	19
		„ 35 § II	19
X	29 lutego 1868 r.	Dodatkowe przepisy do ustawy o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gub. Królestwa Polskiego. (Dz. Pr. t. 68, str. 27).	19
XI	5 kwietnia 1869 r.	Uchwała Rady Państwa w przedmiocie zmiany oraz uzupełnienia dotychczasowych przepisów o testamentach. (Pełny Zb. Pr. Nr. 46935)	88
XII	13 lipca 1871 r.	Przepisy o dobrach poduchownych. (Pełny Zb. Pr. Nr. 49763).	53
XIII	11 czerwca 1891 r.	Przepisy o trybie sprzedawania, wydzierżawiania lub oddawania w zastaw osad i gruntów włościańskich. (Zb. Pr. i Rozp. poz. 821).	101
XIV	21 grudnia 1901 r.	Postanowienie b. Komitetu Ministrów o zmianie i o uzupełnieniu obowiązujących przepisów, dotyczących ogólnych zebrań, komisji rewizyjnych tudzież zarządów towarzystw akcyjnych. (Zb. Pr. i Rozp. poz. 124).	
		§ 14	50
XV	27 stycznia 1903 r.	Zdanie Rady Państwa, które wprowadziło pewne zmiany try-	

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		bu załatwiania spraw gospodarczych miast „Kraju Nadwiślańskiego". (Zb. Pr. i Rozp. poz. 282).	19
XVI	9 listopada 1906 r.	Ukaz o ustroju włościan. (Zb. Pr. i Rozp. poz. 1859).	98
XVII	14 czerwca 1910 r.	Prawo o stanie włościańskim. (Zb. Pr. i rozp. poz. 1043).	
		Art. 48	98
XVIII	28 czerwca 1912 r.	Prawo o odszkodowaniu robotników i pracowników kolejowych oraz ich rodzin. (Zb. Pr. i Rozp. poz. 1301).	
		Art. 1 p. 2	80
		„ 9	80
		„ 14	80
		„ 32 p. 2	80
		„ 32 uwagi	80
		„ 36	80
XIX	24 grudnia 1912 r.	Prawo w przedmiocie uiszczania opłat od aktów, ustanawiających prawo bezterminowego władania i użytkowania nieruchomości. (Zb. Praw. i Rozp. 1913, poz. 7).	130
XX	5 maja 1916 r.	Ordynacja miejska dla m. st. Warszawy. (Dz. rozp. Gen. Gub. Warsz. Nr. 32 1916).	134
XXI	18 lipca 1917 r.	Przepisy Tymczasowe o urządzeniu sądownictwa. (D. U. Dep. Spraw. N. I.).	
		Art. 6	122
XXII	21 sierpnia 1917 r.	Tymczasowa Instrukcja Ogólna dla Sądów Królestwa Polskiego. (D. U. Dep. Spraw. Nr. 2).	
		Art. 123	103

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
XXIII	5 grudnia 1918 r.	Dekret o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych. (Dz. Pr. poz. 51).	
		Art. 7	79
XXIV	4 lutego 1919 r.	Dekret o samorządzie miejskim. (Dz. Pr. poz. 140).	19, 134
		Art. 11 p. 6	106
		„ 47	125
		„ 50	125
		„ 51	125
XXV	4 lutego 1919 r.	Dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego. (Dz. Pr. poz. 141).	
		Art. 7 lit. a	79
		„ 9 p. 1	79
		„ 55	79
XXVI	7 lutego 1919 r.	Dekret o rejestrze handlowym. (Dz. Pr. poz. 164).	
		Art. 36, 39	87
XXVII	8 lutego 1919 r.	Dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju. (Dz. Pr. poz. 205).	
		Art. 5	45
XXVIII	8 lutego 1919 r.	Dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. (Dz. Pr. poz. 201).	
		Art. 9	102
		„ 9 ust. 3 cz. 2	77
		„ 14	77
		„ 19 ust. 2	77
XXIX	27 maja 1919 r.	Ustawa o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych. (Dz. Pr. poz. 311).	114

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
XXX	28 czerwca 1919 r.	Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi i skojarzonemi i Niemcami, podpisany w Wersalu. (D. U. 1920 poz. 200).	
		Art. 296 ust. 2	2
		„ 304	2
XXXI	26 lipca 1919 r.	Ustawa o utraconych tytułach na okaziciela. (D. U. poz. 406).	20
XXXII	31 grudnia 1919 r.	Ustawa o prawach, obowiązujących w okręgu sądowym białostockim w zakresie sądownictwa. (Dz. Pr. poz. 382).	
		Art. 1	121
		„ 3	121
		„ 5	121
		„ 9	69
		„ 10	121
XXXIII	31 lipca 1919 r.	Ustawa w przedmiocie utworzenia Prokuratorji Generalnej Rzplitej Polskiej. (Dz. Pr. poz. 390).	
		Art. 3 ust. 8.	92
XXXIV	1 sierpnia 1919 r.	Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi. (Dz. Pr. poz. 394).	
		Art. 3	26
		„ 18	26
		„ 19	26
		„ 21	26
XXXV	2 sierpnia 1919 r.	Ustawa o upoważnieniu Rządu do wydania rozporządzenia, normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich. (D. U. poz. 384).	40
XXXVI	1 września 1919 r.	Rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów, normujące prze-	

Nr. kolejny.	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		noszenie własności nieruchomości ziemskich. (D. U. poz. 428).	
		Art. 1	33
		„ 2 ust. a.	40
XXXVII	10 września 1919 r.	Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi i Austrją, podpisany w Saint - Germain - en Laye. (D. U. 1925 poz. 114).	
		Art. 249 p. „d" §§ 1 i 3 aneksu.	42
XXXVIII	18 grudnia 1919 r.	Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu. (D. U. 1920 poz. 7).	
		Art. 1	119
		„ 3	119
		„ 4	119
		„ 5	119
		„ 16	119
		„ 18	119
XXXIX	23 grudnia 1919 r.	Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, dotyczące zniesienia moratorjum protestowego. (D. U. Z. C. Z. W. poz. 531).	74
XL	17 stycznia 1920 r.	Rozkaz Naczelnego Wodza Wojsk Polskich w przedmiocie utworzenia Komisarjatu Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego. (D. U. Z. C. Z. Woł. i Fr. Pod. Nr. 1 poz. 1).	
		Art. 6.	74
XLI	4 marca 1920 r.	Ustawa o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich. (D. U. poz. 153).	2
XLII	19 maja 1920 r.	Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. (D. U. poz. 272).	
		Art. 3	90, 91, 124, 125

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		Art. 4 ust. I	87
		„ 5	90
		„ 5 ust. I	125
		„ 5 ust. II	125
		„ 7	83
		„ 10	87
		„ 13	87
		„ 15	83, 100
		„ 17	100
		„ 19	83
		„ 19 ust. I	67
		„ 19 ust. II	67
		„ 20	67, 83
		„ 20 ust. I	83
		„ 20 ust. II	83
		„ 20 ust. III	83
		„ 20 ust. IV	83
		„ 46	83
		„ 52 ust. IV	100
		„ 68	90
		„ 72	90
		„ 76	90
		„ 83	70
		„ 100	90
		„ 103	90
		„ 103 ust. II	125
		„ 106	100
XLIII	29 maja 1920 r.	Rozkaz Wodza Naczelnego Wojsk Polskich w przedmiocie przekazania zarządu powiatów Wołyńskich Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. (D. U. Z. C. Z. Woł. i Fr. Pod. N. 13 poz. 167).	74
XLIV	10 lipca 1920 r.	Rozporządzenie Komisarza Naczelnego Ziem Woł. i Fr. Podol. w przedmiocie przedłużenia terminów płatności weksli, terminów procesualnych i przedawnień. (D. U. Z. C. Z. Woł. i Fr. Pod. N. 16 poz. 232).	74

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
XLV	13 lipca 1920 r.	Ustawa o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i zastępców inspektorów szkolnych.	
		(D. U. poz. 434).	
		Art. 7, 22.	144
XLVI	20 lipca 1920 r.	Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych w sprawie zasad przy ustalaniu odległości pomiędzy stacjami, służących do obliczania należytości taryfowych za przewóz osób, bagażu, zwierząt i towarów.	
		(D. U. poz. 485).	23
XLVII	29 października 1920 r.	Ustawa o spółdzielniach.	
		(D. U. poz. 733).	
		Art. 23	99
		„ 27	99
		„ 46	99
		„ 50 ust. 1	99
		„ 50 ust. 2	99
		„ 50 ust. 3	99
		„ 50 ust. 5	99
		„ 51	99
		„ 51 ust. 4	99
XLVIII	5 listopada 1920 r.	Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wymiaru sprawiedliwości na teren. przyfr. i etap.	
		(D. U. Z. ter. przyfr. i etap. N. 3-20).	
		§ 3.	62
XLIX	17 grudnia 1920 r.	Ustawa o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej.	
		(D. U. 1921 poz. 17).	
		Art. 2, 3, 9.	89

Nr. kolejny		PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
L	18 grudnia 1920 r.	Ustawa o ochronie lokatorów.	
		(D. U. 1921 poz. 19).	
		Art. 8 ust. 2.	51
LI	12 marca 1921 r.	Dekret, Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej w przedmiocie wprowadzenia waluty markowej polskiej.	
		(D. U. T. K. R. Nr. 12 poz. 196).	57
LII	17 marca 1921 r.	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.	
		(D. U. poz. 267).	
		Art. 96	84
		„ 98	92
		„ 99	92
		„ 111	92
		„ 113	92
LIII	18 marca 1921 r.	Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze.	
		(D. U. poz. 300).	
		Art. XI.	79
		„ XII.	72, 79
		„ XV.	79
LIV	27 maja 1921 r.	Rozporządzenie wykonawcze Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego i Ministra Sprawiedliwości o stosowaniu rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dn1 września 1919 r., normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego...	
		(D. U. poz. 325).	
		§§ 3 - 5	33
		11	33
LV	13 czerwca 1921 r.	Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych w przedmiocie prze-	

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		pisów przewozowych, obowiązujących na kolejach polskich. (D. U. poz. 414).	
		§ 57	13
		67	23
		76 p. 4	13
LVI	3 listopada 1921 r.	Oświadczenie rządowe w przedmiocie regulaminu procesowego Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego ustanowionego na mocy art. 304 Traktatu Wersalskiego. (D. U. poz. 670).	2
LVII	26 stycznia 1922 r.	Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie likwidacji spraw b. rosyjskich państwowych ziemskich banków Szlacheckiego i Włościańskiego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. (D. U. poz. 71).	72
LVIII	26 stycznia 1922 r.	Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie czasu pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu. (D. U. poz. 148).	
		§ 4.	119
LIX	16 lutego 1922 r.	Tymcz. przep. o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce. (Monitor Polski 1922 N. 38).	
		Art. 17.	92
LX	17 lutego 1922 r.	Ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. (D. U. poz. 143).	
		Art. 11.	114

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
LXI	17 lutego 1922 r.	Ustawa o budowie publicznych szkół powszechnych. (D. U. poz. 144).	
		Art. 1.	114
LXII	17 lutego 1922 r.	Ustawa o państwowej służbie cywilnej. (D. U. poz. 164).	
		Art. 6.	85
LXIII	16 maja 1922 r.	Ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. (D. U. poz. 334).	43
		Art. 3 ust. 2.	36
LXIV	21 czerwca 1922 r.	Rozporządzenie Rady Ministrów o zniesieniu Sądu Apelacyjnego Ziem Wschodnich oraz o dyzlokacji sądów w okręgach sądów apelacyjnych w Wilnie i Lublinie. (D. U. poz. 415).	74
LXV	14 września 1922 r.	Instrukcja służbowa dla administratorów dóbr państwowych. (Dz. Urz. M. R. i D. P. N. 20).	30
LXVI	22 września 1922 r.	Ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli. (D. U. poz. 786).	51
LXVII	25 września 1922 r.	Ustawa w przedmiocie nadania wierzytelnościom b. ros. Banku Włościańskiego i b. ros. Państwowego Ziemskiego Banku Szlacheckiego na terenie Ziemi Wileńskiej... prawa przywilejów, obciążających dobra nieruchome. (D. U. poz. 825).	72
LXVIII	23 grudnia 1922 r.	Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych o wprowadzeniu tymczasowej polsko-niemieckiej komunikacji sąsiedzkiej. (D. U. 1923 poz. 28).	
		cz. III. p. 3.	13
		cz. IV. p. 5 lit. „b".	23

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
LXIX	11 czerwca 1923 r.	Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, w przedmiocie wykonywania ustawy z dn. 16 maja r. 1922 o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. (D. U. poz. 464).	
		Art. 25.	36
LXX	6 lipca 1923 r.	Ustawa w przedmiocie zmiany artykułów 103, 104 i 105 ustawy z dn. 19 maja r. 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. (D. U. poz. 589).	125
LXXI	11 sierpnia 1923 r.	Ustawa o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich. (D. U. poz. 706).	
		Art. 10.	33
LXXII	9 października 1923 r.	Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. (D. U. poz. 924).	
		Art. 8	114
LXXIII	21 grudnia 1923 r.	Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych o wydaniu taryfy towarowej Polskich Kolei Żelaznych. (D. U. poz. 1134).	
		cz. II. p. 10.	13
		cz. V. N. 4.	13
LXXIV	11 lutego 1924 r.	Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie wykonania ustawy z dn 17 grudnia 1920 o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzplitej Polskiej... (D. U. poz. 180).	
		§ 32.	89
LXXV	11 kwietnia 1924 r.	Ustawa o ochronie lokatorów. (D. U. poz. 406).	
		Art. 1	51, 59
		„ 2 ust. 1	51
		„ 2 ust. 1 lit. d	51
		„ 2 ust. 1 lit. e	51
		„ 3 ust. 1	126
		„ 3 ust. 2	126
		„ 5 — 8	126
		„ 8	15
		„ 10	59
		„ 11	59
		„ 11 ust. 2 lit. a	10, 71
		„ 12	112
		„ 28	15
		„ 30	5
		„ 33	51
LXXVI	14 maja 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych. (D. U. 1925 poz. 213).	
			57
		§ 4	65
		„ 5	7, 21, 117, 123
		„ 5 ust. 3	95
		„ 5 ust. 4	95
		„ 5 — 27	65
		„ 6	7, 41, 81, 118
		„ 6 ust. 3	95
		„ 6 ust. 4	95
		„ 10	118
		„ 11	8, 19, 21, 41, 118, 123
		„ 11 ust. 1	19
		„ 11 ust. 2	8
		„ 11 ust. 3	81, 117

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		§ 11 ust. 4	19
		„ 17 ust. 5	21
		„ 17 ust. 9	76, 99
		„ 26	118
		„ 26 ust. 2	8
		„ 27 *a*	28, 65
		„ 28	41, 115
		„ 29	81, 115
		„ 29 ust. 1 lit. a.	41, 81
		„ 29 ust. 1 lit. d.	8
		„ 33 ust. 1	81
		„ 33 ust. 2	118
		„ 33 ust. 3	44
		„ 35*a* ust. 1 lit. *c*.	9
		„ 35*a* ust. 4	9
		„ 36	7
		„ 39	9, 47, 61
		„ 40	7, 41, 58
		„ 40 ust. 3	7
		„ 41	65
		„ 41 ust. 1 lit. *b*	21
		„ 41 ust. 1 lit. *c*	65, 115
		„ 47 ust. 2	37, 131
		„ 49	72
		„ 53	95
LXXVII	20 czerwca 1924 r.	Ustawa w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogródzkiem, poleskiem. wołyńskiem... (D. U. poz. 617).	
		Art. 5	109
LXXVIII	25 czerwca 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych. (D. U. poz. 542).	
		§ 1	99
		„ 30 — 34	99
LXXIX	30 czerwca 1924 r.	Rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Spo-	

Nr kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		łecznej w sprawie przerachowania na złote kwot pieniężnych, wyrażonych w ustawie z dn. 19 maja r. 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroboy. (D. U. poz. 591).	87
LXXX	2 lipca 1924 r.	Ustawa w przedmiocie umów sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości na terenie b. zaboru rosyjskiego. (D. U. poz. 669).	
		Art. 1	33, 40
		„ 2	40
LXXXI	31 lipca 1924 r.	Ustawa o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego. (D. U. poz. 687).	
		Art. 1 ust. E. p. 5.	20
LXXXII	31 lipca 1924 r.	Ustawa w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, a w szczególności zmiany niektórych przepisów ustawy z dn. 2 lipca 1920 poz. 346 oraz ustawy z dn. 18 marca 1920 poz. 165. (D. U. poz. 741).	
		Art. 2	82
		„ 3	82, 84
		„ 4 ust. 2	82
		„ 7	82
		„ 8	82
		„ 11	84
LXXXIII	3 października 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o opłatach stemplowych i sądowych w sprawach, związanych z przerachowaniem wierzytelności prywatno - prawnych. (D. U. poz. 844).	
		§ 4	19, 95

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
LXXXIV	14 listopada 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie wekslowem. (D. U. poz. 926).	
		Art. 1	18
		„ 9	64
		„ 10	64
		„ 14	64
		„ 16	64
		„ 40	64
		„ 66	64
		„ 101	64
LXXXV	27 grudnia 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o uzupełnieniu przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14 maja r. 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych. (D. U. poz. 1024).	
		§ 37*a*.	95
LXXXVI	27 grudnia 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zabezpieczeniu praw z tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Socjalistycznych Republik Rad, lub złożonych w instytucjach na tem terytorjum. (D. U. poz. 1032).	
		§ 2	20
		„ 4	20, 54
LXXXVII	27 grudnia 1924 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu na nową walutę i ustaleniu wartości zobowiązań, wynikających z przepisów o ubepieczeniu i odszkodowaniu z tytułu wypadków przy pracy. (D. U. poz. 1029).	
		Art. 9, 10, 21.	80
LXXXVIII	10 lutego 1925 r.	Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzplitą Polską. (D. U. poz. 501).	
		Art. XIII ust. 2	91
		„ XIX	91

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
LXXXIX	20 czerwca 1925 r.	Statut Państwowego Banku Rolnego. Załącznik do Rozporządzenia Ministra Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych o statucie Państwowego Banku Rolnego. (D. U. poz. 487).	
		§ 6, 8.	72
XC	21 grudnia 1925 r.	Rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu terminów wekslowych w okręgu sądu apelacyjnego w Lublinie. (D. U. poz. 908).	74
XCI	28 grudnia 1925 r.	Ustawa o wykonaniu reformy rolnej. (D. U. 1926 poz. 1).	
		§ 26 — 37	89
		§ 31 cz. I.	89
		§ 57 — 78	89
		§ 81 ust. 2	89
XCII	2 sierpnia 1926 r.	Ustawa o prawie właściwem dla stosunków prywatnych wewnętrznych. (D. U. poz. 580).	
		Art. 10 ust. 4	12
		„ 11 ust. 1	12
		„ 33	12
XCIII	3 września 1926 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dnia 9 października r. 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. (D. U. poz. 540).	51
XCIV	3 września 1926 r.	Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o postę-	

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
		powaniu Państwowego Banku Rolnego przy likwidacji wierzytelności b. rosyjskich Państwowych Banków Ziemskich Włościańskiego i Szlacheckiego. (D. U. poz. 584).	
		§ 1, 3, 6.	72
XCV	28 września 1926 r.	Ustawa w sprawie zmiany brzmienia artykułów 103 i 104 ustawy o obowiązkowem zabezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19 maja r. 1920 poz. 272. (D. U. poz. 582).	
		Art. 1.	125
XCVI	27 października 1926 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o unieważnieniu tytułów na okaziciela, do których prawa zostały zabezpieczone na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 27 grudnia 1924 r. o zabezpieczeniu praw z tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego związku Socjalistycznych Republik Rad lub złożonych w instytucjach na tem terytorjum. (D. U. poz. 654).	
		Art. 5 ust. 1.	54
XCVII	16 grudnia 1926 r.	Śląska ustawa o ochronie lokat. (D. U. Śląskich poz. 54).	
		Art. 2 cz. 1 lit. h. ust. 2.	51
XCVIII	30 kwietnia 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, przejęte na własność Państwa w niektórych powiatach Rzplitej Polskiej. (D. U. poz. 374).	89
		Art. 2.	89

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
XCIX	24 czerwca 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa. (D. U. poz. 504).	
		Art. 2, 3, 4 i 51.	84
C	14 października 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o uchyleniu odrębności stanowych. (D. U. poz. 824).	130
CI	5 listopada 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. (D. U. poz. 855).	
		Art. 13.	117
CII	23 grudnia 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości. (D. U. 1928 poz. 20).	
		Art. 1 ust. 4.	66
		„ 34	66
		„ 61 ust. 1	66
CIII	23 grudnia 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa. (D. U. poz. 996).	
		Art. 12.	109
CIV	28 grudnia 1927 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przedłużeniu prawa zwłoki, przewidzianego w § 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. (D. U. poz. 998).	95
CV	6 lutego 1928 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. Prawo o ustroju Sądów powszechnych. (D. U. poz. 93).	
		Art. 20	122
		„ 23	122
		„ 23 § 1	122
		„ 23 § 2	122

Nr. kolejny	DATA	PRZEDMIOT	Nr. Nr. orzeczeń
CVI	16 marca 1928 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zmieniające niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia r. 1927 o granicach Państwa. (D. U. poz. 306). Art. 1 ust. 4.	109
CVII	16 marca 1928 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych. (D. U. poz. 323). Art. 38.	51
CVIII	22 marca 1928 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. Prawo o spółkach akcyjnych. (D. U. poz. 383). Art. 92.	50
CIX	11 czerwca 1928 r.	Statut Państwowego Banku Rolnego. Załącznik do rozporządzenia Ministra Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa o statucie Państwowego Banku Rolnego. (D. U. poz. 584). § 6, 11.	72
CX	24 grudnia 1928 r.	Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich. (D. U. poz. 104). § 229.	103
CXI		Regulamin opery warszawskiej. § 3.	134

II.

SKOROWIDZ PRZEDMIOTOWY

DO ZBIORU ORZECZEŃ IZBY PIERWSZEJ (CYWILNEJ) SĄDU NAJWYŻSZEGO Z ROKU 1929

(I półrocze).

Nr. orzeczeń

Administracja przymusowa. — charakter czynności przymusowego zarządcy w administracji, ustanowionej przez władze okupacyjne 42

Akcje — ryzyko utraty akcyj, zapisanych w księgach bankowych bez wyszczególnienia numerów 63

Akcyjna Spółka — zob. Spółka Akcyjna.

Akty — stanu cywilnego — sprostowanie — tryb postępowania 29

Alimenty — dla dziecka nieślubnego—dowód ojcostwa 3

„ — dla dziecka, pozostającego przy matce, w razie faktycznego oddzielnego zamieszkiwania rodziców 48

Apelacyjna skarga — od kiedy biegnie termin 3 miesięczny do założenia apelacji na decyzję Wydziału Hipotecznego w przedmiocie wniosku o zamianę kaucji na czysty wpis na podstawie klauzuli egzekucyjnej. 27

„ — zwrot skargi apelacyjnej, założonej przez obrońcę zob. Obrońca.

Cesja — długu 44

Czas pracy — zob. Praca.

Czynsz — zob. Dzierżawa.

Darowizna — ukryta pod aktem sprzedaży zob. Przedawnienie.

Dobra poduchowne — uchylenie mocy obowiązującej przepisów o dobrach poduchownych z dn. 1/13 lipca 1871 r. 53

		Nr. orzeczeń
Domy fabryczne i kopalniane	— zwolnienie nowych domów z pod ochrony lokatorów	51
Dowody	— odrzucenie dowodów, zaofiarowanych w toku sprawy	96
Działy	— spadkowej drobnej własności ziemskiej — właściwość sądu — ustalenie masy spadkowej	107
„	— ustalenie przedmiotu, ulegającego działom, niezależnie od rozgraniczenia . .	14
„	— usunięcie od działów obcego nabywcy praw spadkowych, jeżeli nieruchomość, do której prawa swoje współspadkobierca ustąpił obcemu, stanowi cały spadek.	94
„	— w naturze — tworzenie sched — opinja biegłego — niewymienienie wszystkich objektów w powództwie i wskazanie ich w II-ej instancji	113
„	— żądanie wydzielenia w naturze części osady spadkowej, sprzedanej przez spadkodawcę współspadkobiercy	101
Dzierżawa	— halizny leśnej, uprawianej pod rolę a nakaz władz państwowych zalesienia tej działki	84
„	— rugowanie drobnego dzierżawcy rolnego przez nowonabywcę działki	82
„	— ważność aktów prywatnych, zawierających warunek otrzymania czynszu dzierżawnego więcej niż za rok zgóry . . .	129
„	— zob. Umowa dzierżawy.	
Egzekucja	— wstrzymanie wydania wierzycielowi pieniędzy, wyegzekwowanych od dłużnika, jako ograniczenie egzekucji	22
„	— z wyroku prawomocnego i z wyroku nieprawomocnego	22
Eksmisja	— drobnego dzierżawcy rolnego przez nowonabywcę działki	82
„	— dzierżawcy halizny leśnej, uprawianej pod rolę, wobec nakazu władz państwowych zalesienia tej działki	84
Forum sądowe	— zob. Właściwość sądu.	
Gaz	— uprawnienia lokatora do założenia kuchni gazowej	6
Głosy	— pełnomocników stron	101
Halizna leśna	— zob. Eksmisja.	

		Nr. orzeczeń
Hipoteka	— hipoteczne zabezpieczenie przez Państwowy Bank Rolny pożyczki b. państwowego Banku Szlacheckiego udzielonej pod zastaw nieruchomości	72
„	— niedopuszczalność wpisów hipotecznych na zabezpieczenie praw b. właściciela do należnego wynagrodzenia na hipotece przejętego na rzecz Skarbu lub wywłaszczonego na cele reformy rolnej majątku	89
„	— przerachowanie wierzytelności, zahipotekowanej w drodze subintabulatu . .	25
„	— regulacja pierwiastkowa — kompetencja magistratu i starosty przy wydawaniu zaświadczeń — cechy sporu istotnego .	38
„	— składanie w postępowaniu hipotecznem w II-ej instancji dokumentów, uzupełniających przez stronę, której wniosek zatwierdzony został przez Wydział Hipoteczny.	72
„	— wpływ nieujawnienia wierzytelności przy pierwiastkowej regulacji na zakres odpowiedzialności osobiście obowiązanego	118
„	— wykreślenie z wykazu hipotecznego nieruchomości, nabytej na licytacji, ograniczeń własności	31
Hipoteka prawna	— z tytułu bezspornych należności Skarbu opartych na orzeczeniu władzy administracyjnej — uprawnienia zwierzchności hipotecznej	121
Hipoteka sądowa	— możność zaprzeczania skuteczności wpisu przez osoby interesowane	110
„ „	— od kiedy biegnie termin 3-miesięczny do założenia skargi apelacyjnej na decyzję Wydziału Hipotecznego w przedmiocie wniosku o zamianę kaucji na czysty wpis na podstawie klauzuli egzekucyjnej . .	27
Incydentalna skarga	wzajemna w sprawach o przerachowanie .	37
Kara wadjalna	— umowna przy zobowiązaniach pożyczkowych	24
Kasa Chorych	— obowiązek pracodawcy zgłoszenia pracowników niestale zatrudnionych i uiszczania za nich składek	100
„ „	— przymus ubezpieczenia lekarzy ordynujących i służby szpitalnej	90
„ „	— przymus ubezpieczenia nie obejmuje księży profesorów w seminarjach duchownych	91

		Nr. orzeczeń
Kasa Chorych.	— przymus ubezpieczenia pracowników samorządów miejskich, korzystających z pomocy lekarskiej z organizacji, zbliżonych do Kas Chorych (ubezpieczenie zastępcze)	125
„ „	— przymus ubezpieczenia współwłaściciela przedsiębiorstwa	124
„ „	— ustalenie sposobu obliczania składek ubezpieczeniowych od robotników, zatrudnionych akordowo	83
„ „	— warunki zwalniające od obowiązku ubezpieczenia prokurentów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych	87
„ „	— władza powołana do orzekania w I instancji zarówno w sprawie obowiązku ubezpieczenia i płacenia składek jak i w sprawie kar pieniężnych na pracodawców	90
„ „	— zaliczanie gratyfikacji do zarobku stanowiącego podstawę do obliczenia składek ubezpieczeniowych	67
„ „	— zwrot kosztów leczenia, poniesionych przez pracodawcę, a obciążających Kasę Chorych	70
Kasacyjna skarga	— przywrócenie terminu — zob. Termin.	
Kaucja	— przerachowanie kaucji, złożonej osobom prywatnym	115
Koleje	— odpowiedzialność za katastrofę pociągu pancernego	78
Komisja rewizyjna.	— wybór członków komisji rewizyjnej spółki akcyjnej	50
Komisje Rozjemcze dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi	— właściwość Komisji do załatwiania sporów między pracodawcą i robotnikiem w czasie trwania umowy najmu . . .	26
Komorne	— określanie wysokości komornego po wygaśnięciu odnośnej umowy piśmiennej .	126
Kościół Prawosławny	— jako osoba prawna	92
Koszty	— za prowadzenie sprawy w I instancji w sprawach o przerachowanie w razie częściowego uwzględnienia powództwa.	95
Koszty procesu	— rozłożenie kosztów między stronami „stosownie do uwzględnionych i odrzuconych żądań“	104

		Nr. orzeczeń
Koszty sądowe	— przy regulowaniu wierzytelności uprzywilejowanych w postępowaniu upadłościowem	66
Kradzież	— uprawnienia pokonanego prawem nabywcy rzeczy skradzionej.	16
Kurator nad majątkiem osób nieobecnych	— uprawnienia kuratora do zarządu majątkiem — przyznanie słuszności powództwa wzajemnego	47
Licytacja	— obowiązek uiszczenia wadjum przez licytanta, dopuszczonego do licytacji bez złożenia wadjum i który utrzymawszy się na licytacji, nie wykonał warunków licytacyjnych	106
„	— unieważnienie aktu przewłaszczenia nieruchomości, sporządzonego wskutek niedoszłej do skutku licytacji	39
„	— uprawnienie gminy miejskiej do występowania w procesie o wyegzekwowanie wadjum	106
List przewozowy	— zob. Przewozowe przepisy.	
Lokal służbowy	— w domach fabrycznych i kopalnianych .	51
Magistrat	— podpisy konieczne dla zobowiązania gminy na umowach, zawieranych w imieniu magistratu	134
„	— uprawnienia magistratu do występowania w procesie o wyegzekwowanie wadjum	106
Miasta	— b. Kongresówki—jako podmioty praw i zobowiązań cywilnych — odpowiedzialność obecnych gmin miejskich za zobowiązania, zaciągnięte z funduszów innego miasta na inwestycje przed wojną światową	19
Mieszkania służbowe	— nauczycieli szkół powszechnych. . . .	114
Moratorjum	— dla zobowiązań rublowych na terenie b. Litwy Środkowej	57
Mur	— zob. Ściana szczytowa.	
Nadane grunta	— a majątek rodowy — prawa do majątku nadanego, nabyte na mocy testamentu przed zniesieniem przywilejów i ograniczeń stanowych	49
„ „	— prawa rodziców do gruntów nadanych, po dzieciach bezpotomnie zmarłych . . .	1
„ „	— prawa włościan do ziem nadanych — prawa prymaka — tryb dziedziczenia .	98

Nr. orzeczeń

Nadane grunta — przyrzeczenie sprzedaży gruntów nadanych a zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przeniesienie prawa własności . . . 40

„ „ — zob. Spadkobranie.

Najem lokalu — koszty konserwacji centralnego ogrzewania 15

„ „ — odstąpienie lokalu za świadczenie ze strony gospodarza. 59

„ „ — określanie wysokości komornego po wygaśnięciu odnośnej umowy piśmiennej . 126

„ „ — prawa spadkobierców do lokalu — stałe zamieszkiwanie ze spadkodawcą . 112

„ „ — rozwiązanie umowy najmu na żądanie wynajmującego — przepisy ustawy o och. lokatorów a kodeksy dzielnicowe . . . 71

„ „ — uprawnienia lokatora do założenia telefonu i kuchni gazowej 6

„ „ — zarachowanie wydatków, wyłożonych przez lokatora na naprawę urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, z należnem od niego komornem — wpływ zarachowania na żądanie rozwiązania umowy najmu 10

„ „ — zwolnienie nowowzniesionych domów fabrycznych i kopalnianych z pod ochrony lokatorów 51

Najem rzeczy — uprawnienia najmobiorcy w razie częściowego niedotrzymania przez wypuszczającego w najem swych obowiązków . 127

Obcokrajowcy — ograniczenia w nabywaniu praw rzeczowych do nieruchomości 109

Obrachunek ostateczny — wynikający z umów dostawy dla Skarbu — pojęcie i forma „ostatecznego obrachunku“ 4

Obrońca przy sądach pokoju — zwrot skargi apelacyjnej, założonej przez obrońcę, któremu wstrzymano wydanie świadectwa na prawo prowadzenia spraw cudzych 45

Ochrona lokatorów — stosowanie jej do cudzoziemców — obywateli państw, w których niema analogicznych norm prawnych 5

Odpowiedzialność — Skarbu Państwa za zobowiązania urzędników, wydane przy wykonywaniu powierzonych czynności urzędowych. . . 30

„ — właściciela willi za wypadek, spowodowany nienależytem utrzymaniem ścieżki na posesji 32

Nr. orzeczeń

Odsetki — nieprzedawnione w rozumieniu ust. 3 §§ 5 i 6 rozporządzenia waloryzacyjnego. 95

„ — od sumy przyznanego a niewypłaconego szacunku za nieruchomość, wywłaszczoną na użytek publiczny 116

„ — uiszczanie odsetek w razie zapisania ostrzeżenia na sumie hipotecznej . . . 123

„ — zaległe od różnicy między przerachowaną a spłaconą i wykreśloną z hipoteki sumą z zastrzeżeniem dochodzenia nadwyżki 7

„ — zasądzenie odsetek od pożyczki wekslowej, zabezpieczonej zastawem nieruchomości, w razie niezaprotestowania wekslu 118

Odszkodowanie — robotnika kolejowego za nieszczęśliwy wypadek przy pracy 80

„ — za utracony w czasie katastrofy pociąg pancernego bagaż, należący do wojskowego, pełniącego obowiązki służbowe w tym pociągu 78

„ — za zwłokę w wykonaniu wyroku . . . 86

Ogrzewanie centralne — koszty konserwacji zob. Najem lokalu.

Okupacyjne władze wojenne — nieważność zarządzeń wojennych władz okupacyjnych (austrjackich) 42

Opieka — wyłączenie lub złożenie z opieki — zakres kontroli sądowej uchwał rady familijnej 62

Ostrzeżenie na sumie hip. — zob. Odsetki.

Oszczędnościowe wkłady — zob. Przerachowanie.

Papiery wartościowe — zob. Akcje.

Pełnomocnictwo — do występowania w imieniu gminy miejskiej 125

Poduchowne dobra — zob. Dobra.

Poręczenie terminowe — stosowanie ogólnych przepisów co do wykładni umów w razie braku wzmianki o rodzaju poręczenia 110

Posesoryjna skarga — dopuszczalność w sporach p-ko Magistratowi 55

„ „ — zob. Terminy.

Potrącenie — niewspółmierność między kwotą, złożoną do depozytu sądowego dla umorzenia długu przedwojennego, a sumą, należną w wyniku prawidłowego przerachowania, jako podstawa do odmówienia potrącenia 41

		Nr. orzeczeń
Powaga rzeczy osądzonej	— przerachowanie należności, zasądzonej prawomocnym wyrokiem	9
Powództwo	— zmiana roszczeń powodowych w I-ej instancji bez sprzeciwu ze strony pozwanej	11
Pożyczki	— zob. Miasta.	
Praca	— czas pracy woźnego.	119
Prawo ubogich	— brak środków na prowadzenie sprawy, a posiadanie majątku	111
Prawość rodu	— korzystanie ze stanu dziecka prawego, jako dowód pochodzenia	29
Przedawnienie	— skarga o uznanie aktu sprzedaży za ukrywający darowiznę	35
”	— w stosunku do należności z weksli, płatnych w czasie wojny światowej na terytorjum pow. Krzemienieckiego	14
”	— wstrzymanie biegu — zob. Moratorjum.	
Przerachowanie	— brak podstawy do przerachowania na złote w złocie należności, objętych rozporządzeniem waloryzacyjnem	117
”	— data powstania tytułu należności, ustalonej wyrokiem, lecz obciążonej dożywociem	61
”	— kaucji, złożonej osobom prywatnym . .	115
”	— koszty za prowadzenie sprawy w I instancji w sprawach o przerachowanie w razie częściowego uwzględnienia powództwa	95
”	— należności, stanowiącej resztę szacunku sposobem, ustanowionym w mowie przyrzeczenia sprzedaży, (na równowartość listów zastawnych bez wyrażenia emisji tych listów).	28
”	— należności, stanowiącej resztę ceny szacunkowej, zabezpieczonej aktem zastawu, w związku z wartością nieruchomości w chwili sprzedaży i w chwili wydania wyroku	41
”	— należności z wekslu — zwłoka w uiszczeniu należności, jako tytuł do podwyższenia miary przerachowania, gdy wierzycielem jest indosatarjusz . . .	8
”	— należności zasądzonej prawomocnym wyrokiem	9

		Nr. orzeczeń
Przerachowanie	— należności, zasądzonej prawomocnym wyrokiem, za szkody, spowodowane przez pożar od iskry parowozu . . .	9
”	— niespłaconej ceny kupna, zmiany w wartości przedmiotu, za który przypada suma pieniężna	81
”	— podwyższenie miary przerachowania, w razie użycia pożyczki na cele nie konsumpcyjne	117
”	— pożyczki wekslowej, zabezpieczonej zastawem nieruchomości	118
”	— pożyczki, zaciągniętej przed wojną światową przez miasto na inwestycje z funduszów innego miasta w biletach renty państwowej rosyjskiej	19
”	— przedwojennych udziałów rublowych (w spółdzielni)	99
”	— rozłożenie na raty przerachowanej sumy	7
”	— scedowanego długu, stanowiącego resztę szacunku	44
”	— skarga incydentalna wzajemna w sprawach o przerachowanie	37
”	— sum, zapisanych w wykazie hipotecznym przez ostrzeżenie	21
”	— sumy, wykreślonej z hipoteki z zastrzeżeniem dochodzenia nadwyżki, — dochodzenie nadwyżki wraz z zaległemi odsetkami	7
”	— wierzytelności zahipotekowanej w drodze subintabulatu	25
”	— wkładów oszczędnościowych, złożonych w spółdzielniach	76
”	— z aktu zastawu na mocy klauzuli egzekucyjnej, a późniejsze rozporządzenie waloryzacyjne	47
”	— zawieszenie postępowania, prowadzonego trybem incydentalnym do czasu ukończenia sprawy w tymże przedmiocie wytoczonej w trybie powództwa . . .	131
”	— żyto jako miernik wartości, przyjęty za podstawę przerachowania kaucji . . .	65
Przewłaszczenie	— unieważnienie aktu przewłaszczenia nieruchomości, sporządzonego wskutek niedoszłej do skutku licytacji	39

Nr. orzeczeń

Przewozowe przepisy — obliczanie opłat przewozowych na podstawie odległości taryfowych, zamieszczonych w wykazie 23

„ „ — przesyłka w komunikacji międzypaństwowej — odpowiedzialność odbiorcy za dokładność oświadczeń, zamieszczonych w liście przewozowym przez nadawcę; niezgodność między tekstami w języku polskim i obcym 13

Prymak — prawa do gruntów nadanych — tryb dziedziczenia 98

Przyrzeczenie sprzedaży — gruntów nadanych a zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przeniesienie prawa własności 40

„ „ — nieruchomości, stanowiącej objekt leśny. — uzyskanie zezwolenia Urzędu Ziemskiego w toku sprawy o przeniesienie prawa własności 33

Przywileje stanowe — wpływ zniesienia przywilejów i ograniczeń stanowych na prawa do majątku nadanego, nabyte na mocy testamentu 49

Przyznanie — uczynione przez kuratora nad majątkiem nieobecnego 47

Reforma rolna — sposób wynagrodzenia b. właściciela majątku, przejętego na Skarb lub wywłaszczonego na cele reformy rolnej . . . 89

Renta dożywotnia — zob. Odszkodowanie.

Rękojmia (Zabezpieczenie) — złożona przez wierzyciela, jako warunek nadania wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania 22

Rygor tymczasowego wykonania — zob. Wyrok.

Samorząd — prawa majątkowe b. Ziemstw powiatowych pod działaniem ustawodawstwa polskiego 79

Sąd — skład wyrokujący Sądu Okręgowego . . 122

Sąd Polubowny — wpis od podań o unieważnienie wyroku Sądu Polubownego 93

„ „ — wyrok wydany po ustąpieniu jednego z trzech arbitrów przez dwóch pozostałych 68

Skarga apelacyjna — zob. Apelacyjna skarga.

Skarga incydentalna — zob. Incydentalna skarga.

Skarga posesoryjna — zob. Posesoryjna skarga.

Nr. orzeczeń

Skład papierów wartościowych — zob. Akcje.

Spadkobranie — majątku nadanego, który stał się rodowym 69

„ — prawa rodziców do gruntów nadanych . 1

„ — prawa spadkobierców do lokalu . . . 112

„ — prawa spadkobierców żony do majątku nieruchomego, ustąpionego mężowi na mocy układu pojednawczego między małżonkami 97

„ — spłata obcego nabywcy praw spadkowych, jeżeli nieruchomość, do której prawa swoje współspadkobierca ustąpił obcemu, stanowi cały spadek 94

„ — tryb dziedziczenia po osobie, należącej do stanu duchownego, zajmującej się rolnictwem 73

„ — ustąpienie przez jednego ze spadkobierców praw do spadku na rzecz innego współspadkobiercy — forma aktu . . 120

„ — wpływ niezachowania formalności, przewidzianych dla wprowadzenia w posiadanie małżonka na jego legitymację czynną 60

„ — współmałżonka — zbędność unieważnienia całego testamentu w razie nieotrzymania części obowiązkowej 133

„ — wykazanie w toku postępowania spadkowego tożsamości osoby, od której strona prawa spadkowe wywodzi, pomimo różnicy w brzmieniu odnośnych aktów stanu cywilnego 29

Spółdzielnia — prawa członków spółdzielni do żądania uchylenia uchwały zebrania przedstawicieli spółdzielni o zatwierdzeniu bilansu złotowego zawierające przerachowanie udziałów rublowych 99

Spółka akcyjna — sposób wyboru członków komisji rewizyjnej spółki akcyjnej 50

Spółka z ogr. odp. — zwołanie zebrania wspólników przez zarządców — powoływanie i odwoływanie zarządców 77

„ „ „ — usunięcie zarządcy spółki z ogr. odp. — nabycie udziałów spółki bez uzyskania zgody wszystkich wspólników 102

Nr. orzeczeń

Sprzedaż — nieruchomości — kolizja dwóch aktów: ujawnionego w hipotece i prywatnego 96
— zob. Przedawnienie.

Ściana szczytowa — prawa właściciela budowli — korzystanie z cudzej ściany szczytowej 132

Świadkowie — dowód ze świadków dla stwierdzenia okoliczności, poprzedzających sporządzenie aktów wieczystych oraz im towarzyszących 41

Taryfowe odległości — zob. Przewozowe przepisy.

Telefon — uprawnienia lokatora do założenia telefonu 6

Termin — przywrócenie terminu do założenia skargi kasacyjnej — uprawnienia II instancji do sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia 105

„ — terminy, zakreślone do odbycia czynności proceduralnych — ich moc obowiązująca na przyszłość 17

„ — żądanie przywrócenia terminu kasacyjnego z powodu zwrócenia akt I-ej instancji przed upływem terminu kasacyjnego . 103

Testament — termin dla powództw o zatwierdzenie testamentu w przypadkach niemożności złożenia testamentu do zatwierdzenia w przepisanym terminie 88

„ — unieważnienie — zapozwanie do sprawy osób, zainteresowanych w utrzymaniu w mocy testamentu 49

„ — wypływające z testamentu uprawnienia dożywotnika i administratora majątku . 108

, — zbędność unieważnienia całego testamentu w razie nieotrzymania części obowiązkowej przez współmałżonka . . . 133

Tytuły na okaziciela — nabycie przed upływem trzech dni od ogłoszenia w „Monitorze Polskim" decyzji prezesa Gł. Urzędu Likwid. . . . 54

„ „ „ — uprawnienia pokonanego prawem nabywcy w dobrej wierze 54

„ „ „ — tryb postępowania przy zabezpieczeniu praw z tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum Związku Soc. Rep. Rad. 20

Udziały — nabycie udziałów spółki z ogr. odp. bez uzyskania zgody wszystkich wspólników 102

„ — zob. Przerachowanie.

Nr. orzeczeń

Uiszczenie — sumy, zdeponowanej do rąk kuratora spadku wakującego 58

Układ pojednawczy — między małżonkami, przenoszący na męża prawo własności do majątku nieruchomego żony, — umowny charakter układu,— prawa spadkobierców żony kwestjonowania ważności zatwierdzonego przez sąd układu pojednawczego 97

Umowa — dostawy dla skarbu — pojęcie i forma „ostatecznego obrachunku" 4

„ — dzierżawy — rozwiązanie umowy dzierżawy majątku, stanowiącego wspólną własność, a zawartej przez jednego z współwłaścicieli bez zgody innych . . 75

„ — przelewu długu 44

„ — przerachowanie należności, stanowiącej resztę szacunku, sposobem, ustanowionym w umowie przyrzeczenia — sprzedaży 28

„ — przyrzeczenia sprzedaży gruntów nadanych, a zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przeniesienie prawa własności . . . 40

„ — przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości, stanowiącej objekt leśny — uzyskanie zezwolenia Urzędu Ziemskiego w toku sprawy o przeniesienie prawa własności 33

„ — niezawezwanie lub odmowa sprzedawcy sporządzenia formalnego aktu sprzedaży 33

„ — stosowanie zasad prawa międzydzielnicowego do umów, zawartych przed wydaniem rzeczonego prawa przez korespondencję pomiędzy nieobecnymi . . . 12

„ — wyłączenie w umowie sądu państwowego 46

„ — zawarta przez przymusowego zarządcę zob. Administracja przymusowa.

Upadłość — indos, dokonany w stanie niewypłacalności indosanta — uprawnienia poszczególnych wierzycieli niewypłacalnego — w związku z komisem 64

Urlop — prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wskutek zwolnienia z pracy 43

— prawo do wynagrodzenia za urlop, spędzony przy pracy w własnem przedsiębiorstwie 36

Urzędnik — zob. Odpowiedzialność Skarbu.

Użytkowanie dożywotnie — uprawnienia dożywotnika, wypływające z samego prawa i z testamentu . . . 108

Nr. orzeczeń

Wadjum — licytacyjne — jego istota 106

Weksel — podpis na wekslu — jego miejsce . . . 18

„ — przedawnienie w stosunku do należności z weksli, płatnych w czasie wojny światowej na terytorjum pow. Krzemienieckiego 74

„ — zwłoka w uiszczeniu należności, jako tytuł do podwyższenia miary przerachowania, gdy wierzycielem jest indosatarjusz 8

„ — zob. Przerachowanie.

„ — zob. Odsetki.

Wieczysto - czynszowe prawa — ważność przeniesienia przez czynszownika swych praw na inną osobę aktem prywatnym 130

Właściwość — zob. Posesoryjna skarga.

Właściwość sądu — do rozpoznania roszczeń o zwrot kosztów leczenia wydatkowanych przez pracodawcę, a obciążających Kasę Chorych 70

„ „ — do rozpoznania sporu o należność firmy niemieckiej od obywatela polskiego z tytułu umowy, zawartej przed wojną, a przypadającą w czasie wojny 2

„ „ — do rozpoznania sporu o odszkodowanie za utracony w czasie katastrofy pociągu pancernego bagaż, należący do wojskowego, pełniącego obowiązki służbowe w tym pociągu 78

„ „ — do rozpoznania sporu, wynikłego z umowy, wyłączającej sąd państwowy . . . 46

Właściwość sądu — do rozpoznania sporu, wytoczonego przez męża przeciwko żonie o wydanie ich dziecka nieletniego, gdy żona, nie będąc sądownie rozłączona, zamieszkuje stale w innej dzielnicy 85

„ „ — wytoczenie powództwa przeciw kilku pozwanym dla pozbawienia rzeczywistego pozwanego przysługującej mu jurysdykcji według jego zamieszkania . . . 128

Własność — wykreślenie z wykazu hipotecznego nieruchomości nabytej na licytacji ograniczeń własności 31

Wynagrodzenie za urlop — zob. Urlop.

Nr. orzeczeń

Wyrok — odszkodowanie za zwłokę w wykonaniu wyroku 86

„ — odwołanie się w motywach do przesłanek, przez strony przytoczonych, bez oceny i rozważenia ich 34

„ — z rygorem tymczasowego wykonania i z zastrzeżeniem, że wyegzekwowana od dłużnika suma nie ulega wydaniu wierzycielowi, dopóki wyrok, który był podstawą egzekucji, nie uprawomocni się . 22

Wywłaszczenie — odsetki od sumy przyznanego a niewypłaconego szacunku za nieruchomość, wywłaszczoną na użytek publiczny . . 116

„ — wynagrodzenie b. właściciela za wywłaszczony na cele reformy rolnej majątek 89

Zabezpieczenie — praw z tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Soc. Rep. Rad. 20

Zapozwanie — prawo wierzyciela do zapozwania tylko niektórych z pośród dłużników 52

Zawieszenie postępowania — uprzednie zawiadomienie uczestników procesu o terminie wydania decyzji . . 56

Ziemstwa — zob. Samorząd.

Zobowiązanie — prywatno-pożyczkowe — jego forma . . 24

Zwłoka — w wykonaniu wyroku zob. Wyrok.

DOSTRZEŻONE OMYŁKI DRUKARSKIE.

Str.	Wiersz	Wydrukowano	Powinno być
13	7	z resztą	zresztą
23	24	ofery	oferty
37	24	zodne	zgodne
146	24	przemiocie	przedmiocie
180	9	prawo	prawa
187	23	wyrok	wyroku
196	18	zestawem	zastawem
200	44	z powodu art.	z powodu obrazy art.
208	11	rozpoznawła	rozpoznawał
212	8	wtym	w tym

W Y K A Z

ORZECZEŃ IZBY I-ej CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO ZA ROK 1929.

(I p ó ł r o c z e).

	Data	Pozycja	Str
Rok 1925.			
N. I. C. 923.	14.V	92	154
Rok 1927.			
N. I. C. 1303.	1.III	51	83
1881.	15.I	12	21
2163.	22.I	23	42
2234.	15.I	37	60
Rok 1928.			
N. I. C. 18.	2.I	1	5
84.	26.IV—4.V	86	141
118.	2/16.I	2	6
149.	21.II—11.IV	42	68
154.	23.I	24	43
300.	19.II	39	63
304.	10.IV	70	115
364.	26.II	47	76
373.	27.II	48	78
378.	19.II	40	64
418.	12.II	34	56
429.	1.III	52	87
555.	4.I	8	15
558.	21.II	43	70
572.	21.IV	96	160
586.	28.II	50	81
587.	12.IV	71	116
610.	1.II	30	51
611.	31.I	29	49
622.	18/19.I	18	31
649.	13.II	35	57
680.	4.I	9	17

Rok 1928.		Data	Pozycja	Str.
N. I. C.	700.	15.I	13	24
	711.	26.III	62	102
	741.	3.I	3	7
	775.	21.V	97	163
	777.	26.IV—4.V	85	139
	843.	27.III	65	109
	916.	17.V	94	156
	972.	15.III—4.IV	57	94
	1009.	23.IV—16.V	79	129
	1010.	30.IV	89	147
	1047.	31.V	115	192
	1065.	23.IV	80	131
	1066.	3.I	4	9
	1143.	16.IV	73	121
	1175.	16.I	17	30
	1252.	17.IV	75	123
	1259.	24.V	99	166
	1290.	28.III—19.IV	66	110
	1291.	31.V	116	193
	1302.	31.V	117	194
	1317.	16.IV	74	122
	1318.	29.IV	88	145
	1321.	6.III—5.IV	53	88
	1326.	15.I	14	26
	1352.	24.V	100	168
	1399.	20.III	58	98
	1401.	20.III	60	100
	1408.	28.III	67	111
	1415.	17.V	95	158
	1427.	6.III	54	90
	1438.	8.I	10	18
	1462.	7.VI	123	202
	1501.	27.V	108	179
	1510.	25.IV	84	137
	1516.	22.III	61	101
	1527.	25.I	25	44
	1587.	13.II	36	59
	1595.	27.V	109	180
	1710.	20.VI	133	216
	1719.	2.V	90	150
	1756.	15.I	38	61
	1761.	30.I	28	48
	1770.	4.IV	69	114
	1791.	24.V	101	169
	1821.	21.V	98	165
	1826.	12.IV	72	117
	1841.	31.V	118	195
	1844.	12.VI	129	209
	1857.	15.I	15	27

Rok 1928.		Data	Pozycja	Str.
N. I. C.	1863.	12/26.VI	130	211
	1868.	15.III	58	96
	1879.	27.V—5.VI	110	182
	1887.	26.IV—4.V	87	143
	1889.	13/27.VI	131	213
	1901.	25.I—8.II	26	45
	1926.	24.IV	81	133
	1928.	5.VI	121	199
	1931.	26.III—16/23.IV	63	104
	1938.	24.IV	82	134
	1949.	18.I	19	32
	1963.	26.III	64	105
	1971.	1.II	31	52
	1973.	31.V	119	197
	1989.	5/20.II—5.III	33	54
	2035.	18.I	20	37
	2042.	29.V	112	187
	2047.	13.VI	132	215
	2053.	10.VI	126	206
	2062.	24.IV—10.V	83	136
	2071.	18/30.I	21	38
	2078.	15.I	16	28
	2100.	29.V	113	188
	2104.	3.I	5	11
	2111.	25.I	27	47
	2114.	29.V	114	190
	2116.	6.III—5.IV	55	92
	2118.	3.I	6	12
	2124.	1.II	32	53
	2135.	7.VI	124	203
	2146.	9.I	11	20
	2239.	24.V—5.VI	102	171
	2240.	21.II—6.III	44	72
	2298.	18.I	22	40
	2310.	31.V—17.VI	120	198
	2315.	3.I	7	13
	2320.	17.IV	76	125
	2328.	19.II	41	66
	2373.	21.II	45	74
	2382.	21.II	46	75
	2400.	10.V	91	152
	2407.	27.II	49	79
	2416.	6.III	56	93
	2454.	28.III	68	113
Rok 1929.				
N. I. C.	46.	19.IV—7.V	77	126
	76.	5.VI	122	201
	117.	19.IV	78	128

Rok 1929.		Data	Pozycja	Str.
N. I. C.	179.	14.V	93	155
	306.	10.VI	127	207
	315.	10.VI	128	208
	351.	24.V	103	172
	359.	24.V	104	173
	360.	7.VI	125	204
	382.	28.V	111	186
	392.	24.V—5.VI	105	175
	416.	24.V	106	176
	478.	24.V	107	178
	581.	20.VI	134	217

Biblioteka Główna Filii UMK w Toruniu Czytelnia Czasopism

04076
II/019